

# SEMINARE

## SEMINARE

### Tomy wydane Published Volumes

- 1 – 1975
- 2 – 1977
- 3 – 1978
- 4 – 1979
- 5 – 1981
- 6 – 1983
- 7 – 1985
- 8 – 1986
- 9 – 1987/1988
- 10 – 1994
- 11 – 1995
- 12 – 1996
- 13 – 1997
- 14 – 1998
- 15 – 1999
- 16 – 2000
- 17 – 2001
- 18 – 2002
- 19 – 2003
- 20 – 2004
- 21 – 2005
- 22 – 2005 (jubileuszowy/jubilee vol.)
- 23 – 2006
- 24 – 2007
- 25 – 2008
- 26 – 2009
- 27 – 2010
- 28 – 2010
- 29 – 2011
- 30 – 2011
- 31 – 2012
- 32 – 2012
- 33 – 2013
- 34 – 2013
- 35 – 2014
- 36 – 2015
- 37 – 2016
- 38 – 2017
- 39 – 2018
- 40 – 2019
- 41 – 2020
- 42 – 2021

# SEMINARE

POSZUKIWANIA NAUKOWE

KWARTALNIK

**Tom 43 nr 1**

DOI: <http://doi.org/10.21852/sem.2022.1>

**TOWARZYSTWO NAUKOWE FRANCISZKA SALEZEGO  
KRAKÓW-PIŁA-WARSZAWA-WROCŁAW**

**2022**

**Adres Redakcji „Seminare”**

05-092 Łomianki, skr. poczt. 26, tel. (22) 732 73 97, fax (22) 732 73 99  
e-mail: [seminare@seminare.pl](mailto:seminare@seminare.pl); [www.seminare.pl](http://www.seminare.pl)

**Adres Wydawcy**

Towarzystwo Naukowe Franciszka Salezego  
03-775 Warszawa, ul. Kawęczyńska 53, tel. (22) 518 62 00, fax (22) 518 62 02

**Projekt okładki**

Sławomir Krajewski

**Opracowanie komputerowe**

Marcin Izdebski

**Korekta edytorska**

dr Joanna Wójcik

**Korekta statystyczna**

dr Bartłomiej Skowroński

**Korekta tekstów w języku angielskim**

Teresa Wójcik PhD  
dr Ewa Sawicka

**Korekta tekstów w języku niemieckim**

Peter Gross

dr Barbara Skoczyńska-Prokopowicz

**Korekta tekstów w języku włoskim**

dott.ssa Cristina Monacchia

Wersja papierowa czasopisma jest wersją pierwotną

© Copyright by TNFS, Warszawa 2022

ISSN 1232-8766

DOI: <http://doi.org/10.21852/sem>

**Wydawnictwo, druk i oprawa**

Elpil, Siedlce

## Redaguje Zespół

Radosław Błaszczuk, Mariusz Chamarczuk, Stanisław Chrobak (zastępca redaktora naczelnego), Giuseppina Del Core, Arkadiusz Domaszek, Jerzy Gocko (redaktor naczelnny), Sylwester Jędrzejewski, Cristina Monacchia, Roman Mazur, Peter Mlynarčík, Krzysztof Niegowski (zastępca redaktora naczelnego, sekretarz), Ryszard F. Sadowski, Dariusz Sztuk (sekretarz), Daniel Urbančok

## Rada Naukowa

Harry Aponte PhD, Drexel University (Philadelphia, PA, USA); prof. dr hab. Beáta Balogová, Prešovská Univerzita v Prešove (Słowacja); prof. Dietrich Benner, Humboldt Universität (Berlin, Niemcy); prof. dr hab. Tadeusz Biesaga SDB, Uniwersytet Papieski Jana Pawła II (Kraków, Polska); prof. Jan Borowiec, Uppsala Universitet (Szwecja); prof. Alfio Marcello Buscemi OFM, Studium Biblicum Franciscanum (Jerusalem, Israel); dr Marek T. Chmielewski SDB (Moguncja, Niemcy); prof. Ihor Dobrianski, Kirovohrad Institute of Regional Economy and Business Administration (Ukraina); prof. Paolo Gambini, Università Pontificia Salesiana (Rzym, Włochy); dr hab. Kazimierz Gryżenia SDB, Uniwersytet Kardynała Stefana Wyszyńskiego w Warszawie (Polska); prof. Sheamus Hegarty, International Association for the Evaluation of Educational Achievement (Amsterdam, Holandia); prof. Galyna Katolyk, Ukrainian Catholic University (Lwów, Ukraina); prof. dr hab. Helmut Juros, Uniwersytet Kardynała Stefana Wyszyńskiego w Warszawie (Polska); prof. dr hab. Kazimierz Łatak, Uniwersytet Kardynała Stefana Wyszyńskiego w Warszawie (Polska); dr hab. prof. UPJPII Janusz Mączka SDB, Uniwersytet Papieski Jana Pawła II (Kraków, Polska); prof. dr hab. Kazimierz Misiaszek, Uniwersytet Kardynała Stefana Wyszyńskiego w Warszawie (Polska); dr hab. prof. UKSW Jan Niewęglowski, Uniwersytet Kardynała Stefana Wyszyńskiego w Warszawie (Polska); prof. Fritz Oser, Universität Freiburg (Üechtland, Szwajcaria); prof. dr Stefan Oster SDB (Passau, Niemcy); prof. Malcolm Payne, Manchester Metropolitan University (Wielka Brytania); Anna Pecoraro PhD, University of Pennsylvania (Philadelphia, PA USA); prof. Zhengmei Peng, East China Normal University (Shanghai, Chiny); prof. Sue Ralph, University Northampton (Wielka Brytania); prof. dr hab. Henryk Skorowski SDB, Uniwersytet Kardynała Stefana Wyszyńskiego w Warszawie (Polska); dr hab. Josef Spindelböck, Internationalen Theologischen Institut (Trumau, Austria); dr hab. prof. AIK Bogdan Stańkowski, Akademia Ignatianum (Kraków, Polska); prof. dr hab. Henryk Stawniak SDB, Uniwersytet Kardynała Stefana Wyszyńskiego w Warszawie (Polska); prof. dr hab. Bogdan Szczepankowski, Wyższa Szkoła Pedagogiczna w Łodzi (Polska); prof. Ewa Teodorowicz-Hellman, Stockholm University (Szwecja); prof. dr hab. Stanisław Wilk SDB, Katolicki Uniwersytet Lubelski Jana Pawła II, Lublin (Polska); Teresa Wójcik PhD, Villanova University (PA USA); dr hab. Ivan Zymomyra, Kirovohrad State Pedagogical University (Ukraina); prof. Mykoła Zymomyra, Drohobych Ivan Franko State Pedagogical University (Ukraina); prof. dr hab. Jan Żaryn, Uniwersytet Kardynała Stefana Wyszyńskiego w Warszawie, IPN (Polska).

## Zespół recenzentów

ks. dr hab. Bartosz Adamczewski (UKSW, Warszawa); ks. dr hab. Rastislav Adamko (Katolicka Univerzita v Ružomberku, Słowacja); ks. prof. Roger Coffi Anoumou (University of Abomey, Benin); ks. prof. Francis-Vincent Anthony SDB (Università Pontificia Salesiana, Roma, Włochy); dr hab. Ditta Baczała, prof. UMK (Uniwersytet Mikołaja Kopernika, Toruń); prof. dr hab. Jakub Bartoszewski (Państwowa Wyższa Szkoła Zawodowa w Koninie); ks. prof. nadzw. dr hab. Tadeusz Bąk (PWSTE, Jarosław); prof. dr hab. Józef Binnebesel, (Uniwersytet Mikołaja Kopernika, Toruń); ks. prof. dr hab. Tadeusz Borutka (UPJPII, Kraków); ks. prof. Joseph F. Chorpenning OSFS (St. Joseph University, Philadelphia, USA); prof. Frantisek Citbaj (Prešovská Univerzita v Prešove, Słowacja); dr Giuseppe Cursio (Università Pontificia Salesiana, Roma, Włochy); dr Mirosława Cylikowska-Nowak (Uniwersytet Medyczny im. K. Marcinkowskiego w Poznaniu); dr Barbara Czarnaeka (University of Bedfordshire/Polski Uniwersytet na Obczyźnie, London, Wielka Brytania); prof. PhD Pavol Dancák PhD (Prešovská Univerzita v Prešove, Słowacja); o. prof. dr hab. Andrzej Derdziuk (KUL, Lublin); ks. prof. John Dickson (Royal Holloway University, London, Wielka Brytania); ks. dr hab. Henryk Drawnel SDB, prof. KUL (Lublin); ks. dr hab. Kazimierz Dullak, prof. US (Szczecin); ks. prof. dr hab. Ginter Dzierżon (UKSW, Warszawa); dr hab. Anna Fidelus, prof. UKSW (Warszawa); ks. prof. dr Michael Daniel Findikyan (St. Nersess Armenian Seminary in New Rochelle, NY, USA); ks. prof. dr Zbigniew Formella SDB (Università Pontificia Salesiana, Roma, Włochy); ks. dr hab. Konrad Glombik (UO, Opole); dr Anna A. Glusiuk (UKSW, Warszawa); dr hab. Piotr Gołdyn, prof. UAM (Poznań); ks. dr hab. Richard Gorban (Uniwersytet Teologiczny im. Jana Chryzostoma w Iwano-Frankowsku, Ukraina); ks. prof. dr hab. Marian Graczyk SDB (UKSW, Warszawa); prof. dr hab. Czesław Grajewski (UKSW, Warszawa); ks. prof. dr Dariusz

Grządziel SDB (Università Pontificia Salesiana, Roma, Włochy); dr doc. Dmitro Hertsiuk (Uniwersytet im. I. Franki we Lwowie, Ukraina); prof. Suzanne Hollman, PsyD (Divine Mercy University, USA); ks. dr Stanisław Jankowski SDB (UMK, Toruń); dr hab. Kazimiera Jaworska (Papieski Wydział Teologiczny, Wrocław); dr Marcin Jurczyk (Uniwersytet Śląski w Katowicach); ks. prof. Varghese Kalluvachel SDB (Università Pontificia Salesiana, Roma, Włochy); dr Przemysław E. Kaniok (UO, Opole); dr Marta Khymko (Lwowski Obwodowy Instytut Podyplomowego Kształcenia Pedagogicznego, Ukraina); ks. dr hab. Piotr Kieniewicz MIC, prof. KUL (Lublin); dr hab. Zdzisława Kobylińska, prof. UWM (Olsztyn); ks. prof. dr hab. Andrzej Kobyliński (UKSW, Warszawa); doc. dr Elena Kocai (Vilnius Gediminas Technical University, Litwa); ks. dr hab. Tadeusz Kołosowski SDB, prof. UKSW (Warszawa); ks. dr hab. Jerzy Koperek, prof. KUL (Lublin); dr Michał Kosche (KUL, Lublin); doc. ThDr. PhDr. Stanislav Košč PhD (Katolícka Univerzita v Ružomberku, Słowacja); ks. dr hab. Ryszard Kozłowski CO, prof. AP (Akademia Pomorska, Słupsk); ks. dr hab. Czesław Krakowiak, prof. KUL (Lublin); ks. dr Franciszek Krasoń SDB (Università Pontificia Salesiana, Roma, Włochy); prof. dr hab. Jeremi T. Królikowski (Szkoła Główna Gospodarstwa Wiejskiego, Warszawa); dr Ewa Kubiak (Uniwersytet Łódzki); ks. dr Grzegorz Kudlak (Uniwersytet Warszawski); dr hab. Agnieszka Kulik (Katolicki Uniwersytet Lubelski); ks. prof. dr Joshmor Isaac Kureethadam (Università Pontificia Salesiana, Roma, Włochy); ks. dr Mariusz Kuźniar (Univerzita Karlova, Praha, Czechy); dr hab. Jacek Kwiatkowski (Uniwersytet Warszawski); ks. prof. dr Tadeusz Lewicki (Università Pontificia Salesiana, Roma, Włochy); dr hab. Rafał Łatka (Instytut Pamięci Narodowej, Warszawa); ks. dr hab. Zbigniew Łepko SDB, prof. UKSW (Warszawa); dr hab. Marcin T. Łukaszewski (UMFC, Warszawa); ks. prof. dr hab. Józef Mandziuk (Politechnika Rzeszowska, Rzeszów); ks. prof. Alfredo Manhiça (Università Pontificia Antonianum, Roma, Włochy); dr Lidia Marek (US, Szczecin); ks. prof. Mario Maritano (Università Pontificia Salesiana, Roma, Włochy); dr hab. Lidia Marszałek (Mazowiecka Uczelnia Publiczna w Płocku); ks. prof. dr hab. Paweł Mazanka (UKSW, Warszawa); dr hab. Marek Melnyk, prof. UWM (Olsztyn); dr Monika Menke (Univerzita Palackého v Olomouci, Czechy); prof. dr hab. Włodzimierz Mier-Jędrzejowicz (Polski Uniwersytet Na Obczyźnie, Londyn); dr Zbigniew Mikołajczyk (UKSW, Warszawa); ks. dr hab. Leszek Misiarczyk, prof. UKSW (Warszawa); ks. dr hab. Peter Mlynarčík SDB (Inštitút sv. Tomáša Akvinského, Žilina, Słowacja); ks. prof. dr hab. Piotr Morcinek (UO, Opole); ks. prof. dr hab. Jarosław Moskałyk (UAM, Poznań); doc. dr Irina Myszczyzsyn (Lwowski Uniwersytet Narodowy im. Iwana Franki, Lwów, Ukraina); ks. prof. dr hab. Józef Naumowicz (UKSW, Warszawa); ks. prof. Damián Němec OP (Univerzita Palackého v Olomouci, Czechy); ks. prof. dr hab. Jacek Nowak (UKSW, Warszawa); ks. prof. dr hab. Marian Nowak (KUL, Lublin); ks. dr hab. Janusz Nowiński SDB (UKSW, Warszawa); ks. dr hab. Sławomir Nowosad, prof. KUL (Lublin); dr hab. Krystyna Ostrowska, prof. UW (Warszawa); ks. prof. Krzysztof Owczarek SDB (Istituto Teologico „San Tommaso” Messina, UPS, Włochy); ks. dr hab. Zbigniew Pańpuch (Katolicki Uniwersytet Lubelski); dr Anna Pecoraro, University of Pennsylvania (Philadelphia, PA USA); dr hab. Stanisław Piekarski (Akademia Wychowania Fizycznego, Warszawa); ks. prof. dr hab. Jan Pietrzykowski SDB (Warszawa); prof. dr hab. Jan Piskurewicz (Instytut Historii Nauki PAN); ks. prof. Gregorio Poblano Bata SDB (Università Pontificia Salesiana, Roma, Włochy); prof. Greg Prater, Arizona State University (Phoenix, USA); ks. prof. dr hab. Jan Przybyłowski (UKSW, Warszawa); prof. dr Alessandro Ricci (Università Pontificia Salesiana, Roma, Włochy); dr hab. Maria Ryś, prof. UKSW (Warszawa); prof. dr hab. Tadeusz Sarnowski (UW, Warszawa); prof. dr hab. Svitlana Shchudlo (Państwowy Uniwersytet Pedagogiczny im. Iwana Franki w Drohobyczu, Ukraina); dr Renata Sikora (Wyższa Szkoła Finansów i Zarządzania, Warszawa); dr hab. Michał Sławewski (Uniwersytet Muzyczny Fryderyka Chopina, Warszawa); ks. dr Krzysztof Smykowski (KUL, Lublin); ks. dr hab. Adam Solak, prof. APS (Akademia Pedagogiki Specjalnej, Warszawa); prof. Michele Sorice (Free International University for Social Studies "Guido Carli", Roma, Włochy); dr Michał Stachurski (Opole); ks. prof. dr hab. Józef Stala (UPJPiI, Kraków); dr hab. Witold Starnawski, prof. UKSW (Warszawa); dr Mária Suriková (Sociologický ústav Slovenskej akadémie vied v Bratislave, Słowacja); dr Agnieszka Szajner (London); dr hab. Beata Szluz, prof. UR (Rzeszów); ks. dr hab. Adam Świeżyński, prof. UKSW (Warszawa); dr hab. Lucjan Świto (UWM, Olsztyn); prof. Gaston Gabriel Tata (Università Pontificia Urbaniana, Roma, Włochy); prof. dr hab. Wiesław Theiss (APS, Warszawa); ks. prof. Scaria Thuruthiyil SDB (Università Pontificia Salesiana, Roma, Włochy); ks. dr Andrzej Toczyski SDB (STS, Jerozolima, Izrael); prof. dr hab. Siergiej Trojan (Diplomatic Academy of Ukraine, Ministry of Foreign Affairs of Ukraine); prof. dr Giampaolo Usai (Università Pontificia Salesiana, Roma, Włochy); ks. dr Jarosław Wąsowicz SDB (Piła); ks. prof. dr Mirosław Wierzbicki; ks. dr hab. Piotr Wiśniewski, prof. KUL (Lublin); ks. dr hab. Józef Wroczeński, prof. UKSW (Warszawa); ks. dr hab. Władysław Wyszowadzki (Polski Uniwersytet Na Obczyźnie, Londyn); ks. dr hab. Dominik Zamiatala (UKSW, Warszawa); ks. prof. dr hab. Sławomir Zaręba (UKSW, Warszawa); ks. dr hab. Andrzej Żądło, prof. UŚ (Katowice)

# SEMINARE

LEARNED INVESTIGATIONS

QUARTERLY

**Volume 43 No. 1**

DOI: <http://doi.org/10.21852/sem.2022.1>

FRANCIS DE SALES LEARNED SOCIETY  
KRAKÓW-PIŁA-WARSZAWA-WROCŁAW  
2022

**Editor's office address**

SEMINARE

P.O. Box 26; 05-092 ŁOMIANKI; POLAND Tel. +48 22 7327393; Fax +48 22 7327399

E-mail: [seminare@seminare.pl](mailto:seminare@seminare.pl); [www.seminare.pl](http://www.seminare.pl)

**Publisher**

Francis de Sales Learned Society

03-775 Warszawa, ul. Kawęczyńska 53; Tel. +48 22 518 62 00; Fax +48 22 518 62 02

E-mail: [tnfs@tnfs.pl](mailto:tnfs@tnfs.pl); [www.tnfs.pl](http://www.tnfs.pl)

**Cover design**

Sławomir Krajewski

**Computer editing**

Marcin Izdebski

**Editing**

Joanna Wójcik, PhD

**Statistical correction**

Bartłomiej Skowroński, PhD

**Proofreading of texts in English**

Teresa Wójcik, PhD

Ewa Sawicka, PhD

**Proofreading of texts in German**

Peter Gross

Barbara Skoczyńska-Prokopowicz, PhD

**Proofreading of texts in Italian**

Cristina Monacchia, PhD

Print edition is the original version of the periodical

© Copyright by TNFS, Warszawa 2022

ISSN 1232-8766

DOI: <http://doi.org/10.21852/sem>

**Printed by**

Elpil, Siedlce



## Editorial Staff

Radosław Błaszczuk, Mariusz Chamarczuk, Stanisław Chrobak (deputy editor-in-chief), Pina Del Core, Arkadiusz Domaszek, Jerzy Gocko (editor-in-chief), Sylwester Jędrzejewski, Cristina Monacchia, Roman Mazur, Peter Mlyнарčik, Krzysztof Niegowski (deputy editor-in-chief, secretary of editorial staff), Ryszard F. Sadowski, Dariusz Sztuk (secretary of editorial staff), Daniel Urbančok

## Advisory Board

Harry Aponte PhD, Drexel University (Philadelphia, PA USA); prof. dr hab. Beáta Balogová, Prešovská Univerzita v Prešove (Slovakia); prof. Dietrich Benner, Humboldt Universität (Berlin, Germany); prof. dr hab. Tadeusz Biesaga SDB, UPJPII (Cracow, Poland); prof. Jan Borowiec, Uppsala Universitet (Uppsala, Sweden); prof. Alfio Marcello Buscemi OFM, Studium Biblicum Franciscanum (Jerusalem, Israel); dr Marek Chmielewski SDB (Mainz, Germany); prof. dr hab. Ihor Dobrianski, Institute of Regional Economy (Kirovohrad, Ukraine); prof. Paolo Gambini, Università Pontificia Salesiana (Rome, Italy); prof. Sheamus Hegarty, International Association for the Evaluation of Educational Achievement (Amsterdam, Holland); prof. Galyna Katolyk, Ukrainian Catholic Univeristy (Lviv Oblast, Ukraine); prof. dr hab. Helmut Juros, UKSW (Warsaw, Poland); prof. dr hab. Kazimierz Łatak, UKSW (Warsaw, Poland); dr hab. Janusz Mączka SDB, UPJPII (Cracow, Poland); prof. dr hab. Kazimierz Misiaszek SDB, UKSW (Warsaw, Poland); dr hab. Jan Niewęglowski SDB, UKSW (Warsaw, Poland); prof. Fritz Oser, Universität Freiburg (Üechtland, Switzerland); bp prof. dr Stefan Oster SDB (Passau, Germany); prof. Malcolm Payne, Manchester Metropolitan University (Great Britain); dr Anna Pecoraro, University of Pennsylvania (Philadelphia, PA USA); prof. dr Zhengmei Peng, East China Normal University (Shanghai, China); prof. Sue Ralph, University of Northampton (Great Britain); prof. dr hab. Henryk Skorowski SDB, UKSW (Warsaw, Poland); prof. dr hab. Josef Spindelböck, Internationalen Theologischen Institut (Trumau, Austria); dr hab. Bogdan Stańkowski, Jesuit University Ignatianum (Carcow, Poland); prof. dr hab. Henryk Stawniak SDB, UKSW (Warsaw, Poland); prof. dr hab. Bogdan Szczepankowski, Społeczna Akademia Nauk (Lodz, Poland); prof. Ewa Teodorowicz-Hellman, Stockholms Universitet (Stockholm, Sweden); prof. dr hab. Stanisław Wilk SDB, KUL (Lublin, Poland); Teresa Wójcik, PhD, Villanova University (Villanova, PA USA); dr hab. Ivan Zymomyra, State Pedagogical University (Kirovograd, Ukraine); prof. dr hab. Mykoła Zymomyra, State Pedagogical University (Drohobych, Ukraine); prof. dr hab. Jan Żaryn, Instytut Historii PAN, UKSW (Warsaw, Poland)

## Reviewing Editors

Bartosz Adamczewski, Rastislav Adamko, Roger Coffi Anoumou, Francis-Vincent Anthony, Ditta Baczała, Jakub Bartoszewski, Tadeusz Bąk, Józef Binnebesel, Tadeusz Borutka, Joseph F. Chorpenning, Frantisek Citbaj, Giuseppe Cursio, Barbara Czarnecka, Pavol Dancák, Andrzej Derdziuk, John Dickson, Ihor Dobrianski, Henryk Drawnel, Kazimierz Dullak, Ginter Dzierżon, Anna Fidelus, Michael Daniel Findikyan, Zbigniew Formella, Konrad Głombik, Anna A. Głusiuk, Piotr Gołdyn, Richard Gorban, Marian Graczyk, Czesław Grajewski, Dariusz Grządziel, Dmitro Hertsiuk, Suzanne Hollman, Stanisław Jankowski, Kazimiera Jaworska, Marcin Jurczyk, Varghese Kalluvachel, Przemysław E. Kaniok, Marta Khymko, Piotr Kieniewicz, Zdzisława Kobylińska, Andrzej Kobyliński, Elena Kocai, Tadeusz Kołosowski, Jerzy Koperek; Michał Kosche, Stanislav Košč, Ryszard Kozłowski, Czesław Krakowiak, Franciszek Krasoń, Jeremi T. Królikowski, Ewa Kubiak, Grzegorz Kudlak, Agnieszka Kulik, Stanisław Kulpaczyński, Jostrom Isaac Kureethadam, Mariusz Kuźniar, Piotr Kwiatek, Jacek Kwiatkowski, Tadeusz Lewicki, Rafał Łatka, Zbigniew Lętko, Marcin T. Łukaszewski, Józef Mandziuk, Alfredo Manhiça, Lidia Marek, Mario Maritano, Lidia Marszałek, Andrzej Maryniarczyk, Paweł Mazanka, Marek Melnyk, Monika Menke, Włodzimierz Mier-Jędrzejowicz, Zbigniew Mikołajczyk, Leszek Misiarczyk, Peter Mlyнарčik, Piotr Morciniec, Jarosław Moskałyk, Irina Myszczyzyn, Józef Naumowicz, Damián Némec, Jacek Nowak, Marian Nowak, Janusz Nowiński, Sławomir Nowosad, Krystyna Ostrowska, Krzysztof Owczarek, Zbigniew Pańpuch, dr Anna Pecoraro, Stanisław Piekarski, Jan Pietrzykowski, Jan Piskurewicz, Gregorio

Poblano Bata, Greg Prater, Jan Przybyłowski, Alessandro Ricci, Maria Ryś, Tadeusz Sarnowski, Svitlana Shchudlo, Renata Sikora , Michał Sławecki, Krzysztof Smykowski, Adam Solak, Michele Sorice, Michał Stachurski , Józef Stala, Witold Starnawski, Mária Suríková, Agnieszka Szajner, Beata Szluz, Adam Świeżyński, Lucjan Świto, Gaston Gabriel Tata, Wiesław Theiss, Scaria Thuruthiyil, Andrzej Toczyski, Siergiej Trojan, Giampaolo Usai, Jarosław Wąsowicz, Mirosław Wierzbicki, Piotr Wiśniewski, Józef Wroczeński, Władysław Wyszowadzki, Dominik Zamiatała, Sławomir Zaręba, Andrzej Żądło

## Z PROBLEMATYKI FILOZOFICZNEJ

SEMINARE

t. 43 \* 2022, nr 1, s. 11-21

DOI: <http://doi.org/10.21852/sem.2022.1.01>



KAROLINA ROZMARYNOWSKA

UNIwersytet Kardynała Stefana Wyszyńskiego w Warszawie

ORCID: <https://orcid.org/0000-0003-3479-7495> \* [k.rozmarynowska@uksw.edu.pl](mailto:k.rozmarynowska@uksw.edu.pl)

Zgłoszono: 05.09.2021; recenzowano: 29.01.2022; zaakceptowano do publikacji: 01.03.2022

### PERFORMATYWNA FUNKCJA JĘZYKA RELIGIJNEGO W UJĘCIU FILOZOFII JOHNA L. AUSTINA NA PRZYKŁADZIE LITURGII RZYMSKOKATOLICKIEJ

THE PERFORMATIVE FUNCTION OF RELIGIOUS LANGUAGE ACCORDING  
TO THE PHILOSOPHY OF JOHN. L. AUSTIN ON THE EXAMPLE OF THE ROMAN  
CATHOLIC LITURGY

Abstract

The subject of the reflection undertaken in the article is the performativity of religious language. The author explains its specificity, showing what is the performative function of language used in the religious space on the example of Roman Catholic liturgy. She explains what conditions must be met for religious speech acts to be valid and effective. She distinguishes and discusses two types of causative power of religious performatives: illocutionary and perlocutionary, pointing out that the effects they cause are related, on the one hand, to the linguistic action itself, and on the other hand, are extralinguistic. Going beyond the theory of speech acts, the author proposes that religious performatives, as they are an element of religious rites, be analyzed in the context of the ritual whole understood as a performance.

**Keywords:** performativity, performatives, language, religion, religious language, John Austin, Roman Catholic liturgy

Abstrakt

Przedmiotem refleksji podjętej w artykule jest performatywność języka religijnego. Autorka tłumaczy jej specyfikę, ukazując, na czym polega performatywna funkcja języka używanego w przestrzeni religijnej na przykładzie liturgii rzymskokatolickiej. Wyjaśnia, jakie warunki muszą zostać spełnione, aby religijne akty mowy były ważne i skuteczne. Wyróżnia i omawia dwa rodzaje mocy sprawczej performatywów religijnych: illokucyjną i perlokucyjną, wskazując, że skutki, jakie wywołują, wiążą się z jednej strony z samym działaniem językowym, z drugiej zaś – mają charakter pozajęzykowy. Wychoząc poza teorię aktów mowy, autorka proponuje, aby performatywy religijne, w związku z tym, że stanowią element obrzędów religijnych, analizować w kontekście rytualnej całości ujętej jako performans.

**Słowa kluczowe:** performatywność, performatywy, język, religia, język religijny, John Austin, liturgia rzymskokatolicka

## WPROWADZENIE

Każda religia posiada swój język. Nie ma religii bez języka. Rzeczywistość religijna jest transcendentna, i jako taka pozostaje nieuchwytna zmysłowo. Dlatego intersubiektywny kontakt z przedmiotem religii jest możliwy tylko za pośrednictwem języka (Sztajer 2009, 7). Z filozoficznego punktu widzenia ważne i ciekawe jest pytanie o specyfikę języka religijnego<sup>1</sup>. Z pewnością wiąże się ona z faktem, że religia posiada swój oryginalny słownik. Posługuje się pojęciami, które stanowią nazwy dla religijnych aktów, doświadczeń, obrzędów, symboli (np. sakrament, eucharystia, hostia, kazanie). Język religijny odnosi się do sfery sacrum, zjawisk nadprzyrodzonych, co wymusza nie tylko specyficzne słownictwo, ale także stylistykę: to, co nieempiryczne, opisywane jest za pomocą symboli, porównań i przenośni, typowych dla języka poetyckiego (Makuchowska 2001).

Drugi aspekt specyfiki języka religijnego łączy się z jego funkcją. Otóż język ten ma charakter sprawczy. W przestrzeni religijnej, zwłaszcza w czasie liturgii (podczas modlitw liturgicznych, kazań, homilii, aktów sakramentalnych), niezwykle często pojawiają się wypowiedzi performatywne, czyli takie, które zdaniem Johna L. Austina<sup>2</sup> stanowią wykonanie pewnej czynności. W przeciwieństwie do konstatacji, performatywy nie służą do opisywania rzeczywistości, lecz raczej do jej kształtowania, zmieniania, a nawet tworzenia. Wiąże się to z przekonaniem, że „język nie tylko przedstawia rzeczywistość, lecz także powoduje w niej zmiany, a ponadto, że pewne zjawiska istnieją tylko w akcie ich wykonania i że muszą być powtarzane, by zaistnieć” (Domańska 2007, 49).

W ramach badań lingwistycznych performatywność odnosi się do sprawczej mocy wypowiedzi. Jeśli zaś weźmie się pod uwagę nie tylko akty mowy, lecz wszelkie działanie, performatywność oznaczać będzie przysługującą mu cechę, a mianowicie skuteczność. Będąc miarą efektywności, odnosić się będzie do tych działań, które (podobnie jak Austinowskie performatywy) zmieniają rzeczywistość podmiotu (Wachowski 2013, 59). Pewne wypowiedzi wygłaszane w przestrzeni religijnej i towarzyszące im akty cechuje tak rozumiana performatywność: modyfikują one ludzką rzeczywistość, stwarzając nowe fakty społeczne wewnątrz wspól-

---

<sup>1</sup> „O wyodrębnieniu języka religijnego decyduje przede wszystkim religijne użycie języka. Oznacza to, że język religijny zakłada kontekst użycia wyrażań, na który składają się w zasadzie wszystkie podstawowe wymiary religii. Subiektywny aspekt tego kontekstu obejmuje intencje mówiących, a więc przede wszystkim swego rodzaju nakierowanie na przedmiot religijny” (Sztajer 2009, 26). Jest to język rytuału religijnego, modlitw, kazań, katechezy. Trzeba jednak zaznaczyć, że nie istnieje jeden język religijny, lecz wiele jego odmian.

<sup>2</sup> Podstawy filozoficznej refleksji nad performatywnością języka stworzył John Langshaw Austin w opublikowanej w 1962 r., a przygotowanej na podstawie notatek do wykładów z lat 1952-1955, książce *Jak działać słowami* oraz w *Rozprawach filozoficznych* opublikowanych w 1961 r., zawierających artykuły z lat 1939-1958. Brytyjskiego filozofa szczególnie interesowało to, w jaki sposób można zmieniać rzeczywistość za pomocą słów. Najwybitniejszym kontynuatorem myśli Austina był John R. Searle, który w słynnych *Czynnościach mowy* opublikowanych w 1969 r., podobnie jak poprzednik twierdził, że akty mowy to nic innego, jak wykonywanie określonych czynności.

noty religijnej. Oba wspomniane aspekty specyfiki języka religijnego łączą się ze sobą w ten sposób, że pojęcia religijne są tymi, za pomocą których formułowane są wypowiedzi performatywne, i tymi, dzięki którym wypowiedzi te mają taką, a nie inną moc sprawczą.

W tym kontekście najważniejsza kwestia dotyczy źródeł, warunków oraz skutków performatywności języka w przestrzeni religijnej. Ale godna uwagi jest także specyfika owej performatywnej funkcji języka religijnego w odniesieniu do innych obszarów ludzkiej aktywności. Trzeba jednak zauważyć, że 1) nie istnieje jeden język religijny, lecz w związku z wielością wyznań jest ich wiele; 2) wewnątrz każdej religii istnieje wiele odmian języka, takich jak: język biblijny, potoczny, urzędowy, naukowy, publicystyczny, artystyczny (Halik 2011, 18-22). W poniższym tekście podejmę refleksję nad wspomnianymi zagadnieniami w odniesieniu do języka kanonicznego, używanego podczas liturgii w religii rzymskokatolickiej. Jako przykłady posłużą mi głównie wypowiedzi wygłaszane w czasie aktów sakramentalnych, z uwagi na ich performatywną wyrazistość. Analizy prowadzone będą w oparciu o teorię aktów mowy Johna L. Austina. W ramach tej koncepcji performatywność wiąże się ze skutecznym wypowiadaniem performatywów. W przestrzeni religijnej sprawczej funkcji języka towarzyszy, i jednocześnie ją rozszerza, performatywność gestów, symboli, zachowań. Dlatego analizy oparte na teorii performatywów zostaną rozszerzone o interpretację obrzędów religijnych, których elementem są akty mowy jako performansów. Takie ujęcie umożliwi spojrzenie z szerszej perspektywy na kwestię performatywności języka religijnego.

## 1. OBECNOŚĆ PERFORMATYWÓW W JĘZYKU RELIGIJNYM

Nie istnieje żadne absolutne kryterium, umożliwiające rozpoznanie performatywów czy też odróżnienie ich od wypowiedzi konstatacyjnych. Istnieją jednak pewne cechy wspólne wypowiedziom mającym charakter performatywny. Austin podaje kryterium gramatyczne, wskazując, że „najpopularniejszym typem wyrażonej wypowiedzi performatywnej” jest zdanie, w którym występuje czasownik w pierwszej osobie liczby pojedynczej czasu teraźniejszego trybu oznajmującego strony czynnej<sup>3</sup>. Każda wypowiedź performatywna, nawet jeśli tak nie wygląda, musi dać się rozwinąć do takiej postaci. Wynika to z faktu, że w przypadku performatywów: 1) mówiący musi być wykonawcą działania, 2) istnieje coś, co w chwili

<sup>3</sup> Kryterium gramatyczne, jak podkreśla sam Austin, nie jest „zbyt ściśle”, ponieważ zdania w pierwszej osobie liczby pojedynczej czasu teraźniejszego trybu oznajmującego strony czynnej można użyć również do opisu działania, np. „Obiecuję tylko wtedy, gdy zamierzam dotrzymać słowa”. Co więcej, Austin wspomina o jeszcze jednej typowej formie wypowiedzi performatywnej, w której czasownik występuje w stronie biernej w drugiej lub trzeciej osobie, np. „Ostrzega się pasażerów, by...”. Performatywy nie ograniczają się jednak do tych dwóch wymienionych form. Takie ostrzeżenia jak „Groźny pies” można uznać za wypowiedź performatywną, ponieważ oznacza ona to samo, co „Niniejszym ostrzega się, że ten pies jest groźny”. Chodzi więc o to, czy daną wypowiedź można rozwinąć w standardowej dla performatywów formie, czy nie (Austin 1993b, 322-323, 610).

wypowiadania się jest robione przez mówiącego. Wypowiedzi wygłaszane podczas celebracji sakramentów chrześcijańskich spełniają to kryterium w całości. Gdy podczas sakramentu chrztu ksiądz wypowiada słowa „Ja ciebie chrzczę w imię Ojca i Syna i Ducha Świętego”, dokonuje aktu ochrzczenia katechumena.

Formuły, których używa się podczas aktów sakramentalnych (chrzest, bierzmowanie, eucharystia, spowiedź, namaszczenie chorych, święcenia kapłańskie, małżeństwo) i sakramentaliów (błogosławieństwo, poświęcenie, egzorcyzmy), wyraźnie wskazują na rodzaj aktu i osobę, która za jej pomocą go dokonuje. Jest tak dlatego, że formuły te posługują się tzw. performatywami wyraźnymi, czyli zdaniem, w których występują czasowniki performatywne. Są to takie czasowniki, których używa się do wykonania określonych czynności za pomocą mowy (np. obiecywać, rozkazywać, prosić). W codziennej praktyce do wykonania tych samych czynności często wykorzystuje się tzw. performatywy utajone, czyli używa niewyraźnej formuły. Mówi się np. „Zamknij drzwi” (a nie „Rozkazuję ci zamknąć drzwi”). W takiej sytuacji nie jest jasne, co robi mówiący: rozkazuje, prosi czy namawia. Inaczej jest w przypadku wspomnianych obrzędów religijnych, kiedy szafarz posługuje się performatywami wyraźnymi. W czasie sakramentu zawarcia małżeństwa narzeczeni mówią „Ślubuję ci”. Tym samym oczywiście jest, jakiego rodzaju aktu dokonują. Nie jest to przewidywanie, przypuszczenie czy wyrażenie nadziei, lecz bezsprzecznie ślubowanie. Również podczas modlitwy, w samym akcie mowy jednoznacznie spełnia się określone czyny, np. głosząc słowa „Wierzę w Boga Ojca...”, dokonuje się wyznania wiary. Podobnie jest w przypadku modlitw dziękczynnych (np. „Ojcze miłosierny, dziękuję Ci...”), chwalebnych (np. „Chwała Ojcu i Synowi i Duchowi Świętemu...”) czy błagalnych (np. „Pokornie błagamy, aby Duch Święty...”).

## 2. FORTUNNOŚĆ PERFORMATYWÓW RELIGIJNYCH

Aby słowa wypowiedziane w przestrzeni religijnej rzeczywiście działały, tzn. stanowiły dokonanie określonych aktów, musi być spełnionych kilka warunków. Pierwszy z nich odnosi się, jak przekonuje Austin, do istnienia uznanej konwencjonalnej procedury, którą podmiot posługuje się za pomocą wypowiedzi. Procedura ta w przypadku obrzędów religijnych obejmuje czynności rytualne i ceremonialne: werbalne, modlitewne formuły, gesty liturgiczne i symboliczne akty. Słowa działają wówczas, gdy duchowny lub wierny (o ile jest do tego uprawniony) cytuje określoną konwencję, np. zawarcia małżeństwa czy chrztu. Możliwość spełnienia określonych rodzajów działań w sferze religijnej jest więc uzależniona od istnienia uznanych rytualnych procedur. Ważność obrzędu, w ramach którego dokonuje się określonego aktu za pomocą słów, zależy od formalnych wymogów, które Kościół stawia przed jego wykonawcami. W obrzędach religijnych, które mają charakter rytuału, wypowiedzi performatywne, dzięki formalizmowi charakteryzującemu rytuał, są ściśle uregulowane. „Każde użycie takiej wypowiedzi w religijnym kontekście jest odtwarzaniem konwencji, na których performatywy się opierają,

a zarazem podtrzymywaniem w istnieniu i utrwalaniem pewnych aspektów świata religijnego. Dokonuje się to przez akceptację konwencji, w oparciu o które rytuał funkcjonuje” (Sztajer 2009, 130). Dzięki temu, że czynność religijna odwołuje się do zatwierdzonej procedury, można też przypisać jej określone znaczenie, które wiąże się z przysługującą jej mocą sprawczą. Owa moc wskazuje na to, czym w istocie jest ta czynność, jaki jest jej wewnętrzny sens. W przypadku sakramentu chrztu moc sprawcza wyraża się w tym, że chrzest wyzwala od grzechu i od kusiciela, czyli diabła. Sakrament małżeństwa z kolei skutkuje zawarciem związku małżeńskiego: więzi nierozzerwalnej i wyłącznej.

Drugi, wymieniony przez Austina, warunek dotyczy okoliczności, które muszą być właściwe dla procedury, do której podmiot odwołuje się w swoim działaniu (Austin 1993a, 563-564). W obrzędach i rytuałach bowiem obowiązują reguły, które określają kto, w jakich okolicznościach i w jaki sposób może je sprawować. Tylko czynność zgodna z tymi regułami, jest wykonana skutecznie. Chrzcic, zgodnie z Katechizmem Kościoła Katolickiego, powinien biskup, prezbiter lub diakon. Sakrament powinien odbyć się w świątyni, zgodnie z zasadami jego celebracji: wyraźnie określone formuły modlitewne, gesty liturgiczne, czynności muszą być wykonane w odpowiedni sposób i w odpowiedniej kolejności (Katechizm Kościoła Katolickiego 1994, 1234-1245). Obrzęd pozostaje bezskuteczny w przypadku, gdy pojawia się nieuprawniona osoba, np. wówczas, gdy małżeństwo zawrzeć chce ktoś, kto jest już zamężny/żonaty, lub sytuacja, w której Eucharystię w Kościele katolickim sprawuje osoba niebędąca wyświęconym księdzem. Podobnie dzieje się, gdy zostają użyte błędne lub nieścisłe formuły. Dochodzi wówczas do tzn. skaży rytuału, gdy np. narzeczeni zmieniają treść przysięgi małżeńskiej. Akt religijny niezgodny z przyjętymi regułami stanowi, zgodnie z Austinowską terminologią, „niewypał” (*misfire*). Czynność rytualnie niepoprawna nie zostaje spełniona skutecznie, np. sakrament jest nieważny.

W przypadku niektórych czynności religijnych osobom je wykonującym powinny także towarzyszyć określone postawy i intencje. Jak bowiem zauważa Austin, wiele procedur słownych „przeznaczonych jest do użycia przez ludzi, którzy podtrzymują pewne przekonania lub mają pewne uczucia czy intencje” (Austin 1993b, 318). Warunek związany z posiadaniem określonej intencji pojawia się wprost w Katechizmie Kościoła Katolickiego w odniesieniu do sakramentu chrztu: „W razie konieczności może ochrzcić każda osoba nawet nieochrzczona, mająca wymaganą intencję, używając trynitarnej formuły chrzcielnej. Wymagana intencja polega na tym, aby chcieć uczynić to, co czyni Kościół, gdy chrzci” (Katechizm Kościoła Katolickiego 1994, 1256). W przypadku, gdy celebrans nie posiada takiej intencji, dokonuje, zdaniem Austina, nadużycia (*abuse*). Podobnie, nadużyciem jest też np. Komunia ateisty, który nie doświadcza pozytywnego skutku (czyli wprowadzenia w stan łaski), jakie niesie Komunia przyjmowana z pełną wiarą i religijnym zaangażowaniem. Skuteczność sakramentu Eucharystii uzależniona jest od obecności lub braku pewnych przekonań, takich jak np. wiara czy wymagany

sakrament pokuty. Trzeba jednak podkreślić, że pomimo braku skuteczności, sakrament pozostaje ważny, tzn. nie jest „niewypałem”, ponieważ niewierzący przyjmuje Ciało Boga, choć w sposób bluźnierczy i niegodny (Pasek 2012, 10). „W rozumieniu Kościoła rzymskokatolickiego Bóg pojawia się pod postacią chleba i wina nie przez wiarę celebriansa lub wiarę zgromadzenia, ale przez rytuał, którego istotnym elementem są wypowiedane słowa. Obecność Boga nie jest warunkowana ich wiarą” (Pasek 2012, 9).

Są jednak takie akty religijne, w których szczerłość intencji warunkuje ich ważność. Jest tak w przypadku sakramentu pokuty. Szczere wyrażenie skruchy i wyznanie grzechów podczas spowiedzi jest warunkiem skuteczności rozgrzeszenia (Pasek 2012, 12). Wewnętrzne nastawienie może również decydować o fortunności przysięgi małżeńskiej. Mianowicie, zgodnie z wymogami, „zawierającymi przymierze małżeńskie są mężczyzna i kobieta (...), którzy w sposób dobrowolny wyrażają swoją zgodę. (...) Zgoda powinna być aktem woli każdej ze stron, wolnym od przymusu i ciężkiej bojaźni zewnętrznej” (Katechizm Kościoła Katolickiego 1994, 1625, 1628). Owa dobrowolność stanowi fundamentalny warunek ważności zawarcia małżeństwa. Oznacza to, że nawet jeśli osoba wypowiada słowa przysięgi zgodnie z przyjętą formułą (spełniając przy tym wszystkie inne warunki, m.in. jest ochrzczona), ale czyni to bez wymaganego wewnętrznego przekonania i świadomej, dobrowolnej zgody, to małżeństwo nie zostaje zawarte. W Katechizmie Kościoła Katolickiego zapisano wprost: „Kościół uważa wzajemne wyrażenie zgody przez małżonków za nieodzowny element, który «stwarza małżeństwo». Jeśli nie ma zgody, nie ma małżeństwa” (Katechizm Kościoła Katolickiego 1994, 1626). Fundamentalna rola, jaką w niektórych religijnych czynnościach mowy odgrywają towarzyszące im intencje i postawy, z pewnością stanowi o specyfice performatywności języka religijnego. W obszarze społeczno-moralnym, politycznym, a nawet prawnym wewnętrzne nastawienie mówiącego nie decyduje o skuteczności wypowiedzi. W przypadku nadużycia, czynność, choć nieudana, jest spełniona, np. gdy nieszczerze obiecujemy. Trzeba jednak podkreślić, że także w przypadku większości obrzędów religijnych odpowiednia intencja nie jest warunkiem ich ważności.

### 3. ILLOKUCYJNA I PERLOKUCYJNA MOC PERFORMATYWÓW RELIGIJNYCH

Przedstawiona powyżej performatywność języka religijnego ma charakter przede wszystkim illokucyjny. Illokucja stanowi funkcję lub sposób, w jaki używa się mowy. Jak twierdzi Austin, czynność illokucyjna wyraża się w formule: „robić coś, mówiąc coś” (*in saying something we are doing something*). Wygłaszając wypowiedź, podmiot wykonuje jednocześnie określoną czynność: mówiąc „chrzczę cię...” – chrzci; „biorę cię za żonę/męża” – zawiera małżeństwo. „Illokucyjne akty mowy samym swym wypowiedzeniem od razu robią to, co mówią” (Butler 2010, 10), są one więc same w sobie działaniem. Następstwa czynności illokucyjnej są tożsame z samym aktem mowy.



Ze względu na sens i cel wypowiedzi, John R. Searle wyróżnił pięć typów aktów illokucyjnych, które występują również w przestrzeni religijnej: 1) asertywy (np. odpowiedź „chcemy”, której udzielają narzeczeni na pytanie „Czy chcecie dobrowolnie i bez żadnego przymusu zawrzeć związek małżeński?”, zadane przez kapłana. W odpowiedzi tej przyszli małżonkowie wyrażają swoją wolę); 2) dyrektywy (np. akklamacja „wysłuchaj nas, Panie” wypowiedzana przez wiernych w odniesieniu do wezwań „prosimy Cię...”. Akklamacja ta stanowi prośbę); 3) komisyywy (np. słowa „ślubuję ci miłość, wierność i uczciwość małżeńską...” wypowiedzane przez narzeczoną/narzeczonego, które mają charakter zobowiązania); 4) ekspresywy (np. słowa kapłana „niech was błogosławi Bóg Ojciec...”. Jest to akt błogosławieństwa); 5) deklaratywy (np. słowa „ja ciebie chrzczę...” wypowiedzane przez kapłana, które zmieniają rzeczywistość w ten sposób, że stanowią przyjęcie dziecka do wspólnoty religijnej).

Jak słusznie zauważa Roy A. Rappaport, „pojęcie siły illokucyjnej jest świeckim odpowiednikiem doktryny *ex opere operato*, określającej explicite skuteczność rzymskokatolickich sakramentów” (Rappaport 2007, 169). Oznacza ona, że sakrament jest skuteczny poprzez sam fakt jego udzielenia, niezależnie od pobożności udzielającego oraz przyjmującego sakrament. Ma charakter społeczny i wspólnotowy, bo jest treścią wiary Kościoła jako wspólnoty. Illokucyjna moc formuł religijnych, za pomocą których podmiot czyni to, co mówi, tkwi w samym języku, który dzięki przyjętej i uznanej konwencji posiada funkcję sprawczą, ponieważ wiąże się z ważnością wykonywanych za ich pomocą aktów.

Performatywność religijnych aktów mowy obejmuje jednak nie tylko illokucję. Sprawczość języka religijnego nie ogranicza się bowiem jedynie do robienia tego, co się mówi. Działaniom językowym niejednokrotnie towarzyszą skutki pozajęzykowe. Wiążą się one z perlokucją, która stanowi wywołanie za pomocą wypowiedzi pewnych następstw w sferze uczuć, myśli lub działań słuchaczy, np. powstrzymanie od zrobienia czegoś, zaniepokojenie, przekonanie. Zgodnie z ujęciem Austina perlokucja wyraża się w formule: „dzięki mówieniu czegoś coś robić” (*by saying something we are doing something*)<sup>4</sup>. Jak tłumaczy Judith Butler, „akty perlokucyjne wywołują pewne skutki jako swe następstwo”, w przeciwieństwie do illokucji „prowadzą do pewnych skutków, które nie są z nimi identyczne” (Butler 2010, 10-11). Język religijny dzięki przysługującej mu perswazyjności (używanie trybu rozkazującego oraz wołacza w formułach wypowiedzanych przez kapłana) wywołuje określone emocje oraz postawy wobec Boga. Następstwem religijnych aktów mowy jest nierzadko wewnętrzna przemiana: zmiana nastawienia, postawy do świata, innych, samego siebie i Boga. Dzieje się tak zarówno wówczas, kiedy mówiącym jest ktoś inny, np. kapłan,

---

<sup>4</sup> Zdaniem Austina perlokucyjny sens „wykonywania działania” trzeba odróżnić od sensu, w jakim wypowiedź jest sama w sobie performatywem (Austin 1993a, 655). Konieczność tego rozróżnienia należy wiązać z faktem, że perlokucyjne następstwa wypowiedzi nie wynikają wprost z jej znaczenia i mocy. Tym właśnie różnią się one od konwencjonalnych skutków illokucji. W konsekwencji performatywność w ujęciu Austina wiąże się z illokucją, co oznacza, że performatywne charakter mają jedynie te wypowiedzi, które wywołują konwencjonalne skutki.

jak i wtedy, gdy jest nim sam podmiot. Akt perlokucyjny jest to pozajęzykowa konsekwencja wypowiedzi: w przypadku uczestnictwa w religijnych obrzędach jest to najczęściej zmiana, jaka zachodzi w świadomości wiernego. Warto jednak pamiętać, że znaczenie, jakie przypisuje obrzędowi wierny, może być różne od jego religijnego sensu. Rodzi się wówczas sytuacja, w której perlokucyjny skutek aktu rozmija się z jego perlokucyjną intencją (Rust 2009).

Perlokucyjna moc języka religijnego wiąże się z katolicką zasadą *ex opera operans*, odnoszącą się np. do indywidualnej skuteczności Eucharystii. Ma ona naturę osobistą, ponieważ dotyczy efektu, jaki słowo wywiera na uczestnikach religijnych obrzędów. Skuteczność sakramentów w tym znaczeniu jest uwarunkowana wiarą i nastawieniem wiernego (Pasek 2012, 17).

Oba wymienione rodzaje performatywności łączą się ze sobą, tworząc za każdym razem swoisty splot konsekwencji związanych z danym aktem. Wyraźnie widać to na przykładzie doświadczeń liminalnych, czyli takich, które wiążą się ze zmianą statusu osoby. Są to działania graniczne, progowe, obdarzone twórczym potencjałem. W przypadku zawarcia małżeństwa czy przyjęcia święceń kapłańskich, następstwa tych aktów mają charakter wielowymiarowy: religijny, moralny, społeczny, ekonomiczny, a także prawny. Para, wypowiadając słowa przysięgi małżeńskiej, przestaje być narzeczoną i narzeczoną, a staje się mężem i żoną. W czasie tzw. „obrzędów przejścia” ludzie stają się kimś innym. Twórczy charakter wypowiedzi, które są konstytutywnym elementem tych obrzędów polega na tym, że stanowią one przejście od jednej roli życiowej, statusu czy etapu życia ku innym (Turner 2005). Dlatego właśnie liminalność stanowi jeden z najważniejszych atrybutów performatywnej skuteczności, również w wymiarze religijnym. Niesie ona ze sobą długofalowe, często nieodwracalne następstwa: zmienia status społeczny, sytuację prawną, nakłada nowy zakres praw i obowiązków, ale także kształtuje postawy, sposoby zachowania, przekonania.

#### 4. PERFORMANS RELIGIJNY

Warto zauważyć, że wypowiedzi performatywne, którym przysługuje moc sprawcza w wymiarze religijnym, stanowią element obrzędów religijnych, na które oprócz nich składają się określone zachowania, gesty, przedmioty i stroje. Sprawczość religijnych aktów mowy, co również świadczy o ich specyfice, wynika z wzajemnych związków, jakie łączą je z pozostałymi elementami obrzędu. Ich znaczenia i mocy, zarówno illokucyjnej, jak i perlokucyjnej, nie można oddzielić od symboliki obrzędowej: wierni, wypowiadając słowa „moja wina”, uderzają się pięścią w pierś; mówiąc „w imię Ojca i Syna i Ducha Świętego” – wykonują znak krzyża itp. Dlatego obrzędy religijne traktowane są nierzadko jako performanse<sup>5</sup>.

---

<sup>5</sup> Jacek Wachowski, obok dwunastu innych rodzajów performansów (codzienne, zawodowe, czasu wolnego, świąteczne, edukacyjne, przynależnościowe, biznesowe, organizacyjne i technologiczne, artystyczne, sportowe, militarne, polityczne), wymienia performanse religijno-magiczne, do

Zgodnie z klasyczną już definicją Richarda Schechnera, performans to odтворzone czy też zachowane zachowanie, czyli „działanie fizyczne, słowne lub wirtualne, które odbywa się nie-po-raz-pierwszy” (Schechner 2006, 44). Performans zatem to działanie, które jest wykonywane według pewnego scenariusza, opierające się na istniejącym wcześniej wzorze, planie, schemacie działania. Kluczowa jest tu podwójność, powtarzalność i odtwórczość działania. Każdy performans, zgodnie z ujęciem Richarda Baumana, „zakłada świadomość rozdwojenia, z jaką faktycznie przeprowadzaną czynność porównuje się w myślach z pewną potencją, ideałem czy z zapamiętanym pierwotnym wzorcem tej czynności” (Carlson 2007, 29). Obrzęd religijny stanowi takie powtarzalne i odtwórcze działanie, ponieważ jako rytuał jest zbiorem ściśle określonych pod względem formy i kolejności gestów, zachowań i wypowiedzi. Zarówno duchowni, jak i wierni mają świadomość wykonywanych aktów i przysługujących im znaczeń, a to właśnie ona nadaje im jakość performansu. Na przykład Eucharystia jest sprawowana zgodnie ze „scenariuszem” Ostatniej Wieczerzy, jest niczym innym, jak ciągłym jej powtarzaniem.

Oprócz wspomnianej świadomości dotyczącej działania, Jacek Wachowski wymienia jeszcze sześć innych cech performansu. Jego zdaniem jest to takie działanie, które: 1) ma charakter pragmatyczny, tzn. jego celem jest zaspokojenie określonej potrzeby (tworzenie lub zmienianie tożsamości, budowanie lub podtrzymywanie wspólnoty, nauczanie, zabawianie), 2) jest skierowane do widzów (działaniu przygląda się publiczność<sup>6</sup>), 3) ma charakter somatyczny (ciało jest narzędziem performansu), 4) narusza równowagę (wyróżnia się na tle innych ekspresji społecznych), 5) jest delimitowane (ma wyraźny początek i koniec), 6) jest iterowalne (zdolne do powtórzenia) (Wachowski 2011, 233-235, 297). Obrzęd religijny, którego integralnym elementem są performatywne akty mowy, posiada wszystkie te cechy: 1) ma ściśle określone cele, jakimi są m.in.: budowanie wspólnoty religijnej, udzielanie i przyjmowanie sakramentów, umacnianie więzi z Bogiem, zbawienie; 2) sprawowany jest w obecności wiernych, którzy stanowią specyficzny rodzaj widowni: nie tylko przyglądającej się, ale również współuczestniczącej poprzez właściwe dla nich akty; 3) zarówno duchowni, jak i wierni wykonują akty religijne za pomocą ciała: klęczą, wykonują znak krzyża, składają dłonie do modlitwy, uderzają się pięścią w pierś itd.; 4) stanowi wyjątkowe wydarzenie, moment spotkania z Bogiem, wymagający duchowego skupienia; 5) jego wyraźny początek i koniec jest wyznaczony przez słowa kapłana, który rozpoczyna i kończy liturgię; 6) jest powtarzalny, wykonywany według takiego samego scenariusza.

---

których zalicza m.in. procesje, rytuały, liturgie, pielgrzymki i doświadczenia mistyczne (Wachowski 2011, 50-51).

<sup>6</sup> Już pod koniec lat 50. Erving Goffman definiował performans jako „wszelką działalność jednostki, która przebiega podczas stałej obecności pewnej grupy obserwatorów” (Goffman 2000, 52).

## ZAKOŃCZENIE

Powyższe analizy pokazują, że performatywność jest jednym z fundamentalnych aspektów języka religijnego. Jest ona związana z niezwykle istotną funkcją, jaką spełnia ten język – funkcją sprawczą. Performatywność przysługująca językowi religijnemu sprawia, że za jego pomocą można włączać nowych członków do wspólnoty religijnej (chrzest), tworzyć nowe wspólnoty (małżeństwo) czy zmieniać status osób (święcenia kapłańskie). Warunkuje ona zarówno ważność, jak i skuteczność religijnych aktów mowy. Sprawczość języka w przestrzeni religijnej odnosi się bowiem do: 1) spełniania czynów za pomocą słów (np. chrzest, zawarcie małżeństwa, odpuszczenie grzechów); 2) kształtowania postaw, przekonań i uczuć religijnych (np. pogłębienie wiary, przeżycie żalu za grzechy, doświadczenie łaski). Illokucyjna moc religijnych aktów mowy jest jednoznacznie określona dzięki: 1) jasno sformułowanym wymogom proceduralnym; 2) obecności performatywów wyraźnych w przeznaczonych do użycia w czasie obrzędu formułach słownych. Czynniki te jednocześnie stanowią kryteria ważności aktów religijnych. Niezależnie od ważności tych aktów, mogą one być skuteczne lub nie, jeśli ową skuteczność rozumie się jako moc perlokucyjną, a więc jako oddziaływanie na myśli, przekonania i uczucia. W przypadku religijnych aktów mowy skuteczność perlokucji w dużej mierze zależy od wcześniejszego zaangażowania, autentycznej wiary i szczerości przekonań wiernego, a więc od czynników wewnętrznych i pozajęzykowych. Na koniec trzeba jednak podkreślić, że formułom słownym, dzięki którym podmiot robi to, co mówi, w czasie obrzędu religijnego towarzyszą inne elementy związane z celebracją: przedmioty, stroje, symbole. W ten sposób tworzy się swoisty religijny performans: parateatralne przedstawienie, które swój sens czerpie z wzajemnego oddziaływania na siebie wszystkich obecnych w nim elementów. Tym samym performatywy, które są w jego trakcie wypowiedane, swoją moc sprawczą zawdzięczają nie tylko ich językowemu znaczeniu, ale również zachowaniom, gestom i symbolom, jakie im towarzyszą. Religijne akty mowy współtworzą rytualną całość, a ta z kolei nadaje im specyficzny sens i siłę sprawczą.

## BIBLIOGRAFIA:

- Austin, John L. 1993a. Jak działać słowami, tłum. Bohdan Chwedeńczuk. W: John L. Austin. *Mówienie i poznawanie. Rozprawy i wykłady filozoficzne*, 545-713. Warszawa: PWN.
- Austin, John L. 1993b. *Rozprawy filozoficzne*, tłum. Bohdan Chwedeńczuk. W: John L. Austin. *Mówienie i poznawanie. Rozprawy i wykłady filozoficzne*, 3-397. Warszawa: PWN.
- Butler, Judith. 2010. *Walczące słowa. Mowa nienawiści i polityka performatywu*, tłum. Adam Ostolski. Warszawa: Krytyka Polityczna.

- Carlson, Marvin. 2007. *Performans*, tłum. Edyta Kubikowska. Warszawa: PWN.
- Domańska, Ewa. 2007. „Zwrot performatywny” we współczesnej humanistyce. *Teksty Drugie*, 5, 48-61.
- Goffman, Erving. 2000. *Człowiek w teatrze życia codziennego*, tłum. Helena Dąbner-Śpiewak i Paweł Śpiewak. Warszawa: Wydawnictwo KR.
- Halik, Michalina. 2011. *Performatywna funkcja języka religijnego na przykładzie sakramentu chrztu*. Dostęp: 25.01.202. <http://logic.amu.edu.pl/images/a/ac/Chrzest.pdf>.
- Katechizm Kościoła Katolickiego. 1994. Dostęp: 21.01.2021. <http://www.katechizm.opoka.org.pl/rkkkII-2-1.htm>.
- Makuchowska, Marzena. 2001. Język religijny. W: *Najnowsze dzieje języków słowiańskich. Język polski*, red. Stanisław Gajda, 369-402. Opole: Uniwersytet Opolski – Instytut Filologii Polskiej.
- Pasek, Zbigniew. 2012. Chrześcijańskie sakramenty w ujęciu teorii aktów mowy. *Studia Humanistyczne AGH*, 11(1), 7-19.
- Rappaport, Roy A. 2007. *Rytuał i religia w rozwoju ludzkości*, tłum. Adam Musiał, Tomasz Sikora i Andrzej Szyjewski. Kraków: Zakład Wydawniczy NOMOS.
- Rust, Joshua. 2009. *John Searle*. London–New York: Continuum.
- Schechner, Richard. 2006. *Performatyka: Wstęp*, tłum. Tomasz Kubikowski. Wrocław: Ośrodek Badań Twórczości Jerzego Grotowskiego i Poszukiwań Teatralno-Kulturowych.
- Sztajer, Sławomir. 2009. *Język a konstytuowanie świata religijnego*. Poznań: Wydawnictwo UAM.
- Turner, Victor. 2005. *Gry społeczne, pola i metafory. Symboliczne działanie w społeczeństwie*, tłum. Wojciech Usakiewicz. Kraków: Wydawnictwo Uniwersytetu Jagiellońskiego.
- Wachowski, Jacek. 2011. *Performans*. Gdańsk: Słowo/obraz terytoria.
- Wachowski, Jacek. 2013. Performer, performans, performatywność, czyli o miejscu performatyki w badaniach teatrologicznych. W: *Performans, performatywność, performer. Próby definicji i analizy krytyczne*, red. Ewa Bal i Wanda Świątkowska, 53-64. Kraków: Wydawnictwo Uniwersytetu Jagiellońskiego.



SEMINARE

t. 43 \* 2022, nr 1, s. 23-36

DOI: <http://doi.org/10.21852/sem.2022.1.02>



REV. BOGDAN STAŃKOWSKI

Jesuit University Ignatianum in Kraków

ORCID: <https://orcid.org/0000-0003-2803-3085> \* [stabopol@interia.pl](mailto:stabopol@interia.pl)

Zgłoszono: 03.10.2021; recenzowano: 4.12.2021; zaakceptowano do publikacji: 01.03.2022

### MINORI STRANIERI NON ACCOMPAGNATI IN ITALIA. INDAGINE EMPIRICA NELLE STRUTTURE SALESIANE DI ACCOGLIENZA

#### UNACCOMPANIED FOREIGN MINORS IN ITALY. EMPIRICAL RESEARCH IN SALESIAN RECEPTION CENTRES

##### Abstract

The purpose of this article is to present the commitment of Italy, in particular of the Salesians, to activities undertaken for the benefit of unaccompanied foreign minors in host communities. The author used an analytical method. The article has the following structure: in the theoretical part, the author describes the phenomenon of migration in Italy based on wide references to statistical data, the commitment of the Catholic Church and Salesians to the work for the benefit of foreign minors without parental care. Next, the author tries to clarify the notion and the legal framework concerning foreign minors. In the second part, dedicated to the survey, the author presents some methodological aspects of empirical research and then discusses the results obtained through an analysis of the Internet sources. The research has been based on the websites dedicated to the Salesian work with foreign minors without parental care in Italy.

**Keywords:** emigration, foreign minors without parental care, Italy, Salesians, care for minors, empirical research

#### MAŁOLETNI OBCOKRAJOWCY BEZ OPIEKI WE WŁOSZECH. BADANIA EMPIRYCZNE W SALEZJAŃSKICH OŚRODKACH RECEPCYJNYCH

##### Abstrakt

Celem tego artykułu jest przedstawienie zaangażowania Włoch, a w szczególności salezjanów, na rzecz małoletnich cudzoziemców bez opieki rodziców i najbliższych z rodziny. Autor w swej pracy wykorzystał metodę analityczną, kreśląc rozważania na bazie dostępnej literatury przedmiotu. W części teoretycznej autor opisuje zjawisko migracji we Włoszech, czyniąc stosowne odniesienia do danych statystycznych, zaangażowania Kościoła katolickiego i salezjanów w stawianiu czoła zjawisku małoletnich cudzoziemców pozostających bez opieki rodzicielskiej. W dalszej części swej pracy

autor wyjaśnia, jak rozumiany jest termin małoletniego cudzoziemca bez opieki rodzicielskiej, oraz kreśli ramy prawne, które go dotyczą. W drugiej części artykułu poświęconej badaniom autor przybliża niektóre aspekty metodologiczne badań własnych, a następnie przechodzi do wyników badań empirycznych uzyskanych dzięki analizie zawartości stron internetowych.

**Słowa kluczowe:** emigracja, nieletni cudzoziemcy bez opieki rodzicielskiej, Włochy, salezianie, opieka nad nieletnimi, badania empiryczne

## INTRODUZIONE

Da diversi anni il problema dell'immigrazione in Europa ed anche in Italia è diventato uno dei principali questioni dell'Unione Europea. Nel 2017 hanno raggiunto via mare l'Europa circa 171694 migranti e rifugiati (Fondazione Migrantes 2019). Secondo il Rapporto della Fondazione ISMU la popolazione straniera in Italia, al 1 gennaio 2018, abbia raggiunto la quota oltre i 6 milioni di presenze (Blangiardo 2019, 65-82). Sempre più spesso si parla di nuove generazioni di immigrati (specialmente bambini e ragazzi) – cosiddetti minori di seconda generazione che costituiscono il 13% della popolazione minorenni in Italia (*Migranti nuove generazioni e nuovi italiani* 2019; Stańkowski 2017, 99-111). Ogni anno aumenta anche il numero delle strutture di accoglienza che ospitano minori stranieri non accompagnati (MSNA): al 31 dicembre 2020, le strutture di accoglienza censite nel SIM che ospitano MSNA sono 981 (Ministero del Lavoro e delle Politiche Sociali 2021a, 36). Attualmente si avverte un ulteriore aumento di minori stranieri a fronte del moltiplicarsi degli sbarchi provenienti dalle aree del Nord Africa e dall'Asia e dal Medio Oriente. L. Miazzi giustamente nota che parlando di MSNA questo tema è particolarmente difficile perchè si tratta di „un fenomeno scomodo e difficile da inquadrare per i giuristi” (Miazzi 2010, 7).

Nell'articolo autore prende in considerazione il problema dei MSNA in Italia per il fatto che il problema dell'accoglienza dei MSNA sin dagli anni '90 ha assunto dimensioni particolarmente significative (Universita Telematica Internazionale Uninettuno 2019). Lo scopo del presente articolo è quello di presentare l'impegno dell'Italia, in particolare dei salesiani a favore dei MSNA nelle comunità di accoglienza. Il metodo del lavoro è quello analitico in base alla letteratura di merito.

### 1. IL FENOMENO MIGRATORIO IN ITALIA – CENNI GENERALI

Le vicende dei migranti degli ultimi anni hanno mostrato palesemente la spaccatura che c'è sulla politica comune europea in materia dell'asilo alle persone che bussano alle porte dell'Europa (Peri 2018, 396-405). Questo problema riguarda diverse case salesiane sparse in tutta Europa (Muñoz Arranz 2016, 255-268). Le ricerche sociologiche in Italia evidenziano una grande carica conflittuale legata al fenomeno delle migrazioni (Costa 2017, 533). Come osserva M. Ambrosini, „la categoria degli „immigrati” comprende soggetti molto eterogenei con status legali e diritti ben diversi:



migranti tra Paesi dell'Unione (...), immigrati con permessi a breve termine, immigrati altamente qualificati, (...) titolari di forme di protezione sussidiaria, perchè provenienti da zone di guerra" (Ambrosini 2019, 280-281). Al livello europeo diversi ricercatori sottolineano il fatto che „la risposta da parte dell'UE continua a essere gravemente inadeguata e soprattutto volta a limitare e scoraggiare ulteriori arrivi, anche a costo di erodere significativamente il diritto di asilo" (Peri 2016, 641).

Per diversi anni si è potuto osservare in Italia una certa preoccupazione, timori, segni di discriminazione ma anche di solidarietà nei confronti degli immigrati (Valtolina 2012, 14-20; Boffi 2014, 15-16). Rapporti sull'accoglienza degli immigrati in Italia sottolineano spesso la paura e sfiducia degli italiani. L'immigrazione per molti cittadini italiani rappresenta attualmente un problema più che un'opportunità. Le ricerche fatte tra il 2001 e il 2018 mostrano una crescita della polarizzazione ideologica (Segatti e Vegetti 2018, 14-16). Ch. Peri ha rilevato inoltre un fatto allarmante che l'impegno per promuovere vie legali di accesso al territorio resta marginale (Peri 2016, 642-643).

Alcuni ricercatori riguardo all'immigrazione in Italia notano che il sistema di accoglienza attuale non fornisce strumenti per raggiungere l'autonomia delle persone che sbarcano sulle coste italiane. M. Manocchi parla addirittura del fenomeno dell'etichettamento e del assistenzialismo da parte dello stato italiano. Il sistema di accoglienza viene descritto dall'autore come un circolo vizioso che svela l'impreparazione o inefficacia degli operatori sociali (Manocchi 2014, 404-405). Pare che anche nel contesto italiano l'introduzione del cosiddetto approccio *hotspot* non ha migliorato le condizioni di vita di chi sbarca in Italia e neppure non ha influito sulla condizione di legalità della permanenza degli immigrati sul territorio italiano (Fiococelli 2019). Non mancano in Italia anche le pubblicazioni di diffidenza nei confronti del fenomeno migratorio specialmente riguardo al problema dei MSNA (Ronza 2019, 233-235). Il tono di questi contributi è di solito quello della opposizione ad una massiccia presenza dei cittadini che prevalentemente rappresentano la cultura dell'islam. F. Pittau nelle sue riflessioni ci convince però dicendo che nel contesto come quello italiano in cui immigrazione continua ad essere funzionale come supporto demografico e occupazionale, sarebbe ingenuo pensare che la soluzione a questo fenomeno consista nel coltivare atteggiamenti nazionalista, xenofobi, privi di apertura nei confronti degli immigrati (Pittau 2017, 15-25).

## 2. LA VOCE DELLA CHIESA CATTOLICA E DEI SALESIANI RIGUARDO ALLA PRESENZA DEI MIGRANTI IN ITALIA – PROSPETTIVE DI AIUTO

Il fenomeno dell'immigrazione è una delle più grandi sfide educative anche per la Chiesa e per l'Italia. Inanzitutto parlando della pastorale in Italia, sia i documenti che anche diversi autori sottolineano che essa ha delle caratteristiche ben precise: l'attenzione antropologica, una pastorale che costruisce l'identità della persona, una pastorale caratterizzata da un forte tratto pedagogico, una

pastorale integrata in una sinfonia di relazioni (Brambilla 2013, 12-21). Gli autori specialmente di stampo cattolico in Italia vogliono leggere questa realtà con gli occhi della fede (Perego 2014, 8-14). Aiutare il prossimo rientra nella logica della Carità promossa dalla Chiesa. Ultimamente sia papa Benedetto XVI che anche papa Francesco per diverse volte hanno ripetuto che l'accoglienza ai migranti fa parte della consonanza tra confessione della fede e impegno sociale (Papa Francesco 2021, 179). Papa Francesco nel messaggio per la Giornata mondiale del migrante e del rifugiato 2019, esorta tutti i cristiani ad avere una attenzione particolare verso il prossimo-migrante. Chiede di aver più coraggio e lo spirito di carità nel affrontare il problema dell'altro, dello sconosciuto, dell'emarginato, e del forestiero (Papa Francesco 2019). I contributi scritti degli autori di stampo cattolico rilevano che le parrocchie in Italia grazie anche alle sottolineature offerte dal papa Francesco hanno una grande opportunità ad offrire agli immigrati gesti di misericordia evitando in questo modo un certo ritualismo che si è sviluppato nei contesti cristiani cattolici e porgendo una maggiore attenzione sul esprimere una fede operosa che si esplica nel prendersi cura dei profughi che hanno bisogno di aiuto (Ferdinandi 2015, 30-31; Papa Francesco 2017, 449-452).

L'attuale situazione italiana riguardo ai MSNA è una sfida educativa anche per i salesiani. Bisogna rilevare che nell'ambito salesiano la riflessione va nella direzione del ragazzo/giovane povero, abbandonato, migrante. Conviene in questo luogo richiamare il documento finale del Capitolo Generale dei Salesiani 27 del 2014 il quale invita i membri della famiglia salesiana a prestare una particolare attenzione agli immigrati, profughi, e giovani disoccupati (Salesiani di Don Bosco 2019, 21-22). Occorre riconoscere che salesiani in Italia da diversi anni sono in cerca di forme concrete di collaborazione per dare risposte adeguate al problema dei MSNA. Tra i luoghi privilegiati in cui viene svolto lavoro a favore dei minori stranieri è l'oratorio salesiano con all'interno diverse comunità di accoglienza create appositamente per MSNA. Oratorio in Italia da diversi secoli che è stato luogo di maturazione umana e cristiana per migliaia di ragazzi e giovani non limitandosi solo a proporre la catechesi, ma offrendo molteplici attività sia quelle al livello ludico che anche sportivo e di animazione. Per questo l'oratorio viene identificato come „laboratorio di evangelizzazione e palestra di vita, una sorte di cantiere sempre aperto nel quale si accoglie e allo stesso tempo si apprende, si cresce e ci si sperimenta e allo stesso tempo si testimonia; ci si apre alla relazione con l'altro e allo stesso tempo (...) si vive l'annuncio del vangelo con quella attenzione all'educazione integrale della persona, chiamata a realizzare pienamente la propria esistenza” (Pascolini 2018, 61; 65-66).

### 3. L'IDENTIKIT DEL MSNA – NOZIONE, DATI STATISTICI, ASPETTI GIURIDICI

Per capire chi è il minore straniero quindi per creare una definizione generale di questa nozione bisognerebbe fare il riferimento ad una direttiva europea del 2001

art. 2 dove si legge «i cittadini di Paesi terzi o gli apolidi di età inferiore ai diciotto anni che entrano nel territorio degli Stati membri senza essere accompagnati da una persona adulta responsabile per essi in base alla legge o agli usi, finché non ne assuma effettivamente la custodia una persona per essi responsabile, ovvero i minori che sono lasciati senza accompagnamento una volta entrati nel territorio degli Stati membri» (Direttiva 2001/55/CE 2019; Martone 2012, 29-48).

Il problema del MSNA e' suscitato in Italia negli anni '90 del secolo scorso (Accorinti 2015, 60-72). Ma solo nel 1999 viene precisata dal legislatore la nozione riguardante minore straniero (Decreto Presidente Consiglio Ministri 2019, n. 535). Per MSNA si intende un minore che è presente nel territorio italiano ed è proveniente da altri paesi, privo di assistenza e rappresentanza da parte dei genitori/parenti legalmente responsabili davanti alla legge. L'art. 1 comma 2 del D.P.C.M. 535/1999 definisce "minore stranieri non accompagnato" il minore "non avente cittadinanza italiana o di altri Stati dell'Unione europea che, non avendo presentato domanda di asilo, si trova per qualsiasi causa nel territorio dello Stato privo di assistenza e rappresentanza da parte dei genitori o di altri adulti per lui legalmente responsabili in base alle leggi vigenti nell'ordinamento italiano". Si tratta allora di un minore di età inferiore ai diciotto anni e che è entrato nel territorio degli Stati membri senza essere accompagnato da una persona adulta responsabile per lui in base alla legge o agli usi, finché non ne assuma effettivamente la custodia una persona per quel minore (Gazzetta Ufficiale della Repubblica Italiana 2019).

Sin dal 2014 il numero di MSNA arrivati in Italia ha registrato un aumento senza precedenti. Nello stesso anno per migliorare il sistema di accoglienza dei minori stranieri il governo italiano ha approvato un piano operativo per rispondere ai flussi migratori. Esso prevede per tutti i MSNA un'accoglienza e creazione di strutture di prima accoglienza ad alta specializzazione (*Il decreto legislativo* 2019). Secondo il Report Mensile Minori Stranieri non Accompagnati in Italia al 31.03.2021 risultano presenti 6612 MSNA (Ministero del Lavoro e delle Politiche Sociali 2021b). Recentemente è stato emanato il decreto legislativo recante disposizioni integrative e correttive del decreto legislativo del 2015 relativamente alle commissioni per il riconoscimento della protezione internazionale e ai MSNA. Il decreto attribuisce prima di tutto al Tribunale per i minorenni, e non più al giudice tutelare, il potere di nomina del tutore del minore non accompagnato (Gazzetta Ufficiale della Repubblica Italiana 2021). Un passo in avanti è stato fatto anche da una circolare del Ministero dell'Interno che ha fornito importanti indicazioni riguardo all'accoglienza dei MSNA e dei neomaggiorenni all'interno del sistema di accoglienza denominato SIPROIMI (*Sistema di protezione per titolari di protezione internazionale e minori stranieri non accompagnati*) (Ministero dell'Interno 2021). La novità è che al sistema di accoglienza potranno accedere i MSNA, anche non richiedenti asilo. Oltre questo i minori richiedenti asilo, al compimento della maggiore età potranno rimanere nel sistema di accoglienza fino alla definizione della domanda di protezione internazionale (Ministero dell'Interno 2019).

Un importante passo avanti nella protezione dei MSNA è stato fatto dalla nuova legge n. 47/2017 che mira a favorire „un approccio integrato delle pratiche per garantire la piena tutela del superiore interesse dei minori” (Ippoliti Martini 2018, 385-414; Gazzetta Ufficiale 2020). La suddetta legge ha introdotto interessanti novità, tra cui prima di tutto il divieto del respingimento del minore alla frontiera, l’uniformazione delle procedure di identificazione e accertamento dell’età, l’introduzione delle strutture di accoglienza dei MSNA, l’istituzione di un elenco di tutori volontari, una maggiore tutela per il diritto all’istruzione (Gazzetta Ufficiale 2020, art. 14, comma 3), alla salute, all’assistenza legale (Corte dei Conti 2019). Per quanto riguarda il Decreto-legge 113/2018 (Decreto-legge 4 ottobre 2018, n. 113) promosso dal governo Salvini bisogna riconoscere che alcuni autori sono del parere che la suddetta legge ha ridotto drasticamente le potenzialità di accoglienza del sistema di asilo italiano. „L’impianto previsto nella nuova legge impone un cambio di paradigma complessivo, in termini di regole e prospettive, in quanto da approccio che si basava su un sistema (unico) distinto per fasi di accoglienza si passa precipitosamente ad un sistema di accoglienza (binario) distinto in base allo status dei beneficiari” (Giovannetti 2019, 1-29). Decreto legge n. 113 del 2018 convertito con modificazioni nella Legge n. 132 del 2018 ha introdotto alcune significative modifiche alla procedura di asilo, nonché al sistema di accoglienza, separando i percorsi dei richiedenti asilo da quelli dei titolari di protezione internazionale (Legge n. 132/2018). Secondo M. Giovannetti la legge n. 132 smonta chirurgicamente l’architettura dell’accoglienza costruita faticosamente in vent’anni (vedi il precedente sistema di accoglienza SPRAR-Sistema di protezione per richiedenti asilo e rifugiati). L’autrice è del parere che il sistema nuovo (SIPROIMI-Sistema di protezione per titolari di protezione internazionale e per i MSNA), ridimensiona la missione verso gli immigrati e costringe ad assumere la funzione di un sistema parallelo a quello welfare (Giovannetti 2019, 1-29). Alla fine conviene aggiungere che recentemente è intervenuto il decreto-legge n. 130 del 2020 sulle condizioni del sistema di accoglienza, definendo nuovo „Sistema di accoglienza e integrazione” (SAI), che comprende le strutture di seconda accoglienza gestite dagli enti locali (Decreto-legge n. 130 del 2020). Il D.L. n. 130/2020 prevede prima di tutto una diversificazione dei servizi del Sistema sulla base della tipologia dei beneficiari, ridefinisce le condizioni materiali della prima accoglienza nei centri governativi e detta disposizioni a supporto dei percorsi di integrazione.

#### 4. ASPETTI METODOLOGICI DELLA RICERCA

Secondo i dati riportati dalla Ispettorica Salesiana San Marco (INE), in Italia ci sono circa 170 parrocchie affidate ai Salesiani e altrettanti sono gli Oratori con le loro diverse offerte di servizio: oratorio di base, centro giovanile, comunità terapeutiche, case famiglia, comunità di accoglienza soprattutto nelle grandi città fornendo assistenza a aiuto ai ragazzi/giovani immigrati extracomunitari spesso non accompagnati (Salesiani NordEst 2019). L’ambito territoriale di ricerca

era quindi quello dell'Italia visto la massiccia presenza di MSNA e un forte coinvolgimento delle Ispettorie Salesiane italiane nel lavoro con i migranti minori.

Per l'indagine empirica sociale qualitativa è stato usato il metodo dell'analisi del contenuto delle pagine Web che a tutti gli effetti rientra fra i cosiddetti metodi di rilevazione a distanza (Guala e Fischer 2007, 21-48). La ricerca si è basata sul monitoraggio di varie comunità di accoglienza dei MSNA guidate dai salesiani disperse in tutta Italia. Il monitoraggio è stato svolto attraverso l'analisi dei siti internet nel mese di settembre-ottobre 2019. Il motore di ricerca usato: Google. L'indagine consisteva nell'analisi del contenuto del materiale reperibile attraverso l'accesso alle pagine Internet che riportano pagine di informazione sul lavoro con i minori stranieri accolti nelle comunità guidate dai salesiani. Il ricercatore ha preso in considerazione i contenuti che sono stati pubblicati sulle pagine Internet nel periodo tra il 2015-2019. Va aggiunto che per trovare su Internet informazioni riguardanti MSNA accolti nelle comunità di accoglienza salesiana sono state usate alcune parole chiave: „minori stranieri”, „case di accoglienza per i minori stranieri”, „salesiani”, „minori stranieri non accompagnati” che sono state digitate in lingua italiana. Lo scopo principale della ricerca era quello di indagare sul fatto di come viene gestito lavoro con i MSNA nel contesto salesiano in Italia. Ai fini della ricerca sono state formulate le seguenti domande specifiche di ricerca:

a) qual'è la prassi quotidiana, momenti di crescita personale ed educazionale creati per i MSNA nelle strutture di accoglienza?

b) quali obiettivi da raggiungere vengono privilegiati dagli operatori ed educatori nel loro lavoro con i minori stranieri?

c) qual'è la preoccupazione dei responsabili perchè vengano stabiliti legami tra le comunità di accoglienza e organizzazioni, istituzioni che operano sul campo sociale locale?

d) in che misura sono presenti nel lavoro educativo con MSNA i principi che fanno da fondamento del sistema preventivo salesiano (amorevolezza, ragione, religione, assistenza, protagonismo dei ragazzi)?

L'indagine è stata fatta nelle seguenti opere salesiane di prima e di seconda accoglienza attive con i minori migranti e rifugiati: Albarè, Arese-Centro Salesiano San Domenico Savio, Camporeale (PA), Casale Monferrato (AT), Catania – San Giorgio di Catania, Corigliano Calabro, Corigliano d'Otranto, Bari, Foggia, Genova – Sampierdarena, Gorizia, Napoli-Istituto Salesiano Menichini, Roma – Borgo Ragazzi Don Bosco, Torino, Torre Annunziata, Udine.

## 5. RISULTATI DELLA RICERCA

1. Le comunità che lavorano nel contesto salesiano accolgono ragazzi stranieri non accompagnati di età di solito compresa tra i 14 ed i 18 anni. Queste comunità sono disponibili all'accoglienza di un numero di adolescenti/giovani che si aggira attorno ai 10-15 ragazzi stranieri.

1. Le comunità di accoglienza garantiscono ai MSNA prima di tutto vitto e alloggio, assistenza sanitaria e legale. Dal punto di vista educativo, tutti i servizi svolti dalle comunità sono finalizzate al recupero dei minori da situazioni di patologia e di disagio, a favorire l'adesione e all'obbligo scolastico, a offrire un contesto in cui avviene la crescita personale del minore.

3. Le comunità si prefiggono un obiettivo di ospitare i MSNA creando un contesto che sia favorevole alla ripresa psicologica dei ragazzi ed alla creazione di condizioni per favorire la loro integrazione in Italia. Dall'analisi delle pagine Web risulta che l'obiettivo principale da raggiungere è quello del raggiungimento dell'autonomia personale da parte del ragazzo. Per l'autonomia si intende in questo caso adempiere all'obbligo della scolarizzazione, eventuale formazione di ragazzi/giovani che si avvicinano ai 18 anni di età e l'inserimento sociale ed anche quello nel mondo di lavoro.

4. Le comunità di accoglienza che operano nelle strutture salesiane, nel lavoro con i MSNA si prefiggono obiettivi molto concreti: diventare agenti del cambiamento sociale, del dialogo e della sensibilizzazione della comunità locale alle problematiche insite nel processo di accoglienza ed integrazione. Le comunità anche se temporaneamente vogliono „sostituire” la famiglia del minore, comunque offrono agli adolescenti ed ai giovani un contesto permeato di valori cristiani, di relazioni educative stabili.

5. Nella maggior parte delle comunità di accoglienza, durante la prima fase di permanenza, al MSNA vengono offerti colloqui conoscitivi per avere il modo di conoscere le caratteristiche del minore, i motivi che lo hanno spinto a lasciare il paese di origine, gli eventuali suoi timori legati alla permanenza in paese straniero o ad un ipotetico rientro in patria. I suddetti colloqui hanno anche lo scopo di sensibilizzare il minore sui rischi legati allo sfruttamento sessuale o lavorativo, sui problemi delle patologie sociali (delinquenza, l'uso della droga etc.). Alla luce delle informazioni raccolte, in diverse comunità, il team degli operatori decide spesso di avviare la procedura per il riconoscimento della protezione internazionale del minore.

6. Dalle indagini fatte risulta assolutamente prioritario per un minore straniero l'apprendimento della lingua italiana, garantita dalla frequenza dei percorsi formali presso le scuole del territorio. Ragazzi e giovani in comunità sono oltre questo impegnati in attività sportive e ludico ricreative (calcio, laboratori artistici di danza, teatro e musica). Tutto questo è per dare agli ospiti il senso di comunità familiare che accoglie.

7. In diverse comunità, gli operatori ci tengono ad istaurare una rete significativa di relazioni con il territorio. Si tratta allora di creare una rete di sostegno inclusiva e solidale per ragazzi/giovani accolti nelle comunità presso oratori o parrocchie salesiane.

8. Diverse comunità si preoccupano prima di tutto di assicurare ai ragazzi l'assistenza socio-pedagogica e sanitaria. Spesso all'inizio della permanenza del ragazzo/a nella comunità viene avviata la procedura dell'accertamento dell'identità,

della nazionalità del minore e della verifica della presenza in Italia di parenti disponibili ad una eventuale presa in carico del minore. I responsabili delle comunità si preoccupano anche per la regolarizzazione dello status giuridico del minore.

9. Dalle indagini fatte, per gli operatori appare meno importante sostenere il minore nella ricostruzione della propria storia. Parlando di operatori legali si accenna raramente al loro dovere di documentarsi sulla situazione politica, sociale e culturale del paese di origine del MSNA con particolare attenzione alla situazione del minore nel paese di provenienza.

10. Le strategie di educazione adottate: gli educatori ed operatori sociali condividono il metodo educativo che è caratterizzato dalla condivisione e dalla corresponsabilità tra i responsabili/educatori ed i minori che si trovano nelle strutture di accoglienza. Dalle analisi del contenuto incluso nelle pagine Web risulta che gli educatori sono preoccupati principalmente per l'aumento di fiducia nella relazione educativa (vedi per esempio La Comunità di Famiglia Santa Gemma 2019). Gli educatori inoltre sono consapevoli del fatto che occorre evitare lo stile troppo direttivo nei confronti dei ragazzi che potrebbe far nascere nei minori gli atteggiamenti di opposizione e di rifiuto.

11. In diverse comunità assieme al ragazzo viene elaborato un Progetto Educativo Individualizzato che ha l'obiettivo di superare i gap che i minori vivono una volta sbarcati in Italia e che spesso sono ancora aggravati dalla non conoscenza della lingua italiana e della cultura e delle usanze del territorio (si veda *Minori Stranieri Non Accompagnati* 2019).

12. Dalle analisi appare che il fenomeno della fuga dalla comunità che è allarmante nelle strutture di stato (Save the Children 2021) non è così preoccupante nelle strutture salesiane. Comunque le comunità avvertono il problema dei MSNA fuggiti dalle strutture di accoglienza di loro spontanea volontà rendendosi „irreperibili” e „invisibili” al sistema. I responsabili per ridurre un tale fenomeno ritengono fondamentale investire sulle relazioni affettive creando nei ragazzi/giovani un senso di appartenenza ad un „gruppo familiare”. Inoltre si suggerisce di fermarsi di più sulla valutazione dei motivi per cui minori stranieri lasciano la comunità. Diversi responsabili esprimono anche le voci che sarebbe fondamentale assicurare agli operatori impegnati nel lavoro con i MSNA una formazione adeguata, in materia di scomparsa e di protezione dei MSNA.

## CONCLUSIONI

Dal punto di vista statistico, nella attuale situazione in Italia riguardo ai MSNA si va delineando il progressivo calo del numero di minori provenienti da paesi extracomunitari. Si nota inoltre che MSNA anche se si scontrano con barriere di tipo normativo, burocratico, socio-culturale, però si deve affermare che ad essi l'Italia offre un approccio ragazzo/giovane-centrico riducendo in questo modo il rischio dello sfruttamento, della povertà, della violenza ed esclusione sociale

del minore. Dalle analisi fatte risulta inoltre che le normative introdotte in Italia recentemente, riguardanti minori stranieri, colmano alcune lacune ed assicurano al MSNA una parità di trattamento con i minori cittadini italiani o quelli dell'UE.

Le indagini fatte attraverso l'analisi delle pagine Web sul coinvolgimento dei salesiani nel lavoro con i MSNA hanno dato la luce sulla vita quotidiana dei minori, sul trattamento di questi ragazzi, sugli obiettivi privilegiati che si vogliono raggiungere e sui legami stabiliti tra varie organizzazioni ed istituzioni che operano a favore dei minori stranieri. Dalla ricerca risulta inoltre che nel lavoro dei operatori e degli educatori con MSNA nelle strutture salesiane si nota la presenza costante dei fattori che costituiscono il sistema preventivo salesiano (azioni fondate sulla ragione, la presenza della religione, assistenza in mezzo ai ragazzi, il principio di rispettare l'autonomia e il protagonismo dei giovani nella loro crescita umana, sociale e spirituale).

Si spera che queste considerazioni possano contribuire ad ulteriori analisi e ad una visione più ampia del problema MSNA non solo in Italia ma in tutta l'UE. Mi auguro che questo articolo possa essere d'ispirazione per altri autori nel campo di ulteriori ricerche empiriche riguardanti altri paesi europei alle prese con il problema della presenza nel loro territorio di minori che rimangono senza cure parentali.

#### BIBLIOGRAFIA:

- Migranti nuove generazioni e nuovi italiani, i numeri ISTAT*. 2019. Data d'accesso: 20.09.2019. <http://www.integrazionemigranti.gov.it/Attualita/Notizie/Pagine/Migranti,-nuove-generazioni-e-nuovi-italiani,-i-numeri-Istat.aspx>.
- Minori Stranieri Non Accompagnati*. 2019. Data d'accesso: 19.09.2019. <https://www.famigliasantagemma.it/accoglienza-per-minori-stranieri-non-accompagnati/#>.
- Accorinti, Marco. 2015. Unaccompanied Foreign Minors in Italy: Procedures and Practices. *Review of History and Political Science*, 1, 60-72.
- Ambrosini, Maurizio. 2019. Immigrazione: le risposte controverse delle politiche europee. *Aggiornamenti Sociali*, 4, 280-289.
- Blangiardo, Gian Carlo. 2019. Gli aspetti statistici. W: *Fondazione ISMU Ventiquattresimo Rapporto sulle migrazioni 2018*, red. Elena Bosetti, 65-82. Milano: Franco Angeli.
- Boffi, Pietro. 2014. Le sfide pastorali dell'accoglienza. *Famiglia Oggi*, 6, 15-21.
- Brambilla, Franco Giulio. 2013. La pastorale della Chiesa in Italia: dai tria munera ai „cinque ambiti”? *Orientamenti Pastoralis*, 12, 6-21.
- Corte dei Conti, Sezione Centrale di Controllo sulla Gestione delle Amministrazioni dello Stato. 2019. *Il Fondo per l'Accoglienza dei Minori Stranieri Non Accompagnati (2015-2017)*, Mauro Oliviero (relatore), 21-24. Data d'accesso: 26.09.2019. [http://www.corteconti.it/export/sites/portalecdc/\\_documenti/controllo/sez\\_centrale\\_controllo\\_amm\\_stato/2019/delibera\\_10\\_2019.pdf](http://www.corteconti.it/export/sites/portalecdc/_documenti/controllo/sez_centrale_controllo_amm_stato/2019/delibera_10_2019.pdf).

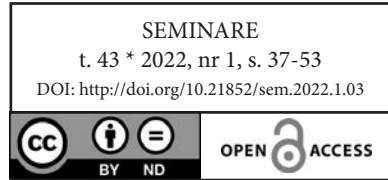


- Costa, Giacomo. 2017. Migranti: pensare localmente e agire (anche) globalmente. *Aggiornamenti Sociali*, 8-9, 533-540.
- Decreto Presidente Consiglio Ministri del 9 dicembre 1999, n. 535. 2019. *Regolamento concernente i compiti del Comitato per i minori stranieri*, art. 2. Data d'accesso: 23.09.2019. [https://archivio.pubblica.istruzione.it/normativa/1999/dpcm535\\_99.shtml](https://archivio.pubblica.istruzione.it/normativa/1999/dpcm535_99.shtml).
- Decreto-legge 21 ottobre 2020, n. 130. 2021. *Disposizioni urgenti in materia di immigrazione, protezione internazionale e complementare*. Data d'accesso: 18.05.2021. <https://www.gazzettaufficiale.it/eli/id/2020/10/21/20G00154/sg>.
- Decreto-legge 4 ottobre 2018, n. 113. 2021. *Disposizioni urgenti in materia di immigrazione e sicurezza*. Data d'accesso: 17.05.2021. <http://www.astrid-online.it/static/upload/decr/decreto-legge-4-ottobre-2018--n.-113.pdf>.
- Direttiva 2001/55/CE del Consiglio del 20 luglio 2001 sulle norme minime per la concessione della protezione temporanea in caso di afflusso massiccio di sfollati e sulla promozione dell'equilibrio degli sforzi tra gli Stati membri che ricevono gli sfollati e subiscono le conseguenze dell'accoglienza degli stessi, art. 2, punto f. 2019. Data d'accesso: 23.09.2019. <https://eur-lex.europa.eu/legal-content/IT/TXT/PDF/?uri=CELEX:32001L0055&from=IT>.
- Ferdinandi, Salvatore. 2015. Il volto di una parrocchia ospitale: competenze spirituali, requisiti sociali, collaborazione col territorio. *Orientamenti Pastoralisti*, 10, 25-31.
- Fiococelli, Sara. 2019. *I nuovi hotspot? Luoghi di illegalità*. Data d'accesso: 24.09.2019. [https://www.repubblica.it/solidarieta/immigrazione/2016/03/01/news/i\\_nuovi\\_hotspot\\_luoghi\\_di\\_illegalita\\_-134583859/?refresh\\_ce](https://www.repubblica.it/solidarieta/immigrazione/2016/03/01/news/i_nuovi_hotspot_luoghi_di_illegalita_-134583859/?refresh_ce).
- Fondazione Migrantes. 2019. *Rapporto Asilo 2018*. „Per un sapere che allontani la paura”. Data d'accesso: 20.09.2019. <http://www.integrazionemigranti.gov.it/Attualita/Notizie/Pagine/Rapporto-Asilo-2018.aspx>.
- Gazzetta Ufficiale della Repubblica Italiana 21 aprile 2017, n. 93. Legge 7 aprile 2017, n. 47. 2020. *Disposizioni in materia di misure di protezione dei minori stranieri non accompagnati*. Data d'accesso: 20.09.2020. <https://www.gazzettaufficiale.it/eli/id/2017/04/21/17G00062/sg>.
- Gazzetta Ufficiale della Repubblica Italiana. 2019. *Decreto del 27 aprile 2015. Modalità di presentazione delle domande di contributo, da parte degli enti locali, per i servizi finalizzati all'accoglienza nella rete SPRAR (Sistema di Protezione per Richiedenti Asilo e Rifugiati) di minori stranieri non accompagnati*. Data d'accesso: 20.09.2019. [https://www.gazzettaufficiale.it/atto/serie\\_generale/caricaArticolo?art.progressivo=0&art.idArticolo=1&art.versione=1&art.codiceRedazionale=15A03921&art.dataPubblicazioneGazzetta=2015-05-23&art.idGruppo=0&art.idSottoArticolo1=10&art.idSottoArticolo=1&art.flagTipoArticolo=0#art](https://www.gazzettaufficiale.it/atto/serie_generale/caricaArticolo?art.progressivo=0&art.idArticolo=1&art.versione=1&art.codiceRedazionale=15A03921&art.dataPubblicazioneGazzetta=2015-05-23&art.idGruppo=0&art.idSottoArticolo1=10&art.idSottoArticolo=1&art.flagTipoArticolo=0#art).
- Gazzetta Ufficiale della Repubblica Italiana. 2021. *Decreto Legislativo 22 dicembre 2017, n. 220. Disposizioni integrative e correttive del decreto legislativo*

- 18 agosto 2015, n. 142, di attuazione della direttiva 2013/33/ UE recante norme relative all'accoglienza dei richiedenti protezione internazionale nonché della direttiva 2013/32/UE recante procedure comuni ai fini del riconoscimento e della revoca dello status di protezione internazionale. Data d'accesso: 26.04.2021. <https://www.gazzettaufficiale.it/eli/gu/2018/01/16/12/sg/pdf>.
- Giovannetti, Monia. 2019. La frontiera mobile dell'accoglienza per richiedenti asilo e rifugiati in Italia. Vent'anni di politiche, pratiche e dinamiche del bilanciamento del diritto alla protezione. *Diritto, Immigrazione e Cittadinanza*, 1, 1-29. Data d'accesso: 27.09.2019. <https://www.dirittoimmigrazionecittadinanza.it/archivio-saggi-commenti/saggi/fascicolo-n-1-2019-1/357-la-frontiera-mobile-dell-accoglienza-per-richiedenti-asilo-e-rifugiati-in-italia-vent-anni-di-politiche-pratiche-e-dinamiche-di-bilanciamento-del-diritto-alla-protezione/file>.
- Guala, Chito i Maria Grazia Fischer. 2007. Le tecniche di rilevazione a distanza. Questionari postali, interviste telefoniche, CATI, ricerca on line. W: *Ricerca sociale. Tecniche speciali di rilevazione, trattamento e analisi*, red. Leonardo Cannavò i Luigi Frudà, t. 2, 21-48. Roma: Carocci.
- Il decreto legislativo n. 142 del 2015 (cd. decreto accoglienza). 2019. Data d'accesso: 20.09.2019. [https://temi.camera.it/leg18/post/il\\_decreto\\_legislativo\\_n\\_142\\_del\\_2015\\_cd\\_decreto\\_accoglienza\\_.html](https://temi.camera.it/leg18/post/il_decreto_legislativo_n_142_del_2015_cd_decreto_accoglienza_.html).
- Ippoliti Martini, Carlotta. 2018. La protezione del minore straniero non accompagnato tra accoglienza e misure di integrazione. Le nuove leggi civili commentate, 2, 385-414.
- La Comunità di Famiglia Santa Gemma. 2019. *Minori stranieri non accompagnati „Famiglia Santa Gemma 2.0”*. Data d'accesso: 24.10.2019. <https://www.famigliasantagemma.it/accoglienza-per-minori-stranieri-non-accompagnati/>.
- Legge n. 132/2018. 2021. *Decreto sicurezza convertito in legge*. Data d'accesso: 17.05.2021. <http://www.patente.it/normativa/legge-01-12-2018-n-132-decreto-sicurezza-convertito-in-legge?idc=3835>.
- Manocchi, Michele. 2014. Richiedenti asilo e rifugiati: processi di etichettamento e pratiche di resistenza. *Rassegna Italiana di Sociologia*, 2, 385-409.
- Martone, Angela. 2012. La tutela dei minori stranieri non accompagnati: possibile integrazione o esclusione? *Gli Stranieri: rassegna di studi, giurisprudenza e legislazione in materia di stranieri*, 3, 29-48.
- Miazzi, Lorenzo. 2010. Minori o stranieri. Leggi e istituzioni a confronto con una presenza scomoda. *Minori giustizia*, 2, 7-27.
- Ministero del Lavoro e delle Politiche Sociali. 2021a. *Minori stranieri non accompagnati (MSNA) in Italia. Report di Monitoraggio. Dati al 31 dicembre 2020*. Data d'accesso: 17.05.2021. <https://www.lavoro.gov.it/temi-e-priorita/immigrazione/focus-on/minori-stranieri/Documents/Report-di-Monitoraggio-MSNA-31-dicembre-2020.pdf>.

- Ministero del Lavoro e delle Politiche Sociali. 2021b. *Report Mensile Minori Stranieri non Accompagnati (MSNA) in Italia. Dati al 31 marzo 2021*. Data d'accesso: 17.05.2021. <https://www.lavoro.gov.it/temi-e-priorita/immigrazione/focus-on/minori-stranieri/Documents/Report-MSNA-mese-marzo-2021.pdf>.
- Ministero dell'Interno, Dipartimento per le libertà civili e l'immigrazione. 2019. *Direzione Centrale dei servizi civili per l'immigrazione e l'asilo*. Data d'accesso: 20.09.2019. [http://www.interno.gov.it/sites/default/files/circolare\\_profili\\_applicativi\\_decreto\\_4.10.2018\\_113.pdf](http://www.interno.gov.it/sites/default/files/circolare_profili_applicativi_decreto_4.10.2018_113.pdf).
- Ministero dell'Interno. Dipartimento per le libertà civili e l'immigrazione. 2021. *D.L. 4 ottobre 2018, n.113/2018 "Disposizioni urgenti in materia di protezione internazionale e immigrazione, sicurezza pubblica, nonché misure per la funzionalità del Ministero dell'interno e l'organizzazione e il funzionamento dell'Agenzia nazionale per l'amministrazione e la destinazione dei beni sequestrati e confiscati alla criminalità organizzata"*. Data d'accesso: 28.04.2021. [http://www.libertaciviliimmigrazione.dlci.interno.gov.it/sites/default/files/allegati/circolare\\_post\\_decreto\\_sicurezza\\_dicembre\\_2018\\_v\\_18\\_dic.pdf](http://www.libertaciviliimmigrazione.dlci.interno.gov.it/sites/default/files/allegati/circolare_post_decreto_sicurezza_dicembre_2018_v_18_dic.pdf).
- Muñoz Arranz, Milagros. 2016. Il cuore ferito dei giovani immigrati e il carisma salesiano. W: *Salezjańska Ars Educandi*, red. Karolina Kmieciak-Jusięga i Bogdan Stańkowski, 255-268. Kraków: Wydawnictwo Ignatianum w Krakowie.
- Papa Francesco. 2017. Accogliere e integrare i migranti. *Il Regno*, 15, 449-452.
- Papa Francesco. 2019. *Messaggio del Santo Padre Francesco per la 105ma Giornata Mondiale del Migrante e del Rifugiato 2019*. Data d'accesso: 25.09.2019. [http://w2.vatican.va/content/francesco/it/messages/migration/documents/papa-francesco\\_20190527\\_world-migrants-day-2019.html](http://w2.vatican.va/content/francesco/it/messages/migration/documents/papa-francesco_20190527_world-migrants-day-2019.html).
- Papa Francesco. 2021. *Esortazione apostolica "Evangelii Gaudium"*.
- Pascolini, Riccardo. 2018. Oratori „in uscita. *Orientamenti Pastoralis*, 5, 60-67.
- Perego, Giancarlo. 2014. Il „sacramento” delle migrazioni. *Famiglia Oggi*, 6, 8-14.
- Peri, Chiara. 2016. Le timide risposte europee all'accoglienza dei rifugiati. *Aggiornamenti Sociali*, 10, 640-650.
- Peri, Chiara. 2018. „Migranti” l'Europa cambia? La riforma del Sistema europeo comune d'asilo. *Aggiornamenti Sociali*, 5, 396-405.
- Pittau, Franco. 2017. Immigrazione: problematico convivere, impossibile farne a meno. *Orientamenti Pastoralis*, 12, 15-25.
- Ronza, Robi. 2019. *Non siamo nel caos. Proposte per uscire dalla crisi*. Milano: Edizioni Ares.
- Salesiani di Don Bosco. 2019. *Capitolo Generale 27, Testimoni della radicalità evangelica "Lavoro e temperanza". Documento finale*, 21-22. Data d'accesso: 25.09.2019. [http://archivio.sdb.org/images/documenti/Salesiani\\_DB/Capitoli\\_Generali/CG27/documenti/Documento\\_finale\\_Capitolo\\_Generale\\_27.pdf](http://archivio.sdb.org/images/documenti/Salesiani_DB/Capitoli_Generali/CG27/documenti/Documento_finale_Capitolo_Generale_27.pdf).
- Salesiani NordEst. 2019. *Salesiani in Italia*. Data d'accesso: 27.09.2019. <https://www.salesianinordest.it/i-salesiani/4-salesiani-in-italia>.

- Save the Children. 2021. *Minori stranieri non accompagnati*. Data d'accesso: 07.05.2021. <https://www.savethechildren.it/press/minori-stranieri-non-accompagnati-18300-ospitati-nel-sistema-di-accoglienza-italia-nel-2017-la>.
- Segatti, Paolo i Federico Vegetti. 2018. Fattore sfiducia. *Il Regno*, 7, 1-16.
- Stańkowski, Bogdan. 2017. Oratorio salesiano in Italia – integrazione dei ragazzi stranieri di seconda generazione. *Seminare*, 2, 99-111.
- Universita Telematica Internazionale Uninettuno. 2019. *The protection of unaccompanied foreign minors and the guardianship system International, regional and national legal framework*. Data d'accesso: 10.09.2019. <https://ec.europa.eu/programmes/creative-europe/project-result-content/ef237e8f-5475-4438-b588-dd7e5a613c66/The-protection-of-unaccompanied-foreign-minors-and-the-guardianship-system.pdf>.
- Valtolina, Giovanni Giulio. 2012. Gli stranieri in una società multi-etnica. *Famiglia Oggi*, 6, 14-20.



PAWEŁ NOWAK

Uniwersytet Mikołaja Kopernika w Toruniu

Uniwersytet im. Adama Mickiewicza w Poznaniu

Università di Trento (Włochy)

ORCID: <https://orcid.org/0000-0002-0200-0907> \* [pawel.nowak@amu.edu.pl](mailto:pawel.nowak@amu.edu.pl)

Zgłoszono: 22.04.2022; recenzowano: 16.05.2022; zaakceptowano do publikacji: 30.06.2022

## TRANSFORMACJA CYFROWA A KONDYCJA LUDZKA. O RELACJACH MIĘDZYLUDEK I MATRYCY TRANSCENDENTALNEJ

DIGITAL TRANSFORMATION AND THE HUMAN CONDITION.  
ABOUT INTERPERSONAL RELATIONS AND THE TRANSCENDENTAL MATRIX

Abstract

The aim of the article is to show the influence of digital transformation on the human condition. Based on desk research, the author addresses the issue of the relationship between new technologies and human existence in the context of relationality. Referring to the assumptions of symbolic interactionism, the author points out that relationships between people are constitutive value in human life. Digital transformation, whose overarching goal is the optimization of economic and social processes, introduces a number of changes in the models of interpersonal relations. These changes have a different effect, which the author presents by presenting various positions. There is also a foundation of humanity on the accounts, which Pierpaolo Donati describes as a transcendental matrix that cannot be replaced by technological solutions in any way. This conclusion implies a final reflection on the need to maintain a certain moderation in the field of technological transformations caused by digital transformation.

**Keywords:** human condition, digital transformation, interpersonal relations, transcendental matrix

Abstrakt

Celem artykułu jest ukazanie wpływu transformacji cyfrowej na kondycję ludzką. W oparciu o analizę danych zastanych (*desk research*) autor podejmuje problem związku nowych technologii z egzystencją człowieka w kontekście relacyjności. Odwołując się do założeń interakcjonizmu symbolicznego, wskazuje on, że w życiu człowieka konstytutywną wartością są relacje międzyludzkie. Transformacja cyfrowa, której nadrzędnym zadaniem jest optymalizacja procesów gospodarczych i społecznych, wprowadza szereg zmian w modelach relacji międzyludzkich. Zmiany te mają różny skutek, co autor przedstawia poprzez prezentację różnych stanowisk. Na relacjach jest

też ufundowany rdzeń człowieczeństwa, który Pierpaolo Donati określa mianem matrycy transcendentnej, która w żaden sposób nie może być zastąpiona rozwiązaniami technologicznymi. Ta konstatacja implikuje końcową refleksję o konieczności zachowania swobodnego umiaru w zakresie przeobrażeń technologicznych wywołanych transformacją cyfrową.

**Słowa kluczowe:** kondycja ludzka, transformacja cyfrowa, relacje międzyludzkie, matryca transcendentna

## WSTĘP

Ukazanie się takich dzieł jak chociażby *Nowy wspaniały świat* Aldousa Huxleya (2001, pierwsze wydanie: 1932), *Trzecia fala* Alvina Tofflera (2001, pierwsze wydanie: 1980) czy *Technopol: triumf techniki nad kulturą* Neila Postmana (2004, pierwsze wydanie: 1992) było niewątpliwym przyczynkiem do dyskursu na temat dominacji technologii nad życiem społecznym ludzi. Jednak nie tylko te, powstałe w XX wieku, publikacje stawiają pytania o dalekosiężne skutki modernizacji i technologizacji życia. Marshall McLuhan (2017) w swoich pracach wskazywał na konsekwencje, jakie jego zdaniem wynikały z tego, że ludzie, opanowując druk, a więc technologię zapisywania i powielania informacji, „zapomną jak pamiętać” i w ten sposób degradacji ulegną stare, nieraz wielowiekowe tradycje, będące zrębami społeczno-kulturowej tożsamości społeczności. Zagrożenia rysowane przez wymienionych autorów przez wiele lat silnie orientowały dyskusje o przyszłości ludzkich społeczności, ich specyfice i sposobie funkcjonowania. Niektórzy z nich przewidywali powstawanie rozwiązań, technologicznych innowacji i urządzeń, które wówczas wydawały się jedynie wytworami fantazji, a bez których dzisiaj człowiek nie wyobraża sobie świata. Co więcej – bez których świat rzeczywiście nie mógłby już dzisiaj funkcjonować. Kiedy w końcu lat 60. XX wieku powstawał Internet, najpierw w formie intranetu, a potem w postaci coraz bardziej podobnej do istniejącej, nikt nie myślał jeszcze o realnej możliwości cyfryzacji ludzkiego życia. Dzisiaj ludzkość żyje w kontekście zachodzącej, dynamicznej digitalizacji. Nie mówi się już o światach alternatywnych – realnym i wirtualnym, ani nawet o światach równoległych. Mówi się o jednym świecie, w którym zazębiają się ze sobą i łączą elementy rzeczywistości cyfrowej i realnej, w którym to świecie ludzie nieustannie balansują, przełączając się pomiędzy byciem on-line i byciem off-line. W trzeciej dekadzie XXI wieku wszystko wskazuje na to, że proces cyfryzacji życia społecznego staje się nieunikniony i jakkolwiek oponenci próbowaliby może ten proces zatrzymać, rzeczywistość na pewno już na to nie pozwoli (szczególnie w obliczu takich wydarzeń, jak pandemia COVID-19, która przyspieszyła i zintensyfikowała cyfryzację). Dlatego warto stawiać pytania badawcze, które pomogą przewidzieć nadchodzące trendy, zdiagnozować nastroje społeczne i przedyskutować możliwe konsekwencje cyfryzacji.

Celem artykułu jest zatem ukazanie wpływu transformacji cyfrowej na kondycję ludzką. Wykorzystując analizę danych zastanych (*desk research*) i przywołując przede wszystkim autorów, którzy współczesne zmiany w obszarze techno-

logii odnoszą w swej filozofii do zagadnienia istoty człowieczej egzystencji, autor podejmie problem relacji w konstytuowaniu ludzkiego bytu. Praca ma charakter teoretyczny i z założenia kładzie nacisk na warstwę refleksyjną, bez odniesienia do badań empirycznych.

## 1. TRANSFORMACJA CYFROWA

Chcąc zdefiniować pojęcie transformacji cyfrowej, należy przede wszystkim wskazać, że odnosi się ono głównie do poziomu biznesowego (organizacyjnego, korporacyjnego) i utożsamiane jest z działaniami prowadzonymi w firmach (Vial 2019). Wskazują na to następujące przykłady definicji:

- „Transformacja cyfrowa obejmuje wykorzystanie technologii cyfrowych w celu umożliwienia znacznych usprawnień biznesowych, takich jak poprawa doświadczeń klientów lub tworzenie nowych modeli biznesowych” (Piccinini et al. 2015, 7).
- „Transformacja cyfrowa to głębokie i przyspieszone przekształcenie działalności biznesowej, procesów, kompetencji i modeli, aby w pełni wykorzystać zmiany i możliwości, jakie niosą ze sobą technologie cyfrowe” (Demirkan, Spohrer i Welser 2016, 14).
- „Transformacja cyfrowa – wykorzystanie technologii do radykalnej poprawy wydajności lub zasięgu działania przedsiębiorstw” (Westerman, Bonnet i McAfee 2014).

Powyższe definicje można sprowadzić do wspólnego mianownika, którym jest wykorzystanie technologii cyfrowych w celu rozwoju biznesu. A więc jest to działanie nastawione przede wszystkim na optymalizację funkcjonalną przedsiębiorstwa, w wyniku czego pojawić się może całkowicie nowy model jego działania – świadczenia usług, sprzedaży produktów lub wręcz nowe usługi i produkty. Kluczowym jednak elementem transformacji cyfrowej są technologie cyfrowe, które umożliwiają radykalną zmianę organizacyjną. Na liście technologii określanych mianem cyfrowych znajdują się przede wszystkim następujące rozwiązania:

- chmura obliczeniowa (*cloud computing*),
- internet rzeczy (*Internet of Things*, IoT),
- analiza dużych zbiorów danych (*Big Data analytics*),
- technologia łańcucha bloków (*blockchain*),
- sztuczna inteligencja (*artificial intelligence*, AI) (Akter et al. 2020; Brock i von Wangenheim 2019; Nambisan 2017).

Nowe technologie nie są wyłącznie narzędziem wewnątrzorganizacyjnym, ale „mają głęboki wpływ na zachowania konsumentów (...). Korzystając z tych technologii, stają się oni aktywnymi uczestnikami dialogu, który toczy się między organizacją a jej interesariuszami. Ważną implikacją tych zmian jest to, że klienci nie postrzegają już siebie jako niewolników firm, z którymi dokonują transakcji, a ich oczekiwania w stosunku do usług, które powinny być im świadczone, rosną (Vial 2019, 122).

Rosnące oczekiwania klientów nie ograniczają się zaś wyłącznie do relacji konsumenckich i nie odnoszą się jedynie do sfery rynkowej. Poczucie „wolności”, na które wskazuje Gregory Vial, jest multiplikowane na inne obszary życia społecznego.

Prowadzi to z kolei do narodzin systemu, który określić można jako gospodarkę cyfrową (*digital economy*), a o którym mówi się, że istnieje w wytworzonym przez samego siebie „świecie hybrydowym”, stanowiącym połączenie świata realnego i wirtualnego (Guryanova et al. 2020, 98). Stąd konstatacja, że transformacja cyfrowa ma znacznie szerszy zasięg – cyfrowe innowacje „powodują powstanie nowych podmiotów, struktur, praktyk, wartości i przekonań, które zmieniają, zagrażają, zastępują lub uzupełniają istniejące reguły gry w organizacjach, ekosystemach, branżach lub dziedzinach” (Hinings, Gegenhuber i Greenwood 2018,55).

Cyfrowa zmiana, pierwotnie wynikająca z potrzeby stworzenia czegoś nowego – nowych produktów, usług i modeli, by w ten sposób zdobyć przewagę konkurencyjną, szybko stała się cyfrową koniecznością. Transformacja cyfrowa wyswobodzona ze struktur biznesowych przeniosła się również na poziom życia publicznego. Przy czym, jak wskazują badania – digitalizacja w tym obszarze ma swoje zupełnie odmienne źródło, którym to źródłem jest presja środowiska zewnętrznego, „a nie wewnętrzne predyspozycje do cyfrowej transformacji” (Mergel, Edelman i Haug 2019, 7).

Transformacja cyfrowa jest więc zjawiskiem, którego zasięg jest znacznie większy, niż wynikałoby to z perspektywy biznesowej. Można nawet powiedzieć, że jest on nieograniczony. Tę szerszą panoramę wyraźnie widać w propozycji definicji, którą przedstawia Jana Pieriegud:

„Cyfryzacja (...) jest jedną z najbardziej dynamicznych zmian naszych czasów, która otwiera nowe możliwości (...), a zarazem niesie ze sobą niepewność oraz różnego rodzaju zagrożenia związane m.in. ze społecznymi skutkami automatyzacji procesów wytwórczych czy szeroko rozumianym bezpieczeństwem. Cyfryzacja jako ciągły proces konwergencji rzeczywistego i wirtualnego świata staje się głównym motorem innowacji i zmian (...). Szczególne znaczenie ma radykalny, a w niektórych przypadkach wyrotowy (*disruptive*) charakter zachodzących zmian, przynoszący zupełnie odmienne niż dotychczas wartości dla podmiotów funkcjonujących na rynku oraz konsumentów. Aby sprostać tym zmianom, zarówno pojedyncze przedsiębiorstwa, jak i całe sektory, administracja publiczna, społeczeństwo, a także gospodarki krajowe, muszą dokonać tzw. transformacji cyfrowej (*digital transformation*)” (Pieriegud 2016, 25).

Powołując się na opracowanie *Accenture Technology Vision 2016*, autorka wskazuje również, że „jednym z kluczowych trendów [cyfrowej transformacji – P.N.] jest zmiana podejścia w wykorzystaniu sztucznej inteligencji w procesach biznesowych”. Następnie, stwierdza, że „w inteligentnej automatyce (*intelligent automation*) nie chodzi o zastąpienie ludzi przez maszyny, ale o zwiększenie efektywności operacyjnej dzięki wykorzystaniu interakcji pomiędzy ludźmi i maszynami” (Pieriegud 2016, 25). To zapewnienie stoi jednak, w moim przekonaniu, w opozycji do rzeczywistości gospodarczej. Otóż jak donosi agencja Xinhua, Terry Gou – założyciel i prezes zarządu Foxconn<sup>1</sup>, w taki oto sposób przedstawia przyczynę,

---

<sup>1</sup> Foxconn Group to pochodzący z Tajwanu międzynarodowy koncern technologiczny, który produkuje komponenty elektroniczne na potrzeby branży komputerowej, telefonii komórkowej i motoryzacyjnej. Wśród odbiorców Foxconn są takie firmy jak Apple, Sony, czy Microsoft.



dla której decyduje się człowieka zastąpić robotem, inwestując w pełną automatyzację swoich zakładów: „ludzie są również zwierzętami, a zarządzanie milionami zwierząt powoduje u mnie ból głowy” (Markoff 2012). Może zbyt daleko posuniętą interpretacją powyższego było zwrócenie uwagi na dwubiegunowość zmian społeczno-gospodarczych, w których daje się zaobserwować dysonans pomiędzy rozwojem technologicznym a upadkiem człowieka, ale owo przerysowanie ma na celu uwypuklenie humanistycznego ubóstwa cywilizacyjnych przekształceń. Relacja Ja-Ty staje się zbyt wymagająca, zbyt trudna. Łatwiej i wygodniej zastąpić ją więc relacją z robotem.

Zagadnienie pracy, które porusza Jana Pieriegud, ma w kontekście transformacji cyfrowej istotne znaczenie, szczególnie w wymiarze społecznym. W dyskusji naukowej można zauważyć dwa przeciwstawne względem siebie stanowiska. Pierwsze wskazuje na negatywny wpływ technologii na środowisko pracy i poprzez pracę na kondycję człowieka. Ta optyka ma swoją długą tradycję. Już w głównym dziele Karola Marksa – *Kapitał* (2020) podejmował on refleksję dotyczącą związku technologii z formą pracy. Niemiecki filozof zwracał uwagę, że technologia determinuje społeczny porządek, ułatwia budowanie struktur dominacji, a także przyczynia się do alienacji robotników, rozdzielając tym samym akt pracy od jego dzieła, co ostatecznie stoi w kontrze do istoty człowieczeństwa. Jednak – jak słusznie zauważa Amy Wendling w książce *Karl Marx on Technology and Alienation* – twórca socjalizmu naukowego nie przekreślał pozytywnej roli, jaką technologia może odegrać w społeczeństwie:

„technologia nie musi być technologią kapitalistyczną, rozwijaną kosztem ludzi klasy robotniczej i przyrody, i stosowaną w celu utrwalania ucisku klasowego i maksymalizacji zysku. Innymi słowy, dla Karola Marksa nauka i technologia są potencjalnie wyzwalającymi siłami sprzymierzonymi z rozszerzonym, ale wciąż rozpoznawalnie humanistycznym projektem oporu wobec kapitalizmu” (Wendling 2009, 10).

Ten wskazany humanistyczny potencjał technologiczny jest wręcz swego rodzaju motorem rozwoju człowieczeństwa. Jak przekonują Mirosława Marody i Anna Giza-Poleszczuk – każde narzędzie, należące przecież do sfery szeroko rozumianej *techné*, zawiera w sobie skumulowany przekaz informacyjny. Wynalezienie tłuka pięściowego wymagało inteligencji wynalazcy, ale jego użycie zwrótnie podnosiło inteligencję użytkownika. W ten sposób narzędzie w swoim relacyjnym wymiarze społecznym przyczyniało się do rozwoju ludzkiej umysłowości. Oczywiście emocjonalny *imprinting* jest kluczowym elementem uspołecznienia, ale za autorkami wskazują, że istotną częścią tego procesu było narzędzie ze swą zakodowaną intencją twórcy i zmateralizowaną ludzką inteligencją, wyzwalaną przy każdorazowym jego użyciu (Marody i Giza-Poleszczuk 2004). Ta obserwacja jednak odnosi się przede wszystkim do techniki, która miała zdecydowanie inną niż współcześnie postać i zadanie – wspierała człowieka w jego działaniach. Dziś zaś „od narzędzia jako przedłużenia funkcji człowieka dochodzimy do fazy człowieka jako przedłużenia narzędzia” (Krzysztofek 2015, 13). Ta reorganizacja obliguje ludzi do ponownej refleksji nad rolą narzędzia (techniki) w życiu człowieka i skutkami interakcji człowiek–maszyna.

Zadanie to zostało już w świecie nauki podjęte, efektem czego jest wyłonienie się i współcześnie intensywny rozwój wąskiej dziedziny interakcji człowieka z robotem (*Human-Robot Interaction*, HRI) (Henschel, Hortensius i Cross 2020).

O alienującej roli techniki w życiu społecznym wypowiedział się też Martin Heidegger w eseju zatytułowanym *Pytanie o technikę* (*The Question Concerning Technology*). W typowym dla siebie, metaforycznym stylu stwierdza on przede wszystkim, że „technologia nie jest równoznaczna z istotą technologii. Kiedy szukamy istoty «drzewa», musimy uświadomić sobie, że to, co przenika każde drzewo, jako drzewo, nie jest samo w sobie drzewem, które można spotkać wśród wszystkich innych drzew” (Heidegger 1977, 4). Owa istota nowoczesnej technologii redukuje zarówno naturę, jak i człowieka do postaci „stojącej rezerwy” (*standing-reserve*), nakazując „wszystkiemu, by stało w pogotowiu, by było natychmiast pod ręką, by stało tam właśnie po to, by mogło być wezwane do wydania kolejnego rozkazu” (Heidegger 1977, 17). W ten sposób „nowoczesna technika jako ujawniająca porządek nie jest więc tylko dziełem ludzkim” (Heidegger 1977, 54), a stała się niejako samoistniejącą siłą tworzącą nowy układ, w ramach którego uprzedmiotawia człowieka, alienuje go i ostatecznie pozbawia relacji społecznych. W takiej zaś perspektywie ucłowieczająca funkcja technologii zapisana w narzędziu staje pod znakiem zapytania.

Podobne wątpliwości na temat roli techniki, a konkretnie maszyny, bo sytuacja dotyczyła czasów, gdy dyskusja naukowa skupiona była na zagadnieniu taśmy produkcyjnej związanej z tayloryzmem i fordyzmem, prezentował George Friedman, przedstawiając „problem człowieka w cywilizacji maszynowej” (Friedman 1960). Współcześnie zaś Jeremy Rifkin należy do grona tych naukowców, którzy negatywnie wypowiadają się na temat wzrastającej roli technologii w produkcji i usługach, przekształcającej struktury społeczne. Wskazuje on, że „odkrycia technologiczne (...) zapowiadają wzrost produktywności i redukcję zatrudnienia na skalę nieporównywalną z jakąkolwiek dotychczas rewolucją techniczną w historii świata” (Rifkin 2001, 167). Ta prognoza odnosi się do wszystkich gałęzi gospodarki, ale szczególne znaczenie ma w rolnictwie, co Rifkin udowadnia na konkretnym przykładzie:

„teraz nowe technologie genetyczne umożliwiają produkcję handlowych ilości wanilii w kadziach laboratoryjnych – wyizolowanie genu sterującego wytwarzaniem białka w komórkach wanilii i sklonowanie go w bakteryjnej kąpeli odbywa się bez strąków, roślin, gleby, upraw, zbiorów i rolników” (Rifkin 2001, 162).

Podobną narrację przedstawia dwóch naukowców z amerykańskiego Instytutu Technologii w Massachusetts (MIT). Erik Brynjolfsson i Andrew McAfee w nawiązaniu do teorii końca pracy wskazują, że roboty, maszyny i automaty są na wielu płaszczyznach zdecydowanie lepsze od człowieka – precyzyjne, skoncentrowane, coraz bardziej inteligentne. To wszystko sprawia, że człowiek zaczyna przegrywać z technologią, a podstawowym skutkiem tej sytuacji, która niesie szereg innych reperkusji społecznych, jest wzrost światowego bezrobocia i fakt, że praca staje się przywilejem (Brynjolfsson i McAfee 2020).

Naukowa teoria XXI wieku poparta wynikami badań i szeregiem przeprowadzonych analiz jak w zwierciadle odbija wizję świata, którą Janusz Zajdel – polski powieściopisarz tworzący w nurcie fantastyki socjologicznej, przedstawił w swojej książce *Limes Inferior*, napisanej na przełomie lat 70. i 80. XX wieku. Ukazał w niej świat, w którym tylko najbardziej inteligentni obywatele mają możliwość pracy, cała zaś reszta otrzymuje od rządu stałą, comiesięczną transzę żetonów, które pozwalają im przeżyć i przede wszystkim zaspokajają swoje uzależnienie od substancji, która niczym alkohol ogłupia, odwraca uwagę i pozwala zachować względny spokój (Zajdel 2004). Uwspółcześniony i bardziej poprawny, naukowy zapis tego samego scenariusza brzmi zaś następująco:

„większości niepracujących kontraktowo trzeba będzie zapewnić godziwe zajęcie, pracę na rzecz społeczności, ludzi starych itp., aby nie czuli, że ich życie skazane jest «na przemiał», by użyć słów Zygmunta Baumana. Będą oni świadczeniobiorcami. W wersji mniej optymistycznej trzeba będzie zapewnić tym ludziom sens egzystencji, jakiś środek paliatywny w postaci rozrywki, doznań, nowego «opium dla ludu»” (Krzysztofek 2015, 13).

Inna optyka wskazuje zaś, że procesy robotyzacji i automatyzacji co prawda powodują redukcję zatrudnienia przy wykonywaniu części najprostszych zadań o charakterze fizycznym, niewymagających specyficznie ludzkich cech jak na przykład kreatywność, ale jednocześnie tworzą nowe, specjalistyczne miejsca pracy dla inżynierów i techników, którzy zdolni będą obsługiwać, konserwować i ulepszać parki maszyn (Graetz i Michaels 2018). Można również spotkać się z opinią, że technologie cyfrowe zniósł nierówności społeczne w dostępie chociażby do usług eksperckich. Daniel i Richard Susskind badający wpływ transformacji cyfrowej na zawody prawnicze przewidują, że większość profesjonalnych porad będzie w najbliższej przyszłości dostarczana za darmo przez zautomatyzowane systemy informatyczne na zasadzie działania Wikipedii (Susskind i Susskind 2019). Pomijając zaś aspekt społecznej relacyjności, która w takich modelach zostanie przez technologię całkowicie wyeliminowana, pozostaje jeszcze kwestia modelu działania tych algorytmów. Otóż

„podstawowym problemem jest to, że technologie są tylko tak dobre jak ich twórcy. Istnieje coraz więcej dowodów na to, że algorytmy uczenia maszynowego, podobnie jak wszystkie poprzednie technologie, noszą ślady swoich projektantów i kultury. Czy to Airbnb dyskryminujący gości o wyraźne afroamerykańskie nazwiskach, Google pokazujący ogłoszenia o wysoko płatnej pracy przede wszystkim mężczyznom, a nie kobietom, czy też wykorzystanie opartych na danych narzędzi oceny ryzyka w «predykccyjnej polityce» – historii dyskryminacji żyją na platformach cyfrowych i stają się częścią logiki codziennych systemów algorytmicznych” (Wajcman 2017, 122).

Interesująca wydaje się również ocena transformacji cyfrowej rynku pracy dokonana z perspektywy relacyjnej, której podjął się zespół naukowców z Hiszpanii i Chile. Piszą oni, że „choć postęp technologiczny zwiększa ryzyko alienacji, może również odgrywać kluczową rolę w umożliwianiu relacyjności” (Rodríguez-Lluesma, García-Ruiz i Pinto-Garay 2020, 158). Autorzy wskazują na potrójną morfogenezę, czyli właśnie transformację pracy, która dokonuje się w cyfrowym

społeczeństwie. Jest to morfogeneza strukturalna – związana z pojawieniem się nowych form organizacji pracy, morfogeneza kulturowa – dotycząca nowych modeli rozumienia i interpretowania pracy jako ludzkiej aktywności i morfogeneza sprawczości – oznaczająca pojawienie się nowych podmiotowości w pracy. Wyzwoleniem dla tej zmiany, jak sugerują naukowcy, jest upadek „metafor kulturowych”, które wcześniej stanowiły fundament pracy przemysłowej (Rodriguez-Lluesma, García-Ruiz i Pinto-Garay 2020, 161). Podkreślają oni również, że w gospodarce opartej na wiedzy i usługach wyłoniła się swoista podmiotowość pracy łącząca producentów i konsumentów w sieć wzajemnych relacji, w których każdy ma wpływ na ostateczną postać procesów gospodarczych, co równocześnie oznacza, że „bierne społeczeństwo”, które pracę traktowało przede wszystkim w kategoriach wynagrodzenia, staje się dla millenialsów<sup>2</sup> niezrozumiałą i nieakceptowaną formą stosunków pracodawca–pracownik. Celem dla nowego pokolenia jest zaś „posiadanie wystarczającej ilości pieniędzy, aby prowadzić preferowany przez siebie styl życia. Ta zmiana wartości kieruje większą uwagę na posiadanie «interesującej i znaczącej» pracy oraz na pracę z interesującymi i atrakcyjnymi ludźmi” (Rodriguez-Lluesma, García-Ruiz i Pinto-Garay 2020, 162). Morfogeneza strukturalna zrodziła więc w społeczeństwie cyfrowym model pracy, którego nadrzędną cechą jest jego elastyczność. Projektowy charakter zadań sprawia, że zespoły osobowe konstruowane są w oparciu o indywidualne cechy, przydatność, wiedzę i doświadczenie. W zarządzaniu zasobami ludzkimi pojawiła się zatem subdyscyplina zarządzania talentami. Najbardziej kreatywne i posiadające unikalne kompetencje osoby są kluczowe w tworzeniu zespołów projektowych, stąd firmy czynią szereg starań, aby takie wybitne postacie zrekrutować do swoich organizacji (Ariss, Cascio i Paauwe 2014).

Z racji wspomnianego wcześniej przededefiniowania hierarchii wartości wśród młodego pokolenia powszechnym dziś zjawiskiem jest rotacja pracowników, która odzwierciedla projektowy charakter pracy. Zespół kierowany przez Carlosa Rodriguez-Lluesma w tej konkretnie zmianie upatruje owego wzrostu relacyjności w stosunkach społecznych wywołanych przez transformację cyfrową. W ocenie badaczy współczesne organizacje charakteryzuje struktura małej, ale wyspecjalizowanej sieci, której członkowie są powiązani relacją współpracy, a nie zależnością hierarchiczną. Dzięki rozkwitowi gospodarki wolnych strzelców (*freelancers*), sieci utworzone w ramach jednej organizacji łączą się w makrosieć obejmującą wiele różnych organizacji. Członkowie pojedynczej sieci-organizacji przechodzą do kolejnej sieci-organizacji wraz ze zmianą projektu i angażowaniem się w nowe działanie. To przejście zaś jest realizowane poprzez kapitał relacji, który powiększa się wraz z kolejnym projektem. W związku z tym ustanowiono termin „praca relacyjna”, którą zdefiniowano jako: „(i) interpersonalną aktywność ukierunkowaną na społecznie użyteczny cel oraz jako (ii) zadanie wykonywane w celu uzyskania zasobów życiowych, które pracownik może następnie redystrybuować na rzecz innych ludzi” (Rodriguez-Lluesma,

<sup>2</sup> „Umownie określa się tak pokolenie osób urodzonych w latach 1980-2000” (Knecht 2017, 152).

García-Ruiz i Pinto-Garay 2020, 163). Zdaniem badaczy to właśnie transformacja cyfrowa sprawiła, że taki model społeczny, wcześniej powszechny w branży filmowej, staje się normą obejmującą kolejne gałęzie gospodarki. W ich opinii praca w coraz większym stopniu „będzie się odnosić do zadań mediacyjnych i obwodów wymiany, które zakładają wytwarzanie wspólnego dobra (typu relacyjnego)” (Rodríguez-Lluesma, García-Ruiz i Pinto-Garay 2020, 165)<sup>3</sup>.

Zjawiskiem rotacyjnego charakteru pracy projektowej (*project-to-project job rotation*) zainteresował się także inny zespół naukowców, skupiając swoją uwagę na firmach zajmujących się programowaniem, czyli będących niejako jądrem branży technologii cyfrowych. W wyniku przeprowadzonych badań, w tym również badań etnograficznych, dowiedli oni, że praca projektowa ma nie tylko zalety, ale również wady. Wśród zalet wskazywany jest przede wszystkim transfer i wymiana wiedzy między członkami zespołów, większa różnorodność zadań i związany z nią spadek monotoności czy szybszy rozwój kariery zawodowej. Głównymi wadami zaś takiego modelu są: potencjał wzrostu społecznych konfliktów<sup>4</sup> wewnątrzgrupowych, wysiłek poznawczy (*cognitive effort*), większe obciążenie pracą oraz czasowy spadek wydajności (Santos et al. 2017).

Odnosząc się do wywołanej transformacją cyfrową morfogenezy pracy, należy zwrócić uwagę, że wskazywanie na relacyjny charakter powstałych w jej wyniku nowych form zatrudnienia projektowego jest zjawiskiem, które koresponduje z *digital transformation*, ale nie ujmuje jego istoty. Carlos Rodríguez-Lluesma, Pablo García-Ruiz i Javier Pinto-Garay w swojej refleksji nie uwzględnili zagadnienia interakcji człowiek–robot, która w cyfrowych zespołach projektowych, z racji coraz ważniejszej roli *artificial intelligence*, staje się zupełnie nowym problemem. Naukowcy precyzyjnie badający właśnie zespoły człowiek–sztuczna inteligencja w organizacjach zauważają, że największą barierą w ich tworzeniu i funkcjonowaniu jest problem zaufania – „zaufanie czemuś, co nie jest w stanie zaufać, poczuć winy lub zdradzić, okazuje się trudne” (Groom i Nass 2007, 492). Opinia ta jest powszechna wśród badaczy (Gil-lath et al. 2021; Webster i Ivanov 2020). Ponadto należy podkreślić, że w strukturach *Human–Robot Interaction* dochodzi też do ograniczenia komunikacji między członkami zespołu (Schaefer 2016). Kolejną kwestią są poważne szkody emocjonalne, jakich doświadczają zarówno ci pracownicy, którzy zostali zwolnieni w wyniku przejęcia ich zadań przez sztuczną inteligencję, jak i ci, którzy „ocaleli”, ale odczuwają olbrzymią presję konkurencji o swoje stanowisko z robotem (Moore 2018). W związku z po-

---

<sup>3</sup> Warto również zauważyć, że o istocie pracy rozumianej jako spotkanie, dialog i współpraca, z perspektywy fenomenologicznej pisał Józef Tischler. Warsztat pracy – czyli jedna z podstawowych scen ludzkiego dramatu konstytuuje ludzkie istnienie. To dzięki pracy człowiek „zakorzenia się”. Jak jednak wskazuje filozof z Łopusznej – bezpośredni kontakt z ludźmi, dla których człowiek pracuje, stanowi o sile tego zakorzenia (Tischner 2012, 227-228).

<sup>4</sup> Według autorów konflikt społeczny jest definiowany w sposób następujący: „Problem ten charakteryzuje się tym, że dwie lub więcej osób ma niezgodne potrzeby, cele lub punkty widzenia, a różnice te prowadzą do nieprzyjaznych relacji w pracy, np. dwóch programistów kłóci się o czas na wykonanie zadania” (Santos et al. 2017, 94).

wyższym skłaniam się ku sądowi, że transformacja cyfrowa w swojej istocie nie jest zjawiskiem rozwijającym relacyjność. Przemawia za tym przede wszystkim brak zaufania, który pojawia się w środowisku współpracy człowieka ze sztuczną inteligencją. Jak wskazałem w rozdziale pierwszym, zaufanie jest początkiem relacji. Wchodząc w relację, człowiek musi zaufać drugiemu człowiekowi, że ten, używając metafory Emmanuela Levinasa, go nie zabije. Jeżeli zaś w przypadku robota to zaufanie nie występuje, to nie może dojść do relacji. Mówić w takim przypadku można wyłącznie o jakiejś podstawowej, mechanicznej formie komunikacji.

## 2. RELACJE MIĘDZYLUZDZKIE I MATRYCA TRANSCENDENTALNA

Podstawowym założeniem interakcjonizmu symbolicznego, pochodzącym wprost z koncepcji kondycji ludzkiej Georga Herberta Meada jest stanowisko mówiące o tym, że człowiecza jaźń stanowi rezultat procesów społecznych (Mead 1975). Przypominając z kolei filozofię Charlesa Hortona Cooleya (1910) – świadomość własnego bycia jest efektem trójelementowego wyobrażenia jednostki o niej samej w kontekście drugiej osoby oraz emocji z tego wynikającej. A zatem procesy tworzenia jaźni można utożsamiać właśnie z podmiotowymi interakcjami czy – mówiąc precyzyjnie – z podmiotowymi interakcjami symbolicznymi. W ponowoczesności, w której osadzona jest transformacja cyfrowa, pojawia się jednak nowy, wcześniej niewystępujący problem technologii cyfrowych, szczególnie wyraźny na przykładzie sztucznej inteligencji. Chodzi o podmiotowość bytu:

„Moment nawiązania relacji z innymi uważany jest przez wielu filozofów za konstytutywny dla powstania podmiotowości. Podmiot bowiem odkrywa własne Ja dopiero w obliczu Innego, który z jednej strony do niego podobny, z drugiej zaś od niego różny, uświadamia mu jego odrębność. Pogląd ten, wyniesiony do rangi logiki Absolutu, stanowi rdzeń idealistycznego systemu Hegla. Zasadnicza jego treść polega na uznaniu, iż świadomość potrzebuje potwierdzenia autonomiczności swojego istnienia” (Chrobak 2011, 37).

Refleksję nad podmiotowością bytu rozpocznę od wprowadzenia terminu „cyfrowej matrycy” (*digital matrix*), którą Pierpaolo Donati definiuje w sposób następujący:

„Matryca cyfrowa (MC) to zglobalizowany kod symboliczny, z którego tworzone są cyfrowe artefakty mające na celu wspomaganie lub zastępowanie ludzkiej sprawczości poprzez pośredniczenie w relacjach międzyludzkich lub uczynienie ich zbędnymi. Ze strukturalnego i praktycznego punktu widzenia MC jest elementem wszystkich technologii cyfrowych, opartych na wiedzy naukowej i inżynierii, które składają się ze skomputeryzowanych urządzeń, metod, systemów, maszyn elektronicznych (...). Krótko mówiąc, *software* MC jest częścią systemu kulturowego, a jego *hardware* wpisuje się w struktury społeczne, zajmując pozycje, które są węzłami w sieciach” (Donati 2021, 69).

Powyższy opis przywołuje na myśl powszechną w naukach socjologicznych teorię aktora-sieci (*actor-network theory*, ANT), w której ludzkie i nie-ludzkie artefakty systemu zajmują równorzędną pozycję w strukturze sieci interakcji zachodzących między nimi (Latour 2010), co zauważa również włoski socjolog (Donati 2021). Podobna konstrukcja znajduje się także w teorii systemów autopoietycznych Niklasa Luhmanna, która stała się podstawą dla stworzenia nowego systemu społecznego (Luhmann 1995), będącego, jak wskazuje Pierpaolo Donati, przejawem socjologicznej dehumanizacji (Donati 2011). Chodzi więc o to, że „człowieka jako człowieka” wytworzyć może jedynie społeczeństwo będące relacją. Relacja ta odnosi się zaś nie do dowolnej interakcji, przepływu komunikacyjnego między jakimikolwiek obiektami środowiska społecznego, ale podkreśla „towarzystwość” (*sociability*) istoty ludzkiej, która wyraża się wyłącznie w spotkaniu człowieka z człowiekiem (Donati 2021, 91). Tym samym cyfrowe artefakty i interakcje zachodzące między nimi a ludźmi, które określić można jako *Human-Robot Interactions*, podobnie jak technologicznie zapośredniczona łączność interpersonalna, nie mogą być odpowiednikiem relacji międzyludzkiej. Donati wyjaśnia swoje stanowisko poprzez odwołanie się do transcendencji, którą rozumie jako „*meta-poziom* rzeczywistości, do którego musimy dotrzeć, aby uzyskać głębsze wyjaśnienie tego, co dzieje się w rzeczywistości” (Donati 2019b, 181). Osiągnięcie poziomu transcendencji jest więc koniecznością, jak wskazuje autor, aby dojść do pełni świadomości własnego istnienia, czyli pełni swojego człowieczeństwa. Transcendentalność zaś to cecha wyłącznie ludzka, polegająca na zdolności relacyjnej (Donati 2019b, 173). Dlatego też maszyna, nawet jeśli dzięki sztucznej inteligencji potrafiłaby wytworzyć zdolność do refleksyjności, to nie stanowi to podstawy do ukonstytuowania jej podmiotowości, jak chciałaby tego Margaret Archer (Archer 2019, 23), bowiem „relacja między organizmem a refleksyjnością w istocie ludzkiej ma taki poziom i rodzaj warunkowości i zależności od kontekstu, który nie może mieć żadnego funkcjonalnego odpowiednika w maszynie, niezależnie od jej zdolności do działania jako osoba («myślę, że jestem mną») w odniesieniu do materii, z której jest zbudowana” (Donati 2019b, 187).

Refleksyjność, będąca niejako efektem relacji międzyludzkich, staje się dla mnie podstawą dla stworzenia obrazu *homo reflectus* – czyli człowieka ukształtowanego w oparciu o jaźń odzwierciedloną, samoświadomość własnego bycia, dokonaną przez pryzmat innych osób refleksję na temat swojego jestestwa. Rozwój technologii cyfrowych prowadzi jednak do konstatacji, że futurologiczna wizja robotów posiadających świadomość własnego istnienia i zdolnych do myślenia refleksyjnego staje się ważną kwestią w debacie naukowej (Morgan 2019). Może się zatem okazać, że wyłącznym wyróżnikiem podmiotowości będzie zdolność do osiągnięcia „*meta-poziomu* rzeczywistości”, który stanie się wyłącznym wyróżnikiem człowieczeństwa pod postacią *homo transcendentalis*. Zatem – jak podkreśla Pierpaolo Donati – za sprawą cyfrowej matrycy ludzkość stanęła w obliczu problemu, który można zawrzeć w następującym pytaniu:

„czy dla podtrzymania zdeterminowanych relacji ludzko-społecznych («relacji poziomych») konieczna jest matryca transcendentálna (czyli odwołanie się do «relacji pionowych» między warstwami rzeczywistości), czy też nie? (...) Czy społeczna ontologia relacji, o których mówimy (jak np. miłość jako relacja międzyludzka, a nie subiektywne uczucie czy namiętność), wymaga metafizyki zakorzenionej w teologii rozumianej nie jako dyscyplina sama w sobie i dla siebie (oparta na Objawieniu), ale – w sensie socjologicznym – wyłącznie jako symboliczna matryca kulturowa?» (Donati 2019b, 182-183).

Odpowiedź, którą przedstawia Pierapaolo Donati, a z którą w pełni się zgadzam, jest jednoznaczna: „źródło znaczenia relacji człowiek–społeczeństwo tkwi w jej transcendentálnej matrycy” (Donati 2019b, 183). Miłość, przyjaźń, zaufanie, troska to przykłady relacji, które muszą odnosić się do matrycy transcendentálnej i nie ma dla nich cyfrowej alternatywy (Donati 2019b). Takie rozumienie relacji, które jest punktem oparcia dla przyjętej przeze mnie narracji, znajduje również swoje potwierdzenie w teoriach Georga Simmela, który podkreślał transcendentálny charakter życia<sup>5</sup>. Ojciec niemieckiej socjologii przekonywał bowiem, że „człowiek urodził się po to, żeby przekraczać granice. (...) Oto szczególna konstelacja ludzkiej natury: wprawdzie świadomości jesteśmy ograniczeń dotyczących naszego charakteru i myślenia, naszych przymiótów i braków, naszej woli i sił, ale zarazem czujemy się zdolni i powołani do tego, by sięgać wzrokiem dalej, wykraczać poza nie” (Simmel 2006, 337). Owo przekraczanie granic to właśnie transcendencja (łac. *transcendere* oznacza bowiem „wychodzenie poza granice”), a nie rozwój technologii cyfrowych, który pozwoliłby człowiekowi przekroczyć mylnie rozumiane granice swojej własnej niedoskonałości czy niesamowystarczalności, by ostatecznie uzyskać status *homo deus* (Harari 2018).

Matryca cyfrowa wprowadza nowy schemat ludzkiego myślenia, w ramach którego człowiek w sytuacji wyzwania egzystencjalnego szuka najszybszej drogi rozwiązania poprzez użycie narzędzi technologicznych.

„W rzeczywistości jednak, za wyzwaniem sytuacji kryje się wyzwanie, którego nie dostrzegamy, a które jest najważniejszym wyzwaniem. Jest to wyzwanie związane z relacją (...), która wymaga od nas przekroczenia samych siebie. Musimy dostrzec Witalną Relację, która, łącząc jedność ciała i umysłu z kontekstem istnienia, umożliwia nam przekroczenie samych siebie. Musimy nauczyć się radzić sobie z tą Witalną Relacją. Zagadka, którą należy rozwiązać, leży w tej relacji, a nie w urządzeniach technicznych. Życie ludzkie przekracza samo siebie, gdy dostrzega zagadkę relacji i znajduje z niej wyjście. W enigmatycznej relacji zawarty jest sens ludzkiego życia” (Donati 2019b, 189).

Jedyną drogą jest więc żywe spotkanie człowieka z człowiekiem, bezpośredni dialog<sup>6</sup>. Nie oznacza to jednak, że technologie cyfrowe powinny być z samej swej natury uznane za dehumanizujące. Przyjęcie takiej konstatacji oznaczałoby uznanie dehumanizacyjnego charakteru kultury, która, jak wcześniej wykazałem, jest spo-

<sup>5</sup>Taki też tytuł nosi jeden z fragmentów dzieł Georga Simmela, który w tłumaczeniu Sławomira Magali ukazał się w 1980 roku w książce zatytułowanej po prostu *Simmel* (Magala 1980).

<sup>6</sup>Warto również przypomnieć, że o konstytuującej ludzką egzystencję roli spotkania stanowi cała filozofia dialogu. Spotkać człowieka, niezależnie, czy jest nim wdowa, sierota, wygnaniec (Levinas 2006), czy też po prostu przechodzień pytający o drogę, zawsze oznacza „doświadczyć Transcendencji” (Tischner 2012, 25).



łecznie utrwalonym bezpośrednim lub pośrednim rezultatem relacji międzyludzkich. Technika też jest kulturą, też rodzi się z relacji i, jak słusznie zauważa Ernst Cassirer, jest tworem ducha. Jednakże w sytuacji, gdy zaczyna panować nad człowiekiem, zniewala go. Technika musi więc odgrywać w życiu człowieka rolę służebną, nigdy przywódczą. Dlatego właśnie należy zrozumieć to, co dokonuje się w procesie technicznym i włączyć tę wiedzę do świadomości duchowej i moralnej. Wówczas technika będzie nie tylko poskramiała siły przyrody, ale też moce powodujące chaos w człowieku (Cassirer 2001). Aby zrealizować to zadanie w realiach ponowoczesności, należy przede wszystkim na nowo zdefiniować człowieka, właśnie z perspektywy relacyjnej, która wskazuje, że ludzkość osoby i jej transcendowanie samej siebie w celu stawania się jeszcze bardziej ludzką zależy wyłącznie od relacji społecznych. Powodują one bowiem rozkwit dóbr relacyjnych, które stają się środkiem do „wyjścia poza granicę” i tym samym dojścia do pełni swojego człowieczeństwa (Donati 2019a). Jeżeli zaś technologia cyfrowa zaczyna zastępować człowieka w relacji z drugim człowiekiem, sprowadzając tym samym tę relację do poziomu przepływu komunikatów, wymiany danych/informacji/wiedzy, to można mówić o kryzysie człowieczeństwa, bowiem „jeśli maleje sens relacji ludzkiej, to tym samym maleje relacja transcendentalna i odwrotnie”, a przecież „źródło sensu relacji tkwi w jej transcendentalnej matrycy”. Dlatego właśnie „technologie, które prowadzą ludzkość w kierunku post/transhumanizmu, muszą być analizowane i oceniane według kryteriów relacji międzyludzkich (...). Musimy zobaczyć, czy wspierają one układy, które zwiększają etyczny i empatyczny sens relacji społecznych, czy też, odwrotnie, pielęgnują relacje pozbawione ludzkiego sensu” (Donati 2019b, 190-191).

W refleksji Pierpaolo Donatiego odnajduję wyraźny związek z koncepcją świadomości/jaźni Carla Gustava Junga. Wskazywał on, że „świadomość zrodziła się po to, by rozpoznać (*laudat*), że pochodzi od wyższej Jedności (*Deum*), żeby starannie uwzględnić to swoje źródło (*reverentiam exhibeat*), a w ten sposób zapewnić całej psychice optimum możliwości życia i rozwoju (*salvet animam suam*)” (Jung 1996, 191). Dlatego właśnie matryca transcendentalna jest niezbędnym elementem relacji, która może wystąpić tylko w spotkaniu człowieka z człowiekiem. Uznaję natomiast, że rozpoznanie transcendencji nie tyle jest celem świadomości (jak chciał tego Carl Gustav Jung), ale że świadomość (jaźń) nie może w pełni wykształcić się bez odwołania do transcendencji. Matryca transcendentalna jest więc niejako jej warunkiem *sine qua non*, co *explicite* wynika z przyjętej przeze mnie socjologicznej perspektywy Pierpaolo Donatiego. Zdziwiająca jest jednak, że pomimo iż szwajcarski psychiatra urodził się w XIX wieku, to jego opinia na temat techniki w kontekście rozwoju świadomości pozostaje wciąż aktualna, a nawet gotów byłbym stwierdzić, że jej aktualność jest wprost proporcjonalna do technologicznego progresu. Carl Gustav Jung zauważa bowiem, że „tempo rozwoju świadomości poprzez naukę i technologię było zbyt gwałtowne” i doprowadziło do człowieczej nieświadomości, czyli duchowej ułomności „wyrażającej się w powszechnej chęci niszczenia” (Jung 1993, 62-63). A zatem interakcje człowieka z robotem, a może nawet te międzyludzkie, ale

zapośredniczone przez technologie sprawiają, że wykształcona poprzez nie forma świadomości jest jej wyłącznie *quasi*-postacią. Ograniczenie bezpośredniej relacji Ja-Ty, która osadza się i prowadzi do transcendencji, staje się tym samym czynnikiem kulturo-destrukcyjnym, a więc barbarzyńskim.

#### BIBLIOGRAFIA:

- Akter, Shahriar et al. 2020. Transforming Business Using Digital Innovations: The Application Of Ai, Blockchain, Cloud and Data Analytics. *Annals of Operations Research*, 308, 7-39. DOI: 10.1007/s10479-020-03620-w.
- Archer, Margaret Scotford. 2019. Bodies, persons and human enhancement: Why these distinctions matter. W: *Realist Responses to Post-Human Society: Ex Machina*, red. Ismael Al-Amoudi i Jamie Morgan, 10-32. London: Routledge.
- Ariss, Akram Al, Wayne Cascio i Jaap Paauwe. 2014. Talent management: Current theories and future research directions. *Journal of World Business*, 49(2), 173-179. DOI: 10.1016/j.jwb.2013.11.001.
- Brock, Jürgen Kai-Uwe i Florian von Wangenheim. 2019. *Demystifying AI: What Digital Transformation Leaders Can Teach You about Realistic Artificial Intelligence*. California Management Review, 61(4), 110-134. DOI: 10.1177/1536504219865226.
- Brynjolfsson, Erik i Andrew McAfee. 2020. *Wyścig z maszynami. Jak rewolucja cyfrowa napędza innowacje, zwiększa wydajność i w nieodwracalny sposób zmienia rynek pracy?*, tłum. Maksymilian Sielicki. Warszawa: PWN.
- Cassirer, Ernst. 2001. Forma a technika. W: *Kultura techniki. Studia i szkice*, red. Erhard Schutz, 246-284, tłum. Izabela i Sven Sellmer. Poznań: Wydawnictwo Poznańskie.
- Chrobak, Karol. 2011. Osobowość człowieka w kontekście relacji społecznych. W: *Studia kulturowe. W kręgu teorii kultury, miejsca i spektaklu*, red. Aleksandra Kunce, 32-46. Katowice: AWR Edytor.
- Cooley, Charles Horton. 1910. *Social Organization. A Study of the Larger Mind*. New York: Charles Scribner's Sons.
- Demirkan, Haluk, James Spohrer i Jeffrey Welser. 2016. Digital Innovation and Strategic Transformation. *IT Professional*, 18(6), 14-18. DOI: 10.1109/MITP.2016.115.
- Donati, Pierpaolo. 2011. *Relational Sociology. A New Paradigm for the Social Sciences*. Abingdon: Routledge.
- Donati, Pierpaolo. 2019a. The enigma of relation and the theological matrix of society. W: *Social Science, Philosophy and Theology in Dialogue*, red. Pierpaolo Donati, Antonio Malo i Giulio Maspero, 3-37. London: Routledge.
- Donati, Pierpaolo. 2019b. The dream of transcending the human through the digital matrix: A relational critique. *Scienta et Fides*, 7(2), 171-193.
- Donati, Pierpaolo. 2021. The digital matrix and the hybridisation of society.

- W: *Post-Human Institutions and Organizations*, red. Ismael Al-Amoudi i Emmanuel Lazega, 67-92. London, New York: Routledge.
- Friedman, Georges. 1960. *Maszyna i człowiek. Problem człowieka w cywilizacji maszynowej*, tłum. Wanda Kotyńska i Irena Dłutek. Warszawa: Książka i Wiedza.
- Gillath, Omri et al. 2021. Attachment and trust in artificial intelligence. *Computers in Human Behavior*, 115, DOI: 10.1016/j.chb.2020.106607.
- Graetz, Georg i Guy Michaels. 2018. Robots at Work. *The Review of Economics and Statistics*, 100(5), 753-768. DOI: 10.1162/rest\_a\_00754.
- Groom, Victoria i Clifford Nass. 2007. Can robots be teammates? Benchmarks in human-robot teams. *Psychological Benchmarks of Human-Robot Interaction*, 8(3), 483-500. DOI: 10.1075/is.8.3.10gro.
- Guryanova, Anna V. et al. 2020. Socio-ethical Problems of the Digital Economy: Challenges and Risks. W: *Digital Transformation of the Economy: Challenges, Trends and New Opportunities*, red. Svetlana Ashmarina, Anabela Mesquita i Marek Vochozka, 96-102. Chan: Springer.
- Harari, Yuval Noah. 2018. *Homo deus. Krótka historia jutra*, tłum. Michał Romaneck. Warszawa: Wydawnictwo Literackie.
- Heidegger, Martin. 1977. *The Question Concerning Technology and Other Essays*. New York, London: Garland Publishing.
- Henschel, Anna, Ruud Hortensius i Emily S. Cross. 2020. Social Cognition in the Age of Human-Robot Interaction. *Trends in Neurosciences*, 43(6), 373-384. DOI: 10.1016/j.tins.2020.03.013.
- Hinings, Bob, Thomas Gegenhuber i Royston Greenwood. 2018. Digital innovation and transformation: An institutional perspective. *Information and Organization*, 28(1), 52-61. DOI: 10.1016/j.infoandorg.2018.02.004.
- Huxley, Aldous. 2001. *Nowy wspaniały świat*, tłum. Bogdan Baran. Warszawa: Muza.
- Jung, Carl Gustav. 1996. *Aion. Przyczyunki do symboliki Jaźni*, tłum. Robert Reszke. Warszawa: Wydawnictwo Wrota.
- Knecht, Tomasz. 2017. Millenialsi i ich „tele-wizje”. Geneza i konstrukcja programu ba-dawczego. *Kultura – Media – Teologia*, 30.
- Krzysztofek, Kazimierz. 2015. Technologie cyfrowe w dyskursach o przyszłości pracy. *Studia Socjologiczne*, 4(219), 5-31.
- Latour, Bruno. 2010. *Splatając na nowo to, co społeczne. Wprowadzenie do teorii aktora-sieci*, tłum. Aleksandra Derra i Krzysztof Abriszewski. Kraków: Universitas.
- Levinas, Emmanuel. 2006. *Istniejący i Istnienie*, tłum. Janusz Margański. Kraków: Homini.
- Luhmann, Niklas. 1995. *Social Systems*. Stanford: Stanford University Press.
- Magala, Sławomir. 1980. *Simmel*. Warszawa: Wiedza Powszechna.
- Markoff, John. 2012. Skilled Work, Without the Worker. *New York Times*. Dostęp:

- 20.04.2022. <https://www.nytimes.com/2012/08/19/business/new-wave-of-adept-robots-is-changing-global-industry.html>.
- Marody, Mirosława i Anna Giza-Poleszczuk. 2004. *Przemiany więzi społecznych. Zarys teorii zmiany społecznej*. Warszawa: Wydawnictwo Naukowe Scholar.
- Marx, Karl. 2020. *Capital*. Oxford: Oxford University Press.
- McLuhan, Marshall. 2017. *Galaktyka Gutenberga. Tworzenie człowieka druku*, tłum. Andrzej Wojtasik. Warszawa: Narodowe Centrum Kultury.
- Mead, George Herbert. 1975. *Umysł, osobowość i społeczeństwo*, tłum. Zofia Wołńska. Warszawa: PWN.
- Mergel, Ines, Noella Edelmann i Nathalie Haug. 2019. Defining digital transformation: Results from expert interviews. *Government Information Quarterly*, 36(4). DOI: 10.1016/j.giq.2019.06.002.
- Moore, Thomas. 2018. *The Disposable Workforce: Worker Displacement and Employment Instability in America*. New York: Routledge.
- Morgan, Jamie. 2019. Yesterday's tomorrow today: Turing, Searle and the contested significance of Artificial Intelligence. W: *Realist Responses to Post-Human Society: Ex Machina*, red. Ismael Al-Amoudi i Jamie Morgan, 82-137. Abingdon: Routledge.
- Nambisan, Satish. 2017. Digital Entrepreneurship: Toward a Digital Technology Perspective of Entrepreneurship. *Entrepreneurship Theory and Practice*, 41(6), 1029-1055. DOI: 10.1111/etap.12254.
- Piccinini, Everlin et al. 2015. *Transforming industrial business: the impact of digital transformation on automotive organizations*. International Conference of Information Systems, Forth Worth.
- Pieriegud, Jana. 2016. Cyfryzacja gospodarki i społeczeństwa – wymiar globalny, europejski i krajowy. W: *Cyfryzacja gospodarki i społeczeństwa – szanse i wyzwania dla sektorów infrastrukturalnych*, red. Jerzy Gajewski, Wojciech Paprocki i Jana Pieriegud, 11-38. Gdańsk: Instytut Badań nad Gospodarką Rynkową – Gdańska Akademia Bankowa.
- Postman, Neil. 2004. *Technopol: triumf techniki nad kulturą*, tłum. Anna Tanalska-Dulęba. Warszawa: Muza.
- Rifkin, Jeremy. 2001. *Koniec pracy. Schyłek siły roboczej na świecie i początek ery postrykowej*, tłum. Ewa Kania. Wrocław: Wydawnictwo Dolnośląskie.
- Rodriguez-Lluesma, Carlos, Pablo Garcia-Ruiz i Javier Pinto-Garay. 2020. The digital transformation of work: A relational view. *Business Ethics, the Environment & Responsibility*, 30(1), 157-167. DOI: 10.1111/beer.12323.
- Santos, Ronnie E.S. et al. 2017. Benefits and limitations of project-to-project job rotation in software organizations: A synthesis of evidence. *Information and Software Technology*, 89, 78-96. DOI: 10.1016/j.infsof.2017.04.006.
- Schaefer, Kristin. 2016. Measuring Trust in Human Robot Interactions: Development of the "Trust Perception Scale-HRI". W: *Robust Intelligence and Trust in Autonomous Systems*, red. Ranjeev Mittu et al., 191-218. Boston: Springer.

- Simmel, Georg. 2006. *Most i drzwi*, tłum. Małgorzata Łukasiewicz. Warszawa: Oficyna Naukowa.
- Susskind, Richard i Daniel Susskind. 2019. *Przyszłość zawodów. Jak technologia zmieni pracę ekspertów?*, tłum. LIDEX Centrum Tłumaczeń i Obsługi Konferencji. Warszawa: Wolters Kluwer.
- Tischer, Józef. 2012. *Filozofia dramatu*. Kraków: Znak.
- Toffler, Alvin. 2001. *Trzecia fala*, tłum. Ewa Woydyłło. Warszawa: Państwowy Instytut Wydawniczy.
- Vial, Gregory. 2019. Understanding digital transformation: A review and a research agenda. *Journal of Strategic Information Systems*, 28(2), 118-144. DOI: 10.1016/j.jsis.2019.01.003.
- Wajcman, Judy. 2017. Automation: Is it really different this time? *The British Journal of Sociology*, 68(1), 119-127. DOI: 10.1111/1468-4446.12239.
- Webster, Craig i Stanislav Ivanov. 2020. Robotics, artificial intelligence, and the evolving nature of work. W: *Digital Transformation in Business and Society*, red. Babu George i Justin Paul, 127-143. Cham: Palgrave Macmillan.
- Wendling, Amy. 2009. *Karl Marx on Technology and Alienation*. New York: Palgrave Macmillan.
- Westerman, George, Didier Bonnet i Andrew McAfee. 2014. The nine elements of digital transformation. *MIT Sloan Management Review*. Dostęp: 20.04.2022. <https://sloanreview.mit.edu/article/the-nine-elements-of-digital-transformation/>.
- Zajdel, Janusz. 2004. *Limes Inferior*. Warszawa: Supernowa.



SEMINARE

t. 43 \* 2022, nr 1, s. 55-66

DOI: <http://doi.org/10.21852/sem.2022.1.04>



KRZYSZTOF SZLUZ

Uniwersytet Rzeszowski

ORCID: <https://orcid.org/0000-0001-5909-2251> \* [szluz1999@gmail.com](mailto:szluz1999@gmail.com)

BEATA SZLUZ

Uniwersytet Rzeszowski

ORCID: <https://orcid.org/0000-0003-2441-9175> \* [bszluz@ur.edu.pl](mailto:bszluz@ur.edu.pl)

Zgłoszono: 31.10.2021; recenzowano: 09.12.2021; zaakceptowano do publikacji: 01.03.2022

FAMILIZACJA I DEINSTYTUCJONALIZACJA.  
OPIEKA NAD OSOBĄ STARSZĄ W MIEJSCU ZAMIESZKANIA  
W UJĘCIU SOCJOLOGICZNO-PRAWNYM

FAMILIZATION AND DEINSTITUTIONALIZATION.  
CARING FOR AN ELDERLY PERSON IN THE PLACE OF RESIDENCE  
IN SOCIOLOGICAL AND LEGAL TERMS

Abstract

Issues related to old age and to providing help for the elderly, due to their social significance, constitute a widely discussed question, analysed within various scientific disciplines. While traditionally such care was provided in the family, in modern societies it is also provided by institutions. This study addresses the issue of familization and deinstitutionalization in the context of caring for an elderly person in the place of residence in sociological and legal terms. The focus has been on depicting assisted housing, respite care, and coordination and standardization of social services.

**Keywords:** care, the elderly, familization, deinstitutionalization,, sociological sciences, legal sciences

Abstrakt

Problematyka starości i pomocy osobom w podeszłym wieku stanowi zagadnienie szeroko analizowane i omawiane przez różne dyscypliny naukowe ze względu na swą społeczną doniosłość. Tradycyjnie opieka była sprawowana w rodzinie. W nowoczesnych społeczeństwach jest realizowana także przez instytucje. W opracowaniu podjęto problematykę familizacji i deinstytucjonalizacji, w kontekście opieki nad osobą starszą w miejscu zamieszkania w ujęciu socjologiczno-prawnym. Skoncentrowano się na zobrazowaniu mieszkalnictwa wspomagane, opieki wytchnieniowej oraz koordynacji i standaryzacji usług społecznych.

**Słowa kluczowe:** opieka, osoba starsza, familizacja, deinstytucjonalizacja, nauki socjologiczne, nauki prawne

## WPROWADZENIE

Problematyka starości i pomocy osobom starszym stanowi zagadnienie analizowane przez różne dyscypliny naukowe ze względu na swą społeczną istotność. Tradycyjnie opieka była sprawowana w rodzinie, natomiast w nowoczesnych społeczeństwach jest realizowana także przez instytucje. W Polsce – na koniec 2020 r. – funkcjonowało 826 gminnych i ponadgminnych domów pomocy społecznej z ponad 81 tys. miejsc. W domach dla osób w podeszłym wieku mieszkało 5,7 tys. osób, w przeznaczonych dla osób przewlekle somatycznie chorych 12,1 tys. mieszkańców, natomiast niemal 9 tys. w domach dla osób w podeszłym wieku i przewlekle somatycznie chorych (tzw. system łączony) oraz 1,5 tys. w placówkach dla osób w podeszłym wieku i niepełnosprawnych fizycznie (Infor 2021; Szwed 2021). Na 800 domów w zarządzaniu samorządów ponad 400 jednostek stanowiły te do 100 osób, czyli takie jednostki, które mogą dobrze funkcjonować. Tych dużych, powyżej 300 osób, było w całym kraju tylko 13 (Infor 2021).

Badacze (Bakalarczyk 2015a, 126-127) zwrócili uwagę na scenariusze opieki z uwzględnieniem sektora nieformalnego i formalnego. Postrzegane są zazwyczaj dwa warianty, to znaczy opieka domowa sprawowana przez rodzinę i opieka instytucjonalna, istnieją natomiast również inne warianty. Jest to opieka półstacjonarna, w ramach której jednostka korzysta ze środowiskowego ośrodka wsparcia (należy podkreślić, że niezbędna jest także opieka tymczasowego pobytu), oraz opieka rodzinna z udziałem sektora formalnego, uwzględniająca usługi opiekuńcze, specjalistyczne usługi opiekuńcze, usługi pielęgniarstwa opieki długoterminowej, jak również usługi w sektorze prywatnym, obywatelskim i w szarej strefie.

Formalnoprprawne podstawy zarządzania sferą polityki społecznej dotyczącej osób starszych zostały określone w wielu aktach obowiązującego prawa<sup>1</sup>. Zdaniem E. Maj (2012, 196) wynika to z konieczności zogniskowania się na działaniach gwarantujących szczególne warunki funkcjonowania w obszarze sytuacji: materialnej, specjalistycznej ochrony zdrowia, pomocy w razie niepełnosprawności oraz choroby, kształtowania odpowiednich warunków mieszkaniowych i pomocy instytucjonalnej. W artykule podjęto problem familizacji i deinstytucjonalizacji (Bachrach 1976) w kontekście opieki nad osobą starszą w miejscu zamieszkania w ujęciu socjologiczno-prawnym

---

<sup>1</sup> Egzemplifikację mogą stanowić: ustawa z dnia 17 grudnia 1998 r. o emeryturach i rentach z Funduszu Ubezpieczeń Społecznych (Dz.U. 2018, poz. 1270 z późn. zm.); ustawa z dnia 12 marca 2004 r. o pomocy społecznej (Dz.U. 2018, poz. 1508 z późn. zm.); ustawa z dnia 16 lutego 2007 r. o zmianie ustawy o dodatku pieniężnym dla niektórych emerytów, rencistów i osób pobierających świadczenie przedemerytalne albo zasiłek przedemerytalny oraz niektórych innych ustaw (Dz.U. 2007, nr 35, poz. 219); ustawa z dnia 31 lipca 2019 r. o świadczeniu uzupełniającym dla osób niezdolnych do samodzielnej egzystencji (Dz.U. 2019, poz. 1622); rozporządzenie Ministra Polityki Społecznej z dnia 22 września 2005 r. w sprawie specjalistycznych usług opiekuńczych (Dz.U. 2005, nr 189, poz. 1598); rozporządzenie Ministra Pracy i Polityki Społecznej z dnia 23 sierpnia 2012 r. w sprawie domów pomocy społecznej (Dz.U. 2012, poz. 964); rozporządzenie Ministra Rodziny, Pracy i Polityki Społecznej z dnia 17 stycznia 2018 r. zmieniające rozporządzenie w sprawie domów pomocy społecznej (Dz.U. 2018, poz. 278). Szerzej na ten temat pisze m.in. K. Szluz (2020, 177-194).



(metoda *desk research*). Skoncentrowano się na zobrazowaniu mieszkalnictwa wspomaganego, opieki wychnieniowej oraz koordynacji i standaryzacji usług społecznych.

## 1. OPIEKA W MIEJSCU ZAMIESZKANIA

W systemowej teorii rodziny<sup>2</sup> uwypuklono, że relacje wewnątrzrodzinne wywierają tak duży wpływ na zachowanie każdej jednostki, iż nie można właściwie zrozumieć i prognozować jej zachowania w oderwaniu od innych członków rodziny. Członkowie rodziny są zatem ze sobą powiązani i wzajemnie oddziałują na siebie. Perspektywę familizacji-defamilizacji opieki uwypukliła S. Leitner (2003, 353-375). Pierwsze z wymienionych pojęć oznacza, że głównym podmiotem świadczącym opiekę jest rodzina. W drugim wypadku mniejsze jest zaangażowanie rodziny w organizację opieki, a więcej korzysta się z usług oferowanych przez państwo i rynek. Zasada oznaczająca obowiązek świadczenia pomocy w praktyce ograniczona została do członków rodziny prokreacji i pochodzenia. Rodzina, przyjaciele, znajomi i sąsiedzi tworzą uzupełniający się wzajemnie naturalny system wsparcia.

Wsparcie otrzymywane w rodzinie – zdaniem S. Steuden i W. Okły (2007, 200-201) – może stanowić ochronę na przykład przed niektórymi konsekwencjami choroby. Przynależność do różnych grup społecznych może być źródłem poczucia większej wewnętrznej stabilności, a zachodzące interakcje są ukierunkowywane na przezwyciężanie i rozwiązywanie problemu. Posiadanie zatem zabezpieczenia w postaci wsparcia społecznego<sup>3</sup> ma znaczenie w sytuacji wystąpienia krytycznego wydarzenia życiowego w rodzinie, a także wystąpienia potrzeby związanej z opieką nad osobą starszą. Pojawiają się jednak koszty wiążące się z opieką ponoszone przez opiekuna rodzinnego. R. Bakalarczyk (2015b, 14) wymienił ryzyko: (1) wykluczenia materialnego, a także jego wpływu na wykluczenie społeczne i kondycję zdrowotną członków rodziny; (2) wykluczenia zawodowego w związku z koniecznością rezygnacji z pracy/ograniczeniem jej wymiaru lub wydajności, zmianą miejsca pracy; (3) ograniczenia kontaktów towarzyskich i społecznej izolacji; (4) urazów związanych ze sprawowaniem opieki; (5) zaniedbania własnego zdrowia w związku ze skupieniem się na osobie podopiecznego; (6) fizycznego przemęczenia; (7) wypalenia psychicznego i stresu (zwłaszcza w przypadku opieki nad osobami z demencją). Profilaktyka kosztów opieki wiąże się z poszukiwaniem rozwiązań, propozycji wpisujących się w obszar wsparcia opiekuna rodzinnego i jego podopiecznego.

Opieka długoterminowa jest realizowana nie tylko przez rodzinę w warunkach domowych, może być świadczona także poza domem, przynajmniej czasowo, z udziałem podmiotów zewnętrznych. Zdaniem przywołanego R. Bakalarczyka

---

<sup>2</sup> Za twórcę teorii systemowej uważa się Ludwika von Bertalanffyego. W latach 30. XX w. wysunął po raz pierwszy jej główne tezy (Wiśniewska 2009, 62; Cheal 1991).

<sup>3</sup> Z. Kawczyńska-Butrym (1996, 89-90) podzieliła wsparcie na: informacyjne, emocjonalne, materialne (rzeczowe, finansowe), przez świadczenie usług i w rozwoju. Wsparcie jest działaniem wieloaspektowym pod względem: rodzaju, organizacji, form, jakości, cech biorcy i dawcy oraz skutków (Szluz 2006, 123-131; Szluz 2007, 202-205).

(2015b, 13-17) w obliczu wystąpienia niezdolności jednostki do samodzielnej egzystencji opieka instytucjonalna nie powinna być postrzegana jako fundamentalna (deinstytucjonalizacja). Istotne jest tworzenie i zapewnienie wsparcia półinstytucjonalnego (dziennego) i środowiskowego (w miejscu zamieszkania). Opieka instytucjonalna wymaga natomiast unowocześnienia w kierunku uczynienia jej jak najbardziej zbliżoną do otoczenia domowego. Brak wsparcia budżetowego demotywuje jednak samorządy do rozwoju tego segmentu opieki, a rodziny do korzystania z niej (Szluż 2021, 121-125).

## 2. MIESZKALNICTWO CHRONIONE I WSPOMAGANE

Osoby starsze w zakresie pomocy stacjonarnej mogą uzyskać opiekę w domach pomocy społecznej lub placówkach ochrony zdrowia. Opieka instytucjonalna stacjonarna może być realizowana przez: dom pomocy społecznej i rodzinny dom pomocy, a także zakład opiekuńczo-leczniczy i zakład pielęgnacyjno-opiekuńczy, oddziały geriatryczne oraz oddziały opieki hospicyjnej i paliatywnej. Z kolei opieka instytucjonalna półstacjonarna może być zapewniona przez środowiskowy ośrodek wsparcia, w tym dzienny dom pomocy. Uzupełnieniem oferty na rynku usług opiekuńczych są mieszkania chronione i wspomagane<sup>4</sup>. Podstawowa odmienność między mieszkaniami chronionymi a wspomaganyimi wiąże się z potrzebami jednostki, a zatem decydujący jest stopień jej samodzielności (Giezek i Iwański 2017, 289-290).

Problematyka mieszkań chronionych regulowana jest przepisami z zakresu pomocy społecznej<sup>5</sup>. Mieszkania chronione zdefiniowane zostały w obowiązującej ustawie o pomocy społecznej z dnia 12 marca 2004 r. (Dz. U. z 2004 r. Nr 64, poz. 593 z późn. zm., art. 53 ust. 1-5). Ustawodawca zapisał, że mogą być przyznane osobom wymagającym wsparcia w funkcjonowaniu w codziennym życiu ze względu na trudną sytuację życiową, wiek, niepełnosprawność lub chorobę<sup>6</sup>. Mogą z nich

---

<sup>4</sup> Opieka długoterminowa nad niesamodzielnymi osobami starszymi wiąże się z ponoszeniem określonych kosztów. Uiszcza je rodzina lub gmina, na której terenie mieszka osoba potrzebująca wsparcia. Zdaniem M. Giezek i R. Iwańskiego (2017, 288-289), jeśli osoba starsza posiada własne mieszkanie i zachowuje częściową samodzielność, wystarczająca jest pomoc nieformalna rodziny lub publiczna, realizowana przez opiekunki środowiskowe oraz pielęgniarzy środowiskowe i opieki długoterminowej. Ta forma opieki jest najtańsza, a w zależności od przyjętych w danej gminie kryteriów osoba starsza lub jej rodzina współfinansuje świadczenia.

<sup>5</sup> Mieszkania chronione zostały uwzględnione w 1996 r. w znolizowanej ustawie z 29 listopada 1990 r. o pomocy społecznej (Dz. U. z 1998 r. Nr 64, poz. 414 z późn. zm.).

<sup>6</sup> Ustawodawca zaznaczył, że: „decyzja o skierowaniu osoby do korzystania ze wsparcia w mieszkaniu chronionym wydawana jest po dokonaniu uzgodnień pomiędzy pracownikiem socjalnym podmiotu kierującego, pracownikiem socjalnym jednostki organizacyjnej pomocy społecznej prowadzącej mieszkanie chronione lub organizacji pożytku publicznego prowadzącej mieszkanie chronione a osobą ubiegającą się o skierowanie do korzystania ze wsparcia w mieszkaniu chronionym lub jej przedstawicielem ustawowym” (Dz. U. z 2004 r. Nr 64, poz. 593 z późn. zm., art. 53 ust. 9). Mające formę pisemną ustalenia, o których mowa w przytoczonym ust. 9, dotyczą: celu i okresu pobytu, rodzaju i zakresu wsparcia, odpłatności korzystającej z niego osoby, sposobu zgłaszania pla-

zatem korzystać również osoby starsze. Mieszkania chronione są formą pomocy społecznej, mogą być prowadzone przez każdą jednostkę organizacyjną pomocy społecznej lub organizację pożytku publicznego. Przyjęty cel udzielania wsparcia dookreśla rodzaj mieszkania, może być ono treningowe lub wspierane<sup>7</sup>. W pierwszym z nich zapewnia się usługi bytowe oraz naukę, rozwijanie lub utrwalanie samodzielności, sprawności w zakresie samoobsługi, pełnienia ról społecznych w integracji ze społecznością lokalną w celu umożliwienia prowadzenia samodzielnego życia. Drugie z wymienionych przeznaczone jest dla osoby z niepełnosprawnością, w szczególności fizyczną, lub z zaburzeniami psychicznymi oraz dla osoby w podeszłym wieku lub przewlekle chorej.

W odniesieniu do mieszkań chronionych ustanowione zostało niższe kryterium dochodowe. Przyznanie osobie starszej miejsca w lokalu chronionym następuje na drodze decyzji administracyjnej, która wydawana jest na podstawie m.in. przeprowadzonego wcześniej przez pracownika socjalnego wywiadu środowiskowego. Z kolei podczas ubiegania się o mieszkanie wspomagane osoba starsza spełniająca określone kryteria, wśród których można wymienić m.in. wiek, dochód, dotychczasowe zamieszkanie na terenie gminy, zawiera umowę z zarządcą nieruchomości (Giezek i Iwański 2017, 290). Mieszkania wspomagane przeznaczone są dla osób niewymagających całodobowej opieki i wsparcia, którym niezbędna jest jedynie pomocy świadczona – w zależności od indywidualnych potrzeb – w niewielkim wymiarze godzin. Istotnym aspektem jest kondycja finansowa gospodarstwa domowego<sup>8</sup> osoby starszej umożliwiająca pokrycie kosztów eksploatacji mieszkania i samodzielnego utrzymania. Zaletę mieszkań chronionych dostrzegła B. Krajewska (2020, 60), doceniając ich lokalizację oraz wielkość. Umieszczenie w środowisku lokalnym i niewielka powierzchnia ułatwiają zaadaptowanie się do nowych warunków i zachowanie intymności. Z kolei w odniesieniu do mieszkań wspomaganych należy zaakcentować możliwość pozostawiania korzystającej z nich osoby, objętej wsparciem, w środowisku lokalnym, uniknięcia zatem umieszczenia jej w placówce opieki całodobowej.

Zgodnie z zapowiedziami zawartymi w „Strategii rozwoju usług społecznych” Ministerstwa Rodziny i Polityki Społecznej rozwijane będzie – przy współudziale domów pomocy społecznej – mieszkalnictwo wspomagane. Sieć w ramach takiej usługi ma liczyć do końca 2040 r. 3 tys. mieszkań dla osób, które jeszcze lub już nie mogą samodzielnie funkcjonować w społeczności lokalnej, a zatem potrzebują wsparcia (Szwed 2021). Opisane mieszkania stanowią zatem uzupełnienie usług

---

nowanej nieobecności w mieszkaniu chronionym, ponadto zasad i sposobu realizacji programu usamodzielniania jednostki lub programu wspierania osoby (ust. 10).

<sup>7</sup> W ustawie z dnia 22 czerwca 2017 r. o zmianie niektórych ustaw w związku z realizacją programu „Za życiem” (Dz. U. z 2017 r. poz. 1292) uwzględniono i zapisano zmianę art. 53 ustawy o pomocy społecznej. Wyodrębniono m.in. dwa rodzaje mieszkań chronionych: treningowe i wspierane.

<sup>8</sup> Wnoszoną przez gminę opłatę w odniesieniu do mieszkań chronionych można porównać do uiszczanej za pobyt osoby w domu pomocy społecznej. Z kolei za pobyt w mieszkaniu wspomagającym gminy nie ponoszą kosztów, partycypują jedynie w przygotowaniu bazy lokalowej.

opiekunów świadczonych w miejscu zamieszkania, a także oferty domów pomocy społecznej.

Podsumowując, głównym celem zarówno mieszkań chronionych, jak i wspomaganych jest zapewnienie opieki osobie starszej w domu, a tylko w sytuacji, kiedy nie jest to możliwe, jej realizowanie przenosi się do instytucji. Nasuwa się zatem wniosek dotyczący rozwijania nakreślonego mieszkalnictwa. Niezbędne jest modyfikowanie funkcji domów pomocy społecznej, które w zakresie swoich funkcji włączają także realizowanie usług krótkoterminowych i codziennych, wsparcie asystencji osobistej osób starszych, a także zintensyfikowanie rozwoju opieki wytchnieniowej.

### 3. OPIEKA WYTCNIENIOWA

Zdaniem M. Borskiego (2019, 153) opieka wytchnieniowa<sup>9</sup> polega na: „świadczaniu przez wyspecjalizowane podmioty usług obejmujących okresowe czasowe lub całodobowe przebywanie osoby z niepełnosprawnością pod nadzorem, dające opiekunowi tzw. «urlop od opieki» w razie potrzeby odpoczynku, czy też okresowej niemożności sprawowania opieki. Ten rodzaj opieki jest zawsze rozwiązaniem czasowym – dla osób, które w danym momencie z różnych przyczyn nie mogą zająć się bliską osobą lub które są zmuszone wyjechać na jakiś czas i nie mogą zostawić bliskiej osoby bez opieki”. Przywołany autor zacieśnił pole odbiorców opieki wytchnieniowej do osób z niepełnosprawnościami, nie wpisał w nie wyraźnie m.in. osób doświadczających chorób przewlekłych czy osób starszych. Z kolei w szerszym ujęciu P. Kuźniaka (2018, 141) opieka wytchnieniowa stanowi „usługę stwarzającą opiekunom faktycznym możliwość zaspokojenia potrzeb związanych z samorealizacją i funkcjonowaniem w rolach zawodowych i społecznych, wspierającą opiekuna faktycznego w realizacji jego roli opiekuna”. Przytoczona jako druga definicja jest skoncentrowana nie tylko na zapewnieniu „urlopu od opieki”, ale na potrzebach opiekuna i stwarzaniu możliwości realizowania przez niego ról społecznych.

---

<sup>9</sup> Zapewnienie opiekunom rodzinnym wsparcia w postaci opieki wytchnieniowej to jedno z założeń „Solidarnościowego Funduszu Wsparcia Osób Niepełnosprawnych”, co reguluje ustawa dotycząca utworzenia Funduszu Solidarnościowego, która weszła w życie 1 stycznia 2019 r. (Dz.U. 2018, poz. 2192). Fundusz ten ma na celu wsparcie społeczne, zawodowe lub zdrowotne osób z niepełnosprawnością. Program opieki wytchnieniowej w Polsce został zainicjowany w 2019 r. (MRPiPS 2019a; MRPiPS 2019b). Przyjęto, że może ona odciążać opiekunów rodzinnych poprzez zapewnienie im zastępstwa lub wsparcia w wykonywaniu dotychczasowych obowiązków. Program adresowany jest do gmin i powiatów, zakłada finansowe wsparcie samorządów w zakresie świadczenia tej opieki. Zaplanowano realizację programu w trzech modułach: (1) świadczenie opieki wytchnieniowej (w formie pobytu dziennego) skierowane do opiekunów, którzy nie korzystają z innych form usług w miejscu zamieszkania osoby z niepełnosprawnością, w ośrodku wsparcia, domu pomocy społecznej; (2) rozszerzenie usług opiekuńczych w formie pobytu całodobowego: w ośrodkach wsparcia posiadających miejsca całodobowego pobytu, w mieszkaniach chronionych; (3) zapewnienie opiekunom możliwości skorzystania z poradnictwa specjalistycznego (psychologicznego lub terapeutycznego) oraz nauki w zakresie pielęgnacji, rehabilitacji i dietetyki.

Uwzględniając miejsce pełnienia opieki wytchnieniowej, może się ona odbywać: w wyspecjalizowanej placówce, w miejscu zamieszkania, na zasadach *home-sharingu* (rozwiązanie zbliżone charakterem do idei rodzin zastępczych) i programu *shared lives* (wsparcie jest realizowane na bazie zaplecza lokalowego osób prywatnych, profesjonalistów świadczących usługę). Ze względu na czas realizowania usługi wyróżniono opiekę: całodobową, kilkugodzinną, weekendową oraz interwencyjną. Mechanizm finansowania usług ma łączyć różne źródła środków publicznych (budżetu państwa, samorządowych) z uwzględnieniem częściowej odpłatności klientów. Wsparcie powinno być udzielane przez personel zakwalifikowany na podstawie profilu kompetencyjnego (szkolenia i superwizja) (Kuźniak 2018, 141-142). Opieka wytchnieniowa powinna być zespólna w ramach pakietu z innymi usługami.

Przegląd badań wykazał, iż wyniki przeprowadzonych przez naukowców badań – do analizy jakościowej wytypowano 70 artykułów naukowych – dowiodły, że na przyjęcie opieki wytchnieniowej przez opiekunów rodzinnych miały wpływ: postawy opiekunów wobec opieki i wytchnienia, więzi pomiędzy opiekunem i podopiecznym, wiedza na temat tej opieki i jej dostępność, akceptacja opieki wytchnieniowej przez biorcę opieki, trudności wynikające z korzystania z opieki, jej jakość, a także adekwatność i elastyczność świadczonych usług. Podczas badań opiekunowie wyrazili potrzebę uzyskania informacji m.in. na temat: usług i wsparcia oferowanego już na wczesnym etapie opieki, ponadto jakości opieki wytchnieniowej zapewniającej socjalizację i stymulację oraz odpowiednie czynności pielęgnacyjne (Shaw et al. 2009, 5). Niekorzystanie z opieki wytchnieniowej – zdaniem N. Maayan, K. Sores-Weiser i H. Lee (2014) – może wynikać z tego, że rodzaj opieki potrzebny opiekunowi nie jest dostępny w miejscu jego zamieszkania. Dopasowana zatem do potrzeb opiekuna i podopiecznego opieka wytchnieniowa jest bardzo pożądaną usługą.

Przeprowadzone badania (Perry i Bontinen 2001, 81-95; Gilmour 2002, 546-553) pokazały, że opiekunowie obawiają się negatywnych skutków płynących z korzystania przez nich z opieki wytchnieniowej. Wskazywali na przykład, że przynosi im ona korzyści kosztem bezpieczeństwa i wygody podopiecznego. Jako inny skutek negatywny podają zakłócenie rutyny (Hirsch et al. 1993, 523-528) oraz poczucie winy i przygnębienia doświadczane przez część opiekunów po zakończeniu pełnienia opieki, po śmierci podopiecznego, przejęciu jej pełnienia przez innego opiekuna rodzinnego lub umieszczeniu jednostki w placówce (Strang 2000, 10-20). Inne badania wykazały, że opieka wytchnieniowa była rozważana przez opiekunów rodzinnych zarówno pod względem korzyści (poczucie bliskości z podopiecznym, zwiększona samoocena), jak i kosztów (wyczerpanie fizyczne, poczucie rozpacz, brak uznania, straty finansowe). Postrzegana była przez respondentów jako usługa oferująca opiekunowi „wolność” i „normalność”. Respondenci odnieśli się do niej także w kontekście krytycznym, mając na uwadze różnice pomiędzy jakością własnej opieki nieformalnej i oferowanej profesjonalnej opieki. W opinii opiekunów, może być ona spostrzegana jako sygnał dla pacjenta, rodziny i lokalnej społeczności, że oni nie byli już w stanie sobie poradzić.

Opieka wytchnieniowa była jednak również postrzegana jako usługa, która ułatwia nieformalną opiekę i umożliwia kontynuowanie jej w domu dłużej, niż byłoby to możliwe bez tego rodzaju usługi (Ashworth i Baker 2000, 50-56).

Konkludując, opieka wytchnieniowa jest ukierunkowana na umożliwienie opiekunom funkcjonowania w innych rolach społecznych i na profilaktykę „zespołu opiekuna”<sup>10</sup>. Zmniejsza obciążenie opiekuna i wydłuża czas pobytu m.in. osoby starszej w domu. W efekcie przynosi to zyski w aspekcie emocjonalnym i ekonomicznym. Prowadzi do ograniczenia wydatków publicznych w odniesieniu do kosztów długoterminowej opieki instytucjonalnej.

#### 4. KOORDYNACJA I STANDARYZACJA USŁUG SPOŁECZNYCH

Przywołana „Strategia rozwoju usług społecznych” zakłada wdrożenie na poziomie samorządów systemów koordynacji i standaryzacji usług społecznych (Szwejd 2021). Trzonem mają być centra usług społecznych z założenia mające łączyć usługi z wielu obszarów, nie tylko pomocy społecznej – wspierać rodziny, dzieci, osoby z niepełnosprawnościami, osoby starsze, bezdomne itd. Nowe rozwiązania wprowadzą zainteresowane samorzady, dając przykład pozostałym – co oznacza systemową zmianę kroczącą – obecnie jest to bowiem zadanie własne gminy o charakterze fakultatywnym<sup>11</sup>. Ustawa zawiera zatem regulacje kierunkowe, pozostawiając spory obszar swobody w zakresie organizowania i funkcjonowania lokalnego systemu usług społecznych. Centrum usług społecznych ma udostępniać pakiety personalizowanych usług uzgadnianych z mieszkańcami na zasadzie „jednego okienka” (tzn. wszystkie usługi można uzyskać w jednym miejscu). Celem nie jest połączenie świadczenia usług w jednej instytucji, ale integrowanie i koordynowanie usług realizowanych przez różnych lokalnych usługodawców (publicznych i niepublicznych), którzy z centrum współpracują. Gminy mogą realizować już świadczone usługi społeczne oraz wprowadzać nowe, wynikające z programów usług przyjmowanych w formie uchwał przez rady gmin.

Podstawą do opracowania programów będzie diagnoza potrzeb i potencjału społeczności lokalnej, która będzie konsultowana z mieszkańcami i reprezentującymi ich organizacjami. Na podstawie zgłaszanych przez mieszkańców potrzeb będą tworzone indywidualne plany usług społecznych – spersonalizowane pakiety tych usług na okres od trzech do dwunastu miesięcy (Dz.U. 2019, poz. 1818).

---

<sup>10</sup> Opieka nad chorym jest realizowana przede wszystkim przez opiekunów rodzinnych, u których może wystąpić tzw. zespół opiekuna – składający się z objawów fizycznych, psychosomatycznych i psychospołecznych – notowany u osób obciążonych odpowiedzialnością za opiekę nad dotkniętym chorobą, niepełnosprawnością człowiekiem (Grochmal-Bach 2007, 224; Nowicka 2011, 169).

<sup>11</sup> W 2021 r. utworzono centra usług społecznych, które są w fazie tzw. testowania. Ich działalność jest finansowana w ramach realizowanych projektów, rozstrzygniętych w ogłoszonym konkursie, współfinansowanych ze środków Europejskiego Funduszu Społecznego w ramach Działania 2.8 Programu Operacyjnego Wiedza Edukacja Rozwój 2014-2020.

Utworzenie centrum<sup>12</sup> ma sprzyjać rozwojowi partnerskiej współpracy międzyinstytucjonalnej i międzysektorowej między innymi przez zlecenie usług społecznych lokalnym podmiotom usługowym, szczególnie podejmującym działania w polu ekonomii społecznej. Odczytana jest zatem idea ekonomii społecznej i solidarnej, dostrzeżenie więziotwórczej roli przedsiębiorstw społecznych<sup>13</sup>, na przykład spółdzielni socjalnych. Rozwój centrów ma sprzyjać upowszechnianiu działań wspierających o charakterze wolontariackim, samopomocowym i sąsiedzkiem.

## ZAKOŃCZENIE

Konkludując, należy podkreślić, że ograniczenie czy pozbawienie osoby starszej i opiekuna rodzinnego pomocy instytucji prowadzi do nadmiernej familizacji opieki. Jest ona zbyt zintensyfikowana, może prowadzić do wystąpienia zespołu opiekuna. Model familistyczny wymaga zatem przebudowy. Główną tendencją w formalnej opiece nad osobami starszymi jest deinstytucjonalizacja, a zatem są to działania podejmowane na rzecz tworzenia różnych form usług w środowisku, mających na celu zapewnienie właściwej opieki oraz wydłużenie okresu sprawności psychofizycznej. W tym kontekście ważne jest wdrażanie koncepcji wspierania wspierających (Szluz 2021, 409-417; Szluz i Szluz 2021, 331-344), która obejmuje trzy poziomy: instytucjonalny, pracownika i klienta. Kluczowe znaczenie ma współpraca pomiędzy instytucjami.

Reasumując, należy podkreślić, iż postulowany jest: rozwój opieki formalnej w warunkach domowych, opieki półstacjonarnej, a także rozszerzenie innych instrumentów wsparcia. Niezbędne jest rozwijanie mieszkalnictwa chronionego i wspomaganego oraz zintensyfikowanie programu opieki wytchnieniowej. Kluczowe w tym zakresie wydaje się wprowadzenie, w początkowym etapie jako zadania fakultatywnego dla gmin, centrów usług społecznych, co stanowi początek drogi do koordynowania i standaryzowania usług społecznych dla wszystkich mieszkańców, nie tylko dla tych, którzy korzystają ze wsparcia w zakresie pomocy społecznej.

---

<sup>12</sup> Egzemplifikacją są powołane w 2021 r. centra usług społecznych: w województwie podkarpackim, w gminach Adamówka i Tryńcza, w województwie małopolskim, w gminie Myślenice, w województwie mazowieckim, w gminach Wieniawa i Czarnia oraz w Kozienicach, w Mszczonowie, w Milanówku i Żyrardowie oraz w gminie Lesznowola.

<sup>13</sup> Na temat więziotwórczych funkcji przedsiębiorstw społecznych, więzi poziomych i pionowych (inkluzyja horyzontalna i wertykalna) szerzej pisze M. Rymśa (2011, 14-18). Przywołany autor wyodrębnił trzy obszary: (1) integracja społeczna przez pracę – zatrudnianie osób wykluczonych z rynku pracy, (2) świadczenie (w trybie niekomercyjnym) usług społecznych użyteczności publicznej we wspólnotach terytorialnych, (3) wspieranie rozwoju lokalnego obszarów marginalizowanych. W historii ruchu ekonomii społecznej wskazał na następujący porządek w obrębie wymienionych obszarów: (3)→(2)→(1). Z kolei w polityce ekonomii społecznej Polski i Unii Europejskiej ostatnich dwóch dekad akcentowana jest inna kolejność: (1)→(2)→(3). Zrównoważony rozwój ekonomii społecznej jest to rozwój przedsiębiorstw społecznych na wszystkich trzech polach. Profile (1), (2), (3) można zatem i warto łączyć.

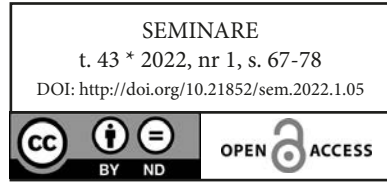
## BIBLIOGRAFIA:

- Ashworth, Mark i Ana H. Baker. 2000. 'Time and space': carers' views about respite care. *Health and Social Care in the Community*, 1(8), 50-56. DOI: 10.1046/j.1365-2524.2000.00221.x.
- Bachrach, Leona L. 1976. *Deinstitutionalization: An Analytical Review and Sociological Perspective*. Washington: U. S. Government Printing Office.
- Bakalarczyk, Rafał. 2015a. Opiekunowie poza państwem opiekuńczym - o wykluczeniu osób opiekujących się niesamodzielnymi bliskimi i polityce społecznej, która mogłaby temu przeciwdziałać. W: Włodzimierz Anioł et al. *Nowa opiekuńczość? Zmieniająca się tożsamość polityki społecznej*, 107-151. Toruń: Wydawnictwo Naukowe Uniwersytetu Mikołaja Kopernika.
- Bakalarczyk, Rafał. 2015b. System oparty na niewspomaganej rodzinie. W: *Niepełnosprawność: problemy opieki*, red. Rafał Bakalarczyk et al., 10-18. Warszawa: Fundacja im. Friedricha Eberta i Fundacja Międzynarodowe Centrum ds. Badań i Analiz ICRA.
- Borski, Maciej. 2019. „Opieka wytchnieniowa” jako ważny instrument wsparcia opiekunów osób z niepełnosprawnościami. *Roczniki Administracji i Prawa*, 2, 151-167. DOI: 10.5604/01.3001.0014.0433.
- Cheal, David. 1991. *Family and the State of Theory*. Toronto: University of Toronto Press. DOI: 10.3138/9781487571870.
- Giezek, Marta i Robert Iwański. 2017. Mieszkania chronione i wspomagane dla osób starszych w ujęciu społeczno-ekonomicznym. *Handel Wewnętrzny*, 4, 287-296.
- Gilmour, Jean A. 2002. Dis/integrated care: family caregivers and in-hospital respite care. *Journal of Advanced Nursing*, 39, 546-553. DOI: 10.1046/j.1365-2648.2002.02323.x.
- Grochalm-Bach, Bożena. 2007. *Cierpienie osób z otępieniem typu Alzheimer. Podejście terapeutyczne*. Kraków: Wydawnictwo WAM.
- Hirsch, Calvin H. et al. 1993. Effects of a nursing-home respite admission on veterans with advanced dementia. *The Gerontologist*, 33(4), 523-528. DOI: 10.1093/geront/33.4.523.
- Infor. 2021. Opieka nad seniorem w miejscu zamieszkania. Dostęp: 17.09.2021. <https://www.infor.pl/prawo/prawa-seniora/opieka-nad-seniorem/5322573,Opieka-nad-seniorem-w-miejscu-zamieszkania.html>.
- Kawczyńska-Butrym, Zofia. 1996. *Niepełnosprawność – specyfika pomocy społecznej*. Warszawa: Wydawnictwo Interart.
- Krajewska, Beata. 2020. Mieszkania chronione wsparciem osób niesamodzielnych w funkcjonowaniu. Teoria i egzemplifikacje. *Seminare. Poszukiwania naukowe*, 2, 49-62. DOI: 10.21852/sem.2020.2.04.
- Kuźniak, Piotr. 2018. Opieka wytchnieniowa – uwarunkowania rozwoju usług na poziomie lokalnym. *Homo Politicus*, 13, 137-143.



- Leitner, Sigrid. 2003. Varieties of familialism. The caring function of the family in comparative perspective. *European Societies*, 5(4), 353-375. DOI: 10.1080/1461669032000127642.
- Maayan, Nicola, Karla Soares-Weiser i Helen Lee. 2014. Respite care for people with dementia and their carers. *Cochrane Database of Systematic Reviews*, 1. Dostęp: 29.12.2019. <https://www.cochranelibrary.com/cdsr/doi/10.1002/14651858.CD004396.pub3/full>.
- Maj, Elżbieta. 2012. Sytuacja społeczna oraz prawna ochrona osób starszych. *Ruch Prawniczy, Ekonomiczny i Socjologiczny*, 74(3), 189-201. DOI: 10.14746/rp-is.2012.74.3.12.
- MRPiPS. 2019a. Program „Opieka wytchnieniowa” – edycja 2019. Dostęp: 1.04.2019. [file:///C:/Users/W7/Downloads/program\\_opieka\\_wytchnieniowa.pdf](file:///C:/Users/W7/Downloads/program_opieka_wytchnieniowa.pdf).
- MRPiPS. 2019b. Wytchnienie dla opiekunów. Nowy program z podpisem minister rodziny. Dostęp: 3.04.2019. <https://www.gov.pl/web/rodzina/wytchnienie-dla-opiekunow-nowy-program-z-podpisem-minister-rodziny?fbclid=IwAR1CuiaAZPk-epuH1BomCQro1ffIY6-zmI04goLggLt7d4V6sq5BeauBVFQ>.
- Nowicka, Agnieszka. 2011. „Zespół opiekuna” jako konsekwencja sprawowania długoterminowej opieki nad osobą z otępieniem typu Alzheimerera. W: *Człowiek z chorobą Alzheimerera w rodzinie i w środowisku lokalnym*, red. Agnieszka Nowicka i Wioletta Baziuk, 153-171. Zielona Góra: Wydawnictwo Uniwersytetu Zielonogórskiego.
- Perry, Jo Ann i Kymberley Bontinen. 2001. Evaluation of a weekend respite program for persons with Alzheimer’s disease. *Canadian Journal of Nursing Research*, 1(33), 81-95.
- Rozporządzenie Ministra Polityki Społecznej z dnia 22 września 2005 r. w sprawie specjalistycznych usług opiekuńczych, Dz. U. 2005, nr 189, poz. 1598.
- Rozporządzenie Ministra Pracy i Polityki Społecznej z dnia 23 sierpnia 2012 r. w sprawie domów pomocy społecznej, Dz. U. 2012, poz. 964.
- Rozporządzenie Ministra Rodziny, Pracy i Polityki Społecznej z dnia 17 stycznia 2018 r. zmieniające rozporządzenie w sprawie domów pomocy społecznej, Dz. U. 2018, poz. 278.
- Rymsza, Marek. 2011. Więziotwórcze funkcje przedsiębiorstw społecznych. *Polityka Społeczna*, 7, 14-18.
- Shaw, Chris et al. 2009. Systematic review of respite care in the frail elderly. *Health Technology Assessment*, (13)20, 5. DOI: 10.3310/hta13200.
- Studen, Stanisława i Wiesława Okła. 2007. Czynniki sprzyjające podnoszeniu jakości życia w sytuacji choroby. W: *Jakość życia w chorobie*, red. Stanisława Studen i Wiesława Okła, 195-208. Lublin: Wydawnictwo Naukowe Katolickiego Uniwersytetu Lubelskiego Jana Pawła II.
- Strang, Vicki R. 2000. Caregiver respite: coming back after being away. *Perspectives*, 4(24), 10-20.

- Szluz, Beata. 2006. Wokół pojęcia pomocy i wsparcia społecznego. W: *Koncepcje pomocy człowiekowi w teorii i praktyce*, red. Zofia Frączek i Beata Szluz, 123-131. Rzeszów: Wydawnictwo Uniwersytetu Rzeszowskiego.
- Szluz, Beata. 2007. Wsparcie społeczne rodziny osoby niepełnosprawnej. *Roczniki Teologiczne*, 10(54), 214-227.
- Szluz, Beata. 2021. „Przez zamknięte okno ganku”. *Opieka nad osobami z chorobą Alzheimera w biografiach opiekunów rodzinnych*. Rzeszów: Wydawnictwo Uniwersytetu Rzeszowskiego.
- Szluz, Beata i Krzysztof Szluz. 2021. „Wspieranie wspierających” – wsparcie opiekunów rodzinnych osób starszych w ujęciu socjologiczno-prawnym. W: *Praca socjalna w Polsce. Wokół wolności i obywatelskości*, red. Maria Łuszczynska, Ewa Grudziewska i Marta Łuszczynska, 331-344. Kraków: Oficyna Wydawnicza Impuls.
- Szluz, Krzysztof. 2020. Pomoc osobom starszym – wybrane aspekty prawne. *Annales. Universitatis Mariae Curie-Skłodowska, Sectio J*, 1, 177-194. DOI: 10.17951/j.2020.33.1.177-194.
- Szwed, Stanisław. 2021. Opieka nad seniorami i osobami z niepełnosprawnościami ma być świadczona w miejscu zamieszkania. Rząd pracuje nad zmianami w funkcjonowaniu domów pomocy społecznej. Dostęp: 17.09.2021. <https://biznes.newseria.pl/news/opieka-nad-seniorami-i-p549615625>.
- Ustawa z 29 listopada 1990 r. o pomocy społecznej, Dz. U. z 1998 r. Nr 64, poz. 414 z późn. zm.
- Ustawa z dnia 17 grudnia 1998 r. o emeryturach i rentach z Funduszu Ubezpieczeń Społecznych, Dz. U. 2018, poz. 1270 z późn. zm.
- Ustawa z dnia 12 marca 2004 r. o pomocy społecznej, Dz. U. z 2004 r. Nr 64, poz. 593 z późn. zm.
- Ustawa z dnia 16 lutego 2007 r. o zmianie ustawy o dodatku pieniężnym dla niektórych emerytów, rencistów i osób pobierających świadczenie przedemerytalne albo zasiłek przedemerytalny oraz niektórych innych ustaw, Dz. U. 2007, nr 35, poz. 219.
- Ustawa z dnia 22 czerwca 2017 r. o zmianie niektórych ustaw w związku z realizacją programu „Za życiem”, Dz. U. z 2017 r. poz. 1292.
- Ustawa z dnia 23 października 2018 r. o Solidarnościowym Funduszu Wsparcia Osób Niepełnosprawnych, Dz. U. 2018, poz. 2192.
- Ustawa z dnia 19 lipca 2019 r. o realizowaniu usług społecznych przez centrum usług społecznych, Dz. U. 2019, poz. 1818.
- Ustawa z dnia 31 lipca 2019 r. o świadczeniu uzupełniającym dla osób niezdolnych do samodzielnej egzystencji, Dz. U. 2019, poz. 1622.
- Wiśniewska, Ewa. 2009. Rodzina z dzieckiem z mózgowym porażeniem dziecięcym w aspekcie teorii systemowej. *Neurologia Dziecięca*, 18(35), 61-66.



ALEKSANDRA TŁUŚCIAK-DELIOWSKA

Akademia Pedagogiki Specjalnej w Warszawie

ORCID: <https://orcid.org/0000-0002-0952-8931> \* [adeliowska@aps.edu.pl](mailto:adeliowska@aps.edu.pl)

EWA DUDA

Akademia Pedagogiki Specjalnej w Warszawie

ORCID: <https://orcid.org/0000-0003-4535-6388> \* [eduda@aps.edu.pl](mailto:eduda@aps.edu.pl)

Zgłoszono: 20.09.2021; recenzowano: 23.12.2021; zaakceptowano do publikacji: 01.03.2022

## EDUKACJA SKUPIONA NA KARIERZE, CZYLI O ROLI EDUKACJI FORMALNEJ I POZAFORMALNEJ W PRZYGOTOWANIU DO ŻYCIA ZAWODOWEGO

CAREER-FOCUSED EDUCATION: THE ROLE OF FORMAL AND NON-FORMAL  
EDUCATION IN PREPARATION FOR PROFESSIONAL LIFE

### Abstract

The text is an overview, and its purpose is to analyze educational activities that are significant for the choices made by teenagers regarding their educational and professional path. The starting point for the undertaken analyses is the assumption that education plays an important role in shaping the worldview of students, their behavior and career paths by providing various types of experiences. Analyses of educational activities have been made taking into account the division into formal, non-formal and informal learning.

**Keywords:** career education, educational and vocational path, formal education, non-formal education, vocational education, career counseling

### Abstrakt

Tekst ma charakter przeglądowy, a jego celem jest analiza aktywności edukacyjnych, które są znaczące dla dokonywanych przez nastolatków wyborów dotyczących ścieżki edukacyjno-zawodowej. Punktem wyjścia dla podjętych analiz jest założenie, że kształcenie odgrywa istotną rolę w kształtowaniu światopoglądu uczniów, ich zachowań i ścieżek kariery poprzez zapewnienie różnego rodzaju doświadczeń. Analizy działań edukacyjnych zostały dokonane z uwzględnieniem podziału na kształcenie formalne, pozaformalne i nieformalne.

**Słowa kluczowe:** edukacja skupiona na karierze, ścieżka edukacyjno-zawodowa, edukacja formalna, edukacja pozaformalna, edukacja zawodowa, doradztwo zawodowe

## WPROWADZENIE

Efektywne przygotowanie młodych ludzi do sprawnego funkcjonowania w otaczającym ich świecie zapewnia system edukacji, który jest w tym celu systematycznie modyfikowany. Edukacja przygotowuje młodzież także – jeśli nie przede wszystkim – do wejścia na rynek pracy. Dzisiejsza szybko rozwijająca się, wysoce konkurencyjna, oparta na wiedzy gospodarka globalna wywiera presję na wykazywanie się specjalistyczną wiedzą merytoryczną oraz różnorodnymi kompetencjami. Tymczasem Ewa Flaszyńska (2018, 2) stwierdza, że jednym ze zjawisk na współczesnym rynku pracy w Polsce, ale także innych krajach, jest niedopasowanie popytu i podaży w zakresie umiejętności oraz kwalifikacji, na co wskazują prowadzone badania tego zjawiska podejmowane zarówno na gruncie polskim (Kocór 2019; Wiatrowska 2019), jak i za granicą (McGuinness, Pouliakas i Redmond 2017; Schweri Eymann i Aepli 2020). Dlatego ważna jest analiza uwarunkowań takiego stanu rzeczy oraz projektowanie na jej podstawie działań minimalizujących ową rozbieżność. Kariera w dzisiejszych czasach stała się miarą ludzkich osiągnięć i oznaką prestiżu (Myszka-Strychalska 2017a, 264-270). Aby praca stanowiła źródło zadowolenia, a nie psychicznego obciążenia, ważne jest podjęcie (istotnych z perspektywy przyszłego zatrudnienia) decyzji odnośnie do ścieżki kształcenia (Czerw i Bielas 2020, 80). Franciszek Szlosek (2018, 26) zauważa, że znaczenie ma w tym przypadku odpowiednia, nadążająca za zmianami współczesnego świata informacja o poszczególnych zawodach. Powinna ona ukazywać właściwości i cechy zawodu ze szczególnym uwzględnieniem wymagań kompetencyjnych niezbędnych do jego wykonywania. Informacja ta jest podstawą w pracy szkolnego doradcy zawodowego, czyli podmiotu kojarzonego z realizacją zadań doradczych i przygotowujących uczniów do wyboru ścieżki zawodowej. Doradca zawodowy, uwzględniając wiele aspektów, takich jak możliwości psychofizyczne, sytuacja życiowa jednostki, specyfika rynku pracy oraz system edukacyjny, udziela pomocy w zakresie wyboru zawodu bądź kierunku kształcenia (Kowalczyk 2005, 93). Nie można jednak sprowadzać czy uzależniać wyboru ścieżki edukacyjno-zawodowej od pracy doradcy zawodowego, bowiem znaczenie ma także wiele innych czynników zewnętrznych, takich jak chociażby status społeczno-ekonomiczny rodziny pochodzenia, zawody wykonywane przez rodziców, sytuacja społeczno-gospodarcza kraju czy determinanty wewnętrzne, jak np. własne zdrowie, aspiracje, wyznawany system wartości oraz inne czynniki osobowościowe (zob. np. Wojtasik 2011; *Orientacja* 1995).

Wprowadzie w ostatnich latach pojawiło się w literaturze naukowej wiele prac poświęconych problematyce roli edukacji formalnej i pozaformalnej w przygotowaniu do życia zawodowego, tak w Polsce (Frączek 2018; Mazurek i Stępień 2019), jak i na świecie (Debarliev et al. 2020), jednak mimo to problem niedopasowania edukacji do potrzeb życia zawodowego jednostek jest wciąż aktualny. W dobie dynamiki zmian rynku pracy zagadnienie to powinno być stale aktualizowane i przedstawiane z punktu widzenia różnych potrzeb tego rynku, stąd w dalszej czę-

ści opracowania przybliżone zostaną liczne przykłady prowadzonych badań oraz ich implikacje dla prezentowanego w artykule problemu.

W tekście autorki zamierzają skoncentrować się na edukacji skupionej na karierze (ang. *career education*). Oznacza ona ogół doświadczeń, dzięki którym dana osoba zdobywa wiedzę oraz właściwy stosunek do siebie i do pracy, a także „umiejętności pozwalające jej na zidentyfikowanie, wybór, planowanie i przygotowanie się do pracy oraz innych opcji życiowych, potencjalnie składających się na karierę” (Herr i Cramer 2001, 56). Szkoła jako obszar wtórnej socjalizacji jednostki jest jednocześnie przestrzenią eksplorowania możliwości edukacyjno-zawodowych i budowania przyszłego kapitału kariery. Ponadto, jak zauważa Magdalena Piorunek (2017, 42), jest jednocześnie jednym z ważniejszych przekazników narracji rynkowej. Założono zatem, że kształcenie odgrywa istotną rolę w kształtowaniu światopoglądu uczniów, ich zachowań i ścieżek kariery poprzez zapewnienie opisanych powyżej doświadczeń. Jako punkt wyjścia do analiz przyjęty został podział kształcenia na formalne, pozaformalne i nieformalne. Celem zatem będzie analiza aktywności edukacyjnych, które mogą być znaczące dla dokonywanych przez nastolatków wyborów związanych z karierą zawodową. Konstruowanie przez młodzież kariery (ang. *career learning*) jest przez autorki rozumiane jako proces, za sprawą którego kształtowana jest umiejętność kierowania swoją ścieżką uczenia się i kariery oraz konstruowana jest tożsamość zawodowa (Meijers 2009, 6; zob. także: Luken 2013). Tekst ma charakter przeglądowy i stanowi punkt wyjścia do badań zorientowanych na analizę oferty działań edukacyjnych oraz jej jakości i adekwatności w kontekście konstruowania ścieżek edukacyjno-zawodowych przez młodzież.

## 1. ŚCIEŻKA EDUKACYJNO-ZAWODOWA I JEJ KONSTRUOWANIE

Ścieżką edukacyjno-zawodową (ang. *learning and work pathway, education and career path*) można określić ciąg działań edukacyjnych, podejmowanych w celu zdobycia wiedzy, umiejętności, kompetencji umożliwiających uzyskanie/ rozwój kwalifikacji zawodowych lub akademickich oraz ciąg aktywności i ról zawodowych podejmowanych przez jednostkę w ciągu całego życia (Lotz-Sisitka i Ramsarup 2017, 38; Carter, Cook i Dorsey 2009, 2-4). Gary W. Carter z zespołem (2009) podkreślają, że na ścieżkę edukacyjno-zawodową składa się pięć głównych komponentów:

1. Sekwencyjna lista podejmowanych aktywności bądź pełnionych ról. Na kształt ścieżki edukacyjno-zawodowej wpływa nie tylko, jakie aktywności jednostka podejmuje, ale przede wszystkim, kiedy je podejmuje. Z jednej strony udział w szkoleniu albo spotkanie czy rozmowa ze znaczącą osobą może stać się inspiracją do zmiany dalszej ścieżki, a z drugiej udział w analogicznym kursie w nieodpowiednim czasie może nie odegrać żadnej roli dla kształtu dalszej ścieżki zawodowej. Kolejność podejmowanych aktywności oddziałuje na zdobywane doświadczenie i kompetencje zawodowe.

2. Kwalifikacje adekwatne do podejmowanych aktywności bądź pełnionych ról na poszczególnych etapach życia zawodowego. Potwierdzeniem uzyskiwanych kwalifikacji są najczęściej zaświadczenia, dyplomy, licencje, certyfikaty czy rekomendacje.

3. Kluczowe doświadczenia związane z rozwojem edukacyjno-zawodowym, zdobywane na poszczególnych etapach życia zawodowego, niezbędne do przejścia do kolejnej fazy rozwoju. Obejmują one zarówno doświadczenia gromadzone podczas kształcenia formalnego, nieformalnego, jak i uczenia się nieformalnego.

4. Nabywane, rozwijane bądź wymagane kompetencje. Na różnych etapach życia zawodowego różny jest zasób i poziom posiadanych kompetencji, zatem kompetencje powinny być określone, oceniane czy analizowane w ścisłym powiązaniu do miejsca na ścieżce, w którym jednostka się aktualnie znajduje.

5. Ważne czynniki sukcesu zawodowego. Ostatni komponent jest szczególnie istotny z punktu widzenia konstruowania kariery zawodowej. Obserwacja, które podejmowane aktywności, rozwijane umiejętności, poziom i rozległość posiadanej wiedzy, zdobyte doświadczenia, także na gruncie międzynarodowym, są ważne dla planowania rozwoju zawodowego oraz konstruowania tego procesu (Carter, Cook i Dorsey 2009, 4-5).

Konstruowanie ścieżki edukacyjno-zawodowej nie jest zadaniem łatwym. Na kształt poszczególnych ścieżek ma wpływ wiele czynników, często niezależnych od osoby nią kroczącej i zmiennych w czasie. Warto odnieść się tu do licznych teorii próbujących wyjaśnić tę złożoną i wielowymiarową problematykę badawczą. Ze względu na rozległość zagadnienia autorki odsyłają do lektury publikacji poświęconych w całości przeglądowi teorii rozwoju zawodowego (zob. Bajcar et al. 2006; Solarczyk-Ambrozik 2015).

Niniejsze rozważania zostaną osadzone w koncepcji Roberta Pryora i Jima Brighta (2003), teorii chaosu karier (CTC, *Chaos Theory of Careers*). Owa koncepcja przedstawia konstruowanie indywidualnej ścieżki rozwoju zawodowego przy założeniu złożoności i dynamiki otaczającego świata oraz próby osiągnięcia równowagi pomiędzy przewidywalnością a niepewnością, stabilnością a zmianą.

Wybory dokonywane przez młodych ludzi, jaki kierunek obrać, czy po szkole podstawowej kształcić się w liceum czy szkole branżowej, czy iść później na studia, co studiować, wpływają na to, kim są i co robią. Jak zauważa Bożena Wojtasik (2011, 38), wybory te dokonywane są przez całe życie. Jednak na jakość kariery<sup>1</sup>

---

<sup>1</sup> Zarówno „kariera”, jak i „rozwój zawodowy” bywają różnie definiowane i ujmowane przez pryzmat wielu perspektyw teoretycznych (zob. Cybal-Michalska 2017). Jak zauważa Lucyna Myszkalska-Strychalska (2017b, 52-53), „sposób interpretacji zjawiska rozwoju zawodowego człowieka zależy od teoretycznego dyskursu i empirycznej eksploracji przyjętej przez badacza kariery. Znamionują się one wieloaspektowością, wynikającą z różnorodności dostępnych optyk badawczych”. Taka sytuacja implikuje heterogeniczność koncepcji rozwoju zawodowego, dzięki czemu analizowana problematyka ukazywana jest w odmiennych kontekstach oraz wyróżniane są różne determinanty decyzji zawodowych jednostki. Działania te wynikają z potrzeby rozpoznania fundamentalnych wyznaczników przebiegu kariery oraz regulujących je mechanizmów. Uzyskane tym sposobem informacje mogą zostać wykorzystane w konstruowaniu i w praktycznym ingerowaniu w przebieg kariery zarówno na poziomie indywidualnym, jak i organizacyjnym (por. Paszkowska-Rogacz 2009, 24).

wywierają wpływ wydarzenia mające miejsce jeszcze przed podjęciem aktywności zawodowej. Dlatego też racjonalne przygotowanie się do zarządzania własną karierą (w powiązaniu z jej jednoczesnym monitorowaniem) ma znaczenie ze względu na spójność i konsekwencję widoczną w rezultatach podejmowanych przedsięwzięć zgodnych z przyjętymi wcześniej przez jednostkę założeniami (Myszka-Strychalska 2017b). Chcąc wesprzeć młodego człowieka w wyborze ścieżki zawodowej i rozwiązaniu w sposób kompleksowy problemów, jakie z wyborem zawodu oraz przygotowaniem się do kariery zawodowej są związane, należy zdawać sobie sprawę, że mogą one mieć – tak jak problemy życiowe (Straś-Romanowska 1996) – dwójakiego rodzaju charakter. Po pierwsze mogą to być problemy o charakterze instrumentalnym, czyli racjonalno-praktycznym. Przykład stanowią pytania o to, jaką drogę kształcenia wybrać, jaki zawód chcę wykonywać w przyszłości, jakie kwalifikacje są potrzebne do danego zawodu, jak szukać pacy itp. Drugi rodzaj stanowią problemy egzystencjalne, które zorientowane są na pytania o to, dokąd zmierzam, kim chcę być, co jest dla mnie ważne w życiu. Młodzież szkolna mierzy się zarówno z problemami egzystencjalnymi, jak i instrumentalnymi (zob. Wojtasik 2011). Co więcej, wszystkie społeczne, rodzinne i osobiste doświadczenia nastolatka współgrają ze sobą, tworząc jego obraz „siebie w przyszłości”. Obrazy te mogą być zarówno pozytywne, jak i negatywne. Poprzez złożone interakcje czynników pochodzenia i środowiska, które łączą się z politycznymi i społecznymi strukturami rynku pracy młodzież kształtuje swoją tożsamość zawodową. Niebagatelną rolę w tym procesie pełni edukacja. Stąd też rozważyć należy, jakiego rodzaju aktywności edukacyjne są istotne dla rozwiązania powyższych problemów.

## 2. EDUKACJA FORMALNA SKUPIONA NA KARIERZE

Kształcenie formalne (ang. *formal education*) obejmuje naukę w zinstytucjonalizowanym systemie szkolnym. Jest rozumiane jako „system oparty na stałych pod względem czasu i treści formach nauki prowadzący od nauczania początkowego do uniwersytetu i włączający, obok kursów wykształcenia ogólnego, wiele programów specjalnych oraz instytucji stacjonarnego kształcenia technicznego i zawodowego” (Okoń 1992, 28). Kształcenie formalne odbywa się w instytucjach edukacyjnych państwowych, jak i prywatnych, zgodnie z odgórnie zatwierdzonymi programami nauczania. Celem tej edukacji jest uzyskanie kwalifikacji udokumentowanych świadectwem, zaświadczeniem o ukończeniu szkoły, certyfikatem, dyplomem (Goździk 2003, 134; Stalończyk 2014, 325-326). Choć w zamierzeniu kształcenie formalne ma wpływać na wzrost wskaźnika zatrudnienia oraz płynne włączanie się w rynek pracy, na co wskazują prowadzone w tym obszarze studia empiryczne (Kangasharju i Pekkala 2002; Korber i Oesch 2019, Sztyber 2020), to jednocześnie dostrzegane są i odmienne tendencje (Brown i Souto-Otero 2020). Niemniej celem edukacji formalnej, w tym w szczególności edukacji zawodowej, jest wsparcie jej uczestników, kroczących wybraną ścieżką kariery zawodowej.

Większość programów dotyczących edukacji i rozwoju zawodowego koncentruje się na działaniach uświadamiających odniesionych do pracy.

Za sprawą kształcenia formalnego realizowane jest doradztwo edukacyjno-zawodowe, do którego głównych celów należy: zapoznanie uczniów z różnorodnością zawodów na rynku pracy, rozwijanie pozytywnej i aktywnej postawy wobec aktywności zawodowych oraz stwarzanie okazji do poznawania i rozwijania zainteresowań uczniów. Działania te zorientowane są na wsparcie młodego człowieka w procesie podejmowania decyzji odnośnie do wyboru ścieżki edukacyjno-zawodowej. Podjęcie tej decyzji powinna ułatwić świadomość własnych możliwości i ograniczeń, znajomość oferty dalszego kształcenia, orientacja we współczesnym rynku pracy oraz znajomość oczekiwań potencjalnych pracodawców (Nowak 2018). Pomocny w planowaniu kariery edukacyjnej i zawodowej może być doradca zawodowy, do którego zadań należy m.in. prowadzenie zajęć związanych z wyborem kierunku kształcenia i zawodu na bazie rozpoznanych predyspozycji, zainteresowań i zdolności ucznia. Ważnym zadaniem doradcy jest systematyczne diagnozowanie zapotrzebowania uczniów na informacje edukacyjne i zawodowe (Rozporządzenie 2017, art. 26). Szkolne doradztwo edukacyjno-zawodowe jest procesem zorientowanym na pomoc uczniom w osiągnięciu lepszego zrozumienia ich indywidualnych oczekiwań w odniesieniu do dalszej ścieżki kształcenia i do wyboru odpowiedniego dla nich zawodu. Jak zauważa Stefan Kwiatkowski (2013, 19), niewłaściwy wybór szkoły po pierwszym etapie kształcenia może być skorygowany na dalszych etapach kształcenia, ale koszty społeczne i indywidualne takich zmian są jednak wysokie. Dlatego też właściwie funkcjonujący system doradztwa zawodowego w szkole<sup>2</sup> powinien umożliwiać (ułatwiać) każdemu uczniowi po pierwsze, dokonanie autodiagnozy oznaczającej poznanie swoich zainteresowań, zdolności i potrzeb, po drugie – dostęp do informacji o zawodach (czyli informację o standardach kompetencji zawodowych, warunkach pracy i płacy, możliwości dalszego kształcenia, doksztalcenia i doskonalenia zawodowego) i po trzecie – porównanie wyników autodiagnozy z bieżącą sytuacją na rynku pracy i lokalną ofertą w obszarze dalszego kształcenia i rozwoju (Kwiatkowski 2013).

### 3. ROLA EDUKACJI POZAFORMALNEJ I NIEFORMALNEJ

Z badań przeprowadzonych przez Monikę Czerw i Klaudię Bielas (2020) wynika, że mimo powszechnej świadomości odnośnie do roli doradcy zawodowego, młodzi ludzie, stojąc przed ważnymi życiowymi wyborami, rzadko uwzględniają pomoc z jego strony. Pomimo braku przekonania o tym, czym młody człowiek chciałby się zajmować w przyszłości, w jakim zawodzie mógłby się sprawdzić i jaka profesja da-

---

<sup>2</sup> Stefan Kwiatkowski (2013) odnosił się do szkoły gimnazjalnej, jednak biorąc pod uwagę reformę edukacji z 2017 r., za sprawą której gimnazja zostały wygaszone, zdaniem autorek ustalenia te mają zastosowanie w odniesieniu do szkoły podstawowej, ale także są zasadne dla szkoły ponadpodstawowej.



łaby mu satysfakcję, w toku przywołanych badań wyłoniła się tendencja lokująca doradcę zawodowego raczej jako mało istotne ogniwo na drodze kolejnych decyzji edukacyjno-zawodowych. Okazało się, że wybory życiowe badanych umotywowane były przede wszystkim ich zainteresowaniami. To one w głównej mierze decydowały o tym, jaką szkołę średnią wybrali, a później na jaki kierunek studiów zdecydowali się. Tego typu rezultat sugeruje skierować uwagę w stronę edukacji pozaformalnej, która stwarza możliwość rozwoju własnych zainteresowań.

Kształcenie pozaformalne (ang. *non-formal education*) oznacza świadomą i zorganizowaną działalność o charakterze kształcenia i wychowywania, która prowadzona jest poza ustawowym formalnym systemem szkolnym (Okoń 1992, 28). Zaliczyć więc tutaj można takie formy aktywności edukacyjnej, jak: kursy, seminaria, programy edukacyjne, koła i inne różne formy doksztalcenia. Paul Fordham (1993) wskazał cztery kluczowe elementy związane z kształceniem pozaformalnym: (1) miejsce realizacji zajęć odbywa się w obrębie instytucji edukacyjnych, jak i poza nimi; (2) uczestnikami są osoby w różnym wieku, lecz o ściśle określonych potrzebach; (3) program/programy kształcenia pozaformalnego skoncentrowane są na osiągnięciu określonych celów oraz (4) charakterystyczna jest elastyczność w formach i metodach nauczania-uczenia się.

Komplementarne do edukacji formalnej oraz pozaformalnej, ważne na drodze kształtowania indywidualnej ścieżki rozwoju zawodowego, jest kształcenie nieformalne (ang. *informal education*) związane z codzienną aktywnością człowieka. Tego typu kształcenie jest procesem całożyciowym i nie zawsze w pełni uświadomionym przez jego uczestników. Ten rodzaj kształcenia nie musi być ani celowy, ani intencjonalny, co więcej, często nie jest nawet traktowany przez zaangażowane w nie podmioty jako działanie o charakterze edukacyjnym (por. Pierścieniak 2009).

Doświadczenia zdobywane w okresie dzieciństwa i dojrzewania wywierają znaczący wpływ na konstruowanie indywidualnej ścieżki kariery, a tym samym na całe dorosłe życie człowieka, dlatego tak ważna jest rola działań wspierających młodego człowieka w podejmowaniu trudnych życiowych decyzji. Szczególnie widoczny jest ten problem w szkołach dla dorosłych, których słuchacze deklarują, że ich nieprzemysłane decyzje, będące konsekwencją splotu przypadkowych zdarzeń, wpłynęły negatywnie na trajektorie ich losów (Dziurzyński i Duda 2018).

Oprócz wymienionych wyżej działań, realizowanych w formie zinstytucjonalizowanej, takich jak m.in. szkolenia, kursy, zorganizowane działania edukacyjne, pogadanki, system doradztwa zawodowego, ważne są działania realizowane w ramach edukacji nieformalnej. Badania potwierdzają skuteczność m.in. nieformalnego mentoringu (McDonald et al. 2007; Hernandez et al. 2017), który w odróżnieniu od mentoringu formalnego bazuje na dobrowolnej, nienarzuconej odgórnie, naturalnej relacji pomiędzy młodzieżą a dorosłymi niebędącymi rodzicami. Mentoring może zainspirować do wyboru danego zawodu, kształt ścieżki zawodowej będzie zatem efektem relacji o charakterze przyczynowo-skutkowym. Może również przyczynić się w jakimś stopniu do zwiększenia szans rekrutacyjnych kandydata na dane

stanowisko pracy za sprawą posiadanego doświadczenia edukacyjno-zawodowego. Autorzy badania twierdzą również, że młodzież, która doświadczała relacji opartej na nieformalnym mentoringu miała większe szanse pełnoetatowego zatrudnienia w okresie wczesnej dorosłości w porównaniu z osobami, które nie miały mentora.

Innym przykładem skutecznej edukacji nieformalnej jest rozwój sieci partnerstw szkoła–pracodawca (Carter, Cook i Dorsey 2009) czy zdobywanie doświadczenia w dorywczej pracy zarobkowej. Badania (Creed i Patton 2003) przeprowadzone na reprezentatywnej próbie 1279 uczniów szkoły średniej z Australii wykazały, że młodzież z doświadczeniem w dorywczej pracy zarobkowej miała wyższe wyniki na skali określającej postawę wobec rozwoju kariery (wiedza na temat świata pracy, świadomość możliwości, orientacja zawodowa) w porównaniu z osobami, które nie pracowały dorywczo. Badania potwierdzały istnienie tych relacji zarówno w stosunku do dziewcząt, jak i do chłopców. Podobny trend potwierdziły badania Denise Jackson i Davida Collingsa (2017) wskazujące na korzyści z doświadczenia pracy zarobkowej na ostatnich latach studiów, prowadzące do wyższej samoświadomości przyszłych adeptów rynku pracy i ich późniejszych, lepiej dopasowanych wyborów zawodowych.

Kolejnym skutecznym działaniem służącym rozwojowi orientacji zawodowej młodzieży jest wsparcie ze strony rówieśniczych sieci społecznych. Już badania prowadzone pod koniec lat 90. XX wieku potwierdzały, że komunikacja na drodze rówieśniczych sieci społecznych wzmacniała wiedzę, kształtowała przekonania, postawy wobec kariery zawodowej; ponadto zwiększała dostępne możliwości rozwoju zawodowego i ułatwiała podejmowanie decyzji dotyczących kształtu obieranej ścieżki kariery (Bidwell, Plank i Muller 2000). Wraz z rozwojem przemysłowym 4.0 ta forma grupowego doradztwa rówieśniczego znajduje coraz większe zainteresowanie nie tylko młodzieży oraz młodych dorosłych wkraczających na rynek pracy, ale także osób ekspercko związanych z poradnictwem zawodowym (Ogunleye et al. 2020).

#### UWAGI KOŃCOWE

Uczniowie muszą uczestniczyć w różnego rodzaju zajęciach, aby odkryć swoje talenty, powiązać te talenty ze światem pracy i udoskonalić je w celu pomyślnego wykorzystania w zatrudnieniu. Orientacja na pracę i pomoc w wyborze zawodu mogą być bardziej istotnymi wyznacznikami sukcesu zawodowego niż szkolenie w zakresie konkretnych umiejętności, które może się dokonywać na każdym etapie kariery zawodowej. Dostosowanie do zmienności rynku pracy przeobrażającego się nieustannie w dobie zachodzących przemian globalizacyjnych wymaga elastyczności, kreatywności oraz zdobywania umiejętności wykraczających nierzadko znacznie poza edukację formalną. Jednym z zadań zarówno edukacji formalnej, jak i pozaformalnej zdaje się być oferowanie młodym ludziom aktywności, które będą pomocne w wyborze ścieżki życiowej, ale także w podtrzymaniu wybranej i satysfakcjonującej

ich trajektorii zawodowej. Oferowana uczniom paleta działań edukacyjnych powinna stanowić odpowiedź na rzeczywiste potrzeby tak wymagającego rynku pracy, jak i aktualnych potrzeb młodych osób, które lada dzień na niego wkroczą.

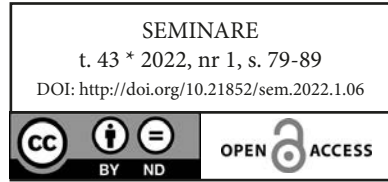
#### BIBLIOGRAFIA:

- Rozporządzenie Ministra Edukacji Narodowej z dnia 9 sierpnia 2017 r. w sprawie zasad organizacji i udzielania pomocy psychologiczno-pedagogicznej w publicznych przedszkolach, szkołach i placówkach.
- Bajcar, Beata et al. 2006. *Psychologia preferencji i zainteresowań zawodowych. Przegląd teorii i metod* (Zeszyt informacyjno-metodyczny doradcy zawodowego, nr 34). Warszawa: Ministerstwo Pracy i Polityki Społecznej.
- Bidwell, Charles E., Stephen Plank i Chandra Muller. 2000. Peer Social Networks and Adolescent Career Development. W: *Generating Social Stratification*, red. Alan C. Kerckhoff, 107-131. New York: Routledge. DOI:10.4324/9780429500244.
- Brown, Phillip i Manuel Souto-Otero. 2020. The end of the credential society? An analysis of the relationship between education and the labour market using big data. *Journal of Education Policy*, 35(1), 95-118. DOI: 10.1080/02680939.2018.1549752.
- Carter, Gary W., Kevin W. Cook i David W. Dorsey. 2009. *Career paths: Charting courses to success for organizations and their employees*. Singapore: Wiley-Blackwell. DOI:10.1002/9781444315905.
- Creed, Peter A. i Wendy Patton. 2003. Differences in Career Attitude and Career Knowledge for High School Students with and without Paid Work Experience. *International Journal for Educational and Vocational Guidance*, 3, 21-33. DOI:10.1023/A:1022674528730.
- Cybal-Michalska, Agnieszka. 2017. Kariera – systematyzacja perspektyw i założeń teoretycznych. *Kultura – Społeczeństwo – Edukacja*, 1(11), 25-37.
- Czerw, Monika i Klaudia Bielas. 2020. Rola doradcy zawodowego w kształtowaniu ścieżki edukacyjno-zawodowej w opinii studentów. *Edukacja Ustawiczna Dorosłych*, 4(111), 79-88.
- Debarliev, Stojan et al. 2020. What can education bring to entrepreneurship? Formal versus non-formal education. *Journal of Small Business Management*. DOI: 10.1080/00472778.2019.1700691.
- Dziurzyński, Krzysztof i Ewa Duda. 2018. Grade repetition as a consequence of school failures. *Journal of Modern Science*, 38(3), 133-148. DOI:10.13166/jms/95080.
- Fłaszyńska, Ewa. 2018. Rynek pracy w Polsce – stan i perspektywy. *Polityka Społeczna*, 1, 2-5.
- Fordham, Paul. 1993. Informal, non-formal and formal education programmes. W: *YMCA George Williams College ICE301 Lifelong learning, Unit 1: Approaching lifelong learning*. London: YMCA George Williams College. Dostęp

- z nieformalnych archiwów edukacyjnych. Dostęp: 2.06.2021. <https://infed.org/mobi/informal-non-formal-and-formal-education-programmes/>.
- Frączek, Piotr. 2018. Edukacja formalna i pozaformalna w procesie profesjonalizacji pracowników socjalnych. *Edukacja – Technika – Informatyka*, 3, 103-113.
- Goździk, Żaneta. 2003. Edukacja nieformalna a potrzeby rynków pracy w państwach członkowskich Unii Europejskiej. *Acta Universitatis Lodziensis. Folia Oeconomica*, 170, 133-151.
- Hernandez, Paul R. et al. 2017. Promoting professional identity, motivation, and persistence: Benefits of an informal mentoring program for female undergraduate students. *Plos One*, 12(11), e0187531. DOI:10.1371/journal.pone.0187531.
- Herr, Edwin L. i Stanley H. Cramer. 2001. *Planowanie kariery zawodowej (Zeszyty informacyjno-metodyczne doradcy zawodowego, nr 15)*. Warszawa: Krajowy Urząd Pracy.
- Jackson, Denise i David Collings. 2018. The influence of Work-Integrated Learning and paid work during studies on graduate employment and underemployment. *Higher Education*, 76, 403-425. DOI:10.1007/s10734-017-0216-z.
- Kangasharju, Aki i Sarri Pekkala. 2002. The Role of Education in Self-Employment Success in Finland. *Growth and Change*, 33(2), 216-237. DOI:10.1111/0017-4815.00188.
- Kocór, Marcin. 2019. *Nadwyżka czy deficyt kompetencji? Konsekwencje niedopasowania na rynku pracy*. Kraków: Wydawnictwo Uniwersytetu Jagiellońskiego.
- Korber, Mailys i Daniel Oesch. 2019. Vocational versus general education: Employment and earnings over the life course in Switzerland. *Advances in Life Course Research*, 40. DOI:10.1016/j.alcr.2019.03.003.
- Kowalczyk, Joanna. 2005. Doradca zawodowy w szkole. W: *Edukacja zawodowa i edukacja projekcyjna w szkole*, red. Andrzej Krajna, Leszek Ryk i Krystyna Sujak-Lesz, 91-101. Wrocław: Wyd. MarMar.
- Kwiatkowski, Stefan M. 2013. Kształcenie zawodowe w formach szkolnych – wyzwania edukacyjne i gospodarcze. *Debata Edukacyjna*, 6, 17-26.
- Lotz-Sisitka, Heila i Presha Ramsarup. 2017. Learning Pathways and Articulation: Early Conceptual Explorations and Implications for Research Design(s). *SAQA Bulletin: Learning Pathways, the National Qualifications Framework (NQF), and Lifelong Learning in South Africa*, 17(1), 31-48.
- Luken, Tom. 2013. Przygotowanie do konstruowania kariery (career learning) – czy rzeczywiście zmierzamy w dobrym kierunku? *Studia Poradownicze*, 2, 131-147.
- Mazurek, Emilia i Tomasz Stępień. 2019. Potrzeby aktywności edukacyjnej i rozwoju kompetencji kluczowych osób dorosłych. *Edukacja Ustawiczna Dorosłych*, 3(106), 62-77.
- McDonald, Steve et al. 2007. Informal mentoring and young adult employment. *Social Science Research*, 36(4), 1328-1347. DOI:10.1016/j.ssresearch.2007.01.008.

- McGuinness, Seamus, Konstantinos Pouliakas i Paul Redmond. 2017. *How Useful is the Concept of Skills Mismatch?* Geneva: International Labour Organization. DOI:10.2139/ssrn.2979934.
- Meijers, Frans. 2009. Career guidance: a complex learning process. W: *Career learning: Research and practice in education*, red. Frans Meijers i Marinka Kuijpers, 3-18. The Netherlands: Euroguidance.
- Myszka-Strychalska, Lucyna. 2017a. Znaczenie kariery zawodowej dla człowieka. *Kultura – Społeczeństwo – Edukacja*, 1, 264-270.
- Myszka-Strychalska, Lucyna. 2017b. Koncepcje rozwoju zawodowego – przegląd wybranych stanowisk teoretycznych. *Szkoła – Zawód – Praca*, 14, 52-81.
- Nowak, Janusz. 2018. Doradztwo edukacyjno-zawodowe w szkole podstawowej. *Pedagogika*, 2, 217-230.
- Ogunleye, Christianah et al. 2020. A Peer-Led Social Media Intervention to Improve Interest in Research Careers Among Urban Youth: Mixed Methods Study. *JMIR Medical Education*, 6(1):e16392.
- Okoń, Wincenty. 1992. *Słownik pedagogiczny*. Warszawa: Wydawnictwo Naukowe PWN.
- Orientacja i poradnictwo zawodowe. Materiały informacyjno-metodyczne*, red. Ryszard Parzęcki, Krzysztof Symela i Bogdan Zawadzki. 1995. Radom: Instytut Technologii Eksploatacji.
- Paszowska-Rogacz, Anna. 2009. *Doradztwo zawodowe. Wybrane metody badań*. Warszawa: Wydawnictwo Difin.
- Piorunek, Magdalena. 2017. Kariera w narracjach młodzieży na etapie wczesnej adolescencji. *Kultura – Społeczeństwo – Edukacja*, 1(11), 39-52.
- Pierścieniak, Krzysztof. 2009. Nieformalna edukacja dorosłych. Wokół zakresów i znaczeń. *Rocznik Andragogiczny*, 16, 79-98.
- Pryor, Robert G. L. i Jim Bright. 2003. The chaos theory of careers. *Australian Journal of Career Development*, 12, 12-20.
- Solarczyk-Ambrozik, Ewa. 2015. Nowe trendy w teoriach rozwoju karier – implikacje dla poradnictwa kariery. *Studia Edukacyjne*, 35, 21-53. DOI: 10.14746/se.2015.35.2.
- Stalończyk, Izabela. 2014. Edukacja formalna i pozaformalna w procesie kształtowania społeczeństwa wiedzy. *Nierówności społeczne a Wzrost Gospodarczy*, 37, 320-332.
- Straś-Romanowska, Maria. 1996. Poradnictwo wobec problemów egzystencjalnych człowieka. W: *Dramaturgia poradnictwa*, red. Alicja Kargulowa, 16-23. Wrocław: Wydawnictwo UWr.
- Szlosek, Franciszek. 2018. Znaczenie informacji o zawodach w edukacji formalnej i pozaformalnej. *Polityka Społeczna*, 1, 26-29.
- Szyber, Władysław Bogdan. 2020. Wpływ poziomu wykształcenia na zatrudnienie pracowników. *Polityka Społeczna*, 553(4), 1-8. DOI: 10.5604/01.3001.0014.1163.

- Schweri, Juerg, Annina Eymann i Manuel Aepli. 2020. Horizontal mismatch and vocational education. *Applied Economics*, 52, 3464-3478. DOI: 10.1080/00036846.2020.1713292.
- Wiatrowska, Kinga Joanna. 2019. Uczestnictwo młodych ludzi na rynku pracy. *Zeszyty Naukowe ZPSB Firma i Rynek*, 1(55), 153-162.
- Wojtasik, Bożena. 2011. *Podstawy poradnictwa kariery. Podręcznik dla nauczycieli*. Warszawa: Krajowy Ośrodek Wspierania Edukacji Zawodowej i Ustawicznej.



DARIUSZ ADAMCZYK

Uniwersytet Pedagogiczny im. Komisji Edukacji Narodowej w Krakowie

ORCID: <https://orcid.org/0000-0002-3083-559X> \* [daradam@vp.pl](mailto:daradam@vp.pl)

Zgłoszono: 04.10.2021; recenzowano: 15.12.2021; zaakceptowano do publikacji: 30.03.2022

## ODPOWIEDZIALNE RODZICIELSTWO W ETYCZNO-MORALNYM KONTEKŚCIE WOLNOŚCI I PRAWDY

RESPONSIBLE PARENTHOOD – IN THE ETHICAL AND MORAL  
CONTEXT OF FREEDOM AND TRUTH

Abstract

The article concerns the issue of responsible parenthood considered in the ethical and moral context of freedom and truth. The sense of responsibility is closely related to the truth about man and his freedom. It is about an objective truth read in conscience. The truth about human freedom conditions responsibility, which is God's response to His gift of vocation. The essence of responsible parenting is included in the combined approach to its individual aspects, which the properly understood religious aspect emerges, constituting a kind of a test of the correctness of reference to the others.

**Keywords:** human, responsibility, truth, freedom, responsible parenthood.

Abstrakt

Artykuł dotyczy zagadnienia odpowiedzialnego rodzicielstwa rozpatrywanego w etyczno-moralnym kontekście wolności i prawdy. Poczucie odpowiedzialności jest ściśle związane z prawdą o człowieku i z jego wolnością. Chodzi o prawdę obiektywną, odczytywaną w sumieniu. Prawda o ludzkiej wolności warunkuje odpowiedzialność, która jest odpowiedzią Bogu na Jego dar powołania. Istota odpowiedzialnego rodzicielstwa zawiera się w łącznym ujęciu poszczególnych jego aspektów, z których jako szczególnie istotny jawi się właściwie rozumiany aspekt religijny, stanowiący niejako sprawdzian poprawności odniesienia do pozostałych.

**Słowa kluczowe:** człowiek, odpowiedzialność, prawda, wolność, odpowiedzialne rodzicielstwo

## WPROWADZENIE

Temat odpowiedzialnego rodzicielstwa jest ciągle ważny i aktualny. Dotyczy bowiem poczęcia nowego życia, ale również możliwości przekazywania życia, troski o to życie oraz zrodzenia i wychowania potomstwa. W aspekcie przekazywania życia ludzkiego odpowiedzialne rodzicielstwo stanowi wyraz współpracy potencjalnych rodziców (małżonków) z Bogiem-Stwórcą. W tym powołaniu rodzicielskim małżonkowie są wolnymi i odpowiedzialnymi współpracownikami Boga-Miłości, który jako jedyny jest Panem życia (Sobór Watykański II 1965, 50; Paweł VI 1968, 1; *Katechizm Kościoła Katolickiego* 1994, 2367; Łuczak 1990, 115-116; Adamczyk 2007, 23; Guzowski 2009, 100; Świerczek 2010, 13-29; Bębas i Adamczyk-Bębas 2020).

Odpowiedzialne przekazywanie życia ludzkiego w sposób fundamentalny wiąże się z godnością człowieka jako osoby ludzkiej, zwłaszcza z wymiarem wolności. Poczucie odpowiedzialności ma istotny związek z dynamizmem wolności, z jej nieustannym „wyzwalaniem” w człowieku. Odpowiedzialność stanowi niejako kryterium prawdziwej wolności człowieka. Sprawdzeniem wolności jest odpowiedzialność, która świadczy o tym, że człowiek odkrył swoją prawdziwą wolność jako zdolność do miłości (Nagórny 1994, 29-30).

Istnieje zatem ścisła zależność między odpowiedzialnością i prawdziwą wolnością. Odpowiedzialność umożliwia bowiem wprowadzenie owej wolności w życie. Ma to związek z prawdą o ludzkiej wolności, iż nie jest ona dana na stałe, lecz trzeba ją nieustannie zdobywać. Człowiek staje się coraz bardziej wolny w miarę jak budzi w sobie świadomość dobra wspólnego i odpowiedzialności (Nagórny 1994, 30; Jan Paweł II 1981b, 10).

Celem pełniejszego zrozumienia zagadnienia odpowiedzialnego rodzicielstwa w perspektywie wolności i prawdy, warto zwrócić uwagę na szerszy kontekst braku poczucia odpowiedzialności, wskazać na kwestię prawdy o człowieku, co jest niezbędnym warunkiem odpowiedzialności, następnie zwrócić uwagę na zagadnienie odpowiedzialności w realizacji powołania, aby dopiero w tym kontekście przywołać poszczególne aspekty odpowiedzialnego rodzicielstwa.

## 1. W KONTEKŚCIE BRAKU POCZUCIA ODPOWIEDZIALNOŚCI

Zjawisko zmniejszania poczucia odpowiedzialności w różnych dziedzinach życia ludzkiego wiąże się z niewłaściwym rozpoznanem wolności, a także z różnymi rodzajami zniewolenia człowieka. Podobnie rzecz się ma w przypadku fałszywego odczytywania własnej wolności. Wówczas również człowiek zniekształca swoją odpowiedzialność błędnie wyznaczając jej zakres, a nawet całkowicie ją odrzuca (Nagórny 1994, 30-31).

Najbardziej wymownym przejawem utraty poczucia odpowiedzialności jest obojętność wobec drugiego człowieka, niewrażliwość na jego los, zanik elemen-



tarnej solidarności międzyludzkiej. Wyrazem tego jest postawa zachowawcza, wycofania się, zamknięcia na nieszczęście drugiego, a także w efekcie – na osobisty rozwój. Tu jest źródło kryzysu własnej tożsamości, zagubienie sensu i celu życia. Wiąże się z tym postawa powierzchowności, lekkoduszności i nieodpowiedzialnego podejścia do życia (Nagórny 1994, 31-32).

Owe przejawy braku poczucia odpowiedzialności łączy 'znieczulenie sumienia' oraz utrata poczucia grzechu. Ten kontekst wskazuje na konieczność odpowiedzialnego poszukiwania prawdy o rzeczywistości, a także odpowiedzialnego korzystania z wolności, celem budowania świadomości moralnej. Tylko w ten sposób bowiem możliwe jest kształtowanie wrażliwego sumienia, a także stawanie się w pełni odpowiedzialnym za własne życie (Jan Paweł II 1984, 18; Adamczyk 2018, 57-58).

A zatem wychowanie do pełnej odpowiedzialności jest związane z ukształtowaniem prawdziwego osądu sumienia. Poczucie grzechu jako uznanie dopuszczenia się wykroczenia moralnego ma istotny związek ze świadomością moralną, z szukaniem prawdy i odpowiedzialnym korzystaniem z wolności. Stąd utrata poczucia grzechu zagraża właściwemu rozumieniu i korzystaniu z wolności, także poczuciu odpowiedzialności (Nagórny 1994, 33-34; Mojek 1999, 128-129).

Odpowiedzialne rodzicielstwo może być kształtowane dopiero na podbudowie szeroko rozumianej, ogólnej odpowiedzialności. Ta zaś pozostaje w odniesieniu do fundamentalnej prawdy o człowieku. Dopiero bowiem w świetle tej fundamentalnej prawdy o człowieku można uznać i przyjąć odpowiedzialność za swoje życie i za innych, aby realizować tę odpowiedzialność w codzienności (Nagórny 1994, 34).

## 2. PRAWDA O CZŁOWIEKU JAKO WARUNEK ODPOWIEDZIALNOŚCI

Pełna prawda o człowieku jest fundamentem jego wolności. Wolność stanowi istotny element natury człowieka, jest formą jego istnienia. Ma to swoje źródło w fakcie stworzenia człowieka na podobieństwo Boże (por. Rdz 1,26-27). Wolność jest na miarę osobowej godności, która jest mu dana od Boga (Jan Paweł II 1981b, 5). W tej perspektywie człowiek jest wezwany do odpowiedzialnego korzystania z własnej wolności, co nieustannie pozostaje w odniesieniu owej wolności do prawdy. Pozbawienie zaś wolności odniesienia do prawdy powoduje, że staje się ona wolnością nieodpowiedzialną. Wtedy następuje również odrzucenie odpowiedzialności za siebie i innych (Nagórny 1994, 34-35).

Wolność jest zdolnością opowiedzenia się za dobrem i prawdą. To możliwość wyboru, ale i wola życia zgodnego ze swym sumieniem (Jan Paweł II 1981b, 5). Dopiero tak rozumiana wolność daje człowiekowi możliwość odnalezienia prawdziwej miary swej odpowiedzialności za siebie i za innych. Wówczas odpowiedzialność jest opowiadaniem się za dobrem i prawdą na miarę prawnego sumienia (Nagórny 1994, 35).

Pełnią prawdy jest Jezus Chrystus. On sam jest Prawdą (J 14,6a), wyzwala człowieka przez prawdę (8,32) i uzdalnia do podjęcia pełnej odpowiedzialności. To Chrystus przez dzieło Odkupienia z niewoli grzechu ukazuje pełną godność człowieka jako osoby ludzkiej. Bez Niego nie sposób zrozumieć kim jest człowiek, na czym opiera się jego godność, jakie jest jego powołanie i ostateczne przeznaczenie (Jan Paweł II 1979).

Prawda wyzwala. Stąd wymóg rzetelnego stosunku do odkrywania prawdy jako warunek prawdziwej wolności. Wolność nie może być bowiem pojmowana jedynie powierzchownie, bez przyjęcia całej prawdy o człowieku i o świecie. Jezus Chrystus wyzwala człowieka od tego, co stanowi ograniczenie wolności, jej pomniejszenie. W ten sposób, przyjmując ową prawdę, buduje się, niejako od wewnątrz, właściwa człowiekowi godność i wolność (Jan Paweł II 1979, 12; Jan Paweł II 1985, 12; Adamczyk 2016, 49-50).

Bycie wolnym oznacza umiejętność używania swojej wolności w prawdzie. Wówczas człowiek jest prawdziwie wolny. Nie chodzi zatem o to, aby robić to, na co przyjdzie ochota i co się rzewnie podoba. Wolność zawiera w sobie kryterium prawdy, dopiero wówczas jest wolnością prawdziwą. Wolność pozbawiona zaś kryterium prawdy, jest zafałszowaniem wolności, jej zakłamaniem, jest samowolą. Bycie prawdziwie wolnym oznacza używanie swojej wolności do tego, co jest prawdziwym dobrem. Prawdziwie wolny to człowiek prawego sumienia, odpowiedzialny za siebie i za innych. Płaszczyzna prawdy o człowieku i o świecie jest niezbędna do bycia prawdziwie wolnym, co utożsamia się z byciem odpowiedzialnym (Jan Paweł II 1985, 13).

Wolność zasadniczo łączy się z odpowiedzialnością. Człowiek otrzymał wolność, aby wybierać dobro. Został stworzony jako otwarty na dobro i ukierunkowany na dobro. Prawdziwa wolność człowieka jest uwarunkowana prawdziwym rozpoznaniem dobra moralnego i jego wyborem. W wyborze dobra moralnego zawarty jest prawdziwy sens wolności (Kongregacja Nauki Wiary 1986, 27; Nagórny 1999b, 235).

A zatem wolność nie jest sama w sobie celem. Jest dana człowiekowi jako środek do celu, którym jest dobro, miłość. Taka jest ostateczna racja wolności. Wolność jest dla prawdziwej miłości, odpowiedzialnej. Według doktryny chrześcijańskiej wolność jest dana człowiekowi, aby mógł miłować. Dopiero wówczas w pełni urzeczywistnia się on jako człowiek, dokonuje się to poprzez wolny dar z samego siebie w miłości. Stąd jedynie miłość prowadzi człowieka do prawdziwego wyzwolenia i przyjęcia pełni odpowiedzialności. Bez odpowiedzialnej miłości wolność ludzka pozostaje bezwartościowa. Brak świadomości człowieka, do czego jest wolny, powoduje, że jego wolności brak stałego i niepodważalnego kryterium, a wówczas w ogóle nie jest on wolny (Nagórny 1999b, 235).

W tym odkrywaniu prawdziwej wolności przychodzi człowiekowi z pomocą Duch Święty. „Pan zaś jest Duchem, a gdzie jest Duch Pański – tam wolność” (2 Kor 3,17). Człowiek dzięki Duchowi Świętemu jest w stanie wyzwalać się z roz-

maitych determinizmów, zniewoleń. Duch Święty urzeczywistnia pełnię prawdziwej wolności człowieka. On wyzwala człowieka i obdarowuje miłością. W ten sposób sprawia, że człowiek podejmuje wezwanie do odpowiedzialności z większą mocą, nie tylko o własnych siłach, lecz z pomocą nadprzyrodzonego obdarowywania (Nagórny 1994, 38).

### 3. ODPOWIEDZIALNOŚĆ W REALIZACJI POWOŁANIA

Odpowiedzialne rodzicielstwo nie może być wyabstrahowane od odpowiedzi na Boży dar powołania, który dotyczy całego życia człowieka. Chodzi o pełnię odpowiedzialności za swoje życie. Istnieje przy tym pewne niebezpieczeństwo ograniczonego rozumienia owej odpowiedzialności i przesadne skoncentrowanie się jedynie na jej stronie przedmiotowej, zadaniowej, jako odpowiedzialności za określone zadania, czy pewne tylko obszary w swoim życiu. Tymczasem dla życia moralnego niezbędna jest odpowiedzialność za siebie i za innych od strony podmiotowej. Istotne jest, aby nie zatracić prawdy o tym, kim jest człowiek i kim się staje przez to, co robi, co się z nim dzieje. Odnosi się to zarówno do własnej osoby, jak i do innych (Nagórny 1994, 39-40).

Istnieje jeszcze głębsza perspektywa odpowiedzialności. To Bóg obdarowuje człowieka swoją przyjaźnią, a jednocześnie wzywa do wierności. Człowiek jest wezwany nie tylko do rozpoznania określonych zadań, ale również do rozpoznania Tego, który obdarowuje i powołuje. W tej perspektywie odpowiedzialność jest zawsze odpowiedzialnością przed Kimś. Człowiek ponosi odpowiedzialność za relacje międzypersonalne z Bogiem (Meissner 2021).

W kontekście dzieła stworzenia, zawartego Przymierza Boga z ludźmi, a także Odkupienia, należy stwierdzić, że odpowiedzialność w relacjach międzypersonalnych ma ścisły związek z miłością. Ma to zastosowanie zarówno w odniesieniu do Boga, jak i do człowieka. Odpowiedzialność jest niejako stałą gotowością bycia przy drugiej osobie, służby na miarę osobowej godności, jest ona solidarnością z drugą osobą na różnych płaszczyznach życia (Nagórny 1999b, 235).

Ta chrześcijańska perspektywa powołania potwierdza związek odpowiedzialności z wolnością. Powołanie bowiem zawsze skierowane jest do człowieka wolnego. Bóg powołuje każdego w jego jedyności i niepowtarzalności. Stąd odpowiedzialność człowieka również jest naznaczona pewną jedynością, indywidualnością właściwą konkretnej osobie. Odpowiedzialność to zatem również najpierw rozpoznanie owej własnej oryginalności, niepowtarzalności i wszelkiego obdarowania, aby można było w swoim życiu udzielić Bogu odpowiedzi, na miarę tego, czym zostało się obdarowanym. Człowiek winien również rozpoznać wszelkie sposobności, jakimi posługuje się Bóg w odniesieniu do niego, aby ukonkretnić swoje wezwanie. Rozpoznanie tych Bożych okazji jest potrzebne do tego, aby w sposób jak najpełniejszy odpowiedzieć na dar powołania. Za to człowiek jest odpowiedzialny (Nagórny 1994, 41).

Warto mieć na uwadze także fakt, iż powołanie ma charakter dynamiczny. Jest ono wezwaniem teraz, lecz ukierunkowanym na przyszłość, na dalsze życie człowieka w obliczu jego sytuacji terażniejszej. Owo Boże ukierunkowanie na przyszłość pozostaje zakryte w czysto ludzkich planach i przewidywaniach. Przyjęcie odpowiedzialności to gotowość pójścia za Bożym wezwaniem. Jest to możliwe tylko w duchu zaufania Bogu, zawierzenia Mu własnego życia (Nagórny 1999b, 235).

Ma to związek z osobistym dialogiem człowieka z Bogiem. Jest to dialog wolności. Wskazuje na to Jezus Chrystus, rozpoczynając wezwanie do ewangelicznego młodzieńca słowami: „jeśli chcesz” (Mt 19,21). Człowiek może dokonać wolnego wyboru i pójść za Chrystusem albo odejść od Niego. Odpowiedzialność jest również konsekwentną wiernością owemu powołaniu, które człowiek rozpoznaje jako swoją drogę życiową. Jest to także jakaś wierność samemu sobie, a także i innym ludziom, lecz w sensie dynamicznym, bez zamykania się na zmianę i rozwój. Nawracanie się winno bowiem dokonywać się każdego dnia (Nagórny 1994, 42-43).

Najważniejsza w tym jest wierność Bogu. Tylko będąc wiernym Bogu i Jego powołaniu, można być prawdziwie wiernym samemu sobie i innym, a także odpowiedzialnym za życie swoje i innych. Bycie odpowiedzialnym wyraża się nie tylko w wypełnianiu obowiązków, lecz oznacza gotowość do wykorzystywania nadarzających się możliwości, aby czynić dobro nawet wówczas, gdy przekracza to wąsko rozumiane obowiązki. To gotowość do współpracy z innymi w celu realizacji większego dobra, niż się zamierzyło. To także umiejętność wyboru najlepszego rozwiązania (możliwości) w danej sytuacji, w odniesieniu do obiektywnego dobra (Nagórny 1994, 43).

Odpowiedzialność to także przyjęcie konsekwencji swego działania. Ważne jest to zwłaszcza wobec konieczności przyznania się do popełnionego zła. Konieczne jest do tego wrażliwe sumienie i poczucie grzechu. W aspekcie ukierunkowania na przyszłość ważne jest również, aby człowiek przewidywał konsekwencje swoich działań oraz uczynił wszystko, co możliwe, by wyeliminować negatywne skutki tych działań. Odpowiedzialność to zatem również pewna czujność moralna (Nagórny 1994, 43-44).

#### 4. ASPEKTY ODPOWIEDZIALNEGO RODZICIELSTWA

Postawa moralnej odpowiedzialności odnosi się do całego życia człowieka. Poczucie odpowiedzialności wobec osobistego powołania uzdalnia również w małżeństwie do odpowiedzialnego przekazywania życia. Dopiero w świetle pełnego rozumienia istoty odpowiedzialności moralnej można ukazać poszczególne aspekty odpowiedzialnego rodzicielstwa (Nagórny 1994, 45).

Odpowiedzialne rodzicielstwo opiera się na miłości małżeńskiej, która jest wzajemnym oddaniem się mężczyzny i kobiety skierowanym ku przekazywaniu życia. To miłość małżeńska, która wyróżnia się tym, że jest płodna, domaga się, aby małżonkowie poznali swoje zadanie w dziedzinie odpowiedzialnego rodziciel-

stwa, w różnych aspektach, które są ze sobą ściśle powiązane (Paweł VI 1968, 9-10; Wojtyła 1969, 27-29; Jan Paweł II 1994, 9). Istota odpowiedzialnego rodzicielstwa zawarta jest bowiem w całościowym, łącznym ujęciu tych poszczególnych aspektów (Nagórny 1994, 45; Meissner 2021).

Pierwszym z tych aspektów są procesy biologiczne, ich poznanie i poszanowanie właściwych im funkcji. Prawa biologiczne są bowiem częścią osoby ludzkiej. Procesy biologiczne związane z ludzką płciowością i przekazywaniem życia winny być coraz lepiej rozpoznawane przez małżonków (Paweł VI 1968, 10). Odpowiedzialne rodzicielstwo w tym zakresie jest wspierane przez tych, którzy doskonalą metody rozpoznawania biologicznych funkcji płodności (Nagórny 1994, 46).

Następnym aspektem odpowiedzialnego rodzicielstwa jest związany ze sferą popędową aspekt wolitywny. Odpowiedzialne rodzicielstwo oznacza konieczność opanowania wrodzonych popędów i namiętności przez rozum i wolę. Nie wystarczy zatem umiejętność rozpoznawania biologicznych funkcji przekazywania życia, konieczna jest wolność w zakresie panowania obojga małżonków nad sferą popędową (Nagórny 1994, 46-47; Paweł VI 1968, 10).

Odpowiedzialne rodzicielstwo w tym aspekcie to kształtowanie postaw w odniesieniu do własnej płciowości, co winno mieć początek na długo przed wstąpieniem w związek małżeński. Chodzi o wypracowanie postawy wolności w stosunku do swojego popędu seksualnego. Jest to równoznaczne z wychowaniem do czystości w rozumieniu doktryny chrześcijańskiej. Odpowiedzialna miłość między małżonkami oznacza bowiem także zdolność panowania nad popędami i powstrzymania się od współżycia płciowego, gdy okoliczności życia tego wymagają (np. choroba czy inna niedyspozycja) (Jan Paweł II 1986, 484-486; Dudek 1993, 151; Kosmała i Krzyszczyk 1996, 12-14; Mojek 1999, 126-127; Rosik 1999, 197; Wojtyła 2001, 213-215).

W obliczu współczesnych zafalszowań w podejściu do ludzkiej seksualności ten aspekt odpowiedzialnego rodzicielstwa wydaje się szczególnie istotny. Do tych zafalszowań należy deterministyczna wizja popędu seksualnego, który jest postrzegany niejako poza obrębem integralnego ujęcia człowieka jako osoby ludzkiej. W tym kontekście również zagadnienie wolności jest postrzegane w sposób niepełny i rozumiane bywa często jako uwolnienie od zasad funkcjonujących w nauczaniu Kościoła katolickiego (Nagórny 1994, 47).

W dokonywanych wyborach moralnych sfera emocjonalna, a tym bardziej popędowa, nie może być decydująca. Rozwój osobowy człowieka polega na kształtowaniu ludzkiej woli w kierunku dojrzałości osobowej. Chociaż człowiek działa czasem w sposób emocjonalny, czasem popędowo, to jednak prawdziwe ludzkie działanie ma zawsze charakter rozumny i wolny (Wojtyła 1969, 35-36).

Kolejnym aspektem odpowiedzialnego rodzicielstwa jest odniesienie do sytuacji życiowej małżonków. Owo odniesienie ma być roztropne i wielkoduszne. Sytuację życiową małżonków określają czynniki fizyczne, ekonomiczne, psychologiczne i społeczne (Paweł VI 1968, 10). Swoją sytuację życiową małżonkowie

winni traktować jako ukonkretnienie w danym czasie Bożego powołania. Człowiek w duchu wiary odczytuje swoją sytuację jako część Bożych planów (Nagórny 1994, 48).

A zatem w planowaniu rodziny należy wziąć pod uwagę subiektywne wyznaczniki sytuacji życiowej, takie jak: zdrowie fizyczne i uwarunkowania psychologiczne. A także czynniki obiektywne, jak sytuacja społeczno-ekonomiczna małżeństwa i rodziny, jak również całego społeczeństwa, czyli także związane z tym czynniki demograficzne. Jednakże rozpatrywanie tego aspektu odpowiedzialnego rodzicielstwa nie może być wyrazem sytuacjonizmu etycznego, lecz winno uwzględniać odniesienie do zasad moralnych, z poszanowaniem których winna być podjęta decyzja – z roztropnym namysłem i w sposób wielkoduszny (Wojtyła 1969, 33-34; Jan Paweł II 1991, 44; Dudek 1993, 152-153; Skrzydlewski 1998, 19).

Owa postawa wielkoduszna wyraża się w zachowaniu pozytywnej otwartości na dar przekazywania życia ludzkiego i przyjęcie liczniejszego potomstwa. W podejmowaniu decyzji nie może być nastawienia minimalistycznego i negatywnego wobec życia. Stąd w analizie swojej sytuacji życiowej należy również reflektować Boże plany względem swojej rodziny (Jan Paweł II 1994, 9; Łuczak 1992, 299-301; Dudek 1993, 149; Mojek 1999, 127-128).

Odpowiedzialne rodzicielstwo domaga się przewyciężenia nastawienia przeciwko życiu (Jan Paweł II 1981a, 30). Owo przewyciężenie zawsze łączy się z nawróceniem, z pogłębieniem życia religijnego, duchowego. Stąd wiąże się ono ściśle z kolejnymi aspektami odpowiedzialnego rodzicielstwa, które można określić jako: moralny i religijny (Nagórny 1994, 51).

Moralny aspekt odpowiedzialnego rodzicielstwa przewija się przez każdy z omówionych dotychczas aspektów, zawsze bowiem chodzi o odwołanie się w dokonywanych wyborach do osądu sumienia, ale w tym miejscu warto uwypuklić prawdę, że wybór obejmuje szczególnie konieczność dokonania go mocą prawego sumienia, czyli w odniesieniu do obiektywnego porządku moralnego, który został ustanowiony przez Boga. Paweł VI pisze, że „do zadań odpowiedzialnego rodzicielstwa należy, aby małżonkowie uznali swe obowiązki wobec Boga, wobec siebie samych, rodziny i społeczeństwa, przy należytych zachowaniu porządku rzeczy i hierarchii wartości” (Paweł VI 1968, 10).

Ten aspekt moralny jest związany z kształtowaniem prawego sumienia, które będzie na służbie prawdy obiektywnej w poszczególnych wyborach życiowych. Prawda o dobru moralnym jest bowiem źródłem godności sumienia. Chodzi o prawdę obiektywną, która ukazuje się rozumowi człowieka jako droga do celu (Sobór Watykański II 1965, 16; Jan Paweł II 1993, 63), również do kierowania się nią przez małżonków w dziele przekazywania życia. Jest to szczególnie ważne wobec subiektywistycznego podejścia do sumienia (Nagórny 1994, 53; Mojek 1999, 129-131; *Fenomen* 2012).

Aspekt moralny odpowiedzialnego rodzicielstwa wiąże się ściśle z aspektem religijnym, z odniesieniem do Boga i świadomością zależności od Niego. W per-

spektywie powołania postawa odpowiedzialności jest wobec Kogoś, za zachowanie powierzonych przez Niego darów, za wypełnienie Jego woli, Jego planu miłości względem człowieka. Stąd człowiek w postawie odpowiedzialności za powołanie nie może zatrzymywać się na własnych planach i pragnieniach, lecz przede wszystkim powinien szukać wypełnienia się woli Boga w jego życiu (Wojtyła 1969, 36; Nagórny 1994, 53-54; Meissner 2021).

Odpowiedzialność za przekazywanie życia wpisuje się zatem w całościową koncepcję życia chrześcijańskiego w postawie wiary, nadziei i miłości. Ten religijny aspekt w planowaniu rodziny jest pomijany lub odrzucany na skutek osłabienia czy utraty wiary. W takim wypadku człowiek nie bierze pod uwagę obecności Boga w świecie i w swoim życiu. Dokonuje wówczas wyborów w kategoriach „czysto” ludzkich i tylko doczesnych, w taki sposób, jakby Bóg nie istniał (Nagórny 1994, 54-55).

Wiara w Bożą Opatrzność obliguje do odczytywania znaków woli Boga, kiedy wzywa do nowych zadań, ponieważ On z miłością kieruje całym wszechświatem. W duchu odpowiedzialności i wielkoduszności warto przyjąć te wezwania i podjąć się ich realizacji. W tej perspektywie warto przyjąć dziecko, które tylko po „ludzku” było przez małżonków w danym czasie nie zaplanowane. Jest ono wezwaniem ze strony Boga do odpowiedzialności za urodzenie tego dziecka i jego wychowanie. W Bożym planie miłości bowiem nie ma pomyłek. Dziecko, nawet poczęte niespodziewanie i nieoczekiwanie, jest darem miłości i wezwaniem do miłości. Wielkoduszna realizacja Bożego planu miłości jest dojrzałą postawą odpowiedzialności (Nagórny 1994, 55-56; Nagórny 1999a, 111-113; Nagórny 1999b, 225-226; Kosmała i Krzysteczko 1996, 14; Póltawska 1994, 137-139).

## PODSUMOWANIE

Odpowiedzialne rodzicielstwo jest zawsze służbą życiu ludzkiemu w miłości. Życie bowiem jest wartością fundamentalną. Chociaż nie jest to wartość najwyższa, to jest ona podstawowa, ponieważ warunkuje osiąganie przez człowieka innych wartości. Przekazując życie, małżonkowie winni mieć świadomość przyczyniania się do realizacji Bożego planu miłości w świecie obejmującego całą ludzkość (Nagórny 1994, 55-56).

Każdy człowiek jest niepowtarzalny i jedyny. W swoim działaniu jest wolny i jednocześnie zobowiązany do odpowiedzialności za własne wybory, które winny być dokonywane w perspektywie obiektywnej prawdy odczytanej w sumieniu. Tylko takie wybory czynią człowieka prawdziwie wolnym. Odpowiedzialność jako taka ma ścisły związek z prawdą o człowieku i o świecie oraz z wolnością. Znajduje to odzwierciedlenie również w odpowiedzialnym planowaniu rodziny.

Wszystkie aspekty odpowiedzialnego rodzicielstwa razem wzięte, czyli procesy biologiczne, aspekt wolitywny, sytuacja życiowa małżonków, aspekt moralny i religijny, wyznaczają istotę odpowiedzialnego rodzicielstwa w perspektywie

prawdy i wolności. Szczególnie istotny jest właściwie rozumiany aspekt religijny, który stanowi niejako sprawdzian poprawności odniesienia się małżonków do pozostałych aspektów odpowiedzialnego rodzicielstwa.

#### BIBLIOGRAFIA:

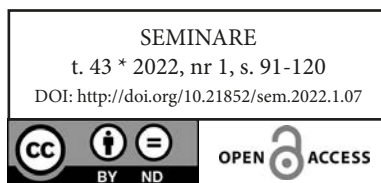
- Adamczyk, Dariusz. 2007. Powołanie do małżeństwa w świetle adhortacji apostołskiej „*Familiaris consortio*” Jana Pawła II. *Zeszyty Formacji Katechetów*, 4 (28), 17-28.
- Adamczyk, Dariusz. 2016. *Ku pełni człowieczeństwa. Pedagogiczno-religijne przesłanie encyklik Jana Pawła II*. Radom: Wydawnictwo Wyższej Szkoły Handlowej.
- Adamczyk, Dariusz. 2018. *Ku pełni miłości. Społeczno-religijne przesłanie adhortacji apostołskich Jana Pawła II*. Kraków: Wydawnictwo Salwator.
- Bębas, Sylwester i Wioleta Adamczyk-Bębas. 2020. *Odpowiedzialne rodzicielstwo. Współczesne wyzwania i zagrożenia*. Kraków: Wydawnictwo Naukowe Uniwersytetu Pedagogicznego.
- Dudek, Józef. 1993. Odpowiedzialne rodzicielstwo. W: *Przygotowanie do małżeństwa. „Przyszłość ludzkości idzie przez rodzinę”*, red. Władysław Szewczyk, 145-154. Warszawa: Wydawnictwo Michalineum.
- Fenomen sumienia*, red. Dariusz Adamczyk. 2012. Kielce: Wydawnictwo Uniwersytetu Jana Kochanowskiego.
- Guzowski, Jan. 2009. Posoborowa nauka Kościoła katolickiego o rodzinie. W: *Pedagogiczne i teologiczne aspekty życia rodzinnego*, red. Piotr Duksa, 95-106. Olsztyn: Studio Poligrafii Komputerowej „SQL” s.c.
- Jan Paweł II. 1979. Encyklika „*Redemptor hominis*”.
- Jan Paweł II. 1981a. Adhortacja apostołska „*Familiaris consortio*”.
- Jan Paweł II. 1981b. Orędzie na XIV Światowy Dzień Pokoju – 1 stycznia 1981 „*Chcesz służyć sprawie pokoju – szanuj wolność*”. Dostęp: 02.09.2021. <https://papiez.wiara.pl/doc/378708.Chcesz-sluzyc-sprawie-pokoju-szanuj-wolnosc-1981>.
- Jan Paweł II. 1984. Adhortacja apostołska „*Reconciliatio et penitentia*”.
- Jan Paweł II. 1985. *List do młodych „Parati semper”*.
- Jan Paweł II. 1986. *Mężczyzną i niewiastą stworzył ich. Odkupienie ciała i sakramentalność małżeństwa*. Watykan: Libreria Editrice Vaticana.
- Jan Paweł II. 1991. Prawo życia dał im Bóg w dziedzictwo. W: *Dar ludzkiego życia. Humanae vitae donum*, red. Kazimierz Majdański i Tadeusz Styczeń, 37-66. Lublin: Katolicki Uniwersytet Lubelski.
- Jan Paweł II. 1993. Encyklika „*Veritatis splendor*”.
- Jan Paweł II. 1994. *List do Rodzin „Gratissimam sane”*.
- Katechizm Kościoła Katolickiego*. 1994. Poznań: Pallottinum.
- Kongregacja Nauki Wiary. 1986. *Instrukcja o chrześcijańskiej wolności i wyzwoleniu „Libertatis conscientia”*.



- Kosmala, Klaudia i Henryk Krzysteczko. 1996. *Odpowiedzialne rodzicielstwo*. Katowice: Wydawnictwo „Powiernik Rodzin”.
- Łuczak, Henryk. 1992. *Odpowiedzialność chrześcijańska*. Wrocław: Wydawnictwo Wrocławskiej Księgarni Archidiecezjalnej.
- Łuczak, Henryk. 1990. *Świadectwo chrześcijańskie*. Warszawa: Wydawnictwo Salezjańskie.
- Meissner, Karol. 2021. *Odpowiedzialne rodzicielstwo i odpowiedzialność rodzicielska*. Dostęp: 02.09.2021. <http://mateusz.pl/okarol/odpowiedzialnerodzicielstwo.htm>.
- Mojek, Stanisław. 1999. Rodzina w służbie życia. W: *Człowiek – Miłość – Rodzina. „Humanae vitae” po 30 latach*, red. Janusz Nagórny i Krzysztof Jeżyna, 117-142. Lublin: Redakcja Wydawnictw Katolickiego Uniwersytetu Lubelskiego.
- Nagórny, Janusz. 1994. Istota odpowiedzialnego rodzicielstwa. W: *Odpowiedzialni za życie i miłość*, red. Eugeniusz Burzyk, 27-57. Bielsko-Biała: Kuria Diecezjalna Bielsko-Żywiecka Wydział Duszpasterstwa.
- Nagórny, Janusz. 1999a. Małżeństwo i rodzina jako *communio personarum*. W: *Człowiek – Miłość – Rodzina. „Humanae vitae” po 30 latach*, red. Janusz Nagórny i Krzysztof Jeżyna, 85-116. Lublin: Redakcja Wydawnictw Katolickiego Uniwersytetu Lubelskiego.
- Nagórny, Janusz. 1999b. Teologiczne podstawy odpowiedzialnego rodzicielstwa. Na kanwie nauczania Jana Pawła II. W: *Człowiek – Miłość – Rodzina. „Humanae vitae” po 30 latach*, red. Janusz Nagórny i Krzysztof Jeżyna, 223-246. Lublin: Redakcja Wydawnictw Katolickiego Uniwersytetu Lubelskiego.
- Paweł VI. 1968. *Encyklika „Humanae vitae”*.
- Półtawska, Wanda. 1994. Aktualne zagadnienia w 25 lat po encyklice „*Humanae vitae*”. W: *Odpowiedzialni za życie i miłość*, red. Eugeniusz Burzyk, 133-139. Bielsko-Biała: Kuria Diecezjalna Bielsko-Żywiecka Wydział Duszpasterstwa.
- Rosik, Seweryn. 1999. Wzniosłość moralna czystości seksualnej. W: *Człowiek – Miłość – Rodzina. „Humanae vitae” po 30 latach*, red. Janusz Nagórny i Krzysztof Jeżyna, 195-221. Lublin: Redakcja Wydawnictw Katolickiego Uniwersytetu Lubelskiego.
- Skrzydlewski, Władysław Bernard. 1998. *Planowanie rodziny – wyzwanie moralne*. Kraków: Wydawnictwo „M”.
- Sobór Watykański II. 1965. *Konstytucja duszpasterska o Kościele w świecie współczesnym „Gaudium et spes”*.
- Świerczek, Antoni. 2010. Odpowiedzialne rodzicielstwo w nauczaniu Jana Pawła II. W: *Odpowiedzialne rodzicielstwo wobec wyzwań XXI wieku*, red. Małgorzata Duda, 13-29. Kraków: Wydawnictwo Świętego Stanisława BM.
- Wojtyła, Karol. 1969. *Komentarz teologiczno-duszpasterski do Humanae vitae*. Rzym: Centralny Ośrodek Duszpasterstwa Emigracji.
- Wojtyła, Karol. 2001. *Miłość i odpowiedzialność*. Lublin: Towarzystwo Naukowe KUL.



## Z PROBLEMATYKI HISTORYCZNEJ



Ks. JANUSZ NOWIŃSKI SDB

Kustos Zabytków Dawnego Opactwa w Łądzie

ORCID: <https://orcid.org/0000-0001-9486-961X> \* [nowinski@vp.pl](mailto:nowinski@vp.pl)

Zgłoszono: 28.10.2021; recenzowano: 09.12.2021; zaakceptowano do publikacji: 15.03.2022

### DZIEŁA SZTUKI – DOKUMENTY ŚREDNIOWIECZNEJ HISTORII CYSTERSKIEGO OPACTWA W ŁĄDZIE: PATENA MIESZKA III, ROZBUDOWA KLASZTORU DO LAT 60. XIV W. I ORATORIUM ŚW. JAKUBA APOSTOŁA, KIELICH KAZIMIERZA WIELKIEGO, STAUROTEKA-PACYFIKAŁ

*W 100-lecie obecności salezjanów w Łądzie 1921-2021*

WORKS OF ART – DOCUMENTS OF MEDIEVAL HISTORY OF THE CISTERCIAN ABBEY  
AT ŁĄD: PATEN OF MIESZKO III, THE EXPANSION OF THE MONASTERY UP TO THE  
60-TIES OF THE 14TH CENTURY AND ORATORY OF ST. JAMES THE APOSTLE, CHALICE  
OF CASIMIR THE GREAT, STAUROTEC-OSTULATOR

#### Abstract

Important events in the medieval history of the Cistercian Abbey at Łąd: its refoundation in 1193, support of the policy of King Casimir the Great in Greater Poland in the fifties, and the expansion of the claustrum in the sixties of the 14th century, were documented with outstanding works of art funded by the Abbey benefactors. These works of art include: a chalice (not preserved) and a paten from the foundation of Prince Mieszko III (Fig. 1-4); *Oratory of St. James the Apostle* with a unique polychrome from the foundation of Wierzbęta from Palowice (Fig. 6-12); a silver and gilded chalice richly decorated with enamel - a gift of King Casimir the Great (Fig. 14); and a staurotec-ostulatory probably from the foundation of Archbishop Jarosław Bogoria Skotnicki (Fig. 15). The article presents these works in the light of the latest research related to them and provides the author's new interpretations and attribution hypotheses.

**Keywords:** Abbey at Łąd, Cistercians, medieval goldsmithing, King Casimir the Great, Wierzbęta z Palowic, Jarosław Bogoria Skotnicki

## Abstrakt

Ważne wydarzenia w średniowiecznej historii cysterskiego opactwa w Łądzie: jego refundacja w 1193 r., poparcie polityki króla Kazimierza Wielkiego w Wielkopolsce w latach 50. i rozbudowa *claustrum* w latach 60. XIV w., zostały udokumentowane wybitnymi dziełami sztuki fundowanymi przez dobrodziejów opactwa. Tymi dziełami są: kielich (niezachowany) i patena z fundacji księcia Mieszka III (il. 1-4); *Oratorium św. Jakuba Apostoła* z unikatową polichromią fundacji Wierzbicy z Palowic (il. 6-12); srebrny i złożony kielich bogato dekorowany emalią – dar króla Kazimierza Wielkiego (il. 14) oraz stauroteka-pacyfikał zapewne fundacji abpa Jarosława Bogorii Skotnickiego (il. 15). Artykuł prezentuje te zabytki w ujęciu najnowszych badań na ich temat, poszerzając je o nowe interpretacje i hipotezy atrybucyjne autora.

**Słowa kluczowe:** opactwo w Łądzie, cystersi, złotnictwo średniowieczne, król Kazimierz Wielki, Wierzbica z Palowic, Jarosław Bogoria Skotnicki

Dawne opactwo Najświętszej Marii Panny i św. Mikołaja w Łądzie, jedno z najstarszych cysterskich cenobiów w Polsce, Pomnik Historii, jest przedmiotem badań od ponad 150 lat. Studia prowadzone nad historią i zabytkami Łądu w minionych dwóch dekadach obecnego wieku w istotny sposób pomnożyły wiedzę o nadwarciańskim opactwie, jego średniowiecznych początkach i zabytkach. W tym artykule chciałbym zreferować główne ustalenia, ale przede wszystkim nowe odkrycia i najnowsze badania i interpretacje dotyczące wybranych zabytków związanych ze średniowieczną historią tego miejsca, dodając do nich własne hipotezy interpretacyjne.

Początki fundacji opactwa cystersów w Łądzie od lat budzą ożywioną dyskusję historyków, a przyjęta w klasztornej tradycji data fundacji w 1145 r. i związany z nią prymat Łądu nad innymi polskimi opactwami już w początkach wieku XVIII były przedmiotem sporu w środowisku polskich cystersów (Nowiński 2014a). Należy przypomnieć, że oryginalny dyplom fundacyjny Łądu, tak jak to jest w przypadku opactw w Łeknie czy Lubiążu, nie zachował się. Zatem dyskusja nad datą fundacji opactwa zawsze będzie miała charakter rozważań hipotetycznych. Kwestię daty fundacji Łądu podjęli ostatnio w swoich badaniach Tomasz Jurek (Jurek 2000) oraz Tomasz Ginter (Ginter 2008).

Tomasz Jurek jest zdania, że decyzję o fundacji cysterskiego cenobium na prawym brzegu Warty, opodal grodu Lenda, książę Mieszko III podjął najpewniej po pokonaniu swojego brata Władysława II Wygnańca w bitwie pod Poznaniem w 1146 r., co potwierdzałoby klasztorną tradycję o fundacji Łądu w 1145 r. Fundacja opactwa miała być swoistym *votum* podkreślającym zwycięstwo księcia Mieszka oraz jego pozycję w Wielkopolsce (Jurek 2000, 35-37, 41-42). Od aktu inicjującego fundację do rzeczywistego przybycia cystersów do Łądu miało upłynąć kilka lat (Wietesko 2009, 288-289). Zdaniem Jurka grupa założycielska przybyła do Łądu z opactwa w Łeknie w roku 1152. Tomasz Ginter odniósł się krytycznie do tez Tomasza Jurka i uznał – bazując na zapisach zachowanych katalogów cysterskich opactw – rok 1175 jako rok fundacji klasztoru w Łądzie przez księcia Mieszka III, a lokację opactwa jako fundację inauguracyjną dla senioralnych rządów Mieszka

Starego, mającą zapewnić nowemu władcy pomyślne rządy i Boże błogosławieństwo (Ginter 2008, 134-157). Nie podejmując dyskusji z tezami obu badaczy, za decydujący dla dalszej historii Łądu, i poświadczony przez źródła, uznaję fakt, że po pierwszych dekadach funkcjonowania nowego opactwa cystersi postanawiają w 1191 r. je zlikwidować, powracając do macierzystego Łekna. Przyczyny tej decyzji pozostają bliżej nieznanne, ale nie można wykluczyć, że oba młode klasztory miały zbyt małą obsadę i problemy personalne zadecydowały o likwidacji placówki filialnej. Nie jest też wykluczone, że książęce uposażenie nie dawało możliwości rozwoju nowej placówki. Akta Kapituły Generalnej Cystersów w Cîteaux odnotowały, że w 1193 r., na skutek interwencji księcia Mieszka III, decyzją Kapituły fundacja książęca w Łądzie została jednak utrzymana<sup>1</sup>, a klasztor tym razem obsadzą zakonnicy z opactwa w Altenbergu koło Kolonii (Vetus Mons, filia Morimond). Cystersi z Altenbergu objęli opactwo w Łądzie w 1195 r. Na tę okoliczność Mieszko III na nowo uposażył łądzki klasztor (być może wcześniejsze uposażenie było niewystarczające?) i ofiarował nowemu konwentowi z opatem Szymonem na czele srebrny kielich i patenę. Kielich ofiarowany wówczas przez księcia nie zachował się. Natomiast towarzysząca mu patena – tak, jest dziś przechowywana w kolegiacie Wniebowzięcia NMP w Kaliszu i należy do najcenniejszych zabytków polskiego złotnictwa romańskiego, jest też cennym dokumentem refundacji opactwa.

## 1. PATENA KSIĘCIA MIESZKA III DLA ŁĄDU I POCZĄTKI ŁĄDZKIEGO OPACTWA

Patena o średnicy 14,8 cm jest wykonana ze srebra częściowo złoconego, jest dekorowana na awersie i rewersie rytowanymi scenami figuralnymi – rytowany rysunek jest wypełniony niellem, scenom towarzyszą łacińskie inskrypcje (Skubiszewski 1962; *Skarby epoki Piastów* 2020, 91-93). Na awersie (il. 1), w centrum, gdzie spoczywała hostia, zilustrowana jest scena *Ukrzyżowania* z Marią i św. Janem stojącymi po bokach krzyża. Krzyż, na którym rozpięty jest Chrystus, to rajskie Drzewo Życia (*arbor vitae*) z sękami i śladami po gałęziach (il. 2). Spożycie owocu z Drzewa Życia dawało nieśmiertelność – w tym przypadku tym owocem jest sam Chrystus, którego ciało obecne w Eucharystii daje przyjmującym je życie wieczne (J 6,48-51). Pierwszym, który dzięki zbawczej śmierci Chrystusa dostąpił łaski życia wiecznego, był praojciec Adam. Według średniowiecznej tradycji jego grób miał się znajdować u stóp Golgoty, na której stanął krzyż Chrystusa. Na patenie z Łądu ukazano otwarty grób Adama u stóp krzyża, krew Chrystusa spływająca po krzyżu ożywia praojca Adama. Scenę tę komentuje w sensie ofiary krzyżowej i eucharystycznej inskrypcja umieszczona na otoku zagłębienia pateny: + IN CRUCE · MACTATVS · QVASI · PANIS · FRA(N)GITVR · AGNVS · IN SPECIE · PANIS · AGNVS · FIT · VICTIMA · PATRIS (Baranek pod postacią chleba został ofiarowany na krzyżu i jak chleb przełamany, baranek staje się ofiarą Ojca).

<sup>1</sup> 1193. *Duci Poloniae rescribatur, quod petitio sua de non destruenda abbatia de Landes conceditur ei* (Canivez 1933, 168).



Il. 1. Patena z fundacji księcia Mieszka III dla Łądu, awers, 1193 r., złotnik Konrad, srebro rytowne, częściowo złożone i dekorowane niellem. Skarbiec kolegiaty pw. Wniebowzięcia NMP w Kaliszu. Fot. M. Bronarski.



Il.2. Patena z fundacji księcia Mieszka III dla Łądu, awers, detal ze sceną Ukrzyżowania (współczesna kopia). Fot. z archiwum Autora.

Zbawczą śmierć Chrystusa na krzyżu zapowiadają i komentują postaci proroków i św. Pawła umieszczone wokół centralnego przedstawienia. Inskrypcje na towarzyszących im banderolach cytują fragmenty prorocत्व o zbawczej misji Mesjasza. Przy proroku Izajaszu, ukazanym po lewej stronie, przywołane są słowa jego prorocत्व: OBLATVS · EST · QVIA · / IPSE · VOLVIT · (PROPTER) · P(ECCATA) · N(OSTRA) · YSAIAS / P(ROP)HET(A) (Został ofiarowany, gdyż sam chciał, ze względu na nasze grzechy. Iz 53,7-8, wg Wulgaty). Po stronie prawej przedstawiony jest prorok Habakuk, któremu towarzyszą słowa: CORNVA · IN · MA / NIBVS · EIVS · / ABBA/ CUCS (Z rąk jego (wychodzą) promienie. Ha 3,4, wg Wulgaty). Przy św. Pawle, przedstawionym u dołu, przywołane są słowa z 1 Listu św. Piotra: XP(ISTVS)C · P(ECCATA) · N(OSTRA) · P(ERTVLIT) · / SVP(ER) · LIGNVM · / S(ANCTVS) · PAV / LVS (Chrystus zaniósł nasze grzechy na drzewo (krzyża). 1 P 2,24, wg Wulgaty). Ściśle związana z Eucharystią prawda o wcieleniu Syna Bożego (*przyjął ciało z Maryi Dziewicy*) została przywołana na patenie ilustracją ponad krzyżem sceny *Zwiastowania NMP*.

Typologiczny charakter ikonografii awersu pateny akcentuje zbawczy wymiar ofiary krzyżowej Chrystusa oraz jej uobecnienie podczas Eucharystii. Jednak tym, co na łądzkiej patenie wydaje się być najcenniejsze z punktu widzenia historii opactwa i wspomnianej wyżej jego refundacji w 1193 r., jest scena fundacyjna zilustrowana na rewersie pateny (il. 3). W oprawie syntetycznie wykreślonej architektury, pod trójlistną arkadą przedstawieni są trzej główni bohaterowie sceny, zidentyfikowani napisami: DVX · MESICO, S(ANCTVS) · NIC / OLAVS, · ABBAS · SYMON · . Akt



Il. 3. Patena z fundacji księcia Mieszka III dla Łądu, rewers ze sceną fundacyjną; srebro partiami złożone, rytowane, dekorowane niellem. Skarbiec kolegiaty pw. Wniebowzięcia NMP w Kaliszu. Fot. M. Bronarski.



Il.4. Patena z fundacji księcia Mieszka III dla Łądu, rewers, detal ze sceną fundacyjną: Mieszko III z pateną i kielichem, św. Mikołaj, opat Szymon, u dołu złotnik Konrad (współczesna kopia). Fot. z archiwum Autora.

fundacji w średniowieczu miał charakter formalno-prawny i wymagał obecności świadków/świadka. W przypadku łądzkiej pateny tym świadkiem refundacji opactwa przez księcia Mieszka oraz przekazania cystersom cennych naczyń liturgicznych jest patron opactwa – św. Mikołaj biskup. Stoi w centrum kompozycji w hieratycznej pozycji, odziany w strój pontyfikalny; prawą dłoń udziela błogosławieństwa, w lewej trzyma pastorał (il. 4). Po prawej stronie świętego przedstawiony jest książę Mieszko z kielichem i pateną w dłoniach, które – za pośrednictwem św. Mikołaja – przekazuje opatowi Łądu Szymonowi, stojącemu z pastorałem po stronie przeciwnej. Święty biskup Mikołaj pojawia się w tej scenie w roli świadka-pośrednika, ale też patrona-opiekuna książęcej fundacji. Tę ostatnią funkcję dokumentuje łacińska inskrypcja – zapewne umieszczona z woli księcia-fundatora – otaczająca na zagłębionym otoku całość kompozycji: + SANCTE NICOLAE · (CON)FESSOR · D(OMI)NI · P(RE)CIOSE · ADESTO · NOSTRIS · PRECIBVS · PIVS · AC PROPICIVS · (Święty Mikołaju, wspaniały wyznawco Pański, bądź naszym prośbom miłościwy i łaskawy). Gest błogosławieństwa, ukazany w postaci Świętego Mikołaja, jest odpowiedzią na prośbę księcia-fundatora. Czy prośba fundatora adresowana do św. Mikołaja: *adesto nostris precibus pius ac propicius* odnosiła się tylko do jego łądzkiej fundacji, czy też nawiązywała do jego monarszych aspiracji?

Wybór przez Mieszka III patrocinium dla łądzkiego opactwa nie był przypadkowy. Kult św. Mikołaja we wczesnośredniowiecznej Polsce był przejawem religijności sfer rządzących i wiązał się z ideologią władzy (Michałowski 1994, 65-66, 74). W katedrze św. Mikołaja w Bari, gdzie od 1087 r. czczone są relikwie Świętego

Mikołaja, znajduje się emaliowana plakietka z ok. 1150 r. z inskrypcją: *Mikołaj opiekun królów* (Ginter 2008, 156). Wybór przez fundatora dla łądzkiego opactwa patrocinium św. Mikołaja oraz fundację pateny w 1195 r. z jego przedstawieniem należy wiązać z monarszą polityką księcia Mieszka III. Trafnie podsumował to Tomasz Ginter: „Fundacja klasztoru sama w sobie była darowizną niezwykłą i zapewniała fundatorowi zbawienie. Z pewnością w tym konkretnym przypadku pewną rolę odegrał fakt ofiarowania klasztoru cystersom, zakonowi, który w widomy sposób cieszył się Bożymi łaskami. Dodatkowo zaś patronem tego opactwa książę uczynił świętego, który w Europie zażywał wielkiej czci jako orędownik i opiekun panujących” (Ginter 2008, 158).

Twórca łądzkiej pateny, czynny w końcu XII w. na terenie Polski, a uformowany przez środowiska artystyczne Nadrenii i Dolnej Lotaryngii, bynajmniej nie jest anonimowy. Złotnik, który wykonał na zlecenie księcia to niezwykle dzieło nazywał się Konrad – uwiecznił siebie w scenie fundacyjnej pod stopami św. Mikołaja. W partii cokołowej kompozycji, w półkolistym otworze w centrum, widać go w półpostaci ze złotniczym młotkiem w lewej dłoni, na kamieniach cokołu, nad arkadą, wyrzył swoje imię: CONRADVS (il. 4).

Ikonografia sceny dokumentuje przekazanie kielicha i pateny, jednak należy w niej postrzegać szerszy kontekst związany z odnowieniem fundacji opactwa w Łądzie, z której to okazji książę-fundator ofiarował łądzkim cystersom cenny dar mający upamiętnić to wydarzenie – kielich i patenę. Nie tylko proces fundacyjny, ale także proces wznoszenia cysterskiego opactwa w Łądzie był rozłożony w czasie i realizowany etapami. Refundacja i nowe uposażenie opactwa przez księcia Mieszka w 1193 r. dały materialne podstawy do rozpoczęcia działań inwestycyjnych związanych z budową kościoła i klasztoru. Pierwsze zabudowania klasztorne łądzkiego konwentu były zapewne drewniane (Łużyniecka 2020, 69) – nie ma o nich żadnej informacji. Drewniany klasztor stał zwykle opodal wznoszonego sukcesywnie murowanego *claustrum*. Jeśli refundacja i nowe uposażenie opactwa dokonały się w ostatniej dekadzie XII w., to można przyjąć, że proces inwestycyjny związany z budową klasztoru i kościoła mógł się rozpocząć w 1. połowie wieku XIII. Badania struktury architektonicznej łądzkiego klasztoru, prowadzone od 2007 r. przez prof. Ewę Łużyniecką, wykazały wielość etapów wznoszenia poszczególnych jego części. W ostatnim opracowaniu Autorka potwierdza tezę o etapowym procesie „zagnieżdżania się” łądzkiego konwentu: „Zanim powstały pierwsze murowane budowle minął czas trwający przynajmniej jedno pokolenie od momentu fundacji” (Łużyniecka 2021, 40; Łużyniecka 2015, 26-30).

Wciąż nie wiadomo, jak wyglądał pierwotny murowany klasztor w Łądzie. Najstarsze, wschodnie skrzydło klasztoru było wznoszone w czterech etapach (Łużyniecka 2020, 66-70). W części wschodniej klasztoru znajdowało się prawdopodobnie pierwsze murowane oratorium mnichów, którego część stanowi obecne *Oratorium św. Jakuba Apostoła* (będzie o nim mowa niżej). Należy uznać, że w czasie wznoszenia klasztornego kościoła pełniło ono funkcję miejsca sprawowania



liturgii eucharystycznej i służby Bożej łądzkiego konwentu. Zgodnie z cysterską praktyką, wznoszenie klasztornej kościoła rozpoczynano od jego partii wschodniej, najistotniejszej z liturgicznego punktu widzenia, gdzie ulokowany był ołtarz główny i gdzie za transeptem miały być ustawione stalle – miejsce sprawowania przez wspólnotę mnichów *officium divinum*.

Ważną informacją o stanie zaawansowania budowy klasztornej kościoła w połowie XIII w. jest fakt, że 21 lutego 1255 r. arcybiskup Pełka (zwany też Fulko) w asyście czterech biskupów udzielił w nim sakry biskupowi poznańskiemu Bogufałowi z Czerlina (Bogufał III): *Anno domini 1255 dominica „Reminiscere” in ecclesia de Landa, dominus Bogufalus de Cirnelin, fuit per venerabilem patrem dominum Fulconem archiepiscopum Gneznensem in episcopum consecratus; cui consecracioni interfuerant venerabiles patres, videlicet Thomas Wratislaviensis, Volimirus Wladislaviensis, Andreas Plocensis, ed quidam de ordine Predicatorum Culmensis, episcopi* (Rocznik Wielkopolski 1878, 23; Kozłowska-Budkowa 1936, 199-200; Nitecki 1992, 32). Kościół w Łądzie musiał być wówczas wzniesiony w takim stadium, które umożliwiało przeprowadzenie tak ważnej ceremonii liturgicznej. Co więcej, aby odprawić w nim mszę św. z ceremonią konsekracji biskupa, sam kościół (a na pewno jego wschodnia partia z prezbiterium) musiał być już konsekrowany. Informację o konsekracji łądzkiej świątyni zawiera dopisek z XIII w. zamieszczony w miejscowym kalendarzu liturgicznym z ostatniej ćwierci XII w., otwierającym *collectarium* przywiezione do Łądu przez zakonników zasiedlających opactwo z macierzystego opactwa w Altenbergu<sup>2</sup>. Pod datą 7 października, obok informacji o święcie św. Dionizego z towarzyszami (*Dyonisy cum socys. XII lectiones.*), widnieje ów dopisek: *Dominica post dyonisium habetur dedicatio lyncensis ecclesiae* (Zakrzewski 1906, 11); informacja o dedykacji kościoła została wyróżniona obramieniem. Data konsekracji biskupiej Bogufała III stanowi zatem *terminus ante quem* konsekracji pierwszego kościoła w Łądzie, która mogła nastąpić 7 października 1254 r., lub krótko przed tym rokiem, kościół konsekrowano pod wezwaniem Najświętszej Marii Panny i św. Mikołaja, św. Dionizy był szczególnie czczony w opactwie przez cały okres jego istnienia (Nowiński 2012, 266-267). Partia wschodnia średniowiecznego kościoła w Łądzie była ulokowana kilka metrów na południe i zachód w stosunku do barokowego kościoła stojącego dzisiaj. Na strychu wschodniego skrzydła klasztoru zachował się fragment muru i zwieńczenia szczytowej ściany południowego ramienia transeptu średniowiecznej świątyni (Łużyńska 2015, 20-21), i to on informuje o usytuowaniu tej partii budowli (średniowieczny kościół rozebrano po połowie XVII w.). Nie można zatem twierdzić,

---

<sup>2</sup> Kodeks zawierający kalendarz i *collectarium* wyczerpująco omawia Zakrzewski (1906). Od kasaty łądzkiego opactwa w 1819 r. do drugiej wojny światowej kodeks znajdował się w zbiorach Biblioteki Poznańskiego Seminarium Duchownego, po wojnie był uważany za zaginiony. W grudniu 1996 r. został sprzedany na aukcji w domu aukcyjnym Sotheby's. W sierpniu 1999 r. zakupiono go do kolekcji Beinecke Rare Book and Manuscript Library będącej częścią Yale University Library, gdzie znajduje się do dzisiaj pod sygnaturą: Beinecke MS 883 (Noell 2005, 113). Kodeks został zdigitalizowany i jest dostępny w Internecie: <https://collections.library.yale.edu/catalog/2010330>.

co niejednokrotnie czyniono wcześniej, że kościół barokowy wzniesiono na fundamentach średniowiecznej świątyni.

Uroczystość konsekracji klasztornej świątyni w Łądzie należy – moim zdaniem – złączyć z początkiem kolekcji i kultu w nadwarciańskim opactwie relikwii św. Urszuli i jej Towarzyszek (*Undecim Miliium Virginum*). Macierz Łądu po refundacji – opactwo w Altenbergu, słynęła z bogatego zbioru relikwii Kolońskich Męczenniczek i chętnie dzieliła się swoim świętym skarbem, obdarowując – zwłaszcza w XIII w. – śmiertelnymi szczątkami *Undecim Miliium Virginum* inne opactwa, a przede wszystkim własne opactwa filialne (Nowiński 2010, 255-256; Nowiński 2014b). Należy w tym momencie podkreślić, że kult 11.000 Dziewic Męczenniczek sięga w Łądzie samych początków opactwa, o czym świadczy zapis we wspomnianym wyżej kalendarzu liturgicznym z ostatniej ćwierci XII w.: [*October*] *Virginum Undecim Miliium. XII lectione*. Dowodzi on, że w grupie klasztorów powiązanych z Altenbergiem wspomnienie Kolońskich Męczenniczek obchodzono w zakonie najwcześniej (Zakrzewski 1906, 11, 27). Opactwo w Łądzie zgromadziło w średniowieczu liczną kolekcję relikwii *Undecim Miliium Virginum*, w tym pięćdziesiąt pięć relikwii głów (*capita*), wiele całych i ukruszonych kości rąk i nóg oraz licznych mniejszych fragmentów kostnych, m.in. miednicy i kręgosłupa. Relikwie głów przybywały z Altenbergu do Łądu spowite w ozdobne tkaniny. Pokażna liczba i różnorodność relikwii pozwalają przypuszczać, że trafiły do Łądu nie w jednej, lecz w kilku donacjach. Szczególną okoliczność konsekracji kościoła uważam za moment decydujący o przekazaniu z Altenbergu do Łądu pierwszej partii relikwii *Undecim Miliium Virginum* oraz ich prezentacji podczas tej uroczystości<sup>3</sup>.

Konsekracja biskupa Bogufała III w klasztornym kościele w Łądzie wskazuje także na stan zaawansowania w tym czasie budowy klasztoru. Aby przygotować uroczystość przekazania sakry biskupiej, na którą zwykle przybywało wielu znamienitych gości (w tym przypadku m.in. arcybiskup i czterej inni biskupi), obok kościoła było niezbędne zaplecze organizacyjne związane z przyjęciem, noclegiem i ugoszczeniem zaproszonych gości. Klasztor w Łądzie musiał zatem w lutym 1255 r. spełniać wszystkie te warunki. Zachowane w strukturze południowej ściany klasztoru wyraźne ślady osobnej gotyckiej budowli (odsłonięte po usunięciu tyków podczas remontu w 2021 r.) zdaniem prof. Ewy Łużyńskiej należy interpretować jako pierwszy murowany refektarz klasztoru (Łużyńska 2021, 35-41). Obok kościoła niezbędny dla organizacji wspomnianej wyżej uroczystości był refektarz. Wolnostojący refektarz posiadał od południa okna osadzone w ostrołukowych wysokich wnękach; jego ściany były wzmocnione szkarpami. Ewa Łużyńska w swoim najnowszym opracowaniu hipotezę o istnieniu tego refektarza w dniu konsekracji Bogufała konstatuje następująco: „Bez wątplenia słuszny jest

---

<sup>3</sup> Podobna sytuacja jest potwierdzona m.in. w przypadku opactwa Marienfeld. Kronika opactwa odnotowała, że w 1222 r. podczas konsekracji klasztornej świątyni po raz pierwszy miało miejsce *ostensio 24 capita Undecim Miliium Virginum* pozyskanymi na tę uroczystość (Nowiński 2016, 244, 260). Na temat łądzkiej kolekcji relikwii *Undecim Miliium Virginum*: Mrozowski i Nowiński 2015.

pogląd, że musiały istnieć już odpowiednie budowle, by przyjąć znamienitych gości. Natomiast nie ma pewności, czy to był właśnie omówiony dom wschodni i południowy [wolno stojący refektarz – JN]. Na podstawie analogii do budowli doberańskiej i toruńskiej nie można wykluczyć takiej interpretacji. Musimy jednak uwzględnić fakt, że takie datowanie uczyniłoby z budowniczych łądzkich pionierów w zakresie wprowadzania rozwiązań gotyckich na ziemiach polskich” (Łużyniecka 2021, 41).

Sakra biskupa Bogufała nie była odosobnionym wydarzeniem w dziejach średniowiecznego Łądu. Mnisi łądzkiego klasztoru byli zaangażowani w życie polskiego Kościoła i państwa – rola Łądu jako ośrodka państwowotwórczego w średniowieczu jest dziś oczywista. W 1278 r. w klasztorze łądzkim odbył się zjazd piastowskich książąt, którego efektem była ugoda pomiędzy księciem sieradzkim Leszkiem i księciem mazowieckim Siemowitem. Łąd wspierał księcia Wielkopolski, a od roku 1295 króla Polski Przemysła II. W maju 1286 r. sakrę biskupią otrzymał w łądzkim kościele bliski współpracownik księcia – Jan Herbicz (Gerbicz vel Gerwic). W 1339 r. cystersi łądzcy, z opatem Maciejem na czele, stanęli jako świadkowie strony polskiej przed legatami papieskimi wysłanymi do Polski, aby rozstrzygnąć spór z zakonem krzyżackim o bezprawne zagarnięcie przez Krzyżaków Pomorza Gdańskiego w 1308 r. – świadczący przeciwko Krzyżakom, relacjonując o ich grabieżach i spustoszeniach na terenie Wielkopolski i w dobrach opactwa (Dudziński 2012, 21).

## 2. ORATORIUM ŚW. JAKUBA APOSTOŁA I ROZBUDOWA KLASZTORU PO POŁOWIE XIV W.

Gdy w 1352 r., dążąc do konsolidacji ziem Królestwa Polskiego po rozbiću dzielnicowym, a w tym konkretnym przypadku do wzmocnienia więzi z Królestwem Polski dzielnicę Wielkopolski, król Kazimierz Wielki mianował starostą generalnym Wielkopolski zaufanego rycerza ze Śląska – Wierzbiętę z Palowic herbu Niesobia (Jurek 1991, 11), opat Jan i łądzcy cystersi stanęli po stronie króla Kazimierza, wspierając jego politykę na terenie Wielkopolski oraz jego namiestnika – Wierzbiętę (Ziomek 2012, 174). Przeciwko wewnętrznej polityce Kazimierza Wielkiego i jego reformom na terenie Wielkopolski, w tym działalności starosty generalnego, we wrześniu 1352 r. zawiązała się w Poznaniu konfederacja, do której przystąpiło 86 wielkopolskich rycerzy, na czele buntowników stanął Maciej Borkowic. Pierwsza dekada rządów nowego starosty generalnego w Wielkopolsce to przede wszystkim okres tłumienia buntu i realizacji niepopularnej polityki królewskiej (Dudziński 2012, 12-20). W tym celu Wierzbięta zaczął gromadzić wokół siebie rycerstwo i rody wielkopolskie popierające działania Kazimierza Wielkiego, wśród nich znalazł się arcybiskup gnieźnieński Jarosław Bogoria Skotnicki (zm. 1376), zaliczany do grona najbliższych królewskich doradców. Cystersi w Łądzie należeli do zwolenników króla i jego namiestnika Wierzbięty – obaj wielokrotnie gościli w Łądzie. Klasztor łądzki stanowił w tym czasie punkt oparcia dla stronnictwa królewskiego. Z początkiem



Il. 5. Łąd, herby na zwornikach sklepienia zachodniego ramienia krużganków klasztoru: Niesobia Wierzbięty z Palowic, Orzeł Biały Kazimierza Wielkiego, Bogoria abpa Jarosława Skotnickiego oraz wspornik z głową kobiety w kruzlerze (Dobrochna ze Zbyszyc?). Fot. J. Nowiński.

lat 60. XIV w. bunt i zamieszki na terenie Wielkopolski zostały wygaszone (w lutym 1360 r. z wyroku królewskiego zmarł w więzieniu Maciej Borkowic). W 1360 r. Wierzbięta objął też urząd kasztelana poznańskiego, na terenach administrowanych przez królewskiego namiestnika zapanował spokój i stabilne rządy króla Kazimierza.

Ten historyczny szkic, charakteryzujący czas i polityczne tło rządów w Wielkopolsce Wierzbięty z Palowic – królewskiego namiestnika, pozwoli właściwie odczytać i zinterpretować zachowany w łądzkim klasztorze niezwykle dokument tych wydarzeń i związanych z nimi osób – *Oratorium św. Jakuba Apostoła* z unikatową polichromią dekorującą jego wnętrze. Przyłączenie się łądzkich cystersów do obozu zwolenników polityki Kazimierza Wielkiego w Wielkopolsce oraz wspieranie działalności starosty generalnego Wierzbięty z Palowic zaowocowało rozbudową klasztoru, który w latach

60. XIV w. otrzymał swój obecny kształt z charakterystycznym dla cysterskich cenobiów układem pomieszczeń w czterech skrzydłach połączonych traktem krążganków sklepionych gotyckimi sklepieniami krzyżowo-żebrowymi. W jedną strukturę połączono wówczas postawione wcześniej budynki klasztoru, m.in. wolno stojący refektarz; od strony wschodniej wzniesiono kapitułarz i reprezentacyjną sień prowadzącą do wnętrza *claustrum*, za sienią salę fraternalną, zapewne ogrzewaną systemem hypocaustum; na piętrze skrzydła wschodniego zbudowano dormitorium i kaplicę opacką (?) udekorowaną polichromiami – tego samego autora co polichromie *Oratorium św. Jakuba Apostoła* (Łużyńska 2015, 24-26). Fundatorami rozbudowy klasztoru był król Kazimierz i jego zwolennicy skupieni wokół Wierzbicy z Palowic. Herby głównych bohaterów tej inicjatywy fundacyjnej: króla Kazimierza Wielkiego, abpa Jarosława Skotnickiego i starosty generalnego Wierzbicy z Palowic, są zachowane w zwornikach sklepienia zachodniego ramienia krążganków klasztoru (il. 5). Skrzydło zachodnie klasztoru, a na pewno jego krążganki, zostało wniesione najpóźniej spośród średnio-wiecznych budowli klasztoru (Łużyńska 2021, 41). Ten sam warsztat wznosił też południowe skrzydło krążganków, o czym świadczą: taki sam budulec, konstrukcja oraz cechy formalne rzeźby wsporników i zworników. Herb Wierzbicy występuje w zachodnim krążganku dwa razy (!): w zworniku sklepienia drugiego i siódmego przęsła. Tarcza z herbem Wierzbicy Niesobia na zworniku drugiego przęsła przedstawiona jest w tzw. skłonie heraldycznym, co wyraża uniżenie i cześć Wierzbicy wobec Trójcy Świętej reprezentowanej symbolicznie na zworniku sąsiedniego, pierwszego przęsła. W kierunku tego zwornika zwraca też głowę orzeł na tarczy z herbem króla i Królestwa Polskiego (sic!). Na północno-zachodnim wsporniku drugiego przęsła ukazana jest głowa kobiety w charakterystycznym dla połowy XIV w. nakryciu głowy – kruzelerze (Miedziak 2015, 57-60). Uważam, że na tym wsporniku, pod zwornikiem z Niesobią, przedstawiona jest druga żona Wierzbicy, Dobrochna ze Zbyszyc, która najwidoczniej także przyczyniła się do rozbudowy klasztoru (w scenie fundacyjnej w *Oratorium św. Jakuba Apostoła* ukazana jest także w kruzelerze).

Jednak jako główne miejsce upamiętnienia wydarzeń politycznych w Wielkopolsce z lat 50. XIV w. i związanych z tym osób (wśród których są dobrodzieje klasztoru) łądzcycy cystersi wraz z Wierzbicą z Palowic postanowili uczynić wewnątrz kaplicy we wschodnim skrzydle bezpośrednio obok klasztornej furty i sieni; kaplicę-oratorium dedykowano wówczas apostołowi św. Jakubowi Starszemu. Jak już to było wspomniane, pomieszczenie dzisiejszego *Oratorium św. Jakuba Apostoła* było w XIII w. pierwszym miejscem modlitwy łądzkich mnichów; nie znana jest jego architektura ani wielkość. Z fundacji Wierzbicy kaplica została przebudowana (zapewne skrócona od południa ścianą sąsiadującą z sienią) i przesklepiona krzyżowo-żebrowym sklepieniem, w którego centrum, na zworniku, Wierzbica polecił umieścić swój herb Niesobia (il. 10)<sup>4</sup>.

<sup>4</sup> Wnętrze Oratorium i jego dekorację malarską można zobaczyć w bardzo dobrej rozdzielczości w Internecie na opracowanej przez Jana Ziębę i autora tego tekstu prezentacji w formie panoramy sferycznej: [www.lad.pl/wirtualny-spacer.html](http://www.lad.pl/wirtualny-spacer.html), odsyłacz: Oratorium św. Jakuba.



Il. 6. Łąd, Oratorium św. Jakuba Apostoła, polichromia ściany południowej: fragment fryzu heraldycznego; scena fundacyjna; Przypowieść o pannach mądrych. Fot. J. Nowiński.

Fundacja prywatnej kaplicy przez osobę świecką, zwykle przy kościele, była zawsze szczególnym przywilejem, którego w przypadku cystersów udzielał opat. Praktyka fundowania i wyposażania kaplic, czy też bocznych ołtarzy, w cysterskich kościołach zyskuje na popularności od końca XIII w. Fundator kaplicy bądź ołtarza musiał zadbać o ich wystrój i wyposażenie niezbędne do sprawowania liturgii (Nowiński 2016, 126-129). W tym momencie należy podkreślić, że obecność prywatnej kaplicy – bo tak trzeba od początku rozumieć *Oratorium św. Jakuba Apostoła* – w klauzurowej przestrzeni cysterskiego klasztoru jest zjawiskiem wyjątkowym i bez precedensu. Jako formę kompromisu w stosunku do rygorystycznych przepisów zakonu w kwestii klauzury (Nowiński 2016, 36-37) można uznać lokalizację kaplicy w sąsiedztwie sieni, bezpośrednio przy klasztornej furcie. O tym, że *Oratorium św. Jakuba Apostoła* powstało i funkcjonowało jako kaplica prywatna, świadczy też zachowane na zachodniej ścianie armarium, w którym były przechowywane pod zamknięciem paramenty, szaty i księgi liturgiczne potrzebne do sprawowania w kaplicy mszy św. i nabożeństw (obecnie wnękę armarium zamykają drzwi z XVIII w.). Wyposażenie prywatnej kaplicy nie mogło być przechowywane w zakrystii klasztornej kościoła.

Ściany kaplicy i jej sklepienie pokrywa wielowarstwowa w treści dekoracja malarska zrealizowana z fundacji Wierzbicy razem z kaplicą (Białłowicz-Krygierowa

1957). Fundator był też zapewne inicjatorem powstania polichromii i głównym – wraz z cystersami i najpewniej abpem Skotnickim – twórcą jej bogatego programu. Złożone treści tego programu prezentują cztery główne wątki: historyczno-komemoratywny, hagiograficzny powiązany z kulturą rycerską i dworską, eschatologiczny, liturgiczny. Program tych malowideł pozwala dziś „ocenić i docenić znaczenie łądzkiego opactwa jako szczególnego miejsca pamięci, spinającego w Wielkopolsce tradycję dynastyczną i państwową” (Mrozowski 2015, 89). W zamyśle Wierzbieży dekoracja malarska kaplicy miała przede wszystkim uwiecznić jego osobę oraz przyjaciel i stronników, świadków jego kariery i bohaterów politycznych zmagających na terenie Wielkopolski, a także przypominać ich i Wierzbieży hojność na rzecz klasztoru cystersów w Łądzie. Taką wymowę posiada scena fundacyjna w centrum południowej ściany *Oratorium św. Jakuba Apostoła* oraz towarzyszący jej zespół 22 tarcz z herbami na fryzie obiegającym wewnątrz (il. 6; Łojko 1977). Jest to największa i najpełniej zilustrowana scena fundacji w polskiej sztuce średniowiecznej. Należy zwrócić uwagę na zapewne świadome nawiązanie w jej kompozycji do wzorca ikonograficznego z czasów fundacji opactwa – *Pateny z Łądu* donacji Mieszka III (il. 3-4). W scenie przedstawionej w oratorium fundatorem jest Wierzbieży, a obdarowanymi cystersami z Łądu. Wiążąc kompozycyjnie to przedstawienie ze sceną fundacyjną ukazaną w dziele wcześniejszym, Wierzbieży wpisywał swoją fundację w „tradycję fundacji książęcej, podkreślając tym samym jego związek z władzą zwierzchnią w Wielkopolsce, sprawowaną w imieniu aktualnie panującego monarchy – króla Kazimierza” (Mrozowski 2015, 97). Zgodnie ze wspomnianą przy omawianiu *Pateny z Łądu* zasadą, formalno-prawny charakter fundacji wymagał w średniowieczu obecności świadka – w tym przypadku jest to patron kaplicy św. Jakub Apostoł (il. 7). Wierzbieży z Palowic jest przedstawiony po lewej stronie św. Jakuba (heraldycznie prawej) w pozie klęczącej z miniaturą gotyckiej kaplicy w dłoniach, budowla ta symbolizuje kaplicę, ale także rozbudowany wówczas łądzki klasztor. Fundator jest wyróżniony w tej kompozycji i odziany w strój rycerski popularny wówczas na Śląsku: kolczugę, skórzany kaftan, zbroję osłaniającą tors, ręce i nogi, przy pasie ma przypięty miecz. Zapięty na ramieniu purpurowy płaszcz jest symbolem jego wysokiego statusu jako namiestnika króla (Jurek 1991, 40). Nad głową widnieje tarcza z jego herbem Niesobia oraz rycerski hełm z klejnotem herbowym. W scenie fundacji razem z Wierzbieżyą uwiecznione są także osoby z jego rodziny: żona Dobrochna ze Zbyszyc (w charakterystycznym dla dworskiej mody kobiecej tego czasu kruzelerze na głowie) oraz dwie córki – pierwsza, nieznaną z imienia, a w późniejszym czasie wydana za męża, w modnej sukni opinającej sylwetkę i pasem na biodrach podkreślającym jej kształty, i Dorota w stroju franciszkańskiej nowicjuszek (brązowy habit i biały welon), gdyż wstąpiła do klasztoru krakowskich klarysek, podobnie jak jej starsza siostra, córka Wierzbieży i Dobrochny – Agata (Jurek 1991, 22-25).

Po prawej stronie św. Jakuba (heraldycznie lewej), przed syntetycznie ukazaną architekturą klasztoru, klęczy grupa łądzkich cystersów z opatem Janem na czele, wyróżnionym insygnium pastorału i czarną kukullą przywdzianą na cysterski



Il. 7. Łąd, Oratorium św. Jakuba Apostoła, detal sceny fundacyjnej. Fot. J. Nowiński.

habit. Za nim klęczą regularni mnisi w białych habitach z wystrzyżoną na głowie tonsurą oraz bracia-konwersi w habitach z czarnymi szkaplerzami, bez tonsury i z brodami. Ponad mnichami widnieje tarcza z herbem Królestwa Polskiego i króla Kazimierza Wielkiego – biały orzeł na czerwonym tle. Obecność tego herbu reprezentuje królewski majestat protegujący łądzkie opactwo, potwierdza również udział króla Kazimierza w dziele rozbudowy klasztoru z inicjatywy Wierzbięty – w scenie fundacyjnej herb Wierzbięty jest kompozycyjnie symetryczny z herbem królewskim. Niestety, inskrypcje komentujące poszczególne sceny uległy zatarciu i są dziś nieczytelne.

Przywilejem fundatora był wybór *patrocinium* fundowanego dzieła – w tym przypadku kaplicy. Decyzją Wierzbięty patronem łądzkiej kaplicy-oratorium został św. Jakub Apostoł, do którego sanktuarium w hiszpańskiej Composteli pielgrzymowała cała średniowieczna Europa. Jako patron kaplicy, a zarazem świadek-pośrednik fundacji, św. Jakub został ukazany na fresku w stroju pielgrzyma do Composteli: w charakterystycznym kapeluszu na głowie, płaszcz okrywa mu ramiona, jest ubrany w tunikę do kolan przewiązaną pasem, przy którym ma przytroczoną torbę pielgrzymią (*pera peregrinalis*), na nogach ma onucki i skórzane buty; w prawej dłoni dzierży laskę, w lewej prezentuje swój, i pielgrzymów do Composteli, atrybut – muszlę św. Jakuba. Wybór patrona kaplicy w przypadku Wierzbięty nie był przypadkowy. Pochodzący ze Śląska rycerz wyrósł w środowisku, gdzie kult św. Jakuba z Composteli był popularny, wystarczy wspomnieć dedykowaną mu w końcu XII w. kolegiatę w Nysie, popularyzujących jego kult cystersów z Lubiąża, Henrykowa czy Jemielnicy, oraz pielgrzymów peregrynujących ze Śląska do Composteli (w ich grobach znajduje się muszle św. Jakuba jako dowód odbytej pielgrzymki). Czy



jednym z nich był Wierzbęta z Palowic? – jest to mało prawdopodobne, musiałby tam wyruszyć przed królewską nominacją na starostę generalnego Wielkopolski. Jedno wiadomo na pewno, Wierzbęta był czcicielem św. Jakuba, a na pielgrzymi szlak do Composteli wyruszył w 1380 r. jego syn z pierwszego małżeństwa Paszko (Jurek 1991, 24; Ziomek 2012, 175), który w ten sposób (być może?) spełnił niezrealizowane pragnienie ojca. Nie można też pominąć tej okoliczności, że św. Jakub Większy był uważany za opiekuna rycerstwa, wypraw krzyżowych i bitew – był zatem idealnym patronem dla kaplicy mającej upamiętnić króla Kazimierza, rycerza Wierzbęty i grono rycerzy skupionych wokół nich i związanych z realizowaną przez nich polityką w Królestwie Polskim i w Wielkopolsce.

Grono tych rycerzy jest reprezentowane i uwiecznione w kaplicy przez 22 tarcze z ich herbami umieszczone na fryzie. Przemysław Mrozowski zwrócił uwagę na fakt, że „większość herbów we fryzie, na ścianach południowej i północnej, zaprezentowana została w tzw. skłonie heraldycznym, a więc niejako «w uległości» wobec wyeksponowanych na ścianie wschodniej i południowej herbów króla i jego starosty” (Mrozowski 2015, 99). Dyskusja wokół identyfikacji znaków herbowych na łądzkim fryzie wciąż się toczy; niektóre z nich wyszły z obiegu na przestrzeni wieków, inne – uległy modyfikacji (Mrozowski 2015, 99-105). Większość to herby rycerzy z terenu Wielkopolski, ale nie tylko. Tomasz Jurek wskazał na obecność w tym zespole herbów z obszaru Śląska czy Małopolski, a to pozwala przypuszczać, że Wierzbęta zamierzył upamiętnić w kaplicy nie tylko współczesnych dobrodziejów klasztoru w Łądzie, ale także wszystkich sobie bliskich przyjaciół i stronników z rycerskiego stanu związanych z jego polityczną karierą na terenie Śląska, Małopolski i – ostatecznie – Wielkopolski (Jurek 1991, 38-40). Należy pamiętać, że fryz został wykonany jako ostatni element malarskiego wystroju oratorium. Namalowano go – podobnie jak konsekuracyjne krzyże-zacheuszki – farbami klejowymi na lub poniżej scen wykonanych techniką fresku. Tożsamość ochrowego pigmentu tła fryzu i zacheuszków oraz dwa zacheuszki namalowane na fryzie ściany zachodniej pozwalają twierdzić, że w momencie konsekracji oratorium fryz już istniał.

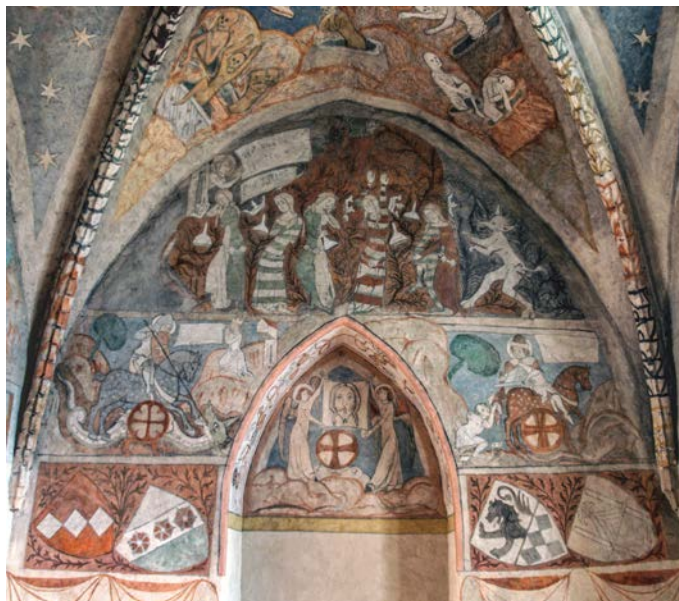
Polichromia *Oratorium św. Jakuba Apostoła* jest cennym dokumentem historycznym. Unikatowy walor tej dekoracji, w której połączono sceny hagiograficzne i biblijne z aktualnymi treściami kultury rycerskiej i dworskiej, czyni ją także świadkiem epoki. Kostiumy postaci, ich eleganckie pozy i gesty obrazują atmosferę, obyczaje, sposób bycia i klimat rycerskiej kultury dworu Kazimierza Wielkiego (Mrozowski 2015, 92-94). Treści te, za przyczyną Wierzbęty z Palowic, w połowie XIV w. pojawiły się także w Wielkopolsce. Doskonale obrazuje to rozbudowana prezentacja orszaku oraz pokłonu Trzech Króli, wypełniająca powierzchnię zachodniej ściany kaplicy (il. 8). Jest to największa kompozycja wśród malowideł oratorium, jej wielkość mogła wynikać z chęci wyróżnienia osób Trzech Króli, których relikwie – być może właśnie wówczas pozyskane z Kolonii – łądzkie opactwo posiadało (i posiada do dzisiaj; Nowiński 2012). Na fresku Trzej Królowie w koronach jadą do betlejemskiej stajenki w otoczeniu wspaniałego orszaku, odziani



Il. 8. Łądz, *Oratorium św. Jakuba Apostoła*, polichromia ściany zachodniej: fragment fryzu heraldycznego z herbem Bogoria; *Orszak Trzech Króli* i *Pokłon Trzech Króli*. Fot. J. Nowiński.

w eleganckie stroje, modne w połowie XIV w., z charakterystycznym obuwiem o długich, wąskich noskach. Matka Boża, z Dzieciątkiem Jezus na kolanach, wita ich przed stajenką w królewskiej koronie na głowie i modnej, obcisłej górą sukni zapinanej z przodu na guziczki, z dekoltem odsłaniającym ramiona. Król ofiarujący Dzieciątku szkatułę ze złotem zdjął koronę (trzyma ją giermek) i dwornie przyklęknął na jedno kolano przed Boskim Majestatem. Dzieciątko odwraca jednak głowę od króla i jego daru i spogląda na sąsiednią północną ścianę kaplicy, gdzie przedstawieni są dwaj patroni rycerskiego stanu: św. Jerzy walczący ze smokiem i św. Marcin dzielący swój płaszcz z żebrakiem (il. 9). Tym wymownym gestem Jezus wskazuje, że rycerz ma być bogaty przed Bogiem nie złotem czy klejnotami, lecz rycerskimi cnotami, które reprezentują przedstawieni obok święci rycerze: Jerzy – męstwo i obrona słabych, Marcin – miłosierdzie i opieka nad ubogimi; dodać należy także Trzech Króli jako wzór hojności i wytrwałości/wierności w dążeniu do Boga.

Ponad ilustrowaną opowieścią o historii, jej rycerskich bohaterach i świętych rycerzach – wzorze rycerskich cnót, program ikonograficzny kaplicy wieńczy eschatologiczny finał – wymalowana na sklepieniu wizja *Sądu Ostatecznego* poprzedzonego zmartwychwstaniem zmarłych. Po prawej ręce Chrystusa zasiadającego na majestacie, na głos trąby anielskiej, zmartwychwstają ku chwale wiecznej sprawiedliwi, po Jego ręce lewej powstają z grobów grzesznicy przerażeni czekającym ich sądem i perspektywą wiecznej kary (il. 10). Scenie *Sądu Ostatecznego* towarzyszy ilustracja ewangelicznej przypowieści o *Pannach mądrych i głupich* (Mt 25,1-13) namalowana w polach łuków podsklepiennych, która ma przypomnieć o czuwaniu i gotowości przez całe życie doczesne na spotkanie z Chrystusem-Sędzią i ostateczny wyrok – nagrodę bądź potępienie. Na ścianie południowej, nad sceną fundacyjną, ukazano panny mądre, wkraczające z płonącymi lampami



9. Łądz, Oratorium  
 św. Jakuba Apostoła,  
 polichromia ściany  
 północnej: fragment  
 fryzu heraldycznego;  
 św. Jerzy; św. Marcin;  
*Przypowieść o pannach  
 głupich.*  
 Fot. J. Nowiński.

na ucztę zbawionych, na którą zaprasza je Chrystus, a drogę wskazuje im anioł (il. 6). Na ścianie północnej (il. 9), nad malowidłami ze św. Jerzym i św. Marcinem, przedstawione są panny głupie pogrążone we śnie, których lampy zgasły, a demon – gdy się obudzą – wskaże im drogę do piekieł (jest przedstawiony z prawej strony). Brak czuwania i roztropności znamienne obrazuje jedna z panien, która podczas snu zadarła nieprzyzwoicie suknię (!), ukazując tydkę i stopę w bucie (co też ilustruje krój damskiego obuwia tego czasu). Strój panien głupich w tej scenie jest także symboliczny – stroje pasiaste, dwubarwne były w średniowieczu hańbiące i takie stroje przypisywano ludziom kojarzonym powszechnie ze złem: katom, prostytutkom, błaznom, kuglarzom (Ziomek 2012, 162). Nie jest przypadkiem, że panny mądre i ilustracja sceny zmartwychwstania sprawiedliwych na Sąd Ostateczny znajdują się ponad sceną fundacyjną i jej bohaterami. Wśród zmartwychwstających, przedstawionych jako nadzy, jest jedyna postać okryta płaszczem i najbliższa scenie fundacyjnej – to zapewne Wierzbęta z Palowic (il. 6, 10 – górny lewy narożnik), który z pozostałymi rycerzami wiernymi królowi i Rzeczypospolitej (za panowania Kazimierza Wielkiego, w 1358 r. po raz pierwszy użyto określenia *Respublica* dla Królestwa Polskiego; Dudziński 2012, 17) zmartwychwstaje, aby odebrać nagrodę sługi dobrego i wiernego, co dwa wieki później trafnie ujął Jan Kochanowski w *Pieśni XII: A jeśli komu droga otwarta do nieba, / Tym co służą ojczyźnie. Wątpić nie potrzeba.*

Autor tak bogatej dekoracji łądzkiej kaplicy bynajmniej nie jest anonimowy. Uwiecznił siebie na zachodniej ścianie oratorium jako adoranta swojego patrona – św. Jana Chrzciciela (il. 11). Miał zatem na imię Jan (Ioannes) i był cysterskim konwersem (bratem zakonnym) – w takim stroju i bez mniszey tonsury kłęczący przy swoim patronie. Nie posiada zarostu (brody), a zatem jest jeszcze w młodym wieku.



Il. 10. Łąd, *Oratorium św. Jakuba Apostoła*, polichromia sklepienia: Chrystus-Sędzia na majestacie; Baranek Paschalny z symbolami czterech Ewangelistów; zmartwychwstanie na Sąd Ostateczny zbawionych; zmartwychwstanie na Sąd Ostateczny potępionych. Fot. J. Nowiński.

Przy pasku ma przytrzczoney malarski przybornik z rysikami i pędzlami, którymi się posługiwał, malując wewnątrz kaplicy. Styl jego malarstwa wskazuje, że był związany z tradycją malarstwa czeskiego 1. poł. XIV w., a zwłaszcza ośrodka praskiego. Nie można wykluczyć, że pochodził z któregoś z cysterskich klasztorów na Śląsku, który wcześniej znalazł się w kręgu oddziaływań sztuki czeskiej (Ziomek 2012, 165-166).

Analizując różne treści ideowe zawarte w dekoracji malarskiej *Oratorium Św. Jakuba Apostoła*, nie można zapomnieć o jego podstawowej funkcji liturgicznej – kaplicy. Kaplica i jej ołtarz zostały konsekrowane przez biskupa dla sprawowania tu ofiary Eucharystii. Potwierdzeniem rytu konsekracji kaplicy, którego – moim zdaniem – dokonał najpewniej abp Jarosław Bogoria Skotnicki, jest dwanaście zacheuszków na jej ścianach, czyli malowanych w tondach czerwonych krzyży znaczących miejsca namaszczenia ścian olejem krzyżma i zapalenia świec (il. 12). Jak już zostało wspomniane, zostały namalowane wraz z fryzem heraldycznym techniką *al secco* na kompozycjach freskowych kaplicy. Ich liczba symbolizuje dwunastu Apostołów zgromadzonych wokół Chrystusa, którego w kaplicy reprezentuje ołtarz. Ołtarz kaplicy także zachował dowód swojej konsekracji – na jego kamiennej mensie wrytych jest pięć krzyżyków: cztery w narożach i jeden pośrodku (każdy w odmiennej oryginalnej formie; il. 12 kadr z prawej strony ołtarza); krzyże konsekracyjne



Il. 11. Łódź, *Oratorium św. Jakuba Apostoła*, dolna partia ściany zachodniej z przedstawieniem św. Jana Chrzciciela i malarza – cysterskiego konwersa, jako jego adoranta.  
Fot. J. Nowiński.



Il. 12. Łąd, *Oratorium św. Jakuba Apostoła*, ściana wschodnia z ustawionym przed nią ołtarzem i widocznymi zacheuszkami – krzyżami konsekuracyjnymi kaplicy; obok ołtarza kadr z jednym z krzyży konsekuracyjnych z mensy ołtarza. Polichromia ściany prezentuje na podobieństwo nastawy ołtarzowej parami świętych: apostołów Piotra i Pawła, biskupów-męczenników Wojciecha i Stanisława oraz Benedykta i Bernarda z Clairvaux (na wewnętrznych powierzchniach arkady). Fot. J. Nowiński.

symbolizują pięć ran Chrystusa na krzyżu i znaczą miejsca namaszczenia mensy św. krzyżem oraz zapalenia ziaren kadzidła podczas konsekracji. Najpewniej Jarosław Bogoria Skotnicki, jako biskup-konsekurator, odprawił pierwszą mszę św. w nowo konsekrowanej kaplicy – jego herb Bogoria, namalowany na ścianie zachodniej (il. 8), widział celebrans za każdym razem, gdy odwracał się od ołtarza.

Dekoracja malarska wschodniej, przyołtarzowej ściany została zakomponowana na wzór snycerskiego retabulum i taką funkcję pełni w relacji z ołtarzem we wnętrzu kaplicy. Pod symbolicznymi baldachimami są tu przedstawieni parami święci w szczególnie sposób czczeni w Kościele, Królestwie Polskim i zakonie cystersów: apostołowie Piotr i Paweł, biskupi-męczennicy Wojciech i Stanisław oraz – namalowani na wewnętrznych polach arkady – cysterscy patriarchowie Benedykt i Bernard z Clairvaux. Należy zwrócić uwagę, że w tym liturgicznie najważniejszym miejscu, jakim jest przestrzeń ołtarza, dosłownie przed oczami celebrującego kapłana i uczestniczących w liturgii, bezpośrednio pod postaciami św. Wojciech i św. Sta-

niśława – patronów Królestwa Polskiego, przywołano raz jeszcze herby króla Kazimierza Wielkiego i Wierzbięty z Palowic (il. 12). Trudno o bardziej wymowną formę komemoracji! Nie tylko biskup-konsekrator kaplicy, ale także każdy kapłan sprawujący mszę św. przy jej ołtarzu spoglądał na te herby przywołujące królewski majestat Kazimierza Wielkiego i osobę jego starosty generalnego Wierzbięty z Palowic.

Kończąc omawianie problematyki polichromii dekorującej *Oratorium św. Jakuba Apostoła*, należy zwrócić uwagę na rzecz osobliwą z punktu widzenia relacji pomiędzy sferą *sacrum* i *profanum* – połączenie w wystroju sakralnego wnętrza, jakim była od początku ufundowana przez Wierzbięte kaplica, funkcji ściśle religijnej i dedykowanego jej programu malarskich przedstawień z funkcją świeckiej komemoracji i politycznej propagandy związanych z programem heraldycznym. W odbiorze dekoracji malarskiej wnętrza kaplicy odnosi się wrażenie symbiozy tych dwóch obszarów i funkcji. W ocenie tej sytuacji należy wskazać wyraźną korzyść po stronie obszaru świeckiego – herby wprowadzone do sakralnego wnętrza i połączone z przedstawieniami religijnymi nabierają tu sakralnego charakteru. W czasach Kazimierza Wielkiego przykładem podobnego rozwiązania jest heraldyczna dekoracja zworników sklepienia kościoła w Wiślicy czy też herby na zwornikach sklepienia obejścia katedry w Gnieźnie. W obu przypadkach herby są prezentowane w niewielkiej skali i w oddaleniu od patrzącego. W łądzkim oratorium herby są okazałe i barwne, połączone z religijnym programem polichromii i obecne w bliskiej odległości od patrzącego na nie. Uważam, że inspiracją dla takiego ich przedstawienia wraz z połączeniem funkcji sakralnej ze świecką komemoracją w herbach stała się dla Wierzbięty heraldyczna dekoracja jednej z prezentowanych w łądzkim kościele relikwii głów *Undecim Miliun Virginum*, którą obleczono złotolitą tkaniną z sześćdziesięcioma haftowanymi tarczami z herbami (il. 13). Ta unikatowa tkanina, zachowana po konserwacji w 2010 r. w trzech fragmentach poza relikwią, znana jest dziś jako *Tkanina herbowa z Łądu* (Mrozowski i Nowiński 2014; Mrozowski i Nowiński 2015). Pomijając pierwotną funkcję i historię tej tkaniny, datowanej na około 1260 r., należy wskazać, że trafiła do Łądu zapewne pod koniec XIII w. wraz z relikwią głowy, którą dekorowała. W takiej postaci prezentowała zdobiące ją liczne herby w ścisłym powiązaniu z sakralnym charakterem relikwii. Każdemu *ostensio* tej relikwii, np. przy podaniu jej do uczczenia/uciałowania, towarzyszyła prezentacja dekorujących ją rycerskich herbów. Identyczną relację w stosunku do sakralnego wnętrza i jego liturgicznej funkcji prezentują herby przedstawione w *Oratorium św. Jakuba Apostoła*.

### 3. KIELICH Z FUNDACJI KAZIMIERZA WIELKIEGO DLA ŁĄDU I PACYFIKAŁ-STAUROTEKA JAROSŁAWA BOGORII SKOTNICKIEGO

Uważam, że swój udział w konsekracji *Oratorium św. Jakuba Apostoła* Kazimierz Wielki zaznaczył dodatkowo w sposób okazały i właściwy dla jego królewskiego majestatu<sup>5</sup> – ofiarował na tę uroczystość wspaniały kielich wykonany

<sup>5</sup> Na temat roli sztuki w sprawowaniu władzy królewskiej w Polsce zob. Mrozowski 2005.



Il. 13. Łąd, relikwia głowy jednej z *Undecim Milium Virginum* obleczona złotolitą tkaniną dekorowaną tarczami z herbami, stan przed konserwacją tkaniny w 2010 r. oraz jeden z trzech fragmentów *Tkaniny herbowej z Łądu*, stan po konserwacji; technika unikatowa: jedwabna siatka, haft nicią jedwabną, nicią jedwabną z metalowym oplotem w kolorze złotym i srebrnym. Fot. Archiwum Katedry Konserwacji i Restauracji Tkanin Zabytkowych ASP w Warszawie.



w 1363 r. w Krakowie. Kielich ofiarowany przez króla Kazimierza do Łądu to jeden z najwspanialszych kielichów gotyckich zachowanych w Polsce (il. 14). Wykonany ze srebra i pozłocony, jest bogato dekorowany błękitną emalią (heraldyczne lilie), a także dekoracją repusowaną, rytą i cyzelowaną (wysokość: 20,1 cm, średnica stopy: 15,2 cm). Na stopie, pod sześcioma heraldycznymi orłami i w otoczeniu heraldycznych lilii, umieszczona jest inskrypcja fundacyjna: + ISTVM KALICEM · CONPARAVIT KAZIMIRVS · REX · POLONIAE · SVB · ANNO · DOMINI · MCCCLXIII (Ten kielich (poleciał) sporządzić Kazimierz król Polski w roku 1363). Donacja kielicha przez króla dla wielkopolskiego opactwa cystersów w efektywny sposób manifestowała królewską władzę na tym terenie, wyróżniała łądzki klasztor, pośrednio też gratyfikowała działalność w Łądzie i Wielkopolsce królewskiego namiestnika Wierzbęty. Kielich ten był dumą łądzkiego klasztoru, uważany za *kielich fundatorski ś.p. Kazimierza króla polskiego*. Badania Doroty Matyaszczyk nie tylko wykazały fundację kielicha dla Łądu, ale także odtworzyły jego losy po kasacji opactwa (Matyaszczyk 2015; *Skarby epoki Piastów* 2020, 172-173). W czerwcu w 1819 r. kielich wraz z pateną Mieszka III (omówioną wcześniej) oraz gotyckim pacyfikałem trafiły do Kalisza, gdzie paramenty te uświetniły w lipcu tego roku ingres Andrzeja Wołłowicza – pierwszego biskupa diecezji kujawsko-kaliskiej. Uroczystość odbyła się w kaliskiej kolegiacie Wniebowzięcia NMP, w której te cenne zabytki i dokumenty historii średniowiecznego Łądu pozostają do dziś<sup>6</sup> (Matyaszczyk 2015, 114-119).

Wspomniany pacyfikał, czyli krzyż relikwiarzowy używany podczas ceremonii liturgicznego powitania w świątyni lub klasztorze kościelnego dostojnika (np. biskupa) lub świeckiego władcy/dostojnika, służył do przekazywania pocałunku pokoju (*pax*) – stąd jego nazwa pacyfikał bądź *osculatorium/instrumentum pacis*. W ceremoniale łądzkiego klasztoru, ze szczególnym wskazaniem na oficjalne powitania znamienitych gości przybywających do rycerskiego *Oratorium św. Jakuba*, pacyfikał był nieodzownym sprzętem liturgicznym. Pacyfikał z Łądu, zachowany w kolegiacie kaliskiej, to dzieło złotnika poznańskiego z lat 60. XIV w., jest wykonany ze srebra, partiami złoconego i grawerowanego. Jego ramiona mają podobną długość (37,2 x 34 cm; wys. krzyża z podstawą 80,5 cm) i są zakończone treflowo (il. 15; Regulska 2015, t. 1, 230-231). W treflowych zakończeniach umieszczone są złocone symbole czterech Ewangelistów. Powierzchnię ramion, ujętych na krawędziach złotą opaską, pokrywa grawerowana dekoracja, której centrum zajmuje złocone przedstawienie krzyża jako Drzewa Życia (*lignum vitae*) – z wąskich gładkich belek wyrastają liście, zakomponowane symetrycznie. Na belkach *ligni vitae* rozpięty jest Chrystus, którego złocona figura – w kontraście do rysunkowego

---

<sup>6</sup> Gdy w czasie pielgrzymki do Ojczyzny w 1997 r. papież Jan Paweł II odwiedził Kalisz, podczas liturgii papieskiej sprawował mszę św. z użyciem pateny darowanej do Łądu przez Mieszka III oraz kielicha ofiarowanego opactwu w Łądzie przez Kazimierza Wielkiego. Jan Paweł II otrzymał wówczas w darze kopię pateny z Łądu. Na rewersie kopii, na kamiennym cokole po prawej stronie wizerunku złotnika Konrada, umieszczona została inskrypcja: IOANNI PAULO II / CALISIA AD / MCMXCVII.

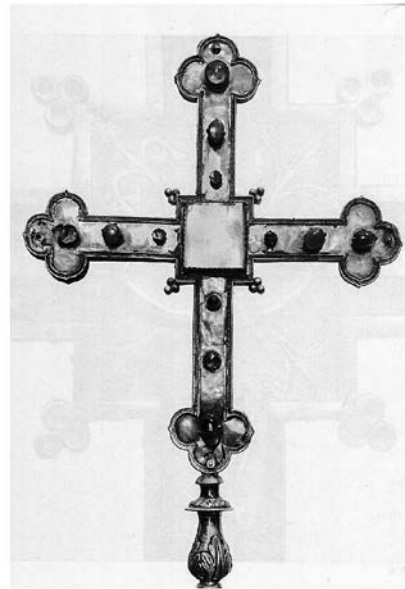
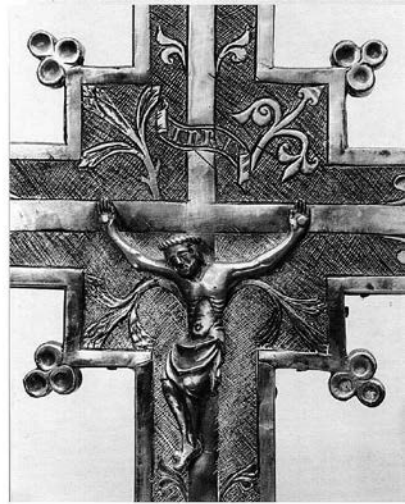


Il. 14. Kielich z fundacji króla Kazimierza Wielkiego dla Łądu, 1363 r., złotnik krakowski, srebro złożone, kute, grawerowane, błękitna emalia. Skarbiec kolegiaty pw. Wniebowzięcia NMP w Kaliszu Fot. M. Bronarski.

charakteru tła – jest pełnoplastyczna. Chrystus jest tu ukazany jako jedyny owoc Drzewa Życia. Powierzchnia ramion krzyża na rewersie jest gładka i wyzłocona, jej jedyną dekoracją stanowią barwne kaboszony. W centrum znajduje się kwadratowe, przeszklone *repositorium* na relikwie (obecnie bez relikwii), najpewniej – na co wskazuje charakter oprawy i ikonografia awersu – mogła się tam pierwotnie znajdować partykuła relikwii Drzewa Krzyża Świętego. Krzyż ten byłby zatem stauroteką – relikwiarzem relikwii Krzyża Świętego. Stauroteki były uważane za pierwsze i najcenniejsze wśród relikwiarzy, i bynajmniej nie z powodu ich bogatej oprawy złotniczej. Relikwie Krzyża Świętego nie tylko dokumentowały narzędzie zbawczej męki i śmierci oraz zwycięstwa Zbawiciela. Drzewo Krzyża Świętego miało kontakt z ciałem i krwią Chrystusa, ta ostatnia wsiąkła w jego strukturę, pozostając materialnym dokumentem fizycznej obecności ludzkiego ciała Zbawiciela, także po Jego zmartwychwstaniu i wniebowstąpieniu. Dzięki temu w Drzewie Krzyża Świętego, nie sakramentalnie jak w Eucharystii, lecz materialnie i fizycznie jest obecny Chrystus. Tak też postrzegano relikwie Drzewa Krzyża Świętego w staurotekach.

W 2. połowie XVII w. gotycki pacyfikał-stauroteka otrzymał nową podstawę, w której jest osadzony obecnie. W tym samym czasie opat Łądu Jan Zapolski (1619-1689) zamówił u poznańskiego złotnika Wojciecha Budzyniewicza (notowany w latach 1632-1672) dla klasztornej kościoła monstrancję zachowaną do dziś. Podstawa monstrancji i XVII-wieczna podstawa pacyfikału nie tylko są bardzo podobne formą, detalami i ornamentyką: mają profilowane stopy o powierzchni zdobionej repusowaną dekoracją wolutowo-roślinną ubogaconą – rozpraszającym światło – zróżnicowanym puncowaniem, z plastycznymi główkami aniołków otulonych skrzydłami przechodzącymi w ornamentalne formy, gruszkowate nodusy dekorowane uskrzydłonymi główkami aniołków. Oba dzieła są także oznaczone puncą Wojciecha Budzyniewicza – „WB” w ligaturze (Dolczewski 2000, 10); wszystkie te okoliczności dowodzą wykonania obu realizacji w tym samym warsztacie i czasie. Należy zatem przyjąć, że ok. 1660 r., z polecenia opata Jana Zapolskiego, gotycki pacyfikał-stauroteka został osadzony przez Wojciecha Budzyniewicza na nowej, bogato zdobionej podstawie.

Pora postawić pytanie o fundatora łądzkiej stauroteki? Uważam, że jedyną osobą, która w czasie jej powstania mogła posiadać bądź pozyskać tak cenne relikwie, a następnie zamówić dla nich w poznańskim warsztacie złotniczym kosztowną oprawę z oryginalnym programem teologicznym (awers) był abp gnieźnieński Jarosław Bogoria Skotnicki – „mąż bardzo szczęśliwy, we wszystkim działający z pożytkiem, wielki w radzie i bardzo hojny”, tak tego luminarza, wybitnego polityka, mecenas nauki i sztuk oraz bliskiego doradcę Kazimierza Wielkiego określił w swojej *Kronice* Janko z Czarnkowa (Janko z Czarnkowa 2002, 27). Za jeden z przykładów jego hojności należy uznać staurotekę ofiarowaną do Łądu. Swoim bezcennym darem Skotnicki dołączył do inicjatyw donacyjnych króla Kazimierza Wielkiego (kielich) i starosty Generalnego Wierzbicy z Palowic (*Oratorium św. Jakuba Apostoła*). Być może na pierwotnej stopie podstawy (zmienionej w 2. poł. XVII w.), podobnie jak



Il. 15. Pacyfikał/stauroteka z Łądu, pierwotnie z relikwiami Drzewa Krzyża Świętego, prawdopodobnie z fundacji abpa Jarosława Bogorii Skotnickiego, awers i rewers, ok. 1363 r. złotnik poznański, srebro, partiami złocone, kute, grawerowane, rewers: srebro złocone, kameryzacja; stopa lata 60. XVII w. złotnik Wojciech Budzyniewicz. Skarbiec kolegiaty pw. Wniebowzięcia NMP w Kaliszu. Fot. Instytut Sztuki PAN.

w przypadku królewskiego kielicha, znajdowała się informacja o fundatorze stauroteki. Jeśli Skotnicki był konsekratorem Oratorium (a wiele za tym przemawia), to nie można wykluczyć, że mógł ze swoim darem przybyć na uroczystość konsekracji. Stauroteka Jarosława Bogorii Skotnickiego dopełniała liturgiczne wyposażenie oratorium i ubogacała skarbiec i rangę łądzkiego opactwa aż do jego kasaty w 1819 r.

*Oratorium św. Jakuba Apostoła* i związane z nim działania fundacyjne króla i dostojników Kościoła i Królestwa Polskiego wskazują na Łąd jako miejsce ważne dla historii Polski i Wielkopolski w połowie XIV w., a zatem w czasie, gdy Kazimierz Wielki i jego środowisko polityczne realizowali niełatwy program konsolidacji ziem polskich po okresie rozbicia dzielnicowego. Szukając wspólnego mianownika dla zaistniałych w Łądzie wybitnych dzieł sztuki sakralnej, i poprzedzających ich powstanie inicjatyw fundacyjnych, można wskazać na ich funkcję komemoratywną i wotywną. Fundacja i unikatowy program dekoracji *Oratorium św. Jakuba Apostoła*, ubogacone donacją kielicha i stauroteki, są postrzegane i interpretowane jako założenie komemoratywne, ale mogą być także interpretowane jako osobliwe *votum* wdzięczności za pomyślny przebieg politycznych zabiegów związanych z wygaszeniem na terenie Wielkopolski działań opozycyjnych i separatystycznych. Zakończenie ok. 1360 r. tego konfliktu przyczyniło się do stabilizacji centralnej władzy króla i ostatecznie do konsolidacji ziem polskich w jedno państwo, określone wówczas terminem Rzeczpospolita. W tym procesie łądzkie opactwo odegrało rolę znaczącą. *Oratorium św. Jakuba Apostoła* i związane z nim wybitne dzieła sztuki złotniczej mogą zatem być interpretowane jako dokumenty i świadkowie historii, a także jako *votum* dziękczynne za definitywne złączenie Wielkopolski z Królestwem Polskim.

#### BIBLIOGRAFIA:

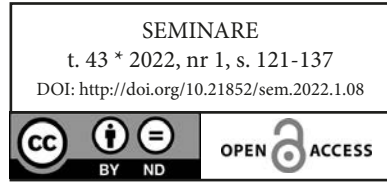
- Białłowicz-Krygierowa, Zofia. 1957. *Malowidła ścienne z XIV wieku w dawnym opactwie cysterskim w Łądzie nad Wartą*. Poznań: Państwowe Wydawnictwo Naukowe.
- Canivez, Josephus Maria. 1933. *Statuta Capitulum Generalium Ordinis Cisterciensis ab anno 1116 ad annum 1768*, t. 1. Louvain: b.w.
- Dolczewski, Zygmunt. 2000. Spis złotników poznańskich od XV do XVIII wieku wg Tadeusza Nożyńskiego. Materiały do dziejów złotnictwa poznańskiego opracował Zygmunt Dolczewski. *Kronika Miasta Poznania*, 1, 7-35.
- Dudziński, Paweł. 2012. *Fryz heraldyczny w zespole klasztornym w Łądzie nad Wartą – próba analizy historycznej i heraldycznej*. Łąd: Zakład Poligraficzny H. Górowski.
- Ginter, Tomasz. 2008. *Działalność fundacyjna księcia Mieszka III Starego*. Kraków: Societas Vistulana.
- Janko z Czarnkowa. 2002. *Kronika*, edycja komputerowa: [www.zrodla.historyczne.prv.pl](http://www.zrodla.historyczne.prv.pl).
- Jurek, Tomasz. 1991. Krąg rodzinny starosty wielkopolskiego Wierzbicy (1352-1369), czyli początki rodu Niesobiów. *Genealogia – Studia i Materiały Historyczne*, 1, 11-42.

- Jurek, Tomasz. 2000. Dokumenty fundacyjne opactwa w Łądzie. *Roczniki Historyczne*, 64, 7-53.
- Kozłowska-Budkowa, Zofia. 1936. Boguła III. w: *Polski Słownik Biograficzny*, t. 2, 199-200. Kraków: Polska Akademia Umiejętności.
- Łojko, Jerzy. 1977. Fryz heraldyczny w kaplicy klasztornej św. Jakuba w Łądzie nad Wartą. *Studia Źródłoznawcze*, 22, 123-150.
- Łużyńska, Ewa. 2015. Badania architektoniczne średniowiecznego klasztoru w Łądzie. W: *Lenda medii aevi. Średniowieczne zabytki dawnego opactwa w Łądzie – nowe odkrycia, najnowsze badania*, red. Janusz Nowiński przy współpracy Przemysława Mrozowskiego, 10-31. Łądz–Poznań–Warszawa: Towarzystwo Naukowe Franciszka Salezego.
- Łużyńska, Ewa. 2020. Z dziejów budowy dawnego opactwa cysterskiego w Łądzie – najnowsze badania architektoniczne elewacji wschodniej klauzury. *Saeculum Christianum*, 1, 56-72.
- Łużyńska, Ewa. 2021. *Dawne opactwo cysterskie w Łądzie. Badania architektoniczne elewacji południowej i północnej budynku klauzury z 2021 roku*, t. 1 (maszynopis). Wrocław.
- Michałowski, Roman. 1994. Kościół św. Mikołaja we wczesnopiastowskich ośrodkach rezydencjonalnych. W: *Społeczeństwo Polski średniowiecznej*, t. 6, red. Stefan K. Kuczyński, 63-74. Warszawa: DiG.
- Miedziak, Witold. 2015. Czternastowieczna dekoracja rzeźbiarska klasztoru cystersów w Łądzie. W: *Lenda medii aevi. Średniowieczne zabytki dawnego opactwa w Łądzie – nowe odkrycia, najnowsze badania*, red. Janusz Nowiński przy współpracy Przemysława Mrozowskiego, 42-61. Łądz–Poznań–Warszawa: Towarzystwo Naukowe Franciszka Salezego.
- Matyszczak, Dorota. 2015. Czy Kazimierz Wielki ufundował tzw. kielich kaliski dla opactwa cystersów w Łądzie? W: *Lenda medii aevi. Średniowieczne zabytki dawnego opactwa w Łądzie – nowe odkrycia, najnowsze badania*, red. Janusz Nowiński przy współpracy Przemysława Mrozowskiego, 108-124. Łądz–Poznań–Warszawa: Towarzystwo Naukowe Franciszka Salezego.
- Mrozowski, Przemysław. 2005. Sztuka jako narzędzie władzy królewskiej w Polsce. W: *Dzieło sztuki: źródło ikonograficzne, czy coś więcej?* Materiały sympozjum XVIII Powszechnego Zjazdu Historyków w Krakowie, 15-18 września 2004, red. Marcin Fabiański, 67-78. Warszawa: Wydawnictwo DiG.
- Mrozowski, Przemysław. 2015. Wątki polityczne i dworskie w programie malowideł ściennych oratorium św. Jakuba Apostoła w klasztorze cysterskim w Łądzie. W: *Lenda medii aevi. Średniowieczne zabytki dawnego opactwa w Łądzie – nowe odkrycia, najnowsze badania*, red. Janusz Nowiński przy współpracy Przemysława Mrozowskiego, 88-106. Łądz–Poznań–Warszawa: Towarzystwo Naukowe Franciszka Salezego.
- Mrozowski, Przemysław i Janusz Nowiński. 2014. Prezentacja w Zamku Królewskim w Warszawie Tkaniny herbowej z Łądu z XIII w. oraz tkanin deko-

- rujących relikwie głów Towarzyszek św. Urszuli, *Biuletyn Historii Sztuki*, 2, 303-310.
- Mrozowski, Przemysław i Janusz Nowiński. 2015. Tkanina herbowa z Łądu i zespół trzynastowiecznych tkanin dekorujących relikwie Undecim Milium Virginum w ołtarzu św. Urszuli w Łądzie. W: *Lenda medii aevi. Średniowieczne zabytki dawnego opactwa w Łądzie – nowe odkrycia, najnowsze badania*, red. Janusz Nowiński przy współpracy Przemysława Mrozowskiego, 64-87. Łądz-Poznań-Warszawa: Towarzystwo Naukowe Franciszka Salezego.
- Nitecki, Piotr. 1992. *Biskupi Kościoła w Polsce. Słownika biograficzny*. Warszawa: Ośrodek Dokumentacji i Studiów Społecznych.
- Noell, Brian. 2005. Origins and Evolution of the Polish Cistercian Monastery of Łądz: The Evidence of Beinecke MS.883. *Revue Mabillon*, 16, 113-131.
- Nowiński, Janusz. 2010. Relikwie Undecim Milium Virginum w pocysterskim kościele w Łądzie nad Wartą i dedykowany im ołtarz-relikwiarz Św. Urszuli. *Seminare*, 28, 253-272.
- Nowiński, Janusz. 2012. „Metafizyczne piorunochrony” – depozyty złożone w kulach hełmów wież kościoła opactwa w Łądzie nad Wartą w 1720 roku. *Seminare*, 31, 259-278.
- Nowiński, Janusz. 2014a. „Tabula memorialis z Łądu” – oryginalny przykład pamięci o zmarłych i dokumentacji historii w cysterskim opactwie w 1. połowie XVIII w. *Seminare*, 3, 205-218.
- Nowiński, Janusz. 2014b. Cystersi propagatorami kultu relikwii Świętej Urszuli i jej Towarzyszek (Undecim Milium Virginum) – wybrane przykłady. W: *Dziedzictwo kulturowe cystersów*, red. Ewy Łużyniecka i Anny Galar, 125-133. Wrocław: Wydawnictwo TART.
- Nowiński, Janusz. 2016. *Ars cisterciensis. Kościół cysterski w średniowieczu – wyposażenie i wystrój*. Warszawa: New Media Concept.
- Regulska, Grażyna. 2015. *Gotyckie złotnictwo w Polsce*, t. 1-2. Warszawa: Instytut Sztuki PAN.
- Rocznik Wielkopolski 1878, Rocznik Wielkopolski 1192-1309. Wydał August Bielowski, 1-42. W: *Monumenta Poloniae historica*. Lwów: Akademia Umiejętności w Krakowie.
- Skarby epoki Piastów. W siedemsetną rocznicę koronacji Władysława Łokietka 1320-2020*. Katalog wystawy. 2020. Kraków: Zamek Królewski na Wawelu.
- Skubiszewski, Piotr. 1962. Patena kaliska, *Rocznik Historii Sztuki*, 158-215.
- Wietesko, Leszek. 2009. *Historyczne konteksty monarszych fundacji w Wielkopolsce do początku XIII wieku*. Poznań: Wydawnictwo Poznańskie.
- Zakrzewski, Stanisław. 1906. *Analecta cisterciensia*. Kraków: Nakładem Akademii Umiejętności.
- Ziomek Justyna. 2012. Wystrój malarski kaplicy św. Jakuba Większego w opactwie cystersów w Łądzie nad Wartą. *Cistercium Mater Nostra*, 155-177.







ALEKSANDER STANKIEWICZ

Uniwersytet Kardynała Stefana Wyszyńskiego w Warszawie

ORCID: <https://orcid.org/0000-0001-6707-7166> \* [olekstankiewicz@wp.pl](mailto:olekstankiewicz@wp.pl)

Zgłoszono: 02.11.2021; zrecenzowano: 31.12.2021; zaakceptowano do publikacji: 01.03.2022.

## ARCHITEKTURA KOŚCIOŁA KARMELITÓW TRZEWICZKOWYCH PW. NAWIEDZENIA NMP NA PIASKU W KRAKOWIE A DZIAŁANOŚĆ KRAKOWSKIEGO CECHU BUDOWNICZYCH I KAMIENIARZY

THE ARCHITECTURE OF CALCED CARMELITE CHURCH OF THE VISITATION OF THE  
BLESSED VIRGIN MARY "NA PIASKU" IN CRACOW AND THE ACTIVITY OF CRACOW  
BUILDERS AND STONEMAKERS GUILD

### Abstract

The Cracow Calced Carmelite Church on the Piasek has not yet become the subject of thorough research. Its reconstruction in the years 1637-1645 was carried out by the workshop of the royal architect Giovanni Trevano (d. 1642), who collaborated with Sebastiano Sala (d. 1651) and Hieronim Carbonari (d. 1669). The preserved elements of architectural decoration from the first half of the 17th century show close parallels with the stone details of the Wawel Royal Castle. Their origins can be found among the relevant realizations of Roman architecture of the 1580s and such as Martino Longhi the Younger and Giacomo della Porta. The reconstruction of the church after the Second Northern War in the 1660s and 1670s was carried out by Pińczów stonemasons and bricklayers from Cracow.

**Keywords:** Church of Calced Carmelites „na Piasku” in Cracow, early modern architecture, Giovanni Trevano

### Abstrakt

Krakowski kościół karmelitów trzewickowych na Piasku nie doczekał się jak dotąd pogłębionych badań. Jego rozbudowę z lat 1637-1645 realizował warsztat królewskiego architekta Giovanniego Trevano (zm. 1642), z którym współpracowali Sebastiano Sala (zm. 1651) oraz Hieronim Carbonari (zm. 1669). Zachowane z tego czasu elementy dekoracji architektonicznej wykazują ścisłą zależność od kamiennego detalu Zamku Królewskiego na Wawelu. Ich genezy można poszukiwać wśród konkretnych realizacji rzymskiej architektury lat 80. wieku XVI i twórców takich jak Martino Longhi mł. oraz Giacomo della Porta. Odbudowa kościoła po „potopie” w latach 60. i 70. wieku XVII była realizowana przez kamieniarzy pińczowskich oraz krakowskich muratorów.

**Słowa kluczowe:** kościół karmelitów trzewickowych na Piasku w Krakowie, architektura wczesnobarokowa, Giovanni Trevano

## WPROWADZENIE

Nowożytna architektura kościoła karmelitów trzewickowych na Piasku, mimo swojego znaczenia historycznego oraz klasy artystycznej budziła umiarkowane zainteresowanie badaczy. Jako pierwszy na jej temat wypowiedział się Franciszek Klein, który dopatrywał się podobieństwa fasady świątyni do krakowskiego kościoła śś. Piotra i Pawła (Klein 1913, 116, 118). Władysław Włodarczyk na podstawie źródeł zakonnych omówił prace budowlane prowadzone w wieku XVII (Włodarczyk 1963, 151-162, 143, 145). Badań nad historią konwentu podjął się Bronisław Tomaszewski, bibliotekarz karmelitów na Piasku (Tomaszewski 1970). Jego nie wydane jak dotąd opracowanie miało wpływ dopiero na następne pokolenia badaczy. Propozycje Włodarczyka przyjął Adam Miłobędzki, który ponadto wskazał na podobieństwo korpusu świątyni do krakowskich kościołów jezuitów i karmelitów bosych (Miłobędzki 1980, 234, 236).

Janina Bieniarzówna przesunęła datowanie odbudowy kościoła i powtórzyła propozycje poprzedników co do genezy fasady (Bieniarzówna 1983, 28, 29-30). Z kolei Antoni Piotrowski przedatował powstanie kaplicy Matki Bożej Piaskowej i ustalił, że za jej budowę byli odpowiedzialni Giovanni Trevano i Sebastiano Sala. Wykluczył możliwość całkowitego zniszczenia kaplicy w okresie „potopu”, a także odnotował prace remontowe (Piotrowski 1983, 99-103, 108, 111, 128-132; Piotrowski 1984, 345-354).

Późniejsze ustalenia ograniczyły się do poszukiwań ogólnej genezy architektury klasztoru, kościoła i kaplicy. Michał Rożek dowodził, że klasztorna klatka schodowa naśladowała którąś z weneckich realizacji (Rożek 1990, 5-6), z kolei Mariusz Karpowicz uważał, że projektantem kaplicy maryjnej był syn Trevana, uznając jednocześnie tę budowlę za „niesłychanie prowincjonalną, prymitywną i zapóźnioną” (Karpowicz 1994, 52; Karpowicz 2013, 16). Według Adama Małkiewicza, fasada kościoła mogła być adaptacją schematu zastosowanego w świątyni krakowskiej jezuitów śś. Piotra i Pawła (Małkiewicz 2003, 57).

Nieco więcej miejsca poświęcono jak dotąd zabudowaniom klasztoru oraz dekoracji kościoła. Michał Kurzej wskazał pierwowzór klasztornej klatki schodowej, która miałyby naśladować podobną, wzniesioną w klasztorze benedyktynów przy kościele S. Giorgio Maggiore w Wenecji w latach 1643-1645 według projektu Baltazara Longheny. Związał powstanie jej dekoracji z działalnością Kazimierza Kujawskiego. Zaproponował także nowe datowanie sztukaterii zakrystii i skarbcza. Ponadto przyjął, że autorem figur umieszczonych w zamurowanych oknach fasady był Baltazar Fontana (Kurzej 2012a, 371, 382, 383, 443; Kurzej 2012b, 385).

Przeprowadzone prace konserwatorskie pozwoliły na wskazanie zakresu wykonanych prac w okresie nowożytnym. Na ich postawie Paweł Dettloff opracował dzieje i przemiany dekoracji elewacji furty konwentu i omówił najstarszą ikonografię klasztoru (Dettloff 2016, 45-52). Szymon Sufecki uzupełnił historię budowli oraz opublikował nieznaną dotąd plan z roku 1673, powstały przy okazji projekto-

wania niezrealizowanych ostatecznie fortyfikacji klasztoru (Sułecki 2014, 46, 47). W ostatnim czasie wskazano podobieństwo portalu zakrystii kościoła do portali wawelskich (Wardzyński 2015, 221).

#### 1. PRACE BUDOWLANE W KLASZTORZE I KOŚCIELE KARMELITÓW TRZEWICZKOWYCH NA PIASKU W KRAKOWIE

Konwent karmelitów trzewickowych na Piasku, szczytający się tradycją powstania już w czasach Władysława Hermana, został tak naprawdę ufundowany przez Władysława Jagiełłę i jego żonę Jadwigę ok. r. 1395 (Hartleb 1946, 27; Trajdos 1983, 97-127; Ożóg 2000, 227-228; Wyrozumski 2011, 11-13). Zniszczony w trakcie najazdu arcyksięcia Maksymiliana Habsburga w roku 1587, został odbudowany w latach 1588-1600, dzięki dofinansowaniu Stefana Batorego i Anny Jagiellonki, a także innych darczyńców (Bieniarzówna 1983, 18). Wygląd ówczesnego założenia ilustrują dwa widoki Krakowa autorstwa Georga Brauna i Fransa Hogenberga z roku 1617 oraz Matthäusa Meriana z roku 1638 (Włodarczyk 1963, 145; Bieniarzówna 1983, 18, 19; Sułecki 2014, 77).

Wiadomo z *Księgi dochodów i wydatków*, że w latach 1637-1641 wzniesiono nową kaplicę Matki Bożej Piaskowej, która osłoniła namalowany na ścianie świątyni wizerunek maryjny. W roku 1640 wspomniano pracujących przy jej budowie architekta „Pana Dzianiego”, majstra murarskiego, którego imienia wówczas nie podano, oraz rzeźbiarza Sebastiana, odpowiadającego za wykonane dekoracje i za sprawdzenie ciosów kamiennych z Pińczowa (Piotrowski 1983, 99-103, 106; Piotrowski 1984, 350-351; Sułecki 2014, 46). Jak pisał o tamtej budowli w *Ogrodzie fiołkowym karmelitańskim* z roku 1673 Mikołaj Grodziński, „Kaplica zaś Panieńska Najjaśniejszej Królowej była świeżo wynalezionym kunsztem budowniczego przemysłu, wszytka z ciosanego kamienia dosyć wyśmienicie i mądrze zmurowana i wierzch miedzianymi blachami pięknie nakryty mając” (Bieniarzówna 1983, 21). Zakonnik Aleksander Kośliński odnotował, że wzniesiono wówczas „kaplicę z ciosanego kamienia na kształt marmurów z zewnątrz i wewnątrz, wzniesiono kopułę i boczne kapliczki” (Włodarczyk 1963, 141; Piotrowski 1983, 103). W latach 1643-1645 sąsiednią kaplicę Bractwa Szkaplerza murował majster Jarosz (Włodarczyk 1963, 143).

Według relacji Wespazjana Kochowskiego i Grodzińskiego, działania wojenne prowadzone w trakcie oblężenia Krakowa przez Szwedów w r. 1655 oraz odbijania miasta przez wojska polskie w r. 1657, spowodowały całkowite zniszczenie kościoła i klasztoru. Przeczą temu przeprowadzone badania konserwatorskie (Dettloff 2016, 46, 47). Już w roku 1657 odbyła się w klasztorze karmelitów sesja definitorów, w trakcie której stwierdzono uszkodzenia klasztoru niepozwalające na nocleg części zakonników (Sułecki 2014, 46). Na kapitule prowincjalnej odbytej we Lwowie 17 października 1659 roku przeor Serapion Knyper został upoważniony do zamówienia planów odbudowy u doświadczonych architektów. „Fabrykę” inaugurowano 7 lipca 1661, a w roku 1663 kapituła zaleciła przyspieszenie prac nad kamieniarką



Il.1. Widok na kaplicę Matki Bożej Piasekowej przy kościele karmelitów trzewickowych na Piasku w Krakowie. Fot. A. Stankiewicz.

(Bieniarzówna 1983, 28). Odbudowę mogły utrudnić i przedłużyć nie tylko mokradła i piasek, na których stał konwent, ale też epidemie z lat 1662, 1664 i 1677-1679 (Kracik 2012, 73, 79, 82, 83-90) oraz nasilający się kryzys monetarny (Niziołek 2015, 249-255). W roku 1671 wzmiankowano dzwonnice i organy w kaplicy Matki Bożej (Bieniarzówna 1983, 29). Plan ufortyfikowania klasztoru i kościoła z roku 1673 ukazuje zabudowania kompleksu ze zrealizowaną już monumentalną klatką schodową (Sułecki 2014, 47, il. 6, 46). W tym samym roku „do znacznego wzrostu wszytek Piasekowy kościół tak chwalebnie pośpieszył, iż nie tylko aż pod sklepienie w ścianach i murach chóru wielkiego został wywiedziony, ale i owszem w chórze małym już całe zasklepiony i dokonany w swej ozdobie stanął i pokrycie nad chórem wielkim jeszcze nie zasklepionym z mocnej i pięknej skorupy za boską i ludzi świętobliwych pomocą i za czułym przełożonego dozorem z pociechą wiernych otrzymał” (Bieniarzówna 1983, 29). Na ścianie prezbiterium umieszczono nieistniejącą obecnie inskrypcję o zakończeniu prac budowlanych w roku 1673 (Bieniarzówna 1983, 30)<sup>1</sup>. W roku 1678 zwieńczono latarnię kaplicy figurką Matki Bożej, którą według projektu Kazimierza Kaliskiego wykonał Mikołaj Truszewicz. W latach 1659-1679 wspomniano przy odbudowie kaplicy Bractwa Szkaplerza murarza Bystrowskiego i kamieniarza Boypowskiego (Włodarczyk 1963, 141; Piotrowski 1983, 109; Kurzej 2012a, 143,

<sup>1</sup> „Mur, który gwałtowny Mars Szweda zamienił w ruinę w roku Pańskim 1656 Ten ponownie pobożność kształtnym okryła dachem w roku Pańskim 1673”.

149). Konsekracja świątyni w r. 1679 (Bieniarzówna 1983, 30) nie zakończyła prac. W roku 1680, w trakcie rewizji warsztatów majstra Franciszka Gabrielowicza, wykazano, że z jego polecenia na Piasku pracuje towarzysz Łukasz Wawerkiewicz (ANKr AD 478, 62). Wiadomo też, że w latach 1681-1682 uzupełniano kamienną dekorację kaplicy maryjnej (Piotrowski 1983, 109). W roku 1686 wciąż jeszcze realizowano prace przy klasztorze (ANKr AD 478, 150).

Około roku 1701 sztukator Baltazar Fontana wykonał płaskorzeźby w zamurowanych oknach fasady kościoła (Kurzej 2012a, 443), a w latach 1743-1744 wzniesiono Golgotę (Dettloff 2014, 100). W roku 1765 Franciszek Molitor ozdobił malowidłami podniebie kopuły (Włodarczyk 1963, 111), a w latach 1777-1779 powiększono kaplicę Bractwa Szkaplerza (Włodarczyk 1963, 143, 145).

W roku 1838 zawieszono na fasadzie świątyni epitafia ze zlikwidowanego kościoła karmelitów bosych śś. Michała i Józefa, a w latach 1851-1852 przeprowadzono generalny remont budowli. W trakcie prac w latach 1889 i 1898 odkuto na nowo na wzór starych portale w fasadzie (Dettloff 2016, 46-47). W latach 1928-1929 podwyższono o dwa piętra zachodnie skrzydło klasztoru, wymurowano także chór muzyczny w kościele. Prace konserwatorskie przeprowadzono w latach 50. i 90. wieku XX (Włodarczyk 1963, 134, 143, 145.), a także w ciągu ostatniej dekady.

## 2. KOŚCIÓŁ KARMELITÓW TRZEWICZKOWYCH I KAPLICA MATKI BOŻEJ NA PIASKU A WŁOSKA ARCHITEKTURA WIEKU XVI I XVII

Niewiele wiadomo na temat kościoła wzniesionego w końcu wieku XVI. Na widoku miasta Krakowa wydanym przez Georga Brauna i Fransa Hogenberga ukazano masywny korpus wzniesiony w układzie halowym z wieżą w południowo-zachodnim narożniku i niższym od niego prezbiterium. Natomiast efekt późniejszych prac ilustrują dwa XVII-wieczne widoki klasztoru i kościoła od strony zachodniej. Pierwszy z nich, zachowany w postaci odbitki i płytki miedziorytnicznej sygnowanej przez Basiliusa C., jest datowany na lata 1669-1681. Drugi z widoków wydano w Krakowie w *Hibernalia Carmelitanae Palladis* Stanisława Czachurskiego z r. 1696. Według Dettloffa, przedstawione na obu rycinach dwie wieże przy prezbiterium dokumentują ich powstanie po „potopie” lub nawet wcześniej (Dettloff i Dettloff 2009; Dettloff 2016, 49-50). W przypadku kościoła źródła zdają się potwierdzać prawdziwość obu przedstawień. W r. 1671 funkcjonowała już przynajmniej jedna dzwonnica (Włodarczyk 1963, 135)<sup>2</sup>. Kaplicę Matki Bożej ukazano bez szczytów, ale za to z wielobocznym tamburem i trójkątnym naczółkiem, niewykluczone więc, że przedstawiono pierwotną budowlę sprzed zniszczeń wojennych. Wątpliwości mogą budzić ukazane aż trzy dziedzińce klasztorne na starszej rycinie.

Kaplica Matki Bożej na Piasku swoim trójprzęsłowym układem przestrzennym z wyróżnioną, kopułową partią centralną (il. 1) nawiązuje do kilku podobnych realizacji, spośród których warto wymienić kaplicę św. Katarzyny (ok. 1540)

<sup>2</sup> W inskrypcji na dzwonie podano rok 1671.



Il.2. Kaplica pw. Najświętszego Sakramentu przy dawnej kolegiacie w Łowiczu.  
Fot. A. Stankiewicz.

przy kościele S. Nazaro w Mediolanie oraz mauzoleum rodziny Eggenbergów (ok. 1610) w Ehrenhausen (Woisetschläger 1974, 124-132). Podobny typ budowli pojawił się w niezrealizowanych projektach Ottaviana Mascarina na kaplicę w Capranica lub kościół parafialny we Frascati (Pistolesi 2015, 42-65) oraz u Vincenza Scamozziego w planach kaplicy i zakrystii przy prezbiterium katedry w Salzburgu z 1606 roku (Borys 2014, 14, 15). Niezwykły jak na polskie warunki układ przestrzenny krakowskiej budowli zainspirował projektanta kaplicy pw. Najświętszego Sakramentu, wzniesionej w latach 1641-1647 z fundacji prymasa Jana Lipskiego przy kolegiacie w Łowiczu (il. 2) (Gajewski 1986, 500; Czyż 2010, 105). Kolejną budowlą, która kopiowała układ przestrzenny kaplicy na Piasku, jest kaplica Matki Bożej Różańcowej przy klasztorze pofranciszkańskim w Nowym Sączu, powstała przed rokiem 1672 (Kurzej 2012a, 540).

Dekoracje oraz detal architektoniczny kaplicy maryjnej na Piasku wydają się pochodzić z drugiej połowy wieku XVII. Latarnia budowli (il. 3a) ma identyczną formę jak te wieńczące (il. 3b) kopuły kaplicy Liberiusza przy kościele pw. Bożego Ciała na Kazimierzu z lat 1660-1662 (Rostworowska 2003, 88, 91-92) oraz świątyni bernardynów na Stradomiu (il. 3c), ukończonej przed rokiem 1682 (Kurzej 2012a, 374). Ze względu na stan zachowania trudno wskazać twórcę czterech rzeźb wieńczących narożniki centralnej części kaplicy maryjnej, choć ich ogólny charakter



Il.3. Latarnie: a) kaplicy Matki Bożej Piaskowej, b) kaplicy Liberiusza przy kościele pw. Bożego Ciała na Kazimierzu w Krakowie, c) kopuły kościoła bernardynów na Stradomiu w Krakowie. Fot. A. Stankiewicz.

pozwala wiązać je z działalnością warsztatów pińczowskich. Charakterystyczne zakończenia szczytów w postaci delfinów są podobne do tych ze zwieńczenia portalu głównego kościoła na Piasku, co definitywnie wyklucza ich powstanie przed „potopem”. Motyw tego morskiego ssaka został wcześniej wykorzystany w bramce zdobiącej sadzawkę św. Stanisława na Skałce w Krakowie, wykonanej przez rzeźbiarza Jacka Naporskiego (Rewski 1954, 13; Dylewska 1982, 349; Heydel 1994, 23). W trakcie prac prowadzonych w latach ok. 1663-1671 lub 1680-1682 uzupełniono zapewne kamienną okładzinę elewacji kaplicy, ale zachowano wielkoporzadkową artykulację wnętrza, będącą dziełem Trevana. Charakterystyczny dla rzymskiej i lombardzkiej architektury przełomu wieku XVI i XVII naczółek przerwany niszą<sup>3</sup>, wieńczący obramienie centralnego okna w kaplicy na Piasku, został powtórzony przed r. 1680 w portalu głównym kościoła bernardynów na Stradomiu oraz ponad oknem drugiej kondygnacji fasady kościoła karmelitów bosych na Wesołej.

Jedyną pozostałością dekoracji kamieniarskiej świątyni na Piasku sprzed „potopu” jest wykonany w marmurze chęcińskim portal zakrystii, uszkodzony w górnej partii i uzupełniony prostym gzymsem wykonanym w marmurze dębnickim w 2. poł. XVII wieku (il. 4b). Motywy uszaków, wolut oraz zawieszonych chust w obramieniu są identyczne jak w przypadku portalu drugiego piętra zamku Lubomirskich w Nowym Wiśniczu (lata 1615-1621, il. 4a), (Szezynger 1994, 24; Wardzyński 2015, 220, 279, 280, 809). Identyczne obramienia pojawiły się wcześniej w komnatach Zamku Królewskiego na Wawelu, o czym świadczą zachowane przykłady z gabinetu w Kurzej Stopce, powstałe w trakcie prac prowadzonych przez Trevana w latach 1599-1603 (Wardzyński 2015, 221). Motywy te powtórzono też w portalu z epitafium Szymona Muttiego z datą 1634 prowadzącego do Kaplicy Włoskiej w klasztorze franciszkanów krakowskich, przerysowanego przez Giovanniego Battistę Gisleniego do jego tzw. drezdeńskiego szkicownika. Schemat kompozycji

<sup>3</sup> Motyw taki zastosowano m.in. w portalu kościoła S. Maria in Traspontina w Rzymie (1591, proj. Ottaviano Mascarino) oraz kościele S. Giuseppe w Mediolanie (1607-1630, proj. Francesco Maria Richini).



a



b



c



d

Il.4. Portale: a) portal w zamku w Nowym Wiśniczu, b) portal zakrystii kościoła karmelitów trzewickich na Piasku w Krakowie, c) kościoła S. Maria dei Monti w Rzymie, d) kościoła S. Girolamo degli Schiavoni w Rzymie. Fot. A. Stankiewicz.

i detalu obramowań wejść łączono z przedstawieniami małej architektury ze wzornika autorstwa Bernarda Radiego z r. 1619 (Betlej 2007, 171). Ze względu na ich jedynie ogólne podobieństwo i czas powstania, jest mało prawdopodobne, by wspomniany zbiór rycin był bezpośrednim źródłem inspiracji dla projektanta obramień z Wawelu, Kaplicy Włoskiej czy też Piasku i Nowego Wiśnicza. Wspomniane motywy odkuwane przez rzeźbiarzy pracujących pod kierunkiem Trevana na Wawelu miały według badaczy mieć genezę w twórczości Carla Maderny (Miłobędzki 1980, 115-117) lub architektów działających w Rzymie u schyłku wieku XVI (Kuczman 1994, 167; Małkiewicz 1996/1997, 106; Wardzyński 2015, 218, 220-221). Można jednak wskazać ich bardziej precyzyjną genezę.

Zestaw chust i konsol zastosował Giacomo della Porta w portalu zdobiącym wejście na dziedziniec Sapienzy (po 1577) oraz w portalu głównym świątyni S. Maria dei Monti w Rzymie (lata 80. XVI wieku, il. 4c). Owe chusty powtórzył również w portalach bocznych fasady rzymskiego kościoła S. Luigi dei Francesi (przed 1589). Chusty wraz z konsolami pojawiły się też w obramieniu wejścia głównego do kościoła S. Girolamo degli Schiavoni (1587-1590, Martino Longhi mł., il. 4d).



### 3. ODBUDOWA KOŚCIOŁA KARMELITÓW TRZEWICZKOWYCH NA PIASKU W KRAKOWIE PO „POTOPIE” – INSPIRACJE I TWÓRCY

Swoj obecny wygląd świątynia karmelitów trzewickowych na Piasku zawdzięcza przede wszystkim przeprowadzonej w latach 1661-1686 odbudowie. Jak wspomniano wcześniej, zasięg odnowionej budowli wyznaczyły mury poprzedniego kościoła, co mogło mieć wpływ na powstanie wydłużonego, zamkniętego trójbocznie prezbiterium. Tego typu wykorzystanie relikwów średniowiecznej świątyni zakonnej zrealizowano w kościele benedyktynów w podkrakowskim Tyńcu z lat 1618-1622 (Małkiewicz 1994, XXV, XXVII), gdzie również dostawiono nawę z kaplicami bocznymi do wydłużonego prezbiterium. Być może rozwiązanie to w przypadku karmelitów trzewickowych było podyktowane niechęcią krakowskiego konwentu do nurtu reformy zakonu w prowincji polskiej zapoczątkowanej w Tour. Przeor Serapion Knyper odwoływał się w tej sprawie do papieża, ostatecznie krakowski konwent reformy nigdy nie przyjął (Sulecki 2014, 48). Jednocześnie skorzystanie z nowych, ita-  
lianizujących rozwiązań nie wyróżniało świątyni na Piasku spośród innych trójnawowych bazylik karmelitów trzewickowych, choć można dostrzec pewną różnicę w podejściu do kształtowania ich partii chórowej. W kościele Wszystkich Świętych w Wilnie (ukończony w roku 1631, Bohdziewicz 1984, 356) zrealizowano dwuprzęsłowe, a w Lipiu pod Grójcem (na pewno ukończony w r. 1671, Liske 1876, 74-75), jednoprzęsłowe prezbiterium. Z kolei dwie dzwonnice ustawione przy prezbiterium kościoła na Piasku korespondują z podobnie usytuowanymi, znanymi ze świątyń karmelitów bosych przy nowicjacie w Krakowie (po 1635) i w Głębokim, z lat 1639-1654 (Brykowska 1991, 85-86, 106, 107).

Zastosowanie ciosu kamiennego w odbudowie kościoła na Piasku było wyraźnym nawiązaniem do świątyni jezuitów śś. Piotra i Pawła w Krakowie, co przeczy opiniom niektórych badaczy, dowodzących, że świątynia ta nie była w ogóle naśladowana przez krakowskich cechowych muratorów aż do czasu, gdy jej kopuła posłużyła jako pierwowzór dla kolegiaty uniwersyteckiej św. Anny (Krasny 2015, 205). Takich naśladownictw na terenie dawnego województwa krakowskiego było więcej, ale w tym miejscu warto przywołać choćby latarnię kaplicy Cudownego Obrazu przy kościele bernardynów w Kalwarii Zebrzydowskiej (ok. 1658-1667), kopiującą latarnię świątyni śś. Piotra i Pawła (Szablowski 1933, 98). Pińczowscy kamieniarze współpracujący z krakowskimi muratorami przy wznoszeniu świątyni na Piasku specjalizowali się w budowie z ciosu kamiennego. Kościoły z tego materiału wzniesli między innymi w Mirowie pod Pińczowem (zapewne lata 20. XVII w.–po 1658), Małoszowie (przed 1648), Sokolinie (przed 1651) i Piotrkowicach (ok. 1677-1682) pod Jędrzejowem (Łoziński i Wolff 1966). Były to jednak realizacje nieporównywalnie mniejsze od krakowskiej. Wysokie koszty inwestycji oraz fakt adaptacji starych, zachowanych do znacznej wysokości średniowiecznych murów kościoła na Piasku sprawił, że artykulację jego prezbiterium wykonano w zaprawie.



Il.5. Fasada kościoła karmelitów trzewickowych na Piasku w Krakowie. Fot. A. Stankiewicz

Wygląd trójpolowej, dwukondygnacyjnej fasady świątyni na Piasku wydaje się być efektem syntezy zagranicznego projektu i rozwiązań znanych krakowskim budowniczym (il. 5). Powstało niewiele dwukondygnacyjnych, trójpolowych fasad z parami pilastrów. Wczesnymi przykładami takich kompozycji, różniącymi się od realizacji krakowskiej liczbą wejść, były katedra w Turynie (1491-1505), kościoły S. Maria in Loreto w Rzymie (po 1522), projektu Antonio da Sangallo mł. (Jobst 1992, 50-55) oraz S. Croce w Bosco Marengo z lat 1566-1572, projektu Martino Longhiego st. (Repishti 2006, 3, 4). Pomysły te stanowiły inspirację dla projektantów tej miary co Carlo Maderno i Flaminio Ponzio, czego przykładem są ich niezrealizowane plany budowy fasady kościoła S. Pietro w Bolonii (Lenza 2009, 73, 74). Pary pilastrów pojawiły się również w pierwszej kondygnacji fasady kościoła bernardynów we Lwowie, wzniesionego w latach 1602-1612 (Betlej 2012, 17-18).

Niezwykle harmonijna kompozycja fasady kościoła na Piasku, jej układ pilastrów i portali są najbardziej zbliżone do fasady sanktuarium Matki Bożej w Loreto z lat 1571-1587 (Grimaldi 1975, 16). Projektant poddał jednak w Krakowie redukcji pewne jej elementy, rezygnując z bogatej dekoracji i wnęk (il. 6). Wizerunki fasady z Loreto reprodukowano w formie samodzielnych rycin lub w wydawnictwach poświęconych włoskiej architekturze już w pierwszej połowie wieku XVII (Placentino 2012, 236-246). Mogły więc nie być obce karmelitom zaopatrującym swoją bibliotekę klasztorną w zagraniczne publikacje (Sułecki 2016, 35-36).



Il.6. Fasada sanktuarium Matki Bożej w Loreto. Fot. A. Stankiewicz

Chęć powtórzenia schematu z Loreto mogła wynikać, poza względami estetycznymi, z podobieństwa maryjnego wezwania sanktuarium. Zastosowane w pierwszej kondygnacji fasady belkowanie z tryglifami wydaje się być pomysłem miejscowym. Taki motyw pojawił się wcześniej w fasadzie krakowskiego kościoła św. Marcina (1637-1644), we wnętrzach świątyń benedyktynów w Tyńcu (1618-1622), św. Marka (ok. 1640) w Krakowie (Małkiewicz 1994, XXVIII), kościele karmelitów bosych w Czernej (po 1629), parafialnym w Spytkowicach z lat 1633-1643 (Miłobędzki 1980, 178, 184), nawie kościoła norbertanów w Hebdowie ukończonej w 1664 roku (Dettloff 2005, 137, 143), kaplicy św. Antoniego (1687) przy kościele bernardynów w Kalwarii Zebrzydowskiej (Szablowski 1936, 100), a także w fasadach i elewacjach krakowskich kościołów wizytek (1687-1695) i nieistniejącego już św. Krzyża na Kleparzu (Rożek 1983, 114-115).

## 4. ZARYS SIECI ZALEŻNOŚCI. PRZEDSIĘBIORSTWO ARCHITEKTA GIOVANNIEGO TREVANO

Wieloletnie prace budowlane prowadzone na Piasku ilustrują świetnie funkcjonujący schemat organizacji przedsiębiorstw budowlanych działających w wieku XVII w Krakowie i częściowo na prowincji. W trakcie prac na Wawelu przy odbudowie spalonego skrzydła zamku królewskiego w latach 1599-1603 Trevano pełnił rolę nie tylko projektanta, ale przedsiębiorcy, odpowiedzialnego za działalność całego warsztatu budowlanego. Poza muratorami – Kasprem Arconim, Janem Barettem, Janem Petrinim, Andrzejem Gawronkiem czy Marcinem Litwinkowiczem, współpracował z warsztatem rzeźbiarskim Ambrożego Meazziogo (Tomkowicz 1912, 39, 40, 53-54, 55, 91, 130; Kuczman 1994, 165). Tę zależność potwierdza skarga, jaką wytoczył Trevanowi cech krakowskich muratorów, oskarżający go w r. 1620 o monopolizację rynku budowlanego w mieście i na prowincji, nadużywanie przywilejów królewskich, bezkarne korzystanie w inwestycjach prywatnych z kamienia przeznaczonego do zamówień króla oraz przyjmowanie partaczy, głównie włoskiego pochodzenia (Tomkowicz 1912, 131). Faktycznie, Trevano w przeciwieństwie do swoich współpracowników i podwładnych właściwie nigdy nie przyjmował na praktykę czeladników z cechu – znany jest tylko jeden taki przypadek z roku 1612 (ANKr AD 496, 58)<sup>4</sup>.

Ten model pracy, ale oczywiście, w znacznie mniejszej skali, został powtórzony przez Trevana na Piasku, gdzie współpracował z rzeźbiarzem Sebastiano Sałą oraz muratorem Jarozsem, wymienionym imiennie w rachunkach budowy kaplicy Bractwa Szkaplerza w latach 1643-1645. Wspomniany budowniczy był zapewne także majstrem, który pod kierunkiem Trevana budował wcześniej kaplicę maryjną (Piotrowski 1983, 101)<sup>5</sup>. Jedynym działającym w tym czasie w krakowskim cechu Jarozsem, był Hieronim Karbunat vel Carbonari (zm. 1669), który w r. 1633 przyjął prawa miejskie Krakowa. Jego świadkiem był, tak jak w przypadku Sali, Giovanni Trevano. W roku 1637 został majstrem, a w roku 1643, kiedy rozpoczynał pracę na Piasku, starszym w cechu (Tomkowicz 1912, 49). Pamiętając o strategii, jaką przyjmował Trevano, wynajmując podwykonawców lub otaczając się dużą liczbą współpracowników, należy przyjąć, że Hieronim był współwykonawcą prac na Piasku.

Z czasem Carbonari zorganizował własny warsztat, w którym rozpoczynali działalność m.in. Jan Zaor (od 1644), Stanisław Zaor (od 1650), a także wspomniany już Franciszek Gabrielowicz, znany badaczom z prac remontowych przy Collegium Maius (Estreicher 1968, 165). Gabrielowicz był czeladnikiem od roku 1658 (ANKr AD 496, 182v)<sup>6</sup>, a swój egzamin mistrzowski zdał w roku 1676. Jego majstersztyk ukazujący pałac, który stał się zresztą wzorem dla prac późniejszych

---

<sup>4</sup> Był nim Adam Jastrzębek, być może krewny Andrzeja Jastrzębka, skądinąd znanego kamieniarza i budowniczego. Informacja ta w dokumencie została przekreślona.

<sup>5</sup> W rachunkach z r. 1638 cytowanych przez Piotrowskiego wyplacono „temusz P. Dzianiemu i mularzowi mistrzowi aby jako najprędzej około kaplice zakręcili się i czeladzi przyczynili, we złocie 23 floreny”.

<sup>6</sup> Wprowadzającymi do cechu byli towarzysze cechowi Szymon Świechowic oraz Stanisław Siarczyn.

muratorów zdających egzamin mistrzowski, datowany jak dotąd błędnie na ok. 1688 rok (Rewski 1954, 69), zachował się (ANKr AD 501, 41). Przy akcie przyjęcia do prawa miejskiego Krakowa w roku 1678 jednym z jego świadków, potwierdzającym pochodzenie ze Zwierzyńca, był snycerz (od 1659) i „kamiennik” (od 1667 roku) Marcin Bielawski, czynny w latach 1654-1689, odpowiedzialny m.in. za nadzór prac kamieniarskich we wnętrzu kaplicy Wazów przy krakowskiej katedrze (Wardzyński 2012, 338-339). Biorąc pod uwagę, że Gabrielowicz był samodzielnym mistrzem od roku 1676, a główne prace budowlane na Piasku realizowano kilka lat wcześniej, należałoby przyjąć, że był odpowiedzialny raczej za końcowy etap budowy. Wcześniejsze prace polegające na wzniesieniu kamiennych filarów kościoła i uzupełnieniu dekoracji kaplicy maryjnej wykonywali pińczowscy kamieniarze, być może wspomniany już Naporski czy enigmatyczni Boypowski i Bystrowski, ale trudno też wykluczyć ze względu na powiązania z Gabrielowiczem wspomnianego kamieniarza Bielawskiego. Mógł być on odpowiedzialny za wyposażenie zakrystii i fryzy kaplicy maryjnej wykonane w „dębniku”. Być może realizację odbudowy świątyni powierzono znanemu już zakonnikom Carbonariemu.

#### KONKLUZJA

Prace budowlane prowadzone u karmelitów trzewickich na krakowskim Piasku są nie tylko świetnym przykładem recepcji italianizujących rozwiązań formalnych przez krakowskich budowniczych cechowych. Ilustrują pomijany dotychczas w badaniach nad architekturą Krakowa system organizacji pracy muratorów. Przyjęty w początku wieku XVII przez Trevana schemat współpracy budowniczych z kamieniarzami najwyraźniej sprawdzał się długo jeszcze po zgonie królewskiego architekta. Współpraca różnych twórców w ramach dużych warsztatów po prostu opłacała się zarówno zleceniodawcom jak i wykonawcom. Wielkie warsztaty muratorskie z czasem zdominowały krakowski rynek budowlany wieku XVII i ostatecznie dokonały ekspansji na prowincję. Dalsze badania z pewnością pozwolą ustalić skalę i zakres tego zjawiska.

#### BIBLIOGRAFIA:

Źródła archiwalne i maszynopisy:

Archiwum Narodowe w Krakowie, Akta Dawne (dalej: ANKr AD), sygn. 501 –

*Sztuki majsterskie kamieniarzy i murarzy.*

ANKr AD 478 – *Acta Depositoria.*

ANKr AD 496 – *Regestrum pro inscribedis discipulis artificii muratorum et stamentiorum.*

Dettloff, Anna. 2014. *Golgota przy kościele OO. Karmelitów na Piasku w Krakowie p.w. Nawiedzenia NMP. Dokumentacja naukowo-historyczna*, mps. Kraków: Wojewódzki Urząd Ochrony Zabytków w Krakowie (dalej: WUOZKr).

- Dettloff, Anna i Paweł Dettloff. 2009. *Kościół Karmelitów na Piasku w Krakowie p.w. Nawiedzenia NMP. Dokumentacja naukowo-historyczna, fasada i płn. elewacja wieżowa*, mps. Kraków: WUOZKr.
- Tomaszewski, Bronisław. 1970. *Dzieje klasztoru OO. Karmelitów „Na Piasku” w Krakowie*, mps. Archiwum Karmelitów Trzewickowych na Piasku.

Literatura:

- Betlej, Andrzej. 2007. Przykłady oddziaływania wzorów Giovanniego Battisty Montany i Bernardino Radiego w sztuce polskiej XVII i XVIII wieku. W: *Barok i barokizacja. Materiały sesji naukowej Oddziału Krakowskiego SHS, Kraków, 3-4 XII 2004*, red. Katarzyna Brzezina i Joanna Wolańska, 161-179. Kraków: Wydawnictwo Universitas.
- Betlej, Andrzej. 2012. Kościół p.w. św. Andrzeja Apostoła i klasztor OO. Bernardynów. W: *Materiały do dziejów sztuki sakralnej na ziemiach wschodnich dawnej Rzeczypospolitej*, red. Jan K. Ostrowski, cz. 1: *Kościół i klasztory Lwowa z okresu przedrozbiorowego (2)*, t. 20, 13-70. Kraków: Międzynarodowe Centrum Kultury.
- Bieniarzówna, Janina. 1983. Dzieje kultu Matki Bożej w kościele Karmelitów na Piasku w Krakowie. W: *Sanktuarium Maryjne w kościele OO. Karmelitów na Piasku w Krakowie. Dzieje kultu i kaplicy*, red. Janina Bieniarzówna i Andrzej Piotrowski, 7- 89. Kraków: Drukarnia Narodowa.
- Bohdziewicz, Piotr. 1984. Materiały do dziejów budowy kościoła karmelitów trzewickowych p.w. Wszystkich Świętych w Wilnie. *Biuletyn Historii Sztuki*, 46 (4), 355-370.
- Borys, Ann Marie. 2014. *Vincenzo Scamozzi and the choreography of early modern architecture*. Farnham: Ashgate.
- Brykowska, Maria. 1991. *Architektura karmelitów bosych w XVII-XVIII wieku*. Warszawa: Państwowe Wydawnictwo Naukowe.
- Czyż, Anna. 2010. *Łowicz. Kolegiata Wniebowzięcia Najświętszej Marii Panny*. Warszawa: Egros.
- Dettloff, Paweł. 2005. Barokowa architektura kościoła norbertańskiego w Hebdowie. W: *Praxis atque theoria. Studia ofiarowane Profesorowi Adamowi Małkiewiczowi*, oprac. zbior., 135-153. Kraków: Oficyna Wydawnicza „Text”.
- Dettloff, Paweł. 2016. O przedstawieniu fundacyjnym w klasztorze OO. Karmelitów na Piasku. *Rocznik Krakowski*, 82, 45-52.
- Dylewska, Anna. 1982. Kaplica Denhoffów p.w. św. Pawła I Pustelnika na Jasnej Górze (1644-1676). *Studia Claromontana*, 3, 343-364.
- Estreicher, Karol 1968. Collegium Maius. Dzieje gmachu. *Zeszyty Naukowe Uniwersytetu Jagiellońskiego*, 170, *Prace z historii sztuki*, 6, 1-306.
- Grimaldi, Floriano. 1957. *Loreto: Basilica, Santa Casa*. Bologna: Calderini.
- Gajewski, Jacek. 1986. *Sztuka w prymasowskim Łowiczu*. Warszawa: Mazowiecki Ośrodek Badań Naukowych im. Stanisława Herbsta.

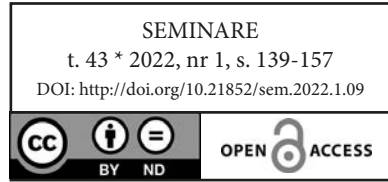
- Hartleb, Kazimierz. 1946. „Dla pomnożenia chwały Bożej” Jagiełłowe i Jadwigi fundacje i darowizny na rzecz Kościoła w Koronie i Litwie. *Nasza Przeszłość*, 1, 5-41.
- Heydel, Maria. 1998. Naporski Jacek. W: *Słownik artystów polskich*, t. 6, red. Katarzyna Mikocka-Rachubowa, 23. Warszawa: IS PAN.
- Jobst, Christoph. 1992. *Die Planungen Antonios da Sangallo des Jüngereren für die Kirche S. Maria di Loreto in Rom*, s. 50-55. Worms: Wernersche Verlagsgesellschaft.
- Karpowicz, Mariusz 1994. *Matteo Castello architekt wczesnego baroku*. Warszawa: Wydawnictwo Neriton.
- Karpowicz, Mariusz. 2013. *Artyści włosko-szwajcarscy w Polsce I połowy XVII wieku*. Warszawa: Wydawnictwo Neriton.
- Klein, Franciszek. 1913. Barokowe kościoły Krakowa. *Rocznik Krakowski*, 15, 205-233.
- Kracik, Jan. 2012. *Staropolskie postawy wobec zarazy*. Kraków: Wydawnictwo Petrus.
- Krasny, Piotr. 2015. Sto lat samotności. Jezuicki kościół świętych Piotra i Pawła a architektura Krakowa i województwa krakowskiego w XVII wieku. W: *Dzieło sztuki w przestrzeni kulturowej. Studia nad sztuką renesansu i baroku*, t. 12, red. Irena Rolska, 201-226. Lublin: Wydawnictwo KUL.
- Kuczman, Kazimierz. 1994. Przełom wawelski. W: *Sztuka XVII wieku w Polsce. Materiały Sesji Stowarzyszenia Historyków Sztuki, Kraków, grudzień 1993*, 163-176. Kraków: Arx Regia.
- Kurzej, Michał. 2012a. *Siedemnastowieczne sztukaterie w Małopolsce*. Kraków: Dodo Editor.
- Kurzej, Michał. 2012b. Nie tylko Fontana. Innowacje w twórczości krakowskich artystów cechowych na przełomie XVII i XVIII wieku. W: *Tradycja i innowacja w sztuce nowożytnej. Studia nad sztuką renesansu i baroku*, t. 11, red. Irena Rolska-Boruch i Krzysztof Gombin, 383-411. Lublin: Wydawnictwo KUL.
- Lenza, Gianluigi. 2009. Flaminio Ponzio. W: *Architetti e maestranze lombarde a Roma (1590-1667). Tensioni e nuovi esiti formativi*, red. Margherita Fratarcangeli i Gianluigi Lerza, 9-80. Pescara: Opus.
- Liske, Xawery. 1876. *Cudzoziemcy w Polsce*. Lwów: Drukarnia E. Winiarza.
- Łoziński, Jerzy i Barbara Wolff. 1966. *Katalog Zabytków Sztuki w Polsce*, t. 3: *Województwo kieleckie*. Warszawa: IS PAN.
- Małkiewicz, Adam. 1994. Nowożytna architektura Opactwa Benedyktyńskiego w Tyńcu. W: *Tyniec. Sztuka i kultura benedyktynów od wieku XI do XVIII. Katalog wystawy w Zamku Królewskim na Wawelu, październik-grudzień 1994, XV-XXXI*. Kraków: Opactwo Benedyktynów w Tyńcu.
- Małkiewicz, Adam. 1996/1997. Trevano czy Castello autorem ostatniej fazy budowy kościoła śś. Piotra i Pawła w Krakowie? *Folia historia Artium. Seria Nova*, 2-3, 91-108.

- Małkiewicz, Adam. 2003. Rzym a barokowa architektura Krakowa. *Rocznik Krakowski*, 69, 47-74.
- Niziołek, Paweł. 2015. Geneza kryzysu monetarnego w Rzeczypospolitej w drugiej połowie XVII w. w opinii szlachty województwa krakowskiego. *Roczniki dziejów społecznych i gospodarczych*, 75, 239-262.
- Ożóg, Krzysztof. 2000. Klasztorna geografia średniowiecznego Krakowa. W: *Klasztor w mieście średniowiecznym i nowożytnym*, red. Marek Derwich i Anna Pobóg-Lenartowicz, 217-234. Wrocław: Pracownia Badań nad Dziejami Zakonów i Kongregacji Kościelnych „Larhcor”.
- Piotrowski, Antoni. 1983. Cudowna kaplica Matki Boskiej na Piasku. Dzieje, problematyka artystyczna i ideowa. W: Janina Bieniarzówna i Andrzej Piotrowski, *Sanktuarium Maryjne w kościele OO. Karmelitów na Piasku w Krakowie. Dzieje kultu i kaplicy*, 99-103. Kraków: Drukarnia Narodowa.
- Piotrowski, Antoni. 1984. Kaplica karmelitańska Matki Boskiej Piaskowej w Krakowie. Nieznane dzieło architekta królewskiego Jana Trevano. *Biuletyn Historii Sztuki*, 46 (4), 345-354.
- Pistolesi, Marco. 2015. Ottaviano Mascarino a Tivoli: la Chiesa di San Nicola. *Archistor*, 3, 41-65.
- Placentino, Paola. 2012. Gli Insignium Romae Templorum Prospectus. W: *Studio di architettura civile. Gli atlanti di architettura moderna e la diffusione dei modelli romani nell'Europa del Settecento*, red. Aloisio Antinori, 235-247. Roma: Quasar.
- Repishti, Francesco. 2006. Pio V, Nanni Lippi e la facciata di Santa Croce a Bosco Marengo. W: *Il tempo di Pio V, Pio V nel tempo: atti del convegno internazionale di studi, Bosco Marengo – Alessandria, 11-13 marzo 2004*, red. Fulvio Cervini, 165-192. Alessandria: Edizioni dell'Orso.
- Rewski, Zbigniew. 1954. *Majstersztyki krakowskiego cechu murarzy i kamieniarzy XVI-XIX wieku*. Wrocław: Zakład im. Ossolińskich.
- Rostworowska, Barbara. 2003. Kaplica pod wezwaniem Zwiastowania Najświętszej Marii Panny przy kościele Bożego Ciała w Krakowie. *Rocznik Krakowski*, 69, 85-101.
- Rożek, Michał. 1983. Nieistniejące kościoły Krakowa. *Biuletyn Biblioteki Jagiellońskiej*, 33, 97-101.
- Rożek, Michał. 1990. *Kościół OO. Karmelitów na Piasku w Krakowie*. Kraków: Prowinca OO. Karmelitów św. Józefa w Polsce.
- Sułecki, Szymon. 2014. *Księgozbiór klasztoru karmelitów na Piasku w Krakowie*. Kraków 2014.
- Sułecki, Szymon. 2016. Proweniencja jako źródło informacji. O elicie karmelitów na Piasku. *Biuletyn Informacyjny Komisji Historycznej PAN Oddział w Katowicach*, 13, 33-37.
- Szablowski, Jerzy. 1933. Architektura Kalwarii Zebrzydowskiej. *Rocznik Krakowski*, 24, 1-118.



- Szlezzynger, Piotr. 1994. *Fundacje architektoniczne Stanisława Lubomirskiego, wojewody i starosty generalnego krakowskiego*. Kraków: Politechnika Krakowska im. Tadeusza Kościuszki
- Tomkowicz, Stanisław. 1912. *Przyczynki do historii kultury Krakowa w pierwszej połowie XVII wieku*. Lwów: Towarzystwo dla Popierania Nauki Polskiej.
- Trajdos, Tadeusz. 1983. Fundacja klasztoru karmelitów na Piasku w Krakowie. *Nasza Przeszłość*, 60, 97-127.
- Wardzyński, Michał. 2012. Organizacja pracy i praktyka warsztatowa w kamieniołomach dębnickich od drugiej ćwierci XVII do początku XVIII wieku a „długie trwanie” form późnomanierystycznych i wczesnobarokowych”. W: *Studia nad sztuką renesansu i baroku*, t. 11: *Tradycja i innowacja w sztuce nowożytnej*, red. Irena Rolska i Krzysztof Gombin, 338-339. Lublin: Wydawnictwo KUL.
- Wardzyński, Michał. 2015. *Marmur i alabaster w rzeźbie i małej architekturze Rzeczypospolitej. Studium historyczno-materiałoznawcze przemian tradycji artystycznych od XVI do początku XVIII wieku*. Warszawa: Hereditas.
- Włodarczyk, Władysław. 1963. Kościół karmelitów na Piasku. *Rocznik Krakowski*, 36, 151-162.
- Woisetschläger, Kurt. 1974. *Der innerösterreichische Hofkünstler Giovanni Pietro de Pomis 1569 bis 1633*. Graz–Wien–Köln: Styria Verlag.
- Wyrozumski, Jerzy. 2011. Fundacja klasztoru OO. Karmelitów na Piasku. *Rocznik Krakowski*, 77, 9-14.





PAWEŁ PASTERNAK

Uniwersytet Muzyczny Fryderyka Chopina w Warszawie

ORCID: <https://orcid.org/0000-0003-1024-2110> \* [pawel.pasternak@chopin.edu.pl](mailto:pawel.pasternak@chopin.edu.pl)

Zgłoszono: 23.09.2021; recenzowano: 05.01.2022; zaakceptowano do publikacji: 01.03.2022.

## DZIAŁALNOŚĆ ORGANMISTRZOWSKA WŁODZIMIERZA TRUSZCZYŃSKIEGO W DIECEZJI PŁOCKIEJ

THE ACTIVITY OF ORGAN BUILDER WŁODZIMIERZ TRUSZCZYŃSKI  
IN THE PŁOCK DIOCESE

### Abstract

The article describes eight organs built by Włodzimierz Truszczyński in the Płock Diocese between 1978 and 2001. Although Truszczyński built relatively few instruments in this diocese, they are nevertheless a significant position in its organ collection. In addition, the article discusses alterations carried out by Włodzimierz Truszczyński of two instruments made by other builders as well as two unrealized designs of his authorship in the Płock diocese.

**Keywords:** organ, organ building, organ builder, Włodzimierz Truszczyński, Płock diocese

### Abstrakt

Artykuł opisuje ośmioro organów zbudowanych przez Włodzimierza Truszczyńskiego w diecezji płockiej w latach 1978-2001. Mimo że Truszczyński wznosił w tej diecezji stosunkowo niewiele instrumentów, stanowią one ważne punkty w jej krajobrazie organowym. Oprócz tego omówiono przebudowy dwóch instrumentów innych budowniczych wykonane przez Włodzimierza Truszczyńskiego oraz niezrealizowane projekty dwóch instrumentów jego autorstwa w diecezji płockiej.

**Słowa kluczowe:** organy, budownictwo organowe, organmistrz, Włodzimierz Truszczyński, diecezja płocka

### WSTĘP

W jednym z poprzednich numerów „Seminare” Klaudiusz Bieńko opublikował krótki artykuł na temat działalności organmistrzowskiej Włodzimierza Truszczyńskiego (Bieńko 2013, 367-385). Tenże sam jest autorem pierwszej pracy poświęconej w całości temu organmistrzowi i obejmującej zbudowane przez niego

instrumenty na terenie archidiecezji warszawskiej (Bieńko 2012). Niniejszy artykuł, będący w pewnym sensie kontynuacją tamtych badań, prezentuje instrumentarium wzniesione przez Włodzimierza Truszczyńskiego w innej diecezji należącej do tej samej metropolii – diecezji płockiej. Dotychczas powstała dwutomowa monografia organów w tej diecezji, obejmująca okres od średniowiecza do 1925 roku (Łyjak 2005; Łyjak 2008). Późniejsze dzieje instrumentarium organowego diecezji płockiej były tematem kilku prac przyczynkarskich (m.in. Pyrzyński 2017; Zarzycki 2017). Nadal jednak wiele instrumentów powstałych po 1925 roku nie było przedmiotem badań naukowych, w tym dzieła Włodzimierza Truszczyńskiego. Analiza archiwum firmy pozwoliła na odkrycie dotąd nieznanych materiałów rzucających światło na jej działalność. Wraz z wizją lokalną instrumentów zmierza ona do całościowego opracowania budownictwa organowego rodziny Truszczyńskich, co – można mieć nadzieję – zostanie ukończone w setną rocznicę urodzin Włodzimierza Truszczyńskiego, w 2025 roku. Obecny artykuł jest efektem kolejnego etapu badań nad dziejami firmy. Autor osobiście przeprowadził w latach 2015-2021 badania terenowe wszystkich wymienionych w artykule instrumentów. Z wyjątkiem organów w Płońsku nie były one dotąd notowane w literaturze organologicznej.

Jakkolwiek Włodzimierz Truszczyński rozpoczął działalność na terenie diecezji płockiej dość późno, bo w 1978 roku<sup>1</sup>, wznosił tutaj osiem instrumentów, z których kilka wymieniał wśród swoich bardziej znaczących dzieł (np. w Płońsku czy Gostyninie). Ponadto przebudował jedne organy i wykonał jeden niezrealizowany projekt budowy instrumentu. Dodać też należy, że historia rodziny Truszczyńskich ściśle wiąże się z diecezją płocką, bowiem ojciec Włodzimierza, Stefan Truszczyński, również organmistrz, urodził się na jej terenie – w miejscowości Grąbiec, należącej do parafii Jeżewo w powiecie sierpeckim (Król 1989, 5). On jednak szczególnie zasłużył się dla budownictwa organowego na tym obszarze: zbudował tylko jedne organy, w miejscowości Janowo<sup>2</sup>.

## 1. INSTRUMENTY WYBUDOWANE PRZEZ WŁODZIMIERZA TRUSZCZYŃSKIEGO W DIECEZJI PŁOCKIEJ

Jak już wspomniano, Włodzimierz Truszczyński zbudował w diecezji płockiej osiem instrumentów. Znajdują się one w następujących miejscowościach: Szwelice (1978), Rypin (1979), Zakroczym (ok. 1981), Sierpc (ok. 1987), Zielona Mławska (1988), Gostynin (1989), Płońsk (1990), Ciechanów (2001). Dwa z nich (Szwelice i Zielona Mławska) mają trakturę pneumatyczną, kolejne dwa (Rypin i Zakroczym) – elektropneumatyczną. Pozostałe mają trakturę mechaniczną, w przypadku Gostynina połączoną z elektrycznym uruchamianiem rejestrów. Przebudowane przez Truszczyńskiego organy znajdują się w kościele farnym w Przasnyszu, a nie-

<sup>1</sup> Własny warsztat Truszczyński zarejestrował w roku 1965 (Bieńko 2013, 373).

<sup>2</sup> Organy te zostały zbudowane w 1947 roku. Mają 14 głosów, dwa manualy i pedał, trakturę pneumatyczną i wiatrownice stożkowe (Pisarski 2017).

zrealizowane projekty budowy organów powstały dla parafii Biezuń i Ostrowite Rypińskie.

### 1.1. Szwelice

Jedyna wiadomość o tych organach zachowana w archiwum zakładowym pochodzi z 10 lipca 1978 roku. Firma wystawiła wtedy parafii rachunek na kwotę 125 000 zł za „wykonanie robót organowych” (AWT Rachunki 1978). Należy zatem przyjąć, że organy zostały ukończone w tym właśnie roku. Według odręcznej notatki zachowanej w archiwum kurii diecezjalnej płockiej instrument zbudowano w latach 1976-1978 (Archiwum kurii diecezjalnej płockiej, Szwelice). Dyspozycja jest typowa dla organów budowanych przez Włodzimierza Truszczyńskiego, jedynie włączniki rejestrów i wolnych kombinacji wydają się pochodzić z innej firmy, przypuszczalnie Jana Zycha. Prospekt, wiatrownice i piszczałki znajdują się ok. 2 m ponad podłogą chóru. Za prospektem z lewej strony znajduje się sekcja manuału II, w środku sekcja pedału, a z prawej sekcja manuału I. System powietrzny stanowią dwa miechy pływakowe zasilane dmuchawą elektryczną: jeden z dodatkową dźwignią do kalikowania nożnego dla manuału I i pedału, drugi dla sekcji manuału II. Stół gry jest wolnostojący; grający siedzi prawym bokiem do prezbiterium.

Organ mają 16 głosów, dwa manuały i pedał, trakturę pneumatyczną i wiatrownice stożkowe. Dyspozycja jest następująca:

<b>Manuał I (C–a<sup>3</sup>)</b>	<b>Manuał II (C–a<sup>3</sup>)</b>	<b>Pedał (C–f<sup>1</sup>)</b>
Pryncypał 8'	Kwintadena 8'	Subbas 16'
Holflet 8'	Bourdon 8'	Oktawbas 8'
Oktawa 4'	Salicet 8'	Fletbas 8'
Bachflet 4'	Rurflet 4'	Chorałbas 4'
Mixtura 4-ch	Oktawa 2'	
	Kwinta 1½'	
	Acuta 4-ch	

Połączenia: II–I; super II–I; sub. II–I; super II; I–P; II–P. Urządzenia dodatkowe: automat pedałow; dwie wolne kombinacje; tremolo manuału II. Rejestry zbiorowe: Piano; Forte; Tutti.



Il. 1. Szwelice – prospekt<sup>3</sup>.

Il. 2. Szwelice – stół gry.

<sup>3</sup> O ile nie podano inaczej, wszystkie fotografie wykonał autor.

### 1.2. Rypin, kościół Świętej Trójcy

Na początku 1978 r. trwały rozmowy dotyczące ostatecznego wyglądu organów. Z zachowanych dokumentów wynika, że rozważane były dwa warianty prospektu, a „w wypadku realizacji wariantu A należy dać niewielki dekoracyjny detal centralny pod rozetą złożony z paru małych piszczałek, celem poprawienia kompozycji całości organów” (AKDP, akta parafii Rypin). Nie wiadomo, czy to ten wariant został ostatecznie zrealizowany, jednak zalecenie to wypełniono dopiero w 2015 roku.

Poświęcenie instrumentu odbyło się 9 grudnia 1979 roku (Szymanowicz 2012, 395), zaś ostatni remont przeprowadził Józef Mossakowski z Grudziądza w 2015 roku (informacja Krystiana Radke). Przebudowano wówczas środkową, niemą część prospektu pomiędzy szafami organowymi. Stół gry jest wolnostojący; grający siedzi przodem do prezbiterium.

Organy mają 22 głosy, dwa manualy i pedał, trakturę elektropneumatyczną i wiatrownice stożkowe. Stół gry jest wolnostojący. Dyspozycja jest następująca:

#### **Manual I (C-a<sup>3</sup>)**

Kwintadena 16'  
Pryncypał 8'  
Holfflet 8'  
Oktawa 4'  
Bachfflet 4'  
Super oktawa 2'  
Miktura 5 ch.

#### **Manual II (C-a<sup>3</sup>)**

Bourdon 8'  
Salicet 8'  
Pryncypał 4'  
Rurfflet 4'  
Sesqui altera 2 ch.  
Flet leśny 2'  
Kwinta 1½'  
Oktawina 1'  
Acuta 4 ch.

#### **Pedał (C-f<sup>1</sup>)**

Pryncypał bas 16'  
Subbas 16'  
Oktawbas 8'  
Fletbas 8'  
Chorałbas 4'  
Kornet bas 4 ch.

Połączenia: II-I; I-P; II-P. Urządzenia dodatkowe: automat pedałowy; dwie wolne kombinacje; crescendo; tremolo manualu II. Rejestry zbiorowe: Forte; Tutti.



l. 3. Rypin – prospekt przed 2015 r. (fot. Marek Bączek).



Il. 4. Rypin – prospekt.



Il. 5. Rypin – stół gry.

### 1.3. Zakroczym, kościół kapucynów

Na prostowniku w szafie organowej zapisana jest data 1981, zatem organy zostały zbudowane w tym właśnie roku lub niedługo później. Ze względu na szczupłe rozmiary chóru muzycznego całą jego przestrzeń wypełnia szafa organowa, a stół gry nie znajduje się na nim, lecz w prezbiterium. Organ mają 19 głosów, dwa manualy i pedał, trakturę elektropneumatyczną i wiatrownice stożkowe. Dyspozycja jest następująca:

#### Manual I (C-a<sup>3</sup>)

Pryncypał 8'  
Rurflet 8'  
Oktawa 4'  
Flet kryty 4'  
Sesqui altera 2x  
Gemshorn 2'  
Mixture 4x  
Dulcjan 16'

#### Manual II (C-a<sup>3</sup>)

Bourdon 8'  
Kwinta dena 8'  
Róg nocny 4'  
Pryncypał 2'  
Kwinta 1½'  
Oktawa 1'  
Cymbel 3x

#### Pedał (C-f<sup>1</sup>)

Subbas 16'  
Oktawbas 8'  
Fletbas 8'  
Clairon 4'

Połączenia: II-I; II 4'-I; II 16'-I; I-P; II-P. Urządzenia dodatkowe: automat pedałowy; dwie wolne kombinacje; tremolo manualu II. Rejestr zbiorowy: Tutti.



Il. 6. Zakroczym – prospekt.



Il. 7. Zakroczym – stół gry.

#### 1.4. Sierpc, kościół pallotynów

Jest to pierwszy instrument o trakturze mechanicznej zbudowany przez Włodzimierza Truszczyńskiego w diecezji płockiej. Pod koniec 1984 r. referat organistowski płockiej kurii diecezjalnej zatwierdził projekt dyspozycji organów (Sadowski 2020, 262), zaś budowę ukończono trzy lata później (AKDP, akta parafii św. Benedykta w Sierpcu). Skromne informacje pochodzą z zestawień płatności zachowanych w archiwum firmy. Parafia w Sierpcu pojawia się na liście płatności za kwiecień, maj i czerwiec 1987 roku, natomiast w późniejszych jej brak (AWT Obrót). Wynika stąd, że instrument został całkowicie spłacony w czerwcu 1987 roku. Z tego samego dokumentu wynika, że organy zbudowano z wykorzystaniem podzespołów firm Laukhuff i Heuss. W 2007 r. remont przeprowadził Mirosław Jakubowski z Włocławka, były pracownik firmy Włodzimierza Truszczyńskiego (informacja Mirosława Jakubowskiego).

Prospekt organów jest dwuczłonowy. Stół gry wbudowany jest w lewy bok prawej szafy organowej.

Organy mają 18 głosów, dwa manualy i pedał, trakturę mechaniczną i wiatrownice klapowo-zasurowe. Dyspozycja jest następująca:

##### **Manual I (C–g<sup>3</sup>)**

Bourdon 16'  
Pryncypał 8'  
Rurplet 8'  
Oktawa 4'  
Flet kryty 4'  
Sesquialtera 2x  
Gemshorn 2'  
Mixture 4x

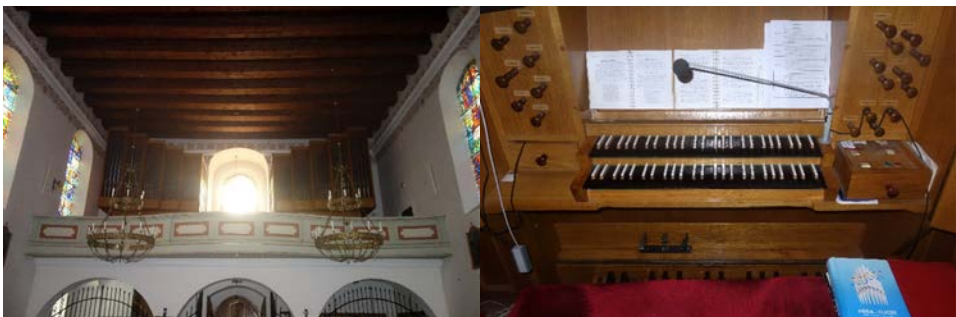
##### **Manual II (C–g<sup>3</sup>)**

Bourdon 8'  
Salicet 8'  
Blokflet 4'  
Pryncypał 2'  
Kwinta 1½'  
Cymbel 3x

##### **Pedał (C–f<sup>1</sup>)**

Subbas 16'  
Oktawbas 8'  
Fletbas 8'  
Chorałbas 4'

Połączenia: II–I; I–P; II–P. Urządzenie dodatkowe: tremolo manualu II.



II. 8. Sierpc – prospekt.

II. 9. Sierpc – stół gry.



### 1.5. Zielona Mławska

Chociaż Włodzimierz Truszczyński jako jeden z pierwszych polskich organmistrzów zaczął wykonywać organy z trakturą mechaniczną, do końca lat 80. nie zaniechał budowy instrumentów o innych trakturach: pneumatycznej i elektro-pneumatycznej. Nadal oferował je biedniejszym parafiom, gdyż nie wymagały one sprowadzania wielu części z zagranicy. Takie właśnie organy powstały w Zielonej Mławskiej. 25 lutego 1985 r. ułożona została dyspozycja instrumentu (AWT Zielona Mławska, 25 lutego 1985), zrealizowana później z niewielką zmianą (zamiast Gemshornu 2' w manuale I wstawiono Blokplet). 15 maja 1986 r. Truszczyński wysłał do proboszcza list następującej treści (AWT Zielona Mławska 1986): „Posyłam dwóch pracowników do zamontowania piszczałek frontowych. Następna partia części organowych będzie przysyłana na przełomie lipca – sierpnia br. i może od razu (sic!) zamontujemy w organach. Pozostanie tylko kontuar a na jego wykonanie trzeba trochę poczekać”.

Do instrumentu sprowadzono z niemieckiej firmy Laukhuff dmuchawę elektryczną wraz z włącznikiem sieciowym, skrzynką regulacyjną i częściami przyłączeniowymi (AWT Zielona Mławska, 8 maja 1985). W protokole wizytacji dziekańskiej z 19 marca 1988 r. widnieje następująca odpowiedź na pytanie o stan organów: „nowe, jeszcze niecałe” (AKDP, akta parafii Zielona Mławska). Według wykonanej przez pracownika firmy Tadeusza Wrzosa inskrypcji wewnątrz szafy organowej na kanale powietrznym budowę zakończono 27 maja 1988 roku. Poniżej znajduje się napis sporządzony inną ręką i informujący o ostatnim przeglądzie, który odbył się w roku 2000. Obecnie organy są w bardzo złym stanie technicznym, wyłączone z użytku liturgicznego i zastąpione instrumentem elektronicznym.

Organ mają 18 głosów, dwa manualy i pedał, trakturę pneumatyczną i wiatrownice stożkowe. Stół gry jest wolnostojący, a grający zwrócony jest twarzą do prezbiterium. Dyspozycja jest następująca:

<b>Manual I (C–a<sup>3</sup>)</b>	<b>Manual II (C–a<sup>3</sup>)</b>	<b>Pedał (C–f<sup>1</sup>)</b>
Pryncypał 8'	Bourdon 8'	Subbas 16'
Holflet 8'	Salicet 8'	Oktawbas 8'
Kwintadena 8'	Rurflet 4'	Fletbas 8'
Oktawa 4'	Sesquialtera 2x	Chorałbas 4'
Flet kryty 4'	Pryncypał 2'	
Blokplet 2'	Kwinta 1½'	
Mixtura 4x	[Cymbel 3x]	

Połączenia: MII–MI; Sup.II–I; Sub.II–I; MI–Ped.; MII–Ped. Urządzenia dodatkowe: automat pedałowyy; wolna kombinacja; tremolo manualu II. Rejestry zbiorowe: Piano; [Tutti?].

### 1.6. Gostynin

Jakkolwiek pierwsze zapytania w sprawie części organowych dla tej parafii pochodzą z 1984 roku, umowę na budowę organów zawarto dwa lata później. Sproawdzono wówczas z firmy Laukhuff (AWT Gostynin, 8 października 1984) dmuchawę elektryczną wraz z elementami przyłączeniowymi, a z firmy Giesecke głosy językowe (AWT Gostynin, 9 października 1984). Dwa lata później w firmie Heuss zakupiono elektromagnesy rejestrowe, prostownik i uszczelniacze do wiatrownic (AWT Gostynin 1986). Organy zostały oddane do użytku ostatecznie przed 3 listopada 1989 (AWT Gostynin 1989). Jeszcze w 1993 r. usiłowano dokompletować brakujące głosy. Świadczy o tym zachowana w archiwum firmy oferta innej wytwórni głosów językowych – Killinger (AWT Gostynin 1993). Rejestrów owych jednak do dziś nie ma w organach. W 2000 r. odbył się przegląd techniczny, konserwacja i strojenie wykonane przez budowniczego (AWT Gostynin 2000).

Organy mają realnie 35 głosów (planowane 37), trzy manuały i pedały, mechaniczną trakturę gry, elektryczną trakturę rejestrów i wiatrownice klapowo-zasuwowe. Szafa organowa jest trzykondygnacyjna. Na dolnej kondygnacji, za cokołem prospektu, znajdują się miechy. Na kondygnacji środkowej po lewej stronie sekcja manuału II z prospektową żaluzją, po prawej sekcja pedału. Na najwyższym piętrze po lewej sekcja manuału I, po prawej sekcja manuału III. Stół gry wolnostojący; grający siedzi przodem do prezbiterium. Dyspozycja jest następująca:



Il. 10. Zielona Mławska – prospekt.



Il. 11. Zielona Mławska – stół gry.

Manuał I	Manuał II	Manuał III	Pedał
Bourdon 16'	Holflet 8'	Gedackt 8'	Pryncypałbas 16'
Pryncypał 8'	Salicet 8'	Blokflet 4'	Subbas 16'
Rurflet 8'	Kwintadena 8'	Pryncypał 2'	Oktawbas 8'
Oktawa 4'	Pryncypał 4'	Kwinta 1½'	Flet basowy 8'
Flet kryty 4'	Rurflet 4'	Oktawina 1'	Chorałbas 4'
Oktawa 2'	Flet leśny 2'	Cymbel 3x	Pommer 4'
Septimcornet 4x	Siflet 1'	Barpfeife 8' (brak)	Mixtura 4x
Mixtura 6x	Sesquialtera 2x		Puzon 16'
Basethorn 16'	Acuta 5x		Bombard 8'
Trompet 8'	Dulzjan 16' (brak)		
	Obój 8'		

Połączenia: II-I; III-I; III-II; I-P; II-P; III-P. Urządzenia dodatkowe: dwie wolne kombinacje; żaluzja manuału II; włącznik głosów językowych; tremolo manuału II; tremolo manuału III. Rejestr zbiorowy: Tutti.



Il. 12. Gostynin – prospekt  
(fot. Paweł Adamczewski).

Il. 13. Gostynin – stół gry  
(fot. Paweł Adamczewski).

### 1.7. Płońsk, kościół Matki Bożej Ostrobramskiej (parafia św. Maksymiliana)

Proces budowy tych organów został szczegółowo udokumentowany w zachowanym w archiwum parafialnym dzienniku proboszcza, ks. Romualda Jaworskiego. Dzięki jego zapiskom można prześledzić poszczególne etapy budowy. Pierwotnie w parafii funkcjonował kościół tymczasowy, do którego w 1982 r. Jan

Zych z Wołomina zbudował 9-głosowe organy o trakturze pneumatycznej<sup>4</sup>. Właśnie temu organmistrzowi ks. Jaworski planował powierzyć budowę organów w nowym kościele, jednak wkrótce zrezygnował z tego zamiaru, gdyż – jak zapisał – „P. Zych nie robi mechanicznych, a naszą racją jest mieć trakturę mechaniczną”. Następnie prowadzono rozmowy z firmą Kamińskich, te jednak również nie przyniosły sukcesu, gdyż z powodu dużego obłożenia pracą firma ta mogła wykonać organy dopiero za cztery lata. Dlatego w 1987 roku zawarto umowę z Włodzimierzem Truszczyńskim. Dyspozycję organów ułożył sam organmistrz przy konsultacji Zygryda Koryczana, byłego organisty katedry plockiej, natomiast projekt prospektu jest wspólnym dziełem budowniczego organów i projektanta kościoła, Ignacego Bładowskiego z Płocka. Do budowy potrzebne były części zagraniczne: silnik firmy Laukhuff i wewnętrzna konstrukcja (chassis) stołu gry firmy Heuss. Ks. Jaworski w lipcu 1988 r. przebywał w Szwajcarii i Niemczech, zbierając fundusze na budowę organów. Dzięki temu udało się złożyć zamówienie na wyżej wymienione importowane części, które nadeszły w styczniu 1989 r. Dużym wysiłkiem dla parafii były cztery zagraniczne głosy językowe firmy Killinger. Ich koszt w wysokości 4000 dolarów pokryła parafianka Modesta Krysik, a przybyły one do parafii w listopadzie. Kolejne dostawy części organowych miały miejsce w lutym i maju 1990 r. W tym samym miesiącu zakład stolarski Jana Millera z Zielonki wykonywał szafę organową. Następnie, pod koniec tego miesiąca, przystąpiono do montażu organów, który na czas wakacji przerwano. W listopadzie trwało końcowe strojenie instrumentu. Poświęcenie organów odbyło się 16 grudnia 1990 r. o godzinie 15.00. Koncert inauguracyjny wykonał prof. Andrzej Chorościński z Akademii Muzycznej w Warszawie (Zarzycki 2017, 76-79). W listopadzie 2010 r. remont instrumentu przeprowadził Adam Pachołek z Dachnowa (Zarzycki 2017, 50).

Organ mają 32 głosy, trzy manualy i pedał, trakturę mechaniczną i wiatrownice klapowo-zasuwowe. Stół gry wbudowany jest centralnie w cokół szafy organowej. Dyspozycja jest następująca:

<b>Manual I (C-g<sup>3</sup>)</b>	<b>Manual II (C-g<sup>3</sup>)</b>	<b>Manual III (C-g<sup>3</sup>)</b>	<b>Pedał (C-f<sup>1</sup>)</b>
Bourdon 16'	Flet kryty 8'	Gedackt 8'	Pryncypałbas 16'
Pryncypał 8'	Salicet 8'	Blokflet 4'	Subbas 16'
Rurflet 8'	Kwintadena 8'	Pryncypał 2'	Oktawbas 8'
Oktawa 4'	Pryncypał 4'	Kwinta 1½'	Fletbas 8'
Gemshorn 4'	Rurflet 4'	Cymbel 3x	Chorałbas 4'
Quinta 2½'	Nasard 2½'	Vox humana 8'	Mixtura 4x
Flet otwarty 2'	Superoktawa 2'		Puzon 16'
Mixtura 6x 2'	Tercja 1½'		
Trompet 8'	Mixtura 4x 1'		
	Obój 8'		

Połączenia: I–P; II–P; III–P; II–I; III–I; III–II. Urządzenia dodatkowe: żaluzja manualu II; tremolo manualu II; tremolo manualu III.

<sup>4</sup> Obecnie te organy znajdują się w Koziebrodach (Zarzycki 2017, 43).



Il. 14. Płońsk – prospekt (fot. Łukasz Zarzycki). Il. 15. Płońsk – manualy (fot. Łukasz Zarzycki).



Il. 16. Płońsk – klawiatura pedałowa i dźwignie nożne (fot. Łukasz Zarzycki).

Il. 17 Płońsk – manubria (fot. Łukasz Zarzycki).

### 1.8. Ciechanów, kościół św. Piotra Apostoła

Budowę organów rozpoczęto w 1999 roku, a gotowy instrument poświęcono 22 kwietnia 2001 roku (Sadowski 2020, 263). Organy mają 23 głosy, dwa manualy i pedał, trakturę mechaniczną i wiatrownice kłapowo-zasuwowe. Za prospektem znajduje się sekcja manualu I, za nią sekcja manualu II. Po bokach stoją wiatrownice pedałowe, ale większe głosy tej sekcji (Subbas 16', Puzon 16') mieszczą się obok wiatrownic manualowych lub za nimi. System powietrzny stanowią dwa miechy magazynowe obsługiwane przez dmuchawę elektryczną. Stół gry jest wolnostojący, grający zwrócony jest twarzą do prezbiterium. Dyspozycja jest następująca:

#### Manual I (C–g<sup>3</sup>)

Burdon 16'  
Princypał 8'  
Salicjonał 8'  
Flet kryty 8'  
Oktawa 4'  
Flet blokowy 4'  
Kwinta 2½'  
Schwiegel 2'  
Tercja 1½'  
Mixture 6x  
Trąbka 8'

#### Manual II (C–g<sup>3</sup>)

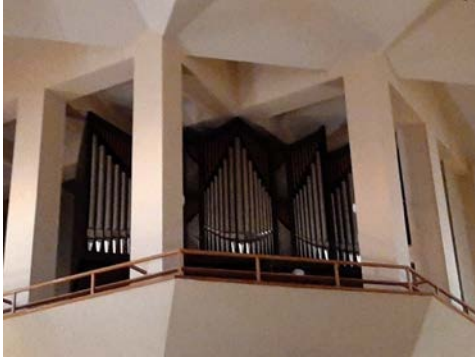
Gedakt 8'  
Quintadena 8'  
Flet minor 4'  
Princypał 2'  
Kwinta 1½'  
Cymbel 3x  
Krummhorn 8'

#### Pedał (C–f<sup>1</sup>)

Subbas 16'  
Oktawbas 8'  
Chorał 4'  
Piccolo 2'  
Puzon 16'

Połączenia: II–I; II–P; I–P. Urządzenia dodatkowe: Tremolo manuału I; Tremolo manuału II.

W archiwum organmistrza zachowało się kilka niezrealizowanych wariantów prospektu, m.in. przewidujące podział na dwie szafy organowe oraz zastosowanie drewnianych piszczałek prospektowych.



Il. 18. Ciechanów – prospekt.



Il. 19. Ciechanów – stół gry.



Il. 20. Ciechanów – niezrealizowany wariant prospektu z dwoma szafami organowymi (AWT Ciechanów).



Il. 21. Niezrealizowany wariant prospektu z piszczałkami drewnianymi (AWT Ciechanów).

## 2. PRZEBUDOWY ORGANÓW

### 2.1. Przasnysz, kościół farny

Są tu organy zbudowane w 1927 r. przez firmę braci Kamińskich z Warszawy (Łyjak 2008, 530)<sup>5</sup>. Oryginalnie był to 19-głosowy instrument o trakturze pneumatycznej. Dzięki temu, że na chórze zachował się pierwotny stół gry, znana jest także dyspozycja organów przed pracami Truszczyńskiego:

<sup>5</sup> Chociaż Wiktor Łyjak przypisuje autorstwo instrumentu tylko jednemu z braci – Władysławowi, był to jeszcze czas, kiedy bracia działali wspólnie, a do podziału firmy doszło wiosną następnego roku (Kupińska 1998, passim).

**Manuał I (C-g<sup>3</sup>)**

Pryncypał 8'  
 Burdon 16'  
 Fugara 8'  
 Gamba 8'  
 Dubeltflet 8'  
 Minorflet 4'  
 Oktawa 4'  
 Mixtura 3r. 2'

**Manuał II (C-g<sup>3</sup>)**

Salicyonał 8'  
 Aeolina 8'  
 Vox celestis 8'  
 Flet harmon 8'  
 Gedekt 8'  
 Dubeltflet 4'  
 Fugara 4'

**Pedał (C-d<sup>1</sup>)**

Pryncypał bas 16'  
 Wiolonbas 16'  
 Subbas 16'  
 Salicet 8'

Połączenia: Połączenie m. II do I; Połączenie man I do ped.; Połączenie man. II do ped.; Super oct. man I; Sub oct man II do I. Urządzenia dodatkowe: Automat pedałow; Wiatr; Tremolo manuału I; Tremolo manuału II; Crescendo. Rejestry zbiorowe: Piano; Mezzoforte; Forte; Tutti.



Il. 22. Przasnysz – dawny stół gry.



Il. 23. Przasnysz – schemat crescendo w dawnym stole gry.

W 1982 r. Włodzimierz Truszczyński dokonał przebudowy instrumentu. Dyspozycję powiększono do 22 głosów. Wstawiono nowy stół gry, a trakturę zmieniiono na elektropneumatyczną (Narodowy Instytut Dziedzictwa 1986). Rozbudowane organy poświęcono 24 października tegoż roku (Szymanowicz 2012, 394). Zapewne w związku z upływem dziesięcioletniego okresu gwarancji w 1993 r. zakład Truszczyńskiego dokonał przeglądu i niezbędnych napraw (AWT Przasnysz).

Organy mają obecnie 22 głosy, trakturę elektropneumatyczną, wiatrownice stożkowe, jeden miech magazynowy z napędem elektrycznym. Stół gry jest wolnostojący – grający siedzi twarzą do prezbiterium. Dyspozycja jest następująca:

**Manuał I (C-g<sup>3</sup>)**

Bourdon 16'  
 Pryncypał 8'  
 Gamba 8'  
 Dublet 8'  
 Oktawa 4'  
 Flet minor 4'  
 Szpicflet 2'  
 Mixtura 3 ch.

**Manuał II (C-g<sup>3</sup>)**

Flet harmon 8'  
 Salicet 8'  
 [Vox cpelestis 8']<sup>6</sup>  
 Blokflet 4'  
 Sesqui altera 2 ch  
 Pryncypał 2'  
 Kwinta 1½'  
 Cymbel 3 ch  
 Gedackt 8'

**Pedał (C-d<sup>1</sup>)**

Violon 16'  
 Subbas 16'  
 Pryncypał bas 8'  
 Kryty 8'  
 Oktawbas 4'

<sup>6</sup> Brak manubrium. Uzupełniono za kartą ewidencyjną zabytku.

Połączenia: II-I; Super I; Super II-I; Super II; I-P; II-P. Urządzenia dodatkowe: automat pedałow; dwie wolne kombinacje; crescendo; tremolo manuału II. Rejestr zbiorowy: Tutti.



Il. 24. Przasnysz – prospekt  
(fot. Klaudiusz Bieńko).

Il. 25. Przasnysz – stół gry.

## 2.2. Szczutowo

W 1995 r. firma Truszczyńskiego przeprowadziła remont i konserwację tamtejszych organów mechanicznych 9-głosowych, zbudowanych prawdopodobnie przez Bogumiła Bynerta z Rypina (Łyjak 2008, 556). Dokonano wymiany zużytych części, m.in. miecha i traktury manuału, a także powiększono instrument o sekcję pedału z głosem Subbas 16' (AWT Szczutowo). Instrument po remoncie poświęcił bp Roman Marcinkowski 11 czerwca 1995 roku. Zakres prac był tak duży, że przy tej okazji napisano błędnie o nowych organach (Szymanowicz 2012, 396).

## 3. NIEZREALIZOWANE PROJEKTY

### 3.1. Biezuń

W 1988 r. firma sporządziła kilka projektów dyspozycji dla mających powstać 14-głosowych organów o trakturze pneumatycznej (AWT Biezuń). Nie zostały one wykonane. Dopiero w 2005 r. nowy, 12-głosowy instrument o trakturze elektropneumatycznej zbudował Tomasz Nagalski z Warszawy (Sadowski 2020, 263), wykorzystując prospekt po dawnych organach Stanisława Przybyłowicza z 1866 roku (Łyjak 2008, 428).

#### Dyspozycja – wariant I

##### Manuał I (C-a<sup>3</sup>)

Pryncypał 8'  
Durflet [sic!] 8'  
Oktawa 4'  
Flet kryty 4'  
Flet leśny 2'  
Mixture 4x

##### Manuał II (C-a<sup>3</sup>)

Bourdon 8'  
Blokflet 4'  
Pryncypał 2'  
Kwinta 1½'  
Cymbel 3x

##### Pedał (C-f<sup>1</sup>)

Subbas 16'  
Fletbas 8'  
Oktawbas 4'

Połączenia: II-I; Sub. II-I; I-P; II-P. Urządzenia dodatkowe: wolna kombinacja; tremolo manuału II. Rejestry zbiorowe: Piano, Forte.



**Dyspozycja – wariant II****Manuał I (C–a<sup>3</sup>)**

Pryncypał 8'  
 Holflet 8'  
 Oktawa 4'  
 Flet kryty 4'  
 Quarton 2x  
 Mixtura 4x

**Manuał II (C–a<sup>3</sup>)**

Bourdon 8'  
 Rurflet 4'  
 Pryncypał 2'  
 Kwinta 1½'  
 Cymbel 3x

**Pedał (C–f<sup>l</sup>)**

Subbas 16'  
 Fletbas 8'  
 Oktawbas 4'

Połączenia: II–I; Sub. II–I; Sup. II–I; I–P; II–P. Urządzenia dodatkowe i rejestry zbiorowe – jak wyżej.

**Dyspozycja – wariant III****Pedał**

jak w wariacie I

**Manuał I**

Pryncypał 8'  
 Rurflet 8'  
 Salicet 8'  
 Oktawa 4'  
 Flet kryty 4' lub Nasard 2½'  
 Mixtura 5x 2'

**Manuał II**

jak w wariacie I

**Dyspozycja – wariant IV****Manuał I**

Rurflet 8'  
 Salicet 8'  
 Oktawa 4'  
 Flet kryty 4'  
 Sesquialtera 2x  
 Oktawa 2'  
 Mixtura 4x 1½'

**Manuał II**

jak w wariacie I

**Pedał**

Subbas 16'  
 Oktawbas 8'

**Dyspozycja – wariant V****Manuał I (C–a<sup>3</sup>)**

Pryncypał 8'  
 Holflet 8'  
 Oktawa 4'  
 Flet kryty 4'  
 Gemshorn 2'  
 Mixtura 5x 2'

**Manuał II (C–a<sup>3</sup>)**

Bourdon 8'  
 Salicet 8'  
 Bloklet 4'  
 Sesquialtera 2x  
 Pryncypał 2'  
 Cymbel 3x

**Pedał (C–f<sup>l</sup>)**

Subbas 16'  
 Okt. Drewn 8'

**3.2. Ostrowite Rypińskie**

Prawdopodobnie w latach 80. XX w. Włodzimierz Truszczyński prowadził rozmowy w sprawie budowy organów do tamtejszego nowo zbudowanego kościoła. Świadczy o tym zachowany w archiwum firmy projekt prospektu oraz kilka wariantów dyspozycji liczących od 12 do 17 głosów. Według nich organy miały mieć trakturę mechaniczną (AWT Ostrowite). Instrument nie został wykonany. Do dziś w kościele w Ostrowitem nie ma organów.

**Dyspozycja – wariant I (15 głosów)****Manual I**

Bourdon 16'  
 Pryncypał 8'  
 Rurflet 8'  
 Salicet 8'  
 Oktawa 4'  
 Nasard 2½'  
 Mixtura 5x

**Manual II**

Flet kryty 8'  
 Blokflet 4'  
 Pryncypał 2'  
 Kwinta 1½'  
 Cymbel 3x

**Pedał**

Subbas 16'  
 Fletbas 8'  
 Oktawa 4'

**Dyspozycja – wariant II (16 głosów)****Manual I**

Bourdon 16'  
 Pryncypał 8'  
 Rurflet 8'  
 Salicet 8'  
 Oktawa 4'  
 Flet kryty 4'  
 Flet leśny 2'  
 Mixtura 5x

**Manual II**

Flet kryty 8'  
 Blokflet 4'  
 Pryncypał 2'  
 Sesquialtera 2x  
 Cymbel 3x

**Pedał**

Subbas 16'  
 Oktawa 8'  
 Fletbas 8'

**Dyspozycja – wariant III (14 głosów)****Manual I**

Bourdon 16'  
 Rurflet 8'  
 Salicet 8'  
 Pryncypał 4'  
 Nasard 2½'  
 Mixtura 5x

**Manual II**

Gedackt 8'  
 Blokflet 4'  
 Oktawa 2'  
 Kwinta 1½'  
 Cymbel 3x

**Pedał**

Subbas 16'  
 Fletbas 8'  
 Oktawa 4'

**Dyspozycja – wariant IV (12 głosów)****Manual I (C-a<sup>3</sup>)**

Pryncypał 8'  
 Holflet 8'  
 Oktawa 4'  
 Flet kryty 4'  
 Mixtura 5x

**Manual II (C-a<sup>3</sup>)**

Bourdon 8'  
 Rurflet 4'  
 Oktawa 2'  
 Kwinta 1½'  
 Cymbel 3x

**Pedał (C-f<sup>1</sup>)**

Subbas 16'  
 Fletbas 8'

**Dyspozycja – wariant V (17 głosów)****Manual I**

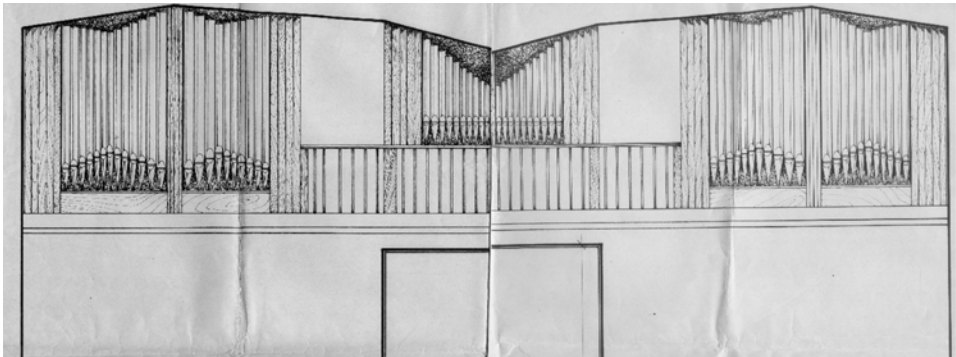
Bourdon 16'  
 Pryncypał 8'  
 Rurflet 8'  
 Salicet 8'  
 Oktawa 4'  
 Bachflet 4'  
 Sesquialtera 2x  
 Flet otwarty 2'  
 Mixtura 5x

**Manual II**

Flet kryty 8'  
 Blokflet 4'  
 Pryncypał 2'  
 Kwinta 1½'  
 Cymbel 3x

**Pedał**

Subbas 16'  
 Fletbas 8'  
 Oktawbas 4'



Il. 26. Ostrowite Rypińskie – projekt prospektu organowego (AWT Ostrowite).

#### 4. ANALIZA DYSPOZYCJI

Patrząc na powyższe dyspozycje organów, można wyróżnić trzy główne okresy, na jakie można umownie podzielić działalność organmistrzowską Włodzimierza Truszczyńskiego. W fazie pierwszej, od rozpoczęcia samodzielnej działalności w 1965 r. do ok. 1980 r., organmistrz budował instrumenty o trakturze pneumatycznej i elektropneumatycznej. Charakterystyczne dla tego etapu głosy to Holflet 8', Bachflet 4', Kwintadena 8' lub 16', które pojawiają się w niemal każdym instrumencie. Często występuje też Oktawina 1' (np. Rypin). Sekcja manualu II oparta jest zazwyczaj na Pryncypale 4'. W fazie następnej, która trwała przez lata 80. i 90. XX wieku, powstawały przeważnie instrumenty mechaniczne. Dotychczasowy zestaw głosów fletowych ustępuje miejsca innemu. W prawie każdym instrumencie pojawiały się głosy takie, jak Rurflet 8', Flet kryty 4', Blokflet 4', Gemshorn 2', a sekcja manualu II oparta była na Pryncypale 2'. Wreszcie w ostatnim, schyłkowym okresie działalności, który trwał w latach 2000-2006, organmistrz wydawał się otwarty na różne prądy brzmieniowe, z którymi eksperymentował. Dyspozycji organów budowanych w tej fazie nie łączy żadna myśl przewodnia i występują między nimi duże różnice. Ten okres w diecezji płockiej reprezentuje instrument w Ciechanowie.

## ZAKOŃCZENIE

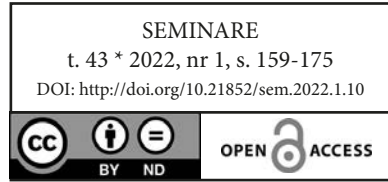
W diecezji płockiej występują wszystkie typy organów budowanych przez Włodzimierza Truszczyńskiego: od najmniej okazałych, pneumatycznych, przez elektropneumatyczne, aż po mechaniczne, wykonywane z użyciem importowanych podzespołów. W tej ostatniej grupie znajdują się dwa duże instrumenty – w Gostyninie i w Płońsku – które pod warunkiem dobrego utrzymania nadają się do wykonywania szerokiego repertuaru koncertowego. Oprócz wzniesienia ośmiu nowych instrumentów Truszczyński wykonał dwie przebudowy i planował zbudować jeszcze dwa instrumenty w diecezji płockiej. Z dzisiejszej perspektywy należy uznać, że decyzja o przebudowie organów w Przasnyszu była niefortunna, gdyż oryginalnie był to wartościowy późnoromantyczny instrument, a przebudowa doprowadziła do zatarcia jego cech stylowych. Chociaż diecezja płocka nigdy nie była dla Włodzimierza Truszczyńskiego głównym rynkiem zbytu, pozostawił on jednak wyraźny ślad w jej krajobrazie organowym. Widać jednak, że swoją działalność w tym biskupstwie koncentrował on w miastach, zwłaszcza w powiatowych, gdzie powstało aż 5 z 8 nowych instrumentów i miała miejsce jedna przebudowa, zaś tylko 2 nowe instrumenty (oba najskromniejszej jak na Truszczyńskiego konstrukcji, z trakturą pneumatyczną) i jedną przebudowę wykonano na terenach wiejskich. Przymuszczać tylko duże i zamożne parafie miejskie mogły ponieść niemałe koszty prac organmistrzowskich związanych z wzniesieniem okazałych organów.

## BIBLIOGRAFIA:

- Archiwum firmy Włodzimierza Truszczyńskiego w Warszawie (dalej: AWT),teczka Biezuń, projekty dyspozycji organów w Biezuńcu z 1988 r.  
AWT,teczka Gostynin, rachunek wystawiony przez firmę Laukhuff 8 października 1984 r.  
AWT,teczka Gostynin, rachunek wystawiony przez firmę Giesecke 9 października 1984 r.  
AWT,teczka Gostynin, rachunek wystawiony przez firmę Heuss 29 kwietnia 1986 r.  
AWT,teczka Gostynin, oferta firmy Kilinger z 26 marca 1993 r.  
AWT,teczka Gostynin, pismo parafii Gostynin do Rzemieślniczej Spółdzielni „Spójnia Wawer” w Warszawie z 3 października 1989 r.  
AWT,teczka Gostynin, opis prac wykonanych w czasie przeglądu z 24 maja 2000 r.  
AWT,teczka Obrót, *Planowany obrót 1987 r*  
AWT,teczka Ostrowite, projekty dyspozycji organów w Ostrowitem  
AWT,teczka Przasnysz, *Sprawozdanie z wykonania robót organowych w czasie remontu instrumentu znajdującego się w kościele Farnym parafii Rzymsko-Katolickiej w Przasnyszu [sic!] z 10 grudnia 1993 r.*  
AWT,teczka Rachunki 1978, *Rachunek nr 7 z 10 lipca 1978.*  
AWT,teczka Szczutowo, *Kosztorys na wykonanie rekonstrukcji i konserwacji zabyt-*

- kowych organów mechanicznych znajdujących się w kościele Rzymsko-Katolickim Św. Marii Magdaleny w Szczutowie z 24 października 1994 r.*
- AWT,teczka Zielona Mławska, dyspozycja organów z 25 lutego 1985 r.
- AWT,teczka Zielona Mławska, list Włodzimierza Truszczyńskiego do proboszcza parafii Zielona Mławska z 15 maja 1986 r.
- AWT,teczka Zielona Mławska, rachunek wystawiony przez firmę Laukhuff 8 maja 1985 r.
- Archiwum kurii diecezjalnej płockiej (dalej: AKDP), akta parafii Rypin, pismo Wydziału ds. artystyczno-budowlanych kurii diecezjalnej płockiej z 25 lutego 1978 r.
- AKDP, akta parafii św. Benedykta w Sierpcu, protokół wizytacji dziekańskiej z 1992 r.
- AKDP, akta parafii Szwelice, odręczna notatka [brak daty].
- AKDP, akta parafii Zielona Mławska, protokół wizytacji dziekańskiej z 19 marca 1988 r.
- Bieńko, Klaudiusz. 2012. *Budownictwo organowe Włodzimierza Truszczyńskiego w archidiecezji warszawskiej. Dzieje zakładu organmistrzowskiego i specyfika instrumentów*. Warszawa: Uniwersytet Kardynała Stefana Wyszyńskiego (praca magisterska).
- Bieńko, Klaudiusz. 2013. Działalność organmistrzowska Włodzimierza Truszczyńskiego. *Seminare*, 34, 367-385.
- Król, Stefan. 1989. *Struktura brzmienia organów firmy Stefana Truszczyńskiego zbudowanych w latach 1935-1965*. Lublin: Katolicki Uniwersytet Lubelski (praca magisterska).
- Łyjak, Wiktor Zygmunt. 2005. *Organy na Mazowszu w diecezji płockiej od XIV wieku do 1818 roku*. Płock: Towarzystwo Naukowe Płockie.
- Łyjak, Wiktor Zygmunt. 2008. *Organy na Mazowszu w diecezji płockiej od 1818 do 1925 roku*. Płock: Towarzystwo Naukowe Płockie.
- Narodowy Instytut Dziedzictwa, karta ewidencyjna organów w kościele farnym w Przasnyszu, opr. Wiktor Łyjak 1986.
- Pisarski, Krzysztof. 2017. *Kościół św. Jana Chrzciciela Janowo (warmińsko-mazurskie)*. Dostęp: 7.02.2017. <https://musicamsacram.pl/instrumenty/opis/336-Janowo-Kosciol-sw-Jana-Chrzciciela>.
- Pyrzyński, Michał. 2017. *Organy w powiecie mławskim po 1945 roku*. Warszawa: Uniwersytet Muzyczny Fryderyka Chopina (praca magisterska).
- Sadowski, Marcin. 2020. *Muzyka kościelna w diecezji płockiej po Soborze Watykańskim II. Studium liturgiczne*. Lublin: Katolicki Uniwersytet Lubelski Jana Pawła II (praca doktorska).
- Szymanowicz, Maria. 2012. Wzmianki o organach w „Miesięczniku Pastorskim Płockim” z lat 1946-2009. W: *Studia Organologica*, t. 4, red. Maria Szymanowicz, 387-397. Lublin: Polihymnia.
- Zarzycki, Łukasz. 2017. *Budownictwo organowe w powiecie płońskim w latach 1925-2015*. Warszawa: Uniwersytet Muzyczny Fryderyka Chopina (praca magisterska).





Ks. JÓZEF MANDZIUK<sup>1</sup>

ORCID: <https://orcid.org/0000-0001-8168-1001> \* [jmandziuk@op.pl](mailto:jmandziuk@op.pl)

Zgłoszono: 20.07.2021; recenzowano: 23.12.2021; zaakceptowano do publikacji: 15.03.2022

## KSIĄDZ INFUŁAT ZDZISŁAW KRÓL – WYBITNA POSTAĆ KOŚCIOŁA WARSZAWSKIEGO

MITERED PRELATE, REVEREND ZDZISŁAW KRÓL –  
A PROMINENT FIGURE OF THE WARSAW CHURCH

The present study aims at presenting the figure of Mitered Prelate, Reverend Zdzisław Król, PhD, who devoted his life to the Church of Warsaw. An enlightened and educated man, an excellent priest, outstanding preacher and experienced curia clerk, Reverend Zdzisław Król strived to commemorate places and events of historical significance to the Polish nation, especially those related to the Katyn massacre. As chancellor of the metropolitan curia, he defended priests persecuted by the Security Service. Reverend Zdzisław Król died in the Smolensk catastrophe on April 10, 2010 and was buried in the Pantheon of Great Poles in the Temple of Divine Providence, the erection of which he greatly contributed to.

**Keywords:** Warsaw Archdiocese, parish ministry, preaching, curial offices, patriotism, the Katyn massacre, the Smolensk catastrophe

### Abstrakt

Celem niniejszego opracowania jest ukazanie postaci ks. infułata dra Zdzisława Króla, który swoje życie poświęcił Kościołowi warszawskiemu. Był on człowiekiem światłym, wykształconym, znakomitym duszpasterzem, wytrawnym kaznodzieją i doświadczonym urzędnikiem kurialnym. Walczył o upamiętnienie miejsc i wydarzeń ważnych dla narodu, a zwłaszcza związanych ze zbrodnią katyńską. Jako kanclerz kurii metropolitalnej bronił księży, prześladowanych przez Służbę Bezpieczeństwa. Zginął w katastrofie smoleńskiej 10 kwietnia 2010 r. i został pochowany w Panteonie Wielkich Polaków w świątyni Opatrzności Bożej, do wzniesienia której wiele się przysłużył.

**Słowa kluczowe:** archidiecezja warszawska, duszpasterstwo parafialne, kaznodziejstwo, urzędy kurialne, patriotyzm, zbrodnia katyńska, katastrofa smoleńska

---

<sup>1</sup> Ks. Józef Mandziuk – prof. dr hab., kapłan archidiecezji wrocławskiej, emerytowany profesor zwyczajny PWT we Wrocławiu i UKSW w Warszawie, profesor uczelniany Politechniki Rzeszowskiej w Zakładzie Humanistycznym Wydziału Zarządzania, autor ok. 1400 pozycji drukowanych, w tym 12-tomowej *Historii Kościoła katolickiego na Śląsku*, promotor 74 doktorów z zakresu historii.

## WSTĘP

Historycy często ukazują bieg wydarzeń dziejowych, uwzględniając różne instytucje, a pomijają człowieka będącego twórcą historii. Biografistyka osób duchownych w Polsce jest ciągle dość uboga. Odchodzą do wieczności księża, którzy swoje życie poświęcili służbie drugiemu człowiekowi, a często brakuje nawet nekrologu prasowego im poświęconego.

Celem niniejszego opracowania jest przybliżenie postaci ks. Zdzisława Króla jako człowieka, kapłana, duszpasterza, urzędnika kurialnego, który swoje życie związał z Kościołem warszawskim. W pracy wykorzystano materiały archiwalne znajdujące się w Archiwum Archidiecezjalnym w Warszawie, gdzie zostały złożone również osobiste dokumenty, kalendarze i szkice kazań warszawskiego kapłana. Autor miał pod ręką krótkie opracowania biograficzne, wzmianki prasowe oraz rozprawę magisterską Joanny Wojdat pt.: *Życie i działalność księdza infułata Zdzisława Króla (1935-2010)*. Najcenniejsze są wspomnienia bohatera spisane przez Agnieszkę Siedlok w książce pt.: *Byłem świadkiem* na krótko przed jego śmiercią w katastrofie smoleńskiej. Ks. Grzegorz Kalwarczyk, kanclerz warszawskiej kurii metropolitalnej w latach 1992-2012, zaznaczył, że „ks. infułat Zdzisław Król w przekazywaniu informacji o sobie był bardzo oszczędny i wybiórczy. Sam mógłbym dopisać w jego życiorysie wiele zdarzeń, o których nie wspomniał; chociażby daty różnych nominacji i zleceń, a nawet odznaczeń i wyróżnień, które w życiu otrzymał” (Król 2011a, 294). Sięgnięto również po pozycje poświęcone prymasowi Józefowi Glempowi i bł. ks. Jerzemu Popiełuszcze, z którymi ks. Zdzisław był bardzo związany.

## 1. DZIECIŃSTWO, LATA SZKOLNE I STUDIA UNIwersyteckie

Małą ojczyzną ks. Zdzisława Króla było północne Mazowsze, gdzie w małej miejscowości Zielonka przyszedł na świat 8 maja 1935 r. Osada mająca dziewięć domostw należała do dóbr Zdziebórz w gminie Somianka, w parafii Pniewo. Jego rodzice Bolesław Piotr i Marianna z domu Turek posiadali gospodarstwo rolne. Po czterech dniach został ochrzczony w kościele parafialnym w Pniewie, otrzymując imię Zdzisław. Miał dwóch młodszych braci: Stanisława i Jana. Jego dzieciństwo naznaczone było wypadkami drugiej wojny światowej i okupacji. Zapamiętał ojca, który wyruszył na wojnę, maszerujących żołnierzy i kolumny samochodów. W jego domu ukrywano dwóch młodych braci żydowskich, z których jeden został zastrzelony. W swojej pamięci zachował następujący obraz: „Mając osiem lat, stałem przy chłopskim wozie, na którym leżał zabity człowiek. Przez Wyszków wieziono go do pociągu, aby ciało dostarczyć do Warszawy. Nie miałem wtedy świadomości, o kogo chodzi, poza słowami mojego ojca, że «ten człowiek oddał życie za Polskę»” (Król 2011a, 25).

W listopadzie 1944 r. w domu rodzinnym ojciec został pojmany przez żołnierzy sowieckich i zesłany na Sybir. Przy pożegnaniu powiedział do pierworod-



nego syna: „Jesteś najstarszy, opiekuj się matką i braćmi” (Król 2011a, 19). 9-letni Zdzisław szukał okazji, aby pomścić ojca i przezornie został przez matkę odesłany do babci zamieszkałej w Rybieniu k. Wyszkowa. W lutym 1946 r. ojciec powrócił z sowieckiego łagru i opowiadał o swoich przeżyciach na „niehumanitarnej ziemi”. Po latach Zdzisław dotarł do dokumentacji więziennej ojca przechowywanej w Ostrołęce i jeszcze dokładniej poznał jego przeżycia. Miały one duży wpływ na świadomość patriotyczną polskiego kapłana.

W 1941 r. Zdzisław rozpoczął naukę w szkole powszechnej w Ulasku, w 1943 r. przystąpił do pierwszej Komunii świętej, a cztery lata później przyjął sakrament bierzmowania w Woli Myskowskiej z rąk biskupa płockiego Tadeusza Zakrzewskiego. Po ukończeniu szóstej klasy rozpoczął naukę w męskim gimnazjum i liceum w Wyszkowie. Często pieszo wracał do domu, pokonując 15 km piaszczystej drogi (Koba 2010, 14). Rodzina miała trudności ze zdobyciem pożywienia, odzieży i obuwia. W szkole brał udział w kółku teatralnym, uczył się recytacji, ćwicząc pamięć i formę przekazu. W wypracowaniu na temat „kim chcę być i dlaczego” napisał, iż pragnie zostać księdzem. Nauczycielka Bronisława Banasik wyrwała kartkę z jego zeszytu i na spotkaniu z ojcem prosiła, aby syn nie mówił głośno o swoich pragnieniach, wszak był to trudny okres stalinizmu. Po latach tę kartkę przekazała młodemu kapłanowi (Wojdat 2015, 23).

Po uzyskaniu świadectwa dojrzałości w 1953 r. 18-letni Zdzisław zamierzał złożyć podanie na Uniwersytet Warszawski, gdzie chciał podjąć studia z zakresu historii. Jednak wkrótce zmienił decyzję i zgłosił się do Metropolitalnego Seminarium Duchownego w Warszawie. 11 września 1953 r. przekroczył próg seminaryjny i rozpoczął studia filozoficzno-teologiczne. Był to najtrudniejszy dla Kościoła okres ofensywy stalinowskiej. W seminarium Zdzisław zetknął się z aparatem bezpieczeństwa, gdy wobec kleryków stosowano szantaż i prowokacje. Był lubiany wśród kolegów, przestrzegał regulaminu seminaryjnego i przykładał się do nauki. Po latach tak wspominał swój pobyt w seminarium: „W seminarium spotkałem wielu ludzi, których darzę ogromnym szacunkiem. Wiele się od nich nauczyłem. Niektóre momenty z ich życia – «przykłady» – przenieśliśmy we własne życie” (Król 2011a, 59). W swojej pamięci zachował pozytywne wspomnienia o swoich przełożonych i wykładowcach seminaryjnych. Wielkim wzorem dla niego był ksiądz doktor Władysław Miziołek, prefekt i wykładowca teologii dogmatycznej, od 1957 r. rektor seminarium, a od 1969 r. warszawski biskup pomocniczy. Z tym wybitnym hierarchą warszawskim był związany węzłami przyjaźni i bardzo dużo mu zawdzięczał w swoim życiu.

30 maja 1958 r. Rada Pedagogiczna wydała następującą opinię o diakonie Zdzisławie: „Pobożność gruntowna, zdolności intelektualne dobre, pilność b. dobra. Podczas całego pobytu w Seminarium nie nasuwał swym zachowaniem żadnych trudności. Z obowiązków seniora (dziekana ogólnego) wywiązywał się wzorowo. Posiada nieco ambicji, by praca jego znalazła uznanie, ale nie w stopniu rażącym. Wyniki próbnych kazań i katechez ocenić można na stopień dobry. Nadaje

się do duszpasterstwa i wiejskiego i miejskiego, jak również godzien jest wysłania na studia” (AKMW, Akta personalne ks. Zdzisława Króla).

Po 5-letnich studiach filozoficzno-teologicznych diakon Zdzisław Król 3 sierpnia 1958 r. przyjął święcenia kapłańskie w archikatedrze świętojańskiej z rąk kardynała Stefana Wyszyńskiego. W refektarzu seminaryjnym w imieniu 35 neoprezbiterów złożył podziękowanie Prymasowi Polski za udzielenie święceń, a ksiądz Stanisław Kędziora wręczył kardynałowi 35 róż z życzeniami urodziny. Metropolita wypowiedział znaczące słowa: „Życzę wam, aby żadna z nich nie zwiędła” (Król 2011a, 29). Mszę św. prymicyjną ks. Zdzisław odprawił w rodzinnej parafii w Pniewie, a kazanie wygłosił ks. rektor Władysław Miziołek.

Tydzień po święceniach prezbiteratu ks. Król rozpoczął pracę duszpasterską jako wikariusz i katecheta w parafii św. Anny w Grodzisku Mazowieckim, której historia sięga średniowiecza (Kalwarczyk 2014, 250-255). W tej parafii, współpracując z proboszczem Janem Kołodziejским, był odpowiedzialny za organizowanie katechezy parafialnej. Już wtedy przykładał wielką wagę do głoszonych kazań, starając się mówić „żywym słowem”, które łatwiej trafia do słuchaczy. W Grodzisku poznał starszego kapłana, który z powodu podeszłego wieku i trudności w poruszaniu się żył w trudnych warunkach. Wtedy podjął postanowienie, że w przyszłości, jeśli będzie miał możliwości, to zadba o dom dla księży emerytów. Służąc penitentkom w konfesjonale, postanowił w odpowiednim czasie wznieść dom samotnej matki. Jako wikariusz kontynuował studia teologiczne w Akademii Teologii Katolickiej w Warszawie, uzyskując w 1958 r. świadectwo ich ukończenia.

Mając protekcję księdza rektora Władysława Miziołka, 18 czerwca 1960 r. ks. Król otrzymał urlop naukowy i rozpoczął studia na Wydziale Prawa Kanonicznego Katolickiego Uniwersytetu Lubelskiego. W tym czasie sytuacja uczelni była wyjątkowo trudna. Tak o niej pisze ksiądz Zygmunt Zieleński, kolega Zdzisława, w swoich wspomnieniach: „Co jednak najważniejsze, to ówczesna niepowtarzalna atmosfera. Byliśmy wszyscy świadomi, że jesteśmy na cenzurowanym. KUL w systemie komunistycznym nie miał właściwie racji bytu. Likwidowano kolejno kierunki studiów: prawo, ekonomię, pedagogikę, filologię romańską i w ogóle kierunki filologiczne, oprócz polonistyki i klasyki. KUL był więc uczelnią okaleczoną. Na przekór temu pozostawione kierunki pręźnie się rozwijały, a absolwenci KUL mimo wiadomych restrykcji władz przy zatrudnianiu byli w wielu instytucjach naukowych kraju mile widziani (...). Brać studencka była bardzo zintegrowana. Zwłaszcza dotyczyło to kontaktów między księżmi studentami a świeckimi. Wspólne imprezy, niekończące się dysputy, mniej częste niż dziś kawki i goszczenie się z różnych okazji. Wyprawy do Komitetu Wojewódzkiego PZPR na prelekcje światopoglądowe i blokowanie tam dyskusji, co niekiedy kończyło się agresywnymi sprzeczkami z trabantami partyjnymi, były na porządku dziennym” (Zieleński 2020, 325).

Ks. Zdzisław zaprzyjaźnił się z wieloma studentami, którzy później odgrywali ważną rolę w Kościele polskim. Miło wspominał wykładowców, zwłaszcza księży profesorów: Józefa Rybczyka i Aleksego Petraniego, swojego promotora. We

wspomnieniach opisał scenę pierwszego spotkania z profesorem Karolem Wojtyłą. Miało ono miejsce w refektarzu uniwersyteckim, kiedy przy śniadaniu jego zestresowany kolega opowiadał o czekającym go egzaminie u „jakiegoś Wojtyły”. Następnie ów kolega zaczął siedzącego obok duchownego pytaniem: „A ty z czego zdajesz?”. W odpowiedzi usłyszał: „Ja tu egzaminuję. Nazywam się Wojtyła” (Król, 2011a, 47). Po latach ks. Zdzisław wiele razy spotykał się z św. Janem Pawłem II, przygotowując jego podróże pasterskie do Ojczyzny.

Dziedziną zainteresowań naukowych ks. Króla były dzieje historyczno-prawne archidiaconatu czersko-warszawskiego. Po uzyskaniu magisterium zamieszkał w Zielonce pod Warszawą, obejmując kapelanię w Zgromadzeniu Sióstr Dominikanek Misjonarek Jezusa i Maryi. Stamtąd dojeżdżał do Lublina, aby kontynuować studia doktoranckie, uwieńczone 16 czerwca 1966 r. uzyskaniem stopnia naukowego doktora nauk prawnych. Z wdzięcznością wspominał czas spędzony w Zielonce, gdzie spotkał się z życzliwością i wprost opiekuńczością zakonnic. Po latach pisał: „Pobyty w Zielonce nie tylko zakończył moje studia. Zgromadził wielu przyjaciół, a także tam «zmusiłem siebie» do przygotowania wielu starannych kazań, które dla wielu ludzi były bardzo pożyteczne. Tam również, w Zielonce, nauczyłem się pracy z «małymi grupami». Oczywiście pamiętam, że zakon dominikanek, których później stałem się kuratorem, to zakon bardzo mi bliski. Przez wiele lat siostry dominikanki były mi oparciem” (Król 2011a, 72). Szczególnie wspominał siostrę Hiacyntę, zaprzyjaźnioną z jego rodziną, którą stawiał na czele ludzi jemu bliskich i oddanych. Wspominał również matkę generalną Marię Wielowiejską, kobietę – jak wspominał – mądrą, wspaniałą charakterem, która nauczyła go tolerancji i szerszego patrzenia na wiele osób i wydarzeń (Wojdat 2015, 29). W 1965 r. w Zielonce spotkało go wyróżnienie, bowiem został członkiem Sekcji Historycznej Komisji Uczczenia Tysiąclecia Chrześcijaństwa w Archidiecezji Warszawskiej.

## 2. DUSZPASTERZ WARSZAWSKI

Ksiądz dr Zdzisław Król swoją bogatą działalność duszpasterską związał ze stolicą Archidiecezji Warszawskiej. Pochodzący z malutkiej miejscowości mazowieckiej, rozwinął swoje skrzydła w Warszawie, będąc proboszczem dwóch parafii.

Pierwszą placówką warszawską dla księdza Króla był wikariat w parafii Matki Bożej Loretańskiej na Pradze w Warszawie. Oficjalnie pełnił tę funkcję od stycznia do września 1967 r., bowiem 1 września tegoż roku rozpoczął pracę na stanowisku notariusza Wydziału Duszpasterskiego Warszawskiej Kurii Metropolitalnej. Jednak do 1973 r. pozostał rezydentem w praskiej parafii, prowadząc nadal katechezę z dziećmi komunijnymi i młodzieżą szkolną. Wygłosił też 37 serii nauk rekolekcyjnych, wśród których były rekolekcje wygłoszone w związku z peregrynacją obrazu Matki Bożej Lewiczyńskiej.

W tym okresie swojego życia współpracował z tamtejszym proboszczem, ks. Stefanem Niedzielaikiem, zawiązując z tym wielkim patriotą węzły przyjaźni. Poznał też

wielu młodych kapłanów pełniących obowiązki wikariuszowskie, z którymi utrzymywał kontakty przez wiele lat. Często wspominał, iż w tej parafii panowała atmosfera szczególnej więzi między duszpasterzami i laikatem katolickim. Brał udział w spotkaniach różnych stowarzyszeń, ucząc się od świeckich nawiązywania kontaktów międzyludzkich. W swoich kazaniach był nieraz zbyt odważny i proboszczowi, ks. Stefanowi Niedzielakowi, zawdzięczał wsparcie i ochronę przed atakami Służby Bezpieczeństwa (Król 2011a, 73).

W 1977 r. ks. Niedzielak został powtórnie proboszczem parafii św. Karola Boromeusza na warszawskich Powązkach. W świątyni parafialnej zapoczątkował odprawianie Mszy św. za Ojczyznę. W stanie wojennym w swojej świątyni zaczął tworzyć Sanktuarium Poległym i Pomordowanym na Wschodzie, został kapelanem Warszawskiej Rodziny Katyńskiej i upominał się o ujawnienie prawdy o zbrodni katyńskiej. Był inicjatorem wzniesienia Krzyża Katyńskiego na Cmentarzu Wojskowym na Powązkach. Za swoją działalność niepodległościową był nieustannie nękanym i szykanowanym, otrzymywał listy i telefony z pogrozkami. Zginął w nocy z 20 na 21 stycznia w 1989 r., zamordowany na swojej plebanii przez nieznaną sprawców.

Pogrzeb ks. Stefana Niedzielaka odbył się 26 stycznia 1989 r. Mszy św. pogrzebowej przewodniczył kardynał Józef Glemp, prymas Polski. W kazaniu ks. Król mówił m.in.: „Od pięciu dni nasze serca są skołatane, od pięciu dni w naszych umysłach i sercach jest dużo żalu, bólu i cierpienia. Jako ludzie wiary kierujemy ku Bogu naszą myśl i mówimy: Panie, przyjmij tę ofiarę, ofiarę jego życia, jego cierpienia, jego umiłowania ludzi, Kościoła, Ojczyzny, ale przyjmij także naszą ofiarę. Bo przecież jest nam trudno z nim się rozstawać, bo od wielu lat związani byliśmy z nim więzią przyjaźni” (*Wspomnienie ks. Zdzisława Króla*). W homilii padły ważne i prorocze słowa: „nie wolno nam zmarnować tej śmierci”. Wkrótce zostały one wypisane na tablicy katyńskiej, umieszczonej na kościele św. Karola Boromeusza.

Pomimo pełnienia czasochłonnych obowiązków kanclerza kurii metropolitalnej ks. Zdzisław przejął obowiązki proboszcza osieroconej parafii na Powązkach warszawskich i dyrektora tamtejszego cmentarza. Uczynił to przede wszystkim ze względu na pamięć swojego zmarłego przyjaciela. Po latach wspominał: „Było to ciekawe doświadczenie. Dzięki dobrym współpracownikom udało mi się wykonać dla tej parafii kilka dobrych rzeczy” (Król 2011a, 198).

Nowy proboszcz nie ustawał w wysiłkach wyjaśnienia okoliczności śmierci swojego poprzednika. Chciał doprowadzić śledztwo do końca, zarazem walcząc o dobre imię przyjaciela: „Po parafii «krążyli ludzie», którzy opowiadali niewiarygodne rzeczy na temat księdza Niedzielaka. W tym czasie otrzymałem kilka anonimów i przynajmniej dwa lub trzy szantaże. (...) Po wielu latach czuję ogromną satysfakcję, że nie przestraszyłem się i nie przestałem bronić dobrego imienia księdza Stefana” (Król 2011a, 186). Pomimo stwierdzenia w Zakładzie Medycyny Sadowej Akademii Medycznej szeregu zewnętrznych obrażeń w okolicy twarzy i głowy oraz złamania kręgosłupa szyjnego, ówczesne Ministerstwo Spraw We-

wnętrznych wykluczało morderstwo. Sprawę męczeńskiej śmierci warszawskiego duszpasterza umorzono 2 października 1990 r., a jako powód podano niewykrzycie sprawcy czynu. Z akt sprawy jego zabójstwa w niejasnych okolicznościach zniknęły materiały zabezpieczone podczas sekcji zwłok i ślady zabezpieczone na miejscu zbrodni (Niedzielak 1991, *passim*).

W pracy duszpasterskiej obok zwykłych zajęć proboszcz Król dołączył nową pierwszą piątków w intencji zamordowanego kapłana. Przejął też prowadzenie dzieła ks. Niedzielaka, jakim było Sanktuarium Poległym i Pomordowanym na Wschodzie. Ponadto został kapłanem Warszawskiej Rodziny Katyńskiej, bowiem na stronie internetowej tegoż stowarzyszenia można przeczytać: „Po zamordowaniu ks. Stefana Niedzielaka (20.01.1989 r.) nowy proboszcz ks. kanclerz Zdzisław Król podtrzymywał w pełni zobowiązania swego poprzednika i z dużą życzliwością i troską pomagał w działaniach Rodziny. Stał się jej opiekunem i kapłanem” (*Historia Warszawskiej Rodziny Katyńskiej*). Z Katynia przywiózł urnę z ziemią złożoną następnie w Grobie Nieznanego Żołnierza w Warszawie. W kwietniu 1981 r. poświęcił, umieszczony w ścianie Sanktuarium Poległym i Pomordowanym na Wschodzie, Relikwiarz Katyński z czaszką wydobytą w czasie ekshumacji niemieckiej w 1943 r. W czerwcu 1990 r. został powołany do Rady Ochrony Pamięci i Męczeństwa.

Po wywalczeniu przez NSZZ „Solidarność” możliwości transmitowania przez radio w każdą niedzielę i święta Mszy św. sprawowanej w kościele pw. Krzyża Świętego w Warszawie ks. Zdzisław Król stał się jednym z kaznodziejów radiowych. W opublikowanych *Świątokrzyskich kazaniach radiowych* ukazały się następujące jego wystąpienia: *Żywe jest słowo Boże i skuteczne* (t. 1, 20-22), *Sumienie – zagrożenia i rozwój* (t. 3, 152-152), *Boże drogowskazy* (t. 4, 158-161), *Na 3. Niedzielę Wielkiego Postu* (t. 8, 82-84), *Na 4. Niedzielę Wielkiego Postu* (t. 8, 85-87), *Na 5. Niedzielę Wielkiego Postu* (t. 8, 88-90); *100 rocznica śmierci Abpa Zygmunta Szczęsnego Felińskiego* (t. 8, 193-196) (Mandziuk 2019, 564-565).

W swojej działalności kaznodziejskiej ks. Król był zapraszany z konferencjami do seminariów duchownych, służby zdrowia i inteligencji katolickiej. Znane były jego kazania patriotyczne, pełne miłości i szacunku do Ojczyzny. Poproszony przez NSZZ „Solidarność” wygłosił kazania z okazji 37. i 40. rocznicy wybuchu Powstania Warszawskiego. Mówił m.in. „W Powstaniu zostaliśmy opuszczeni. Najbardziej wrażliwe sumienia i serca to serca młodych ludzi z Szarych Szeregów, którzy najbardziej zostali skrzywdzeni. Wychowani byli na dziś, na jutro i na pojutrze. Jutro było bardzo bolesne”. Z działaczami „Solidarności” duszpasterz warszawski spotykał się, udzielając im rad i wskazówek życiowych.

23 czerwca 1992 r. ks. Zdzisław Król został proboszczem parafii pw. Wszystkich Świętych na Grzybowie w Warszawie. Była to jedna z największych parafii w centrum stolicy. W tym czasie został zwolniony z obowiązków kanclerza kurii metropolitalnej i mógł w pełni poświęcić się pracy duszpasterskiej. Nadal uznawał, że istotą duszpasterstwa jest sprawowanie liturgii, praca w konfesjonale i na

ambonie oraz z zespołami parafialnymi. Eucharystia była centrum jego posługi pastoralnej i dbał, by była sprawowana jak najgodniej. Cieszył się, że wiele osób świeckich coraz bardziej angażowało się w liturgię poprzez śpiewy i czytania. Bardzo rzetelnie podchodził do pracy w konfesjonale, twierdząc, że jest ona najtrudniejszym odcinkiem w życiu duszpasterza. W rozmowach z młodymi kapłanami podkreślał, że wierność konfesjonałowi jest sprawdzianem pracy kapłańskiej. W jego programie duszpasterskim, uzgodnionym z radą parafialną, ważne miejsce zajmował problem poznania parafian, co przy ogromnej liczbie wiernych było zadaniem bardzo trudnym. Wizyta duszpasterska, tzw. „kolęda”, była okazją, by zebrać dane do urządzenia kartoteki parafialnej, którą na bieżąco uzupełniano. W kancelarii parafialnej ks. Król poznawał ludzi wymagających pomocy zarówno materialnej, jak i duchowej. Dla nich zorganizował parafialną Caritas, angażując odpowiednie osoby, które z entuzjazmem podejmowały działania na tych polach, na których sam proboszcz był bezradny.

Gorliwy duszpasterz warszawski okazał się również znakomitym gospodarzem. Sama świątynia parafialna, której konsekracji dokonał arcybiskup Wincenty Teofil Chościak Popiel w 1883 r., doznała ogromnych zniszczeń podczas drugiej wojny światowej. Jej odbudowa, w oparciu o projekt Beaty Trylińskiej, trwała szereg lat. Wielkim przedsięwzięciem nowego proboszcza była budowa nowych 64-głosowych organów, którą powierzono firmie Jana i Dariusza Zychów w Wołominie, a nad realizacją artystycznych zamierzeń czuwał organista profesor Andrzej Chorosziński. W celu zdobycia potrzebnych funduszy proboszcz założył odpowiednią fundację. Projekt opracowano na początku 1998 r., natomiast prace konstrukcyjne trwały od 1999 do 2002 r. Organy uroczystie poświęcił kardynał Józef Glemp 22 listopada 2002 r. (Kalwarczyk 2015, 618-619). Przy okazji budowy organów dokonano kapitalnego remontu chóru i schodów prowadzących do świątyni. Prace zostały ukończone w 1999 r. Wewnątrz kościoła dokonano konserwacji obrazów, wśród nich było siedem dzieł Michała Willmanna, „śląskiego Rembrandta”, które zostały po wojnie sprowadzone z klasztoru cysterskiego w Lubiążu. Ponadto ks. Król wkrótce po przybyciu do parafii przeprowadził remont centralnego ogrzewania i odtąd na plebanii można było organizować więcej spotkań. W 2006 r. wznosił nową plebanię, której uposażanie trwało w następnych latach. Polecił również uporządkowanie archiwum parafialnego i przekazał pieniądze na przeprowadzenie konserwacji większości ksiąg parafialnych. Mając odpowiednie fundusze, uzyskane ze sprzedaży posesji, którą otrzymał od pani Teofili Bąbik z Kanady, rozpoczął budowę domu parafialnego i garaży. O darczyńcach zawsze pamiętał, polecając ich w modlitwie (Wojdat 2015, 34).

Ks. Zdzisław Król pamiętał o tym, że podczas okupacji niemieckiej kościół Wszystkich Świętych na Grzybowie sąsiedował bezpośrednio z gettem żydowskim. Proboszczem był wówczas ks. prałat Marcei Godlewski, który przed wojną brał w obronę ubogie Polki i Polaków służących u Żydów, którzy byli źle wynagradzani i traktowani przez pracodawców. Z tego powodu Żydzi i wrogowie Ko-

ściola posądzał go o antysemityzm. Podczas wojny ten „antysemita” organizował dla Żydów pomoc żywnościową, niektórych ukrywał w kościele i na plebanii, wielu zaopatrywał w fikcyjne metryki chrztu. Jego bohaterska postawa uratowała życie wielu osobom narodowości żydowskiej (Madej 2009, 23-39). Z inicjatywy proboszcza w 1996 r., w 50. rocznicę śmierci tego wybitnego duszpasterza warszawskiego kardynał Józef Glemp przewodniczył uroczystej Mszy św. i w kazaniu podsumował jego 30-letnią pracę duszpasterską i działalność społeczną. Ks. Król dbał też o pamięć innych księży, którzy pomagali przede wszystkim ochrzczonej Żydom. Krystian Brodacki w artykule pt. *Musimy ich uszanować* napisał: „Podczas okupacji warszawska Kuria Metropolitalna po rozmowach prowadzonych przez arcybiskupa Słagowskiego z Niemcami wywalczyła zapewnienie opieki duszpasterskiej tym Żydom w getcie, którzy byli ochrzczeni, a więc ok. 5200. Proboszczem getta mianowano ks. Antoniego Czarneckiego” (Brodacki 2004, 20). Fakt ratowania ludności żydowskiej w parafii Wszystkich Świętych podczas okupacji niemieckiej natchnął ks. Króla do utworzenia komitetu, który zająłby się budową pomnika Polaków ratujących Żydów w latach 1939-1945. O tym zobowiązaniu przypomina tablica z lewej strony świątyni. Proboszcz przy różnych okazjach przypominał, że należy upamiętniać ludzi, którzy poświęcali swoje życie dla ratowania innych. Niestety nie udało się zrealizować wzniesienia tego pomnika za życia jego wnioskodawcy. Wysiłki w zakresie pojednania polsko-żydowskiego znalazły odzwierciedlenie w postaci zgłoszenia 19 sierpnia 2000 r. jego osoby do odznaczenia medalem i dyplomem honorowego członka Polskiego Towarzystwa Sprawiedliwych wśród Narodów Świata.

Poza pracą w charakterze proboszcza parafii Wszystkich Świętych, ks. Król pełnił też obowiązki dziekana dekanatu śródmiejskiego, do którego wchodziły cztery wielkie parafie: bł. Alojzego Orione, św. Barbary, Najświętszego Zbawiciela i Wszystkich Świętych. Od 1 marca 1997 r. był asystentem kościelnym Parafialnego Oddziału Akcji Katolickiej. 18 marca 1993 r. został uhonorowany godnością protonotariusza apostolskiego, czyli infułata. 11 czerwca 2006 r. przeszedł w stan spoczynku i zamieszkał jako rezydent w parafii Wszystkich Świętych.

### 3. DZIAŁALNOŚĆ W WARSZAWSKICH URZĘDACH KURIALNYCH

Ks. Zdzisław Król, wkrótce po zakończeniu studiów uniwersyteckich i uzyskaniu tytułu doktora prawa kanonicznego, rozpoczął długą drogę urzędnika warszawskiej kurii metropolitalnej. Potrafił łączyć obowiązki kurialne z pracą duszpasterską. 1 września 1967 r. podjął obowiązki notariusza kurialnego Wydziału Duszpasterskiego. Będąc do października 1973 r. rezydentem w parafii, dojeżdżał do gmachu kurialnego na ul. Miodowej. Z urzędem notariusza było powiązane duszpasterstwo stanowe, zawodowe i specjalistyczne, organizowanie wizytacji kanonicznych i rekolekcji dla kapłanów, praca wśród służby zdrowia, obowiązki cenzora ksiąg religijnych, delegatura Towarzystwa Przyjaciół KUL, duszpasterstwo

krajowe pracowników lecznictwa, troska o domy księży emerytów w Warszawie i w Otwocku, praca w Radzie Duszpasterskiej i w Komisji Rewizyjnej Cmentarzy Warszawskich.

W tajniki pracy kurialnej wprowadził go ks. prałat Teofil Bogucki, proboszcz parafii św. Stanisława Kostki w Warszawie-Żoliborzu. To dzięki niemu związał się na wiele lat z duszpasterstwem służby zdrowia jako krajowy duszpasterz. Nawiązał wtedy trwające wiele lat kontakty m.in. z doktor Emilią Paderewską, Jolantą Masalską, Elżbietą Sujak, Włodzimierzem Fijałkowskim, Wandą Półtawską. Bliskie mu było duszpasterstwo akademickie i duszpasterstwo rodzin. W 1973 r. po raz pierwszy wyjechał za granicę do Niemieckiej Republiki Demokratycznej na zorganizowane tam sympozjum o rodzinie. Ponadto zaangażował się w duszpasterstwo prawników, mocno inwigilowane przez Służbę Bezpieczeństwa. Miał świadomość, że dla ludzi ze świata prawniczego przychodzenie na konferencje do kościoła św. Anny było aktem wielkiej odwagi (Wojdat 2015, 47). Ks. Król nawiązał wiele przyjacielskich kontaktów z mecenasami, których szanował, bowiem bronili oni duchownych i Kościoła w różnych procesach. Pisał na ten temat: „Mogłem mieć wielkie zaufanie do tych ludzi, których znałem od czasu mojego udziału w duszpasterstwie prawników. W tym czasie wszedłem do różnych kolegiów, wspólnot i grup zajmujących się czy to wydawnictwami czy to budownictwem, a także badaniami historycznymi. Dzięki temu poznałem wielu wspaniałych ludzi z grona architektów, wydawców, budowniczych i innych. Czas mojej pracy w Wydziale Duszpasterstwa dobrze przygotował mnie do pełnienia funkcji Kanclerza Kurii” (Król 2011a, 75).

9 października 1973 r. ks. Król otrzymał nominację na członka komitetu rozbudowy Domu Księża Emerytów im. Kardynała Aleksandra Kakowskiego w Warszawie i został jego dyrektorem. Zamieszkał wówczas z księżmi-emerytami i spełniły się jego marzenia z czasów wikariatu w Grodzisku Mazowieckim.

W tym okresie miały miejsce dwie próby zamachu na życie warszawskiego duchownego. Mianowicie na przełomie czerwca i lipca 1974 r. podjęto próbę spalania jego samochodu marki „Syrena”. Sprawcy wyważyli drzwi garażu znajdującego się przy domu emerytów i na przednim siedzeniu samochodu umieścili wiązkę papieru, którą podpalili. Pożar został ugaszony dzięki szybkiej reakcji mieszkańców i pracowników domu emerytów. W kwietniu 1975 r. doszło do następnej próby zamachu na ks. Króla. „Nieznany sprawca” przepiłował ramę nośną samochodu. Do tragedii nie doszło, ponieważ sprawca telefonicznie ostrzegł kapłana o niebezpieczeństwie. Rzeczywiście dokładny przegląd samochodu potwierdził uszkodzenia. W trakcie postępowania obie sprawy umorzono (Wojdat 2015, 48-49).

Ścisła była współpraca ks. Króla z Prymasem Tysiąclecia. 11 lutego 1979 r. otrzymał od ordynariusza nominację na urząd kanclerza kurii metropolitalnej. Z urzędu wszedł do Rady Biskupiej oraz został członkiem Rady Kapłańskiej i Kolegium Konsulatorów. Ponadto objął funkcję przewodniczącego Zarządu Głównego Cmentarzy Katolickich w Warszawie. Od 1976 r. cieszył się przywilejem no-



szczenia rakiety i mantoletu, a 17 listopada 1979 r. został kanonikiem honorowym Kapituły Metropolitalnej w Warszawie. Z polecenia kardynała Wyszyńskiego zaczął się budową Domu Samotnej Matki w Chyliczkach pod Warszawą (Romaniuk 2002, 1980). Spełniło się wówczas drugie młodzieńcze marzenie zrodzone podczas wikariatu w Grodzisku Mazowieckim. Kanclerz z uznaniem wyrażał się o wielkości kardynała Wyszyńskiego, podkreślając, że nie lekcewał on „najmniejszej ludzkiej sprawy, z którą człowiek do niego przychodził”. Bardzo przeżył śmierć kardynała Wyszyńskiego, która nastąpiła 28 maja 1981 r., i z urzędu czuwał nad przygotowaniem i przebiegiem iście królewskiego pogrzebu. Po śmierci Prymasa Tysiąclecia wszedł w skład komitetu budowy jego pomnika przy kościele siostr wizytek w Warszawie. Z całą mocą przekonywał, by przedstawiony na pomniku kardynał nie był dumny, ale zamyślony, czekający na rozmowę z tymi, którzy tego potrzebują (Król 2011b, 193-194).

Po objęciu rządów przez biskupa warmińskiego Józefa Glempa, ponieważ nowy metropolita, pozostawił na stanowiskach współpracowników zmarłego prymasa, nie przeprowadzając „rewolucji pałacowej”; dalej pełnił obowiązki kanclerza (Kindziuk 2010, 165). Wraz z ks. Edwardem Żmijewskim zorganizował powitanie nowego metropolity w archidiecezji – 16 września 1981 r. Z jego relacji wiadomo, jak wyglądało powitanie nowego prymasa od granicy archidiecezji do Łowicza, gdzie w tamtejszej kolegiacie zebrali się członkowie kapituły, duchowieństwo i rzesza wiernych (Król 2009, 53). Ks. Król, podsumowując lata spędzone przy boku prymasa Glempa, podkreślał, że powierzone mu zadania zawsze starał się wykonywać jak najlepiej. Drzwi jego biura kurialnego zawsze były otwarte dla interesantów. Świadczą o tym notatki – zapisy w zachowanych kalendarzach książkowych. Ścisłe współpracował z warszawskimi biskupami pomocniczymi. Z biskupem Jerzym Modzelewskim podczas wizytacji kanonicznych poznał niemal całą archidiecezję i historię wielu parafii. Towarzyszył również biskupowi w trudnych rozmowach z prominentami rządowymi. Niektórzy twierdzili, że obaj mieli nawet podobny sposób mówienia. On sam wspominał, że pewnego razu wygłosił kazanie za biskupa i po powrocie do zakrystii biskup wziął go w ramiona i powiedział: „Księżę Zdzisławie mamy podobną osobowość” (Król 2011a, 80).

Rok 1981 był wyjątkowy w dziejach całego kraju, kiedy napięta była sytuacja polityczna, a Solidarność dążyła do realizacji swoich postulatów, stosując różnorodne formy nacisku na władze państwowe. W kraju odbywało się wiele nabożeństw z udziałem robotników, członków Solidarności, działały różne komitety społeczne, odbywały się poświęcenia sztandarów. Kanclerz czuwał nad całością życia kościelno-społecznego w osieroconej po śmierci kardynała archidiecezji warszawskiej.

W niedzielę 13 grudnia 1981 r. został ogłoszony stan wojenny mający na celu obronę istniejącego systemu poprzez rozbitcie i zlikwidowanie Solidarności jako wielkiej siły społecznej, niezależnej od władzy komunistycznej. Tego dnia ks. Król podczas Mszy św. o godz. 9<sup>00</sup> w kościele pw. Nawiedzenia Najświętszej Maryi Panny na Przystanku wygłosił kazanie, którego tematem była miłość Ojczyzny, wierność

i poświęcenie. W dobie stanu wojennego kanclerz często udawał się do Wydziału ds. Wyznań w celu obrony księży szczególnie inwigilowanych przez Służbę Bezpieczeństwa. 11 marca 1982 r. spotkał się z generałem Czesławem Kiszczakiem w sprawie ks. Sylwestra Zycha, skazanego na cztery, a następnie na sześć lat więzienia.

W 1983 r. ks. Zdzisław Król wszedł do grona warszawskiej kapituły katedralnej jako kanonik gremialny. W swoim życiu odbył kilka podróży zagranicznych. Po raz pierwszy otrzymał paszport w 1975 r. i wyjechał do Rzymu, a w 1983 r. odbył pielgrzymkę do Ziemi Świętej. Tam zastał go wybór kardynała Karola Wojtyły na papieża. Wraz z innymi pielgrzymami z Polski otrzymał liczne gratulacje od ludzi różnych nacji i wyznań (Król 2011a, 49). W 1984 r. przebywał dwa miesiące w Brazylii, gdzie zetknął się z realiami pracy księży polskich w całkiem odmiennej kulturze. Ponadto zwiedził jeszcze całą Skandynawię i wiele miejsc w Związku Sowieckim, szczególnie wspominał pobyt nad Morzem Czarnym.

Ks. Król z urzędu uczestniczył w przygotowaniach pielgrzymek apostolskich papieża św. Jana Pawła II do Warszawy jako stolicy Polski i Archidiecezji Warszawskiej. Z każdą wizytą papieską wiązało się dużo pracy organizacyjnej, a przede wszystkim zadbanie o bezpieczeństwo głowy Kościoła.

W 1984 r. miała miejsce męczeńska śmierć ks. Jerzego Popiełuszki, z którym ks. Król związany był węzłami przyjaźni i wspólnej pracy w duszpasterstwie służby zdrowia. W kurii warszawskiej istniało przekonanie, że ks. Jerzy sprawia pewne kłopoty. Kanclerz stawał w jego obronie i zdecydowanie odrzucał zarzuty, jakoby ks. Jerzy uprawiał politykę. Zdaniem kanclerza duszpasterz robotników pragnął „aby przesłanie płynące od kapłana do wiernych znalazło się na pierwszym miejscu” (Polak i Ruman 2004, 10). Ks. Król jeszcze na kilka dni przed porwaniem ks. Jerzego spotkał się z nim w swoim gabinecie kurialnym i rozmawiał o duszpasterstwie służby zdrowia. 18 października o godz. 19<sup>00</sup> w kościele wizytówce razem odprawiali nabożeństwo dla pielęgniarek i lekarzy. Po zabójstwie ks. Popiełuszki kanclerz podjął się załatwienia spraw związanych z pogrzebem i został wyznaczony do spraw związanych z procesem o zabójstwo ks. Jerzego. Z władzami negocjował miejsce pochówku męczennika przy kościele św. Stanisława na Żoliborzu. Z rodakami przeżywał „czas trudny, czas żałoby, szoku i bólu” (Król 2011a, 165). W związku z procesem o zabójstwo ks. Jerzego odbył kilka wyjazdów do Torunia i miał wiele spotkań z urzędnikami państwowymi różnych szczebli. Po śmierci ks. prałata Teofila Boguckiego, proboszcza parafii na Żoliborzu, zajął się organizacją jego pogrzebu i objął opiekę duszpasterską nad osieroconą parafią. Był ogromnie zaangażowany w rozpoczęcie procesu beatyfikacyjnego ks. Jerzego. 11 grudnia 1996 r. otrzymał nominację na diecezjalnego postulatora tego procesu. Jego zadaniem było m.in. zaproponowanie składu Trybunału Archidiecezjalnego oraz zorganizowanie Urzędu Postulacji, który miał zebrać i zabezpieczyć pamiątki po zamordowanym kapłanie (Kindziuk 2010, 252). Po czterech latach udało się zakończyć proces na szczeblu diecezjalnym i przekazać dokumenty do Kongregacji ds. Kanonizacji i Beatyfikacji. Niestety ks. Król nie doczekał się beatyfikacji ks. Je-

rze, która nastąpiła w Warszawie 6 czerwca 2010 r., czyli niespełna dwa miesiące po jego tragicznej śmierci.

Ks. Król pełnił funkcję notariusza w długim procesie beatyfikacyjnym sługi Bożego Zygmunta Szczęsnego Felińskiego, arcybiskupa-metropolity warszawskiego. Wielkim przeżyciem dla niego było uczestnictwo w koncelebrze Mszy św. beatyfikacyjnej, odprawionej 18 maja 2003 r. na Błoniach Krakowskich przez papieża Jana Pawła II. Brał też udział w próbie podjęcia procesu beatyfikacyjnego Romualda Traugutta i ubolewał, że do tego procesu nie doszło. Z zaangażowaniem gromadził informacje na temat śmierci Janka Rodowicza „Anody”, żołnierza Szarych Szeregów, uczestnika m.in. „akcji pod Sieciechami”, zamordowanego 24 grudnia 1949 r. przez Służbę Bezpieczeństwa. Bliskie były mu postacie rodaków, którzy oddali swoje życie za wiarę i Ojczyznę. Często odprawiał za nich Msze św. i uczestniczył w modlitwie na Cmentarzu Wojskowym na warszawskich Powązkach. Ważne były dla niego Msze św. za Ojczyznę, którym często przewodniczył w kościele św. Stanisława Kostki na Żoliborzu (Wojdat 2015, 60-61).

W 1986 r. kanclerz wraz z Jerzym Waldorffem zaangażował się w przygotowania do jubileuszu 200-lecia Cmentarza Powązkowskiego. W następnym roku miał liczne kontakty z władzami państwowymi w związku z przygotowaniem następnej wizyty pasterskiej św. Jana Pawła II w Ojczyźnie. W tym też roku uczestniczył w uroczystościach poświęcenia pomnika Prymasa Tysiąclecia na skwerze przy kościele wizytek. 5 kwietnia wyjechał do Katynia, gdzie przewodniczył Mszy św. przed Krzyżem Katyńskim. Stamtąd przywiózł urnę z ziemią do Grobu Nieznanego Żołnierza i do kościoła św. Karola Boromeusza. W maju w kościele św. Katarzyny na Służewcu uczestniczył w rozpoczęciu budowy pomnika ofiar stalinizmu.

W nowej rzeczywistości po 1989 r. ks. Król usilnie zabiegał o pamięć księży pomordowanych przez władze komunistyczne. Brał udział w wielu uroczystościach patriotycznych, był współtwórcą licznych inicjatyw społecznych. W czerwcu 1990 r. został powołany do Rady Ochrony Pamięci Walk i Męczeństwa, której członkiem był do 2004 r. W 1991 r. otrzymał nominację na przewodniczącego Kolegium Redakcyjnego miesięcznika „Wiadomości Archidiecezjalne Warszawskie”, na łamach którego opublikowano kilka jego wywiadów (Mandziuk 2019, 565). Ponadto był przewodniczącym Rady Programowej tygodnika „Przegląd Katolicki” i przewodniczącym Rady Programowej „Radia Józef”. Angażował się w sprawy harcerstwa, poświęcił tablicę katyńską na gmachu Komendy Stołecznej oraz pomnik Marszałka Józefa Piłsudskiego przy Akademii Wychowania Fizycznego w Warszawie. Odbił dwa spotkania z prokuratorem Andrzejem Witkowskim w sprawie zamordowanych kapłanów, aby wyjaśnić okoliczności ich śmierci. W grudniu 1991 r. w Teatrze Wielkim otrzymał odznaczenie od Centrum Krwiodawstwa, z którym współpracował przez wiele lat. 4 kwietnia 1992 r. w kościele garnizonowym odprawił Mszę św. i wygłosił kazanie zatytułowane: *Historia walki o prawdę*. Kazanie otrzymało miano *Katechizmu Katyńskiego*. Uczestniczył w uroczystościach związanych z obchodami 50. rocznicy wybuchu powstania w getcie,

składając wieniec pod pomnikiem Bohaterów Getta. 29 marca 1989 r. wziął udział w pracach Rady Ochrony Pamięci Walk i Męczeństwa. 19 sierpnia 2000 r. został zgłoszony do odznaczenia medalem i dyplomem honorowego członka Polskiego Towarzystwa Sprawiedliwych wśród Narodów Świata.

24 czerwca 1992 r. ks. Zdzisław Król złożył urząd kanclerza kurii metropolitalnej i objął probostwo parafii Wszystkich Świętych. Pełnił nadal pewne funkcje kurialne, będąc przewodniczącym Wydziału Charytatywnego oraz został wikariuszem biskupim ds. społecznych i charytatywnych. W sierpniu 2003 r. został mianowany przewodniczącym Nowej Rady Fundacji Budowy Świątyni Opatrzność Bożej w Wilanowie. W Katedralnej Kapitułce Metropolitalnej otrzymał 10 stycznia 1999 r. godność prałata kustosa. W 2006 r. został odznaczony prymasowskim orderem „Ecclesiae populoque servitium praestanti” – wyróżniającemu się w służbie dla Kościoła i Narodu.

#### 4. OSTATNIE LATA ŻYCIA

Po ukończeniu 70. roku życia ks. Zdzisław Król skierował list do kardynała Glempa, w którym wyraził gotowość przejścia w stan spoczynku. 20 czerwca 2006 r. został przeniesiony na emeryturę, pozostając nadal jako rezydent w parafii Wszystkich Świętych. Przestał też pełnić obowiązki dziekana śródmiejskiego i członka Rady Biskupiej Archidiecezji. Jego następcą na stanowisku proboszcza został ks. Henryk Małecki.

Jako emeryt infulat w sierpniu 2006 r. został ponownie wybrany przewodniczącym Fundacji Budowy Świątyni Opatrzności Bożej. Nadal angażował się w dzieło ks. Stefana Niedzielaka. Najwięcej czasu poświęcał jednak sprawie upamiętnienia ofiar zbrodni katyńskiej, a 8 kwietnia 2008 r. został odznaczonym Medalem Dnia Pamięci Ofiar Zbrodni Katyńskiej. Odznaczenie to otrzymali również członkowie Rady Ochrony Pamięci Walk i Męczeństwa, lecz niektórzy z różnych powodów odmówili przyjęcia tego medalu (*Pierwsze nadanie 2009*, 253-254).

W 2008 r. przypadł złoty jubileusz kapłaństwa ks. Króla i jego kolegów wyświęconych przez kardynała Stefana Wyszyńskiego. 3 sierpnia sprawowali oni Mszę św. jubileuszową na Jasnej Górze, a 10 sierpnia odbyła się uroczystość jubileuszowa w rodzinnej parafii ks. Króla w Pniewie. Zgromadziła ona wielu kapłanów, siostry zakonne, rzeszę wiernych oraz liczną rodzinę, w której zawsze mocne były „więzy krwi” (Król 2011a, 55).

W kwietniu 2010 r. ks. infulat Zdzisław Król otrzymał propozycję udania się z delegacją, na czele z prezydentem Polski Lechem Kaczyńskim, na obchody 70. rocznicy zbrodni katyńskiej. Wrócił ze szpitala, prosząc lekarzy o wcześniejsze zwolnienie. Do otoczenia mówił: „Taka rocznica się nie powtórzy. Chcę jechać, zaproszono mnie do prezydenckiego samolotu” (Machowska 2010, 12). 10 kwietnia o godz. 8:41 samolot prezydencki z 96 pasażerami rozbił się na lotnisku smoleńskim. W Moskwie rozpoczęły się sekcje zwłok i badania DNA ofiar, a następnie

sprawy związane z transportem ciał w zaplombowanych trumnach. Brat ks. Króla – Stanisław nie chciał pojechać do Moskwy na identyfikację zwłok, bowiem wolał zapamiętać brata takim, jakim był za życia (Koba 2010, 14).

16 kwietnia ks. Król został pośmiertnie odznaczony Krzyżem Oficerskim Orderu Odrodzenia Polski. Trzy dni później w kościele Wszystkich Świętych w jego intencji została odprawiona Msza św. pogrzebowa, a następnego dnia w świątyni Opatrzności Bożej, w Panteonie Wielkich Polaków, odbyły się uroczystości pogrzebowe trzech kapłanów, którzy zginęli w katastrofie: ks. Zdzisława Króla, ks. Józefa Jońca i ks. Andrzeja Kwaśnika. Mszy św. pogrzebowej przewodniczył kardynał Kazimierz Nycz.

W dniu imienin ks. Króla, 28 listopada 2010 r., w kościele parafialnym w Pniewie odsłonięto tablicę pamiątkową, na której umieszczono jego słowa: „Walczyliśmy o prawdę tamtych wydarzeń, a ciągle nie znamy jej pełni...”. 9 kwietnia, w przededniu drugiej rocznicy katastrofy smoleńskiej, w kościele Wszystkich Świętych odsłonięto popiersie infułata z tablicą pamiątkową. Wielkim wstrząsem dla Polaków były powtórne pochówki niektórych ofiar katastrofy smoleńskiej. Wśród nich był ks. infułat Zdzisław Król. Mianowicie 12 listopada 2012 r. ciało kapłana zostało ekshumowane. Prokuratura wojskowa stwierdziła, że w jego grobie znajdowały się szczątki ks. profesora Ryszarda Rumianka, rektora Uniwersytetu Kardynała Wyszyńskiego, pochowanego na cmentarzu w Pyrach w grobowcu rodzinnym. Tego samego dnia zostało ono ekshumowane i poddane badaniom. 24 listopada 2012 r. odbył się powtórny pogrzeb ks. infułata w tym samym miejscu w świątyni Opatrzności Bożej. Uroczystościom pogrzebowym przewodniczył kardynał Kazimierz Nycz, który w kazaniu wymienił zasługi zmarłego kapłana, jego troskę o biednych i potrzebujących, włączanie się w działalność charytatywną diecezjalnego Caritas i podejmowane zabiegi dla ulżenia doli internowanych w stanie wojennym. Kaznodzieja podkreślił, że aczkolwiek miejsce pochówku nie jest zgodne z testamentalną wolą zmarłego, to jednak w pełni zasłużył on, aby być pochowanym w Panteonie Wielkich Polaków. Polecał bowiem do Katynia „z wielkiego patriotyzmu, z miłości do Polski i z miłości do historii. I tam przyszło mu zakończyć ziemskie życie” (Wojdat 2015, 70-72).

## ZAKOŃCZENIE

Niewątpliwie ks. infułat Zdzisław Król był jednym z najwybitniejszych przedstawicieli Kościoła warszawskiego na przełomie XX/XXI stulecia. W swoim twórczym życiu zmierzył się z wieloma wyzwaniem. Już jako mały chłopiec był wyznaczony przez ojca do funkcji opiekuna rodziny. Ukończył studia uniwersyteckie z tytułem doktora prawa kanonicznego. Był wytrawnym duszpasterzem, krótko jako wikariusz, a przez długie lata jako proboszcz dwóch wielkich parafii warszawskich. Znany był z patriotycznych kazań wygłaszanych przy różnych okazjach. Najbardziej zasłużył się jako kanclerz kurii metropolitalnej, gdy spieszył z pomocą zarówno duchownym, jak i osobom świeckim. Opiekował się księżmi

w Domu Emerytów w Warszawie i doprowadził do powstania Domu Samotnej Matki w Chyliczkach. Najwyższą wartością dla niego była miłość Boga i Ojczyzny. Był wielkim patriotą walczącym o upamiętnienie miejsc i wydarzeń ważnych dla narodu, a zwłaszcza wszystkiego, co dotyczyło zbrodni katyńskiej. Żyjąc w czasach rządów komunistycznych, był nieugięty wobec zastraszzeń i szantaży, jakie wobec niego stosowano. Dolożył wiele starań w celu wykrycia morderców ks. Stefana Niedzielaka i był postulatorem procesu beatyfikacyjnego ks. Jerzego Popiełuszki. Stał na straży dobrego imienia kapłanów prześladowanych przez Służbę Bezpieczeństwa. Zginął w katastrofie smoleńskiej wraz z innym wybitnymi rodakami, na czele z prezydentem Rzeczypospolitej Lechem Kaczyńskim.

#### BIBLIOGRAFIA:

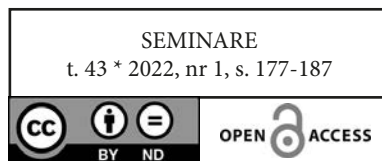
- Archiwum Kurii Metropolitalnej Warszawskiej – AKMW, Akta personalne ks. Zdzisława Króla, *Opinia Rady Pedagogicznej z dnia 30 maja 1958 r.*, b. sygn., b. p.
- Brodacki, Krystian. 2004. Musimy ich uszanować. *Tygodnik Solidarność*, 51, 20.
- Historia Warszawskiej Rodziny Katyńskiej. Organizacja i początki działalności 1988-1993*. Dostęp: 28.09.2020. <http://www.katyn.org/index.php?id=3&nr=139>.
- Kalwarczyk, Grzegorz. 2014. *Przewodnik po parafiach i kościołach Archidiecezji Warszawskiej*, t. 1: *Parafie pozawarszawskie*. Warszawa: Oficyna Wydawniczo-Poligraficzna „Adam”.
- Kalwarczyk, Grzegorz. 2015. *Przewodnik po parafiach i kościołach Archidiecezji Warszawskiej* t. 2: *Parafie warszawskie*. Warszawa: Oficyna Wydawniczo-Poligraficzna „Adam”.
- Kindziuk, Milena. 2010. *Kardynał Józef Glemp ostatni taki prymas*. Warszawa: Świat Książki.
- Koba, Ignacy. 2010. Ks. infułat Zdzisław Król. Świadek historii z pniewskiej parafii. *Tygodnik Ciechanowski*, 17, 14.
- Król, Zdzisław. 2011a. *Byłem świadkiem*. Warszawa: Oficyna Wydawniczo-Poligraficzna „Adam”.
- Król, Zdzisław. 2011b. Nie lekceważył najmniejszej ludzkiej sprawy. W: *Czas nigdy go nie oddali. Wspomnienia o Stefanie Kardynale Wyszyńskim*, red. Anna Raclawicka, 181-196. Kraków: Wydawnictwo M.
- Król, Zdzisław. 2009. Tak to się zaczęło. W: *W wierności Bogu i Kościołowi. Księga pamiątkowa dedykowana Józefowi Kardynałowi Głempowi Prymasowi Polski w 80. rocznicę urodzin*, red. Mirosław Kreczmański i Henryk Małecki. Warszawa: Wydawnictwo Archidiecezji Warszawskiej i Centrum Duszpasterstwa Archidiecezji Warszawskiej.
- Machowska, Maria. 2010. Katyński pielgrzym. *Nasza Służba*, 15, 12.
- Madej, Krzysztof. 2009. Duszpasterstwo Żydów-katolików w getcie warszawskim. Ks. Marceli Godlewski i ks. Antoni Czarnecki. *Biuletyn Instytutu Pamięci Narodowej*, 3, 23-39.

- Mandziuk, Józef. 2019. Król Zdzisław. W: *Słownik polskich teologów katolickich*, t. 10, red. Waldemar Gliński i Tomasz Błaszczak, 314-382. Warszawa: Wydawnictwo Naukowe Uniwersytetu Stefana Wyszyńskiego.
- Niedzielak, Piotr. 1991. *Ostatnia ofiara Katynia: w świetle faktów i dokumentów*. Warszawa: Tezeusz.
- Pierwsze nadanie medalu Dnia Pamięci Ofiar Zbrodni Katyńskiej 8 kwietnia 2008 r. 2009. W: *Zbrodnia katyńska Naród Państwo Rodzina*, red. Marek Tarczyński, 253-291. Warszawa: Zeszyty Katyńskie.
- Polak, Barbara i Jan Maria Ruman, 2004. O księdzu Jerzym Popiełuszcze, jego posłudze i męczeńskiej śmierci z ks. infułatem Zdzisławem Królem, ks. prałatem Janem Sikorskim i Januszem Kotańskim rozmawiają Barbara Polak i Jan M. Ruman. *Biuletyn Instytutu Pamięci Narodowej*, 10, 9-30.
- Romaniuk, Marian Piotr. 2002. *Życie, twórczość i posługa Stefana Kardynała Wyszyńskiego Prymasa Tysiąclecia*, t. 4. Warszawa: Instytut Wydawniczy PAX.
- Wojdat, Joanna. 2015. *Życie i działalność księdza infułata Zdzisława Króla (1935-2010)*. Warszawa, mps.
- Wspomnienie ks. Zdzisława Króla*. Dostęp: 12.09.2020. <http://tygodnik.onet.pl/wwwylacznie/wspomnienie-ks-zdzislawa-krola/ssqth>.
- Zieliński, Zygmunt. 2020. *Powroty minionego czasu zagnieżdżone w pamięci*. Warszawa: Instytut Pamięci Narodowej – Komisja Ścigania Zbrodni przeciwko Narodowi Polskiemu.





# SPRAWOZDANIA



## SPRAWOZDANIE Z DZIAŁALNOŚCI WYŻSZEGO SEMINARIUM DUCHOWNEGO TOWARZYSTWA SALEZJAŃSKIEGO W KRAKOWIE W ROKU AKADEMICKIM 2020/2021

### 1. WPROWADZENIE

Sprawozdanie obejmuje działalność Wyższego Seminarium Duchownego Towarzystwa Salezjańskiego w roku akademickim i formacyjnym 2020/2021. Istotnymi impulsami inspirującymi życie Kościoła w Polsce w tym okresie były tematyka roku duszpasterskiego poświęcona Eucharystii „Zgromadzeni na świętej Wieczerzy. Ojciec mój da wam prawdziwy chleb z nieba (J 6,32)”, 100-lecie urodzin św. Jana Pawła II oraz przygotowanie do beatyfikacji Stefana Kard. Wyszyńskiego. Był to również okres refleksji nad nowym *Ratio institutionis sacerdotalis pro Polonia*, które podkreśla, że „zasadnicza idea formacji polega na tym, by (...) formować uczniów misjonarzy, «zakochanych» w Nauczycielu, pasterzy «o zapachu owiec», którzy żyją wśród nich, aby im służyć i nieść im Boże miłosierdzie” (nr 4). Z kolei doroczna Wiązanka księdza Generała Angela Fernandez Artime tematyką nawiązywała do podstawowego charyzmatu salezjańskiego, wychowania młodzieży: „Ożywia nas nadzieja. Oto czynię wszystko nowe (Ap 21,5)”. W dalszym ciągu ważnym czynnikiem wpływającym na życie seminaryjne, w tym zwłaszcza na organizację studiów oraz praktyk duszpastersko-katechetycznych, była epidemia SARS-CoV-2.

### 2. WSPÓŁBRACIA WSPÓLNOTY

W roku akademickim 2020/2021 dyrektorem wspólnoty i rektorem WSDTS w Krakowie był ks. Adam Paszek. Wraz z nim radę domu tworzyli: wikariusz dyrektora i katecheta ks. Tadeusz Miętła, prorektor ds. studiów i duszpasterz kaplicy pw. MB Wspomożenia Wiernych ks. dr Jacek Ryłko oraz ekonom ks. Piotr Basista.

Ponadto wspólnotę zakonno-seminaryjną współtworzyli: ks. Dariusz Porzucek (kierownik biblioteki, spowiednik), ks. prof. dr hab. Tadeusz Biesaga, koadiutor Ludwik Jarosz, ks. dr Jan Krawiec, ks. dr Józef Marszałek, ks. dr Roman Mazur (spowiednik), ks. Ignacy Ryndzionek (spowiednik), śp. ks. Jan Wilkołek, który odszedł do Pana 11 listopada 2020 roku, i ks. Zbigniew Wójcik. W marcu 2021 roku do wspólnoty dołączył ks. Paweł Figura (student UPJPII). Współbraci w formacji podstawowej było 32, w tym na roku VI – 5; V – 9; IV – 13 i na roku III – 5. Cała wspólnota liczyła 46 współbraci, w tym jeden z Wietnamu.

### 3. INAUGURACJA

1 października Mszą świętą o godz. 10.00 pod przewodnictwem ks. inspektora Tadeusza Itrycha z Piły zainaugurowano nowy rok akademicki i formacyjny. W uroczystości, oprócz władz zakonnych ze wszystkich salezjańskich inspektorii, wzięli udział ks. dr hab. Wojciech Węgrzyniak, prof. UPJPII, delegat Wydziału Teologicznego UPJPII, profesorowie i wykładowcy, przedstawiciele wspólnoty seminaryjnej z Łądu oraz wspólnot salezjańskich.

Dalsza część inauguracji odbyła się w auli seminaryjnej. Po odśpiewaniu hymnu *Gaude Mater Polonia* ks. Adam Paszek – dyrektor i rektor WSDTS przedstawił sprawozdanie za miniony rok akademicki, a ks. dr hab. Wojciech Węgrzyniak wygłosił wykład inauguracyjny pt.: *Wiedza sprowadza zgubę*. Przestrzegając w nim, by wystrzegać się tzw. „wiedzy pozornej”, czyli wiedzy nieprawdziwej, wyrwanej z kontekstu, zniewolonej przez uczucia oraz bez świadectwa, tajemnicy i miłości. Następnie nowi studenci Wyższego Seminarium Duchownego Towarzystwa Salezjańskiego w Krakowie otrzymali indeksy

i złożyli przysięgę studencką. Na zakończenie, przed odśpiewaniem *Gaudeamus igitur*, głos zabrali jako przedstawiciele uniwersytetu ks. dr hab. Wojciech Węgrzyniak, prof. UPJPII, oraz ks. inspektor Jarosław Pizoń. Zarówno w kaplicy, jak i auli wydarzenie uświetnił chór seminarystów „Canticum” pod dyktando dra Andrzeja Korzeniowskiego.

#### 4. WSPÓŁPRACA Z UPJPII W KRAKOWIE

Od dziesięciu lat seminarium realizuje ścisłą współpracę z Wydziałem Teologicznym Uniwersytetu Papieskiego Jana Pawła II w Krakowie, co stwarza nowe możliwości w zakresie dydaktyki. W minionym roku akademickim trzech salezjanów, którzy prowadzili zajęcia w seminarium, było etatowymi pracownikami naukowymi UPJPII: ks. prof. dr hab. Tadeusz Biesaga, ks. dr hab. Sylwester Jędrzejewski oraz ks. dr Roman Mazur. Oprócz tego zajęcia dydaktyczne prowadziło dwunastu pracowników UPJPII spośród księży diecezjalnych, zakonnych oraz osób świeckich: ks. dr hab. Marek Gilski, ks. dr Marcin Cholewa, o. prof. dr hab. Dariusz Kasprzak OFMCap, o. prof. dr hab. Andrzej Napiórkowski, ks. prof. dr hab. Jan Orzeszyna, ks. prof. dr hab. Kazimierz Panuś, dr hab. Marek Kita, prof. UPJPII, ks. dr hab. Jan Klimek, ks. dr Stanisław Mieszczak SCJ, ks. dr Krzysztof Porosło, o. dr Łukasz Samiec OFMConv. oraz ks. dr Albert Wolkiewicz.

Pomimo ograniczeń pandemicznych wspólnota seminarystów włączała się na żywo lub online w życie Papieskiego Uniwersytetu Jana Pawła II poprzez udział w seminariach naukowych oraz w innych wydarzeniach. Delegat UPJPII jako przewodniczący komisji egzaminacyjnej był również obecny na egzaminie magisterskim. Niestety, pandemia ograniczyła uczestnictwo przedstawicieli seminarium w Radzie Wydziału Teologicznego. Nie odbyła się też doroczna pielgrzymka alumnów do sanktuarium w Kalwarii Zebrzydowskiej czy uroczysta inauguracja roku akademickiego.

#### 5. PERSONEL DYDAKTYCZNY WSDTS

W roku akademickim 2020/2021 funkcję rektora pełnił ks. Adam Paszek, którego wspomagał w organizacji zajęć dydaktycznych ks. dr Jacek Ryłko – prorektor ds. studiów. Personel dydaktyczny w roku sprawozdawczym tworzyło 37 wykładowców: 16 salezjanów, 14 duchownych diecezjalnych lub zakonnych, 7 świeckich, w tym 4 kobiety. Spośród wykładowców 9 posiadało tytuł profesora, 7 stopień doktora habilitowanego, 17 stopień doktora, pozostali magisteria specjalistyczne.

Duży wkład w nauczanie mają salezjanie dojeżdżający z innych ośrodków naukowych: z Warszawy (UKSW), Lublina (KUL), Wrocławia (WT) oraz Łądu (WSDTS): ks. prof. Henryk Skorowski, ks. prof. Kazimierz Misiaszek, ks. prof. Henryk Stawniak, ks. prof. Jerzy Gocko oraz dr hab. Arkadiusz Domaszek, prof. UKSW, dr hab. Mariusz Chamarczuk, ks. dr Ryszard Kempniak i ks. dr Wojciech Witkowski. Z pozostałych ośrodków naukowych zajęcia w seminarium prowadzili: o. dr hab. Marian Zawada z Instytutu Karmelitańskiego oraz dr Andrzej Korzeniowski z Akademii Muzycznej w Krakowie.

#### 6. STUDIA

Studia przebiegały zgodnie z programem opartym na *Ratio Studiorum pro Polonia*, wytycznych UPJPII oraz założeniach *Formacji Salezjanów ks. Bosko*. Rok akademicki obejmował 30 tygodni wykładowych i rozpoczął się już w ostatnim tygodniu września. Z powodu pandemii nie odbyły się doroczne warsztaty *Canticum*.

##### a) Seminarium naukowe

W minionym roku akademickim prowadzono 8 seminariów naukowych w sześciu specjalizacjach:

1. Teologia biblijna NT – ks. dr Ryszard Kempniak SDB;
2. Teologia biblijna ST – dr hab. Sylwester Jędrzejewski SDB (z dr Marią Miduch);
3. Teologia dogmatyczna – ks. dr hab. Marek Gilski, prof. UPJPII;
4. Teologia moralna i katolicka nauka społeczna – ks. prof. dr hab. Jerzy Gocko SDB;
5. Bioetyka – ks. prof. dr hab. Tadeusz Biesaga SDB;
6. Teologia pastoralna – ks. dr hab. Jan Klimek;
7. Teologia fundamentalna – dr hab. Marek Kita, prof. UPJPII;
8. Teologia duchowości – o. dr hab. Marian Zawada OCD.

## b) Magisteria

Po odbyciu praktyk duszpasterskich i katechetycznych w wyznaczonych wspólnotach salezjańskich czterech inspektorii polskich 14 maja 2021 roku 4 diakonów z VI roku przystąpiło do egzaminu magisterskiego. Komisja egzaminacyjna, której przewodniczył ks. prof. dr hab. Henryk Sławiński, składała się z promotorów prac magisterskich i wykładowców Uniwersytetu Papieskiego Jana Pawła II. Piąty diakon Dawid Wilkos z powodu indywidualnego toku studiów egzamin magisterski zdał pod koniec czerwca. Wszyscy zdający otrzymali oceny pozytywne, umożliwiające im nauczanie katechezy w szkołach. Dalszym etapem formacji diakonów były rekolekcje przed święceniami prezbiteratu.

## 7. SYMPOZJA, KURSY I SZKOLENIA

Z powodu epidemii uczestnictwo w sympozjach, kursach i szkoleniach zostało zredukowane do minimum:

1. 24 września odbyły się warsztaty medialne, które prowadził ks. Maciej Makuła SDB, odpowiedzialny w TVP za programy katolickie;

2. Konferencja online o ideologii *gender*. Jednym z prelegentów był ks. prof. dr hab. Tadeusz Biesaga;

3. 30 stycznia 2021 r. dyrektor wspólnoty wraz z dwoma klerykami uczestniczył w seminarium michalitów w Krakowie w uroczystości 100-lecia Zgromadzenia Michalitów, której przewodniczył kard. S. Dziwisz;

4. 24-26 lutego 2021 r. dyrektor wspólnoty uczestniczył w spotkaniu wychowawców seminarijnych w Centrum Formacji Duchowej u Salwatorianów. Spotkanie prowadzili m.in. abp G. Ryś, o. A. Ciencini i ks. K. Wons.

## 8. BIBLIOTEKA

W roku akademickim 2020/2021 w bibliotece Wyższego Seminarium Duchownego wciąż powiększano i katalogowano księgozbiór. W stosunku do poprzedniego roku księgozbiór powiększył się o 1651 pozycji. Na dynamikę rozwoju biblioteki wskazuje poniższe zestawienie.

Porównanie stanu biblioteki w latach akademickich	2019/2020	2020/2021
Stan książek w bibliotece	116 767	118 418
Ilość rekordów w bazie	75 428	75 460
Ilość rekordów nukatowych	53 789	56 302
Procentowa zawartość rekordów nukatowych	71,3%	75,4%
Ilość nowych książek wprowadzonych do bazy	1 526	1 672
Ilość książek pochodzących z zakupów własnych	220	300

W roku akademickim dokonano 729 wypożyczeń książek, nie licząc czasopism. Biblioteka prenumeruje ok. 100 tytułów czasopism zamawianych w przedsiębiorstwie Kolporter S.A., bezpośrednio w redakcjach lub uzyskiwanych w ramach wymiany międzybibliotecznej. Są one rejestrowane w starej bazie MAK. W dalszym ciągu kontynuowana jest współpraca z Katalogiem Zbiorów Polskich Bibliotek Naukowych NUKAT, w ramach której opracowanych zostało 1045 opisów (680 – bibliograficznych, 365 – KHW).

Po odejściu z pracy w bibliotece pani Anny Zadory obecnie liczy ona dwóch pracowników: kierownik biblioteki – ks. mgr Dariusz Porzucek i bibliotekarka dr Maria Miduch, zatrudniona na 3/4 etatu.

## 9. ŚWIĘCENIA, POSŁUGI, ŚLUBY WIECZYSTE

### a. Święcenia prezbiteratu

„Celem formacji seminaryjnej – jak stwierdza nowe *Ratio* – jest przede wszystkim rozwój pewnego sposobu bycia, w łączności z uczuciami i postawami Chrystusa Dobrego Pasterza” (RFIS 325). Kapłan jest bowiem przez głoszenie Ewangelii i sprawowanie sakramentów znakiem Chrystusa Pasterza (por. Konstytucje, nr 45). 22 maja 2021 roku czterech diakonów przyjęło święcenia prezbiteratu, które były uwieńczeniem wieloletniej formacji salezjańskiej przygotowującej do kapłaństwa. Święcenia kapłańskie odbyły się w Bytomiu (ks. Paweł Gulka), w Krakowie (ks. Krzysztof Papierz) oraz w Różanymstoku (ks. Adrian Arkita i Damian Mackiewicz). 27 maja w salezjańskim kościele Maryi Wspomożycielki Wiernych na Łosiówce neoprezbiterzy odprawili Mszę świętą prymicyjną. Homilię wygłosił rektor seminarium ks. Adam Paszek.

### b. Święcenia diakonatu

Święcenia diakonatu, pierwszego stopnia święceń, odbyły się 15 maja 2021 roku w Krakowie. 10 studentów V roku pełniących dotychczas posługę akolitów przyjęło święcenia diakonatu z rąk bpa Stanisława Jamrozka z Przemysła. Przez modlitwę konsekracyjną do stanu duchownego włączyli zostali: Grzegorz Chmieliński PLN, Dominik Iwański PLN, Mirosław Kosiec PLS, Dominik Kruszyński PLN, Grzegorz Kurpias PLS, Piotr Leśnikowski PLO, Krystian Lipiński PLN, Maciej Sokalski PLS, Krzysztof Wasiak PLS oraz Dawid Wilkos PLS.

### c. Posługi akolitu i lektoratu

8 grudnia 2020 r., w uroczystość Niepokalanego Poczęcia NMP, ks. Marcin Kaznowski, prowincał salezjańskiej inspektorii pw. św. Jacka, udzielił posługi akolitu 12 studentom IV roku: B. Balcerzakowi (PLO), J. Banasiukowi (PLE), M. Buczkowi (PLO), M. Cebulskiemu (PLS), D. Jakubiakowi (PLN), S. Karszni (PLN), D. Macholi (PLN), M. Papierzowi (PLS), P. Potędze (PLN), R. Sierocie (PLN), Ł. Wójcikowi (PLS), A. Żydziaowski (PLO). Z kolei 6 marca 2021 r. w obchodonym w seminarium dniu wdzięczności pięciu studentów III roku przyjęło posługę lektoratu: G. Bujałkowski (PLN), Ł. Grzenia (PLO), P. Klasa (PLS), Nguyen Hung Trung (PLS), D. Nowak (PLS). Posługi udzielił wikariusz ks. Zygmunt Kostka.

### d. Śluby wieczyste

W tym roku śluby wieczyste odbyły się we wszystkich inspektoriiach polskich. 1 maja w Krakowie śluby wieczyste złożyli: Michał Cebulski PLS, Dominik Iwański PLN, Łukasz Wójcik PLS, 25 czerwca w Rumii: P. Potęga, D. Jakubiak, R. Sierota i D. Machola. 31 lipca w Czerwińsku profesję wieczystą złożył J. Banasiuk, a 4 września we Wrocławiu Bartosz Balcerzak, Mateusz Buczek, Paweł Lehmann oraz Arkadiusz Żydziaowski.

### e. Przygotowanie do ślubów wieczystych

Tradycyjnie ostatnie dwa tygodnie sierpnia to czas przygotowania do złożenia profesji wieczystej, które ma miejsce w Rumi przy parafii MB Wspomożenia Wiernych. W tym roku w przygotowaniu brało udział 5 współbraci. Opiekunem był ks. A. Paszek.

## 10. FORMACJA SEMINARYJNA

Zasadnicze cele formacji w poszczególnych wymiarach (ludzki, duchowy, intelektualny i duszpastersko-wychowawczy) są ujęte w dokumentach Kościoła i zgromadzenia salezjańskiego. Są one stale uaktualniane poprzez opracowanie i realizowanie Programu Życia Wspólnoty. W minionym roku miała miejsce kontynuacja i pogłębienie następujących celów formacyjnych:

a. Salezjanin mistyk, czyli skupiony na Bogu (formacja duchowa). Elementy tego aspektu formacji obejmowały gromadzenie się na świętej Wieczerzy, codzienne wieczorne adoracje Najświętszego Sakramentu, dni skupienia, przygotowanie do beatyfikacji Stefana Kard. Wyszyńskiego, wsłuchiwanie się w Słowo Boże i konferencje dyrektora.

b. Salezjanin prorok, czyli zaangażowanie w życiu wspólnotowym (formacja ludzka), która przejawiała się w trosce o odpowiedzialne wykorzystanie czasu, pielęgnowanie braterskiego kontaktu ze współbraćmi, w spotkaniach wspólnoty i w kursach, poprzez skrutynia, imienniny, kwadrans dziekański, zaangażowanie w sport oraz na miarę możliwości ze względu na pandemię poprzez wyjścia do teatru, filharmonii czy kina. Ważnym aspektem tego elementu formacji była troska o dobro wspólne, jakim jest dom seminaryjny, otaczający go park oraz prace przy remoncie starego domu seminarium, które nadzorował ks. Zbigniew Wójcik.

c. Salezjanin sługa, czyli oddany pracy z młodzieżą (formacja intelektualna i duszpasterska). Ten wymiar formacji był bardzo utrudniony. Zajęcia, wykłady, praktyki katechetyczne czy zaangażowanie duszpasterskie odbywały się głównie przez Internet. Jak w całej Polsce epidemia koronawirusa ograniczyła całkowicie kontakt z dziećmi i młodzieżą. Jednak w drugim semestrze udało się wystawić Misterium Męki Pańskiej, które w seminarium jest tradycyjnie największą formą oddziaływania duszpasterskiego.

### 11. PRZYGOTOWANIE PASTORALNE

1. Przygotowanie pastoralne w seminarium odbywało się w następujących formach:

a. ćwiczenia i praktyki objęte programem studiów w ramach przedmiotów pastoralnych i katechetycznych – online;

b. praktyki wakacyjne, świąteczne, tygodniowe i weekendowe z zastosowaniem rygoru sanitarnego.

2. Zostały zachowane dotychczasowe formy zaangażowania okresowego, obejmujące:

a) Wystawianie Misterium Męki Pańskiej na scenie sali teatralnej;

b. Rekolekcje wielkopostne oraz dni skupienia dla młodzieży w formie online;

c. Świąta młodzieżowe w inspektoriatkach (PIM – PLO, Savionalia – PLS, Dominikalia – PLE) zasadniczo w formie online;

d. Wsparcie organizacji prenowicjatu;

e. Pojawiły się również nowe inicjatywy dla młodzieży dotyczące duchowości salezjańskiej przez łącza internetowe, m.in. Salezjańska Strefa Wsparcia – Lubin 2020, Męski Weekend, przygotowanie do Światowych Dni Młodzieży w Lizbonie.

3. Zaangażowania systematyczne:

a. duszpasterstwo młodzieżowe przy kaplicy MB Wspomożenia Wiernych (Ziemia Boga, ministranci, schola); Wolontariat Misyjny, pomoc w Saltromie w prowadzeniu Świelicy „Świat dziecka”, praktyki weekendowe były prowadzone z licznymi ograniczeniami z powodu epidemii;

b. większy nacisk na zarządzanie internetową stroną seminaryjną [www.seminarium.sdb.org.pl](http://www.seminarium.sdb.org.pl), która stała się areopagiem licznych spotkań z odbiorcami naszego posłannictwa;

c. wydanie dwóch numerów seminaryjnego biuletynu ŁOŚ PRESSU (Narodzenie Pańskie i Wielkanoc);

d. działalność grupy Art. 43, chóru „Canticum” oraz zespołu seminaryjnego „ŁośBand”.

### 12. MISTERIUM MĘKI PAŃSKIEJ

Doroczne Misterium po przerwie spowodowanej koronawirusem znowu było dostępne dla widzów, choć z powodu obostrzeń sanitarnych ilość miejsc była ograniczona do połowy. Premiera odbyła się na scenie seminaryjnej 20 lutego. W zamyśle reżysera misterium miało być wydarzeniem, które daje nadzieje. Stawiało pytanie: „Czy wierzysz w trzeci dzień, co złamał śmierci moc?”. Tegoroczna odsłona spektaklu miała tchnąć w widza łagodny powiew nadziei, którą niesie ze sobą odkupieńcza śmierć Jezusa na krzyżu, bo przecież to ona rozkuła nas z kajdan, które nałożył na nas grzech. Tematyka sztuki miała oderwać widza od przygnębiającego czasu pandemii, wlać nadzieję i wprowadzić w świat, gdzie przyjaźń jest w stanie przewyciężyć nawet granicę śmierci.

Podczas spektakli zachowane były wszystkie wytyczne Głównego Inspektoratu Sanitarnego oraz Ministerstwa Zdrowia dotyczące zasad bezpieczeństwa.

### 13. GRUPA MEDIALNA ART. 43

W roku akademickim 2020/2021 zakres działania grupy medialnej Art. 4 obejmował:

a. reaktywowanie, a następnie regularne prowadzenie odnowionej strony internetowej;

b. regularne prowadzenie seminaryjnego facebooka;

c. współpracę z delegatem inspektorialnym, wzajemne udostępnianie sobie materiałów; wspólna produkcja filmików oraz transmisja liturgii Mszy świętych;

d. tworzenie plakatów na różne wydarzenia seminaryjne i inspektorialne;

e. wydanie dwóch numerów czasopisma „Łoś Press”;

f. tworzenie kroniki seminaryjnej w postaci pisemnej oraz archiwum zdjęć.

#### 14. DZIAŁALNOŚĆ ZESPOŁU „ŁOŚ BAND”

Zespół „Łoś Band” w roku akademickim 2020/2021 tworzyli: Dan Machola SDB (gitara akustyczna/elektryczna) – lider zespołu, Mateusz Papierz – wokalista, Krzysztof Wasiak SDB – instrumenty klawiszowe, Dominik Nowak SDB (gitara akustyczna), Maciej Sokalski SDB (gitara basowa) oraz Bartosz Balcerzak SDB (bębny/perkusja). Zespół odpowiadał za oprawę muzyczną cotygodniowej czwartkowej liturgii seminaryjnej.

#### 15. WAŻNIEJSZE WYDARZENIA

##### 1. Wydarzenia ewangelizacyjne i modlitewne

a. Uroczystość św. Jana Bosko na Łosiówce obchodzona w łączności z sympatykami Księdza Bosko przez Internet.

b. Rekolekcje przed święceniami diakonatu dla V roku w dniach 1-7 lutego w Salezjańskim Ośrodku Misyjnym w Warszawie wygłoszone przez ks. dra Jacka Żdzieborskiego, dyrektora ośrodka misyjnego.

c. Całonocna adoracja z inicjatywy kleryków w intencji o uzdrowienie chorych i ustanie pandemii.

d. Odejście do Domu Ojca w dniu 15 listopada 2020 r. o godz. 8<sup>55</sup> ks. Jana Wilkołka, który przez 55 lat był związany z seminarium jako formator wielu pokoleń salezjanów oraz nauczyciel języka łacińskiego i greckiego.

##### 2. Wydarzenia pastoralne

Pastoralne zaangażowanie w ubiegłym roku odbywały się zasadniczo online i obejmowało m.in.:

a. Stałe zaangażowanie pastoralne i prowadzenie duszpasterstwa w kaplicy pw. Matki Bożej Wspomożenia Wiernych;

b. Rekolekcje dla bierzmowanych;

c. Kurs ceremoniarza;

d. Szkołę Animatora Salezjańskiego;

e. Męski Weekend – inicjatywę skierowaną do młodych mężczyzn, którzy szukają świadomego przeżywania swojej wiary, męskiej tożsamości, życia;

f. Troskę o powołania przede wszystkim w postaci codziennej modlitwy;

g. Przygotowania do Przystanku Jezus.

##### 3. Wydarzenia kulturalne

a. Obchody Dnia Niepodległości – Mszy Świętej przewodniczył i słowo wygłosił ks. Andrzej Gołębiewski SDB, podczas którego wielokrotnie pojawiało się pytanie: „Za co kocham Polskę?”, „Czy ja, młody salezjanin, potrafiłbym za wszelką cenę jej bronić?”. Kolejnym punktem uroczystości był wieczór patriotyczny rozpoczęty odśpiewaniem *Mazurka Dąbrowskiego*. W czasie spotkania kl. Łukasz Wójcik SDB przybliżył historie polskich salezjanów, to, jak często na innych kontynentach pamiętali o Polsce, jej służyli, jak pragnęli wrócić do Ojczyzny i widzieć ją wolną. Na zakończenie studenci roku IV zorganizowali quiz niepodległościowy, który stał się „prawdziwym” wehikułem czasu przenoszącym do wczesnych lat XX i dającym możliwość spotkania m.in. z Ignacym Paderewskim. Wieczór przeplatany był śpiewem znanych piosenek patriotycznych.

b. Jubileusze profesji zakonnej 70-lecia ks. Ignacego Ryndzionka, 60-lecia ks. Józefa Marszałka i 25-lecia ks. Piotra Basisty. Jubilaci otrzymali podczas inspektorialnego dnia wspólnoty w Oświęcimiu okolicznościowe dyplomy i prezenty

#### 16. KORONAWIRUS

Epidemia koronawirusa Sars-CoV-2 odcisnęła silne piętno na życiu seminaryjnym. W okresie od 10 października aż do 30 grudnia prawie wszyscy współbracia zostali dotknięci chorobą. We wspólnocie zarządzono izolację i wewnętrzną kwarantannę, tzn. wszyscy zamieszkali w pojedynczych pokojach, w miejscach publicznych rozstawione zostały płyny do dezynfekcji rąk, w jadalni i w kaplicy rozdzielono miejsca, aby zachować odpowiedni dystans. Wszyscy zobowiązani byli do noszenia maseczek. Wykłady prowadzone były online. Niestety, z powodu koronawirusa odszedł do Domu Ojca ks. Jan Wilkołek, a niektórzy współbracia długo walczyli z chorobą. W tym też czasie zmarło wielu współbraci z innych domów i krewnych, których polecałmiśmy Bożemu Miłosierdziu.

Na miarę możliwości przedstawiciele wspólnoty uczestniczyli w pogrzebach. Warto podkreślić, że czas kwarantanny, odizolowania, zamknięcia był czasem do dyspozycji własnej, do uporządkowania i niekiedy nadrobienia zaległości z relacji międzyludzkich, czasem na uporządkowanie hierarchii wartości i ponowne odkrycie potęgi modlitwy, zaufania i oddania się Bogu. Z powodu pandemii odwołano szereg zaplanowanych i przygotowanych wcześniej wydarzeń: Dzień Wdzięczności (14 marca), Spotkanie modlitewne „Powołani o powołania” (21 marca), Męski Weekend (27-29 marca), Savionalia, Dominikalia, wstrzymane zostały spektakle Misterium Męki Pańskiej, które jednak wystawiono we wrześniu.

#### 17. INWESTYCJE

Najważniejszą inwestycją tego okresu było dokończenie remontu starego gmachu. Warto w tym miejscu wyrazić szczególne podziękowanie tym wszystkim, którzy troszczyli się o ekonomiczną stronę życia seminarijnego: ekonomowi ks. Piotrowi Basiście, ks. Zbigniewowi Wójcikowi (troska o otoczenie seminarium), panu Ludwikowi Jaroszowi (pracownia krawiecka oraz konserwacja pralni, kuchni, innych sektorów) oraz ekonomowi inspektorialnemu ks. Gabrielowi Stawowemu za nadzór nad remontem starego gmachu.

#### 18. ZAKOŃCZENIE

Sprawozdanie jest także okazją do podziękowania wszystkim za wspólne, często niełatwe w czasach pandemii, życie pod jednym dachem. Słowa podziękowania za dobrą współpracę należą się tym, którzy bezpośrednio byli zaangażowani w działalność seminarium – wychowawcom, formatorom, współbraciom starszym oraz wszystkim wykładowcom, ks. dr. Jackowi Rylce, który opuścił seminarium, a przez dwa lata pełnił funkcję prorektora i duszpasterza kaplicy zewnętrznej, współbraciom z bratniej wspólnoty WDM z dyrektorem ks. Andrzejem Królem, całemu personelowi administracyjnemu i wszystkim pracownikom, darczyńcom i przyjaciółom seminarium.

Ks. Adam Paszek SDB

Rektor WSDTS

DOI: <http://doi.org/10.21852/sem.2022.1.11>

### SPRAWOZDANIE Z DZIAŁALNOŚCI WYŻSZEGO SEMINARIUM DUCHOWNEGO TOWARZYSTWA SALEZJAŃSKIEGO W ŁĄDZIE NAD WARTĄ W ROKU SEMINARIJNYM 2020/2021

Za nami kolejny rok akademicko-formacyjny 2020/2021. Staraliśmy się go przeżywać w duchu 100. rocznicy urodzin papieża, św. Jana Pawła II, przygotowań do beatyfikacji Prymasa Tysiąclecia, kardynała Stefana Wyszyńskiego oraz Jubileuszu 100-lecia obecności Salezjanów w Łądzie nad Wartą. Był to również czas oczekiwania na nowe *Ratio institutionis sacerdotalis* pod tytułem: *Droga formacji presbiterów w Polsce. Ratio institutionis sacerdotalis pro Polonia*.

Niestety, podobnie jak w poprzednim roku akademickim, nie wszystkie plany, które dotyczyły tych wydarzeń oraz pełnej działalności naszego WSD TS w Łądzie, udało się zrealizować z powodu pandemii koronawirusa. Jednak, mimo tych trudności, nasze seminarium starało się osiągnąć zamierzone cele, realizując zadania wedle przyjętego rytmu. Dało to nam również możliwość większego skupienia się na właściwej formacji alumnów, co wynika z nowego *Ratio institutionis sacerdotalis*, które, między innymi, podkreśla, że: „Odpowiednia formacja jest procesem integralnym, czyli całościowym i harmonijnym. Obejmuje wszystkie sfery rozwojowe i obszary aktywności człowieka. Umożliwia syntezę porządku ontyczno-sakramentalnego z egzystencjalno-przeżyciowym w ciągłej pracy nad sobą pod wpływem łaski Bożej. Prowadzi do wzajemnego oddziaływania między modlitwą, życiem we wspólnotcie, studium treści wiary, posługą apostołską i innymi dziedzinami życia. Celem tego procesu jest ukształtowanie w człowieku wewnętrznego ładu oraz harmonii ciała i du-

szy, umysłu i serca, dojrzałego myślenia ze świadomym i uporządkowanym światem uczuć, emocji i pragnień” (*Droga formacji presbiterów w Polsce. Ratio institutionis sacerdotialis pro Polonia 73*). Możemy więc powiedzieć, że Wyższe Seminarium Duchowne Towarzystwa Salezjańskiego w Łądzie to szczególne miejsce, gdzie młodzi ludzie, wkraczający na drogę powołania zakonnego i kapłańskiego, poprzez formację i naukę mogą rozeznaczyć swoje osobiste powołanie.

#### STAN PERSONALNY

W roku akademickim 2020/2021 skład personalny wspólnoty św. Bernarda w Łądzie uległ kilku istotnym zmianom. Funkcję rektora Wyższego Seminarium Duchownego Towarzystwa Salezjańskiego w Łądzie oraz przełożonego wspólnoty zakonnej pełnił ks. mgr Sławomir Łubian. Zastąpił on ks. dra hab. Mariusza Chamarczuka, który został wikariuszem dyrektora oraz koordynatorem renowacji Pomnika Historii w Łądzie. Do zarządu Seminarium i Rady Domu należeli również: ks. mgr Wojciech Pettke, który zastąpił ks. mgra Józefa Dubinieca – ekonomia, ks. dr hab. Radosław Błaszczuk – katecheta i wykładowca, ks. mgr lic. Dariusz Dynak-Michalski – prorektor ds. studiów i wykładowca, ks. mgr Tomasz Kościelny – dyrektor Salezjańskiego Centrum Opiekuńczo-Wychowawczego „Dom Młodzieży” w Poznaniu i wykładowca, ks. dr Maciej Sarbinowski – inspektorialny delegat ds. duszpasterstwa młodzieżowego, odpowiedzialny za Ośrodek Duchowości i Kultury funkcjonujący przy naszym seminarium i wykładowca oraz ks. mgr Ryszard Świrydziuk – proboszcz parafii pw. NMP w Łądzie.

Oprócz wymienionych osób, w skład wspólnoty zakonno-seminaryjnej wchodził: ks. dr Marek Babicz (kierownik seminaryjnej biblioteki), ks. Dominik Chmielewski (rekoлекcjonista przynależący do Ośrodka Duchowości i Kultury), ks. Andrzej Jaczewski (proboszcz parafii pw. Świętych Apostołów Piotra i Pawła w Kowalewie), ks. dr Zenon Klawikowski (kierownik Centrum Ośrodka Duchowości Salezjańskiej w Łądzie, spowiednik i wykładowca), ks. Władysław Kołyżsko (pracujący w Centrum Duchowości Salezjańskiej w Łądzie, spowiednik alumnów i sióstr zakonnych), ks. Józef Koszewnik (rezydent), ks. Mirosław Kurkiewicz (pracujący w salezjańskiej placówce „Domu Młodzieży” w Poznaniu), ks. Bolesław Leciej (spowiednik alumnów i sióstr zakonnych), ks. Tadeusz Piaskowski (spowiednik), ks. dr Marek Woś (wychowawca w salezjańskiej placówce „Dom Młodzieży” w Poznaniu), ks. Bolesław Woźny (spowiednik) oraz 7 alumnów I i 9 alumnów II roku. Wszyscy klerycy na kursie I i II studiowali filozofię, natomiast jeden z nich, ze względu na posiadany tytuł magistra teologii, odbywał studia podyplomowe z przygotowania pedagogicznego w Wyższej Szkole Kadr Menadżerskich w Koninie. Jednocześnie seminarium otaczało opieką formacyjną 18 alumnów przebywających na praktyce pastoralnej (asystencji). Bezpośrednim ich opiekunem, z ramienia formatorów, był ks. dr hab. Radosław Błaszczuk.

#### REALIZACJA STUDIÓW FILOZOFICZNYCH

Zajęcia dydaktyczne na kierunku teologia, które na dwóch pierwszych latach obejmują przedmioty filozoficzne i pedagogiczne, odbywały się zgodnie z programem studiów przewidzianym dla seminariów duchownych w Polsce. Wykłady i ćwiczenia były prowadzone przez: 3 doktorów habilitowanych na stanowisku profesora nadzwyczajnego, 3 doktorów habilitowanych, 14 wykładowców ze stopniem naukowym doktora, 3 z tytułem zawodowym magistra licencjusza, 6 magistrów oraz 1 licencjusza – ratownika medycznego.

#### BIBLIOTEKA I CZYTELNIJA

Z działalności biblioteki w omawianym roku wynikają następujące statystyki:

- stan księgozbioru na 30 lipca 2021 r. wyniósł 133 500 woluminów książek oraz 25 000 woluminów czasopism;
- komputerowa baza czytelników liczyła ok. 1500 osób;
- w roku akademickim czynnie z księgozbioru korzystało 51 osób;
- łączna liczba wypożyczonych książek: 1560;



- na miejscu z czytelnikami korzystało 5 osób, którym udostępniono 20 woluminów książek i czasopism.

Biblioteka gromadziła: stare druki (290 egzemplarzy), książki zabytkowe (powyżej 50 lat – 16 000 egzemplarzy), czasopisma (około 80 tytułów), multimedia (1500 jednostek), mapy i kartografie (850 jednostek) oraz materiały archiwalne dotyczące Zgromadzenia Salezjańskiego w Polsce i za granicą.

Personel biblioteki tworzyli: kierownik biblioteki ks. dr Marek Babicz, jeden zatrudniony pracownik administracyjny oraz służący pomocą alumni.

Ze względu na remont klasztoru część księgozbioru została przeniesiona do innych pomieszczeń (około 40 000 książek i czasopism), zaczęto proces zmniejszania księgozbioru (przekazano około 2500 książek), a zbiory zgromadzone po ks. prof. Stanisławie Kosińskim i Acta Hlondiana zostały zabezpieczone i przekazano je do Archiwum Inspektorialnego w Pile.

#### WAŻNIEJSZE WYDARZENIA MINIONEGO ROKU SEMINARIJNEGO

24 września rozpoczęliśmy nowy rok seminaryjny 2020/2021 pielgrzymką wspólnoty postnowicjackiej do Sanktuarium Matki Bożej Pocieszenia w Kawnicach. Uroczysta inauguracja w Łądzie miała miejsce 26 września 2020 r. Rozpoczęła się ona Mszą Świętą w barokowym kościele pw. Najświętszej Maryi Panny, której przewodniczył ks. inspektor Tadeusz Itrych SDB, natomiast kazanie wygłosił ks. inspektor Tadeusz Jarecki SDB. Podczas tej Eucharystii nastąpiło publiczne wyznanie wiary, wygłoszone przez ks. mgra Sławomira Łubiana SDB, a następnie przyjęcie funkcji rektora seminarium oraz dyrektora wspólnoty zakonnej pw. św. Bernarda w Łądzie. Przed zakończeniem Mszy Świętej ks. inspektor Tadeusz Itrych podziękował ks. dr. hab. Mariuszowi Chamarczukowi za dotychczasową służbę rektora i za poświęcenie na rzecz łądzkiej wspólnoty. Po uroczystej liturgii w Sali Opackiej nowy rektor seminarium, ks. mgr Sławomir Łubian SDB, oficjalnie otworzył uroczystości inauguracyjne, kierując słowo do zebranych i witając przybyłych gości. Z kolei ks. mgr lic. Dariusz Dynak-Michalski SDB, prorektor ds. studiów, przedstawił relację z działalności WSD TS w Łądzie za rok 2019/2020. Po sprawozdaniu prorektora przyszedł czas na najważniejszy moment inauguracyjnego wydarzenia. Alumni I roku złożyli uroczyste ślubowanie i otrzymali z rąk księży inspektorów Tadeusza Itrycha SDB, Tadeusza Jareckiego SDB i Jarosława Pizona SDB indeksy studenckie, indeksy praktyk pastoralnych oraz legitymacje studenckie. Po immatrykulacji ks. prof. UKSW dr hab. Zbigniew Łepko SDB wygłosił wykład inauguracyjny, zatytułowany *Antropologiczne wyzwania cywilizacji technokratycznej*. Następnie, z ust ks. Zygmunta Kostki SDB – przedstawiciela Konferencji Salezjańskich Inspektorii Polskich, usłyszeliśmy przesłanie na nowy rok akademicko-formacyjny 2020/2021. Również kilku zaproszonych gości wygłosiło swoje przemówienia, po których uroczystość odśpiewaliśmy *Gaudeamus Igitur*.

Ostatnim punktem dnia inauguracji był wieczorny koncert w kościele, w wykonaniu Orkiestry Filharmonii Poznańskiej, zatytułowany: *Nie znacie? To posłuchajcie*. Koncert przyciągnął wielu miłośników muzyki klasycznej. Jednak z uwagi na panujący reżim sanitarny, ilość osób, które mogły w nim uczestniczyć, była ograniczona. Przybyli goście mogli usłyszeć utwory rzadko prezentowane publiczności. Były to: wstęp do opery *Filenis* Romana Statkowskiego, *Concerto symphonique pour piano avec orchestre* op. 62 Michała Bergsona oraz *Symfonia* op. 60 Franza Xavera Scharwenki.

Na płaszczyźnie działań formacyjno-edukacyjnych w naszym seminarium miały miejsce liczne inicjatywy i wydarzenia o charakterze formacyjnym, wychowawczym i kulturalnym. Oprócz wspomnianego koncertu inauguracyjnego, 16 października 2020 r., już po raz trzydziesty czwarty, miało odbyć się Łądzkie Sympozjum Liturgiczne pt. *Triduum Sacrum centralnym wydarzeniem roku liturgicznego*. Niestety, ze względu na panującą pandemię koronawirusa musiało ono zostać zawieszona. Dlatego też nasz wykładowca, ks. dr hab. Radosław Błaszczyk, poprosił zaproszonych prelegentów, aby przygotowane wystąpienia wygłosili w późniejszym, dogodniejszym czasie.

Z obszaru salezjańskiej duchowości, z inicjatywy ks. dra Zenona Klawikowskiego, 21 listopada 2020 r. odbyło się Sympozjum Centrum Duchowości Salezjańskiej pt. *Młodzi salezianie i towarzyszenia*. Natomiast ODiK przeprowadził sympozjum online zatytułowane: *Ideologia LGBT+ „tam kryje się zło”* oraz zaplanował kilka spotkań Salezjańskiej szkoły duchowości młodzieżowej, Weekend z Księdzem Bosko i spotkania formacyjne Wojowników Maryi. Niestety, ze względu na COVID-19

większość z tych spotkań się nie odbyła.

Z okazji święta naszego patrona, św. Franciszka Salezego, alumni zorganizowali spotkanie z ks. Maciejem Makułą – kierownikiem Redakcji Audycji Katolickich TVP, które dotyczyło umiejętności i właściwego korzystania z mediów społecznościowych. Natomiast 31 stycznia przeżyaliśmy uroczystość św. Jana Bosko. Tego dnia uczestniczyliśmy w uroczystej Mszy Świętej w kościele parafialnym, której przewodniczył Jego Ekscelencja Ksiądz Biskup Damian Bryl.

W roku sprawozdawczym nasi wykładowcy i alumni wzięli także udział w kilku sympozjach i konferencjach zewnętrznych – zarówno bezpośrednio, jak i w formie online.

Prawdopodobnie zaangażowanie w tych wszystkich wydarzeniach byłoby znacznie większe, ale, niestety, wspomniana już wcześniej pandemia koronawirusa zamknęła nas w murach naszego seminarium. Ta rzeczywistość zmusiła nas do przystosowania się do różnych form nauczania (wśród nich: zwiększona praca indywidualna, nauczanie zdalne oraz liczne prace pisemne). Ten okres był dla nas przede wszystkim czasem większej refleksji nad naszym życiem oraz wytężonej nauki i pracy, dzięki której udało nam się pomyślnie zakończyć kolejny rok akademicko-formacyjny w WSD TS w Łądzie.

Jak co roku, tym razem już po raz siedemnasty odbył się Ogólnopolski Festiwal Kultury Słowiańskiej i Cysterskiej pt. *Dzieła, twórcy i fundatorzy*. I tu również koronawirus sprawił, że nie przebiegał on w sposób, do którego byliśmy wcześniej przyzwyczajeni. Podobnie jak w poprzednim roku, przyjął on formę online, a analiza liczby wyświetleń na Facebooku pokazała, że i w taki sposób można zgromadzić wielu zwolenników tego wydarzenia.

W życiu seminarium należy też podkreślić działalność keryckich kół zainteresowań. Są nimi:

- Koło Animacji Liturgicznych – troszczące się o właściwe przeżywanie liturgii, tworzenie materiałów na tzw. „powołaniówki”, organizowanie sympozjum liturgicznego,

- Kleryckie Koło Misyjne – którego członkowie uważali na ideę misji w Kościele, a szczególnie wspieranie misji salezjańskich poprzez modlitwę oraz organizowanie spotkań z misjonarzami (w tym roku gościliśmy ks. misjonarza Henryka Juszczyka SDB, który pracował w Ugandzie, Kenii i Namibii),

- Grupa Art. 43 – zajmująca się administracją strony seminaryjnej, Facebooka i Instagrama, redagująca seminaryjne piśmiennictwo do naszych przyjaciół pt. „Lenda” i ewangelizująca poprzez współczesne media,

- Kleryckie Koło Przewodników, którego członkowie w minionym roku 2020/21 oprowadzili po naszym klasztorze 1641 zwiedzających w 321 małych grupach; tak mała ilość osób była wynikiem zawieszenia zwiedzania klasztoru od 20.10.2020 do 8.02.2021 roku z powodu pandemii Covid-19.

Ważnymi wydarzeniami w życiu seminarium były, jak co roku, uroczystości związane z sakramentem kapłaństwa. 24 maja 2021 r., w Uroczystość Najświętszej Maryi Panny Wspomożycielki Wiernych, nasi współbracia salezjanie obchodzili swoje srebrne i złote jubileusze święceń kapłańskich. Natomiast 1 czerwca 2021 r. czterech neoprezbiterów, którzy przed laty studiowali tu filozofię i pedagogikę, sprawowało Mszę Świętą Prymicyjną w łądzkim kościele.

Nasi klerycy mogą się pochwalić również sukcesami sportowymi. Brali oni udział w Mistrzostwach Polski Duchowieństwa w szachach szybkich, gdzie alumni: Dawid Witko zajął 3, a Kamil Szczerbak 15 miejsce oraz w Mistrzostwach Polski Duchowieństwa w szachach błyskawicznych – i tu Dawid Witko był 6, a Kamil Szczerbak – 20.

#### ZAANGAŻOWANIE W DUSZPASTERSTWO MŁODZIEŻOWE I POWOŁANIOWE

Seminarium organizowało i włączało się w szereg inicjatyw na polu duszpasterstwa młodzieżowego i powołaniowego polskich inspektorii salezjańskich. Stałym elementem były wyjazdy do naszych salezjańskich placówek. Tematyka spotkań wyjazdowych dotyczyła powołania. Na wiele z nich, podobnie jak w poprzednich latach, byliśmy zaproszeni.

Alumni czynnie angażowali się w zajęcia łądzkiego Oratorium im. bł. Piątki Poznańskiej. Pod „bacznym okiem” ks. proboszcza Ryszarda Świrydiuka pełnili tu funkcje animatorów, prowadząc korepetycje oraz różne grupy. Są to: LSO, schola, „Chwaty”, grupa teatralna, sportowa, Żywy Róża-

niec dzieci i wspólnota Ruchu Światło-Życie.

Z inicjatywy poszczególnych inspektorii alumni brali czynny udział w: Inspekorialnym Święcie Ministrantów „Dominikalia”, Kapitułe Młodych i Inspekorialnych Spotkaniach Animatorów (Inspektoriat Warszawa), cyklicznych Formacyjnych Spotkaniach Młodych oraz Pielgrzymce Ministrantów do Twardogóry (Inspektoriat Wrocław). Niektóre z tych działań prowadzone były również tylko w formie online.

#### ZAKOŃCZENIE

Formacja to ciągły proces, w którym ważna jest solidna i wielowymiarowa formacja początkowa. Jej sukces to owoc przemyślanego programu studiów i wspólnego zaangażowania wykładowców, formatorów, osób z personelu administracyjno-technicznego i samych uczniów.

W tym miejscu nie można zapomnieć o liczącym już około 1000 osób gronie przyjaciół seminarium, z którymi – poprzez listy od Księdza Rektora – WSD TS w Łądzie utrzymuje stałą łączność. Ich modlitwa i wsparcie materialne pozwalają realizować cele wynikające z zadań formacyjno-edukacyjnych. Za tę tak konkretną przyjaźń cała wspólnota postnowicjacka wyraża wdzięczność i szacunek.

Wysłuchani jeszcze w słowa nowego *Ratio institutionis sacerdotalis*, które we wstępie wskazuje, że: „Zasadnicza idea [formacji] polega na tym, by (...) formować uczniów misjonarzy, «zakochanych» w Nauczycielu, pasterzy ‘o zapachu owiec’, którzy żyją pośród nich, aby im służyć i nieść im Boże miłosierdzie. Dlatego jest konieczne, aby każdy kapłan zawsze czuł się uczniem w drodze, stale potrzebującym całościowej formacji, rozumianej jako ciągłe upodabnianie się do Chrystusa». Prezbiterzy mają być gotowi do ewangelicznego stylu życia jako uczniowie Jezusa i do podjęcia misji apostołów we współczesnym świecie. Sprzyjać temu będzie solidna formacja do życia w kapłańskim ubóstwie, posłuszeństwie i celibacie” (*Droga formacji prezbiterów w Polsce. Ratio institutionis sacerdotalis pro Polonia* 2021, 4), z nowym duchem i zapałem wejźmy w nowy akademicko-formacyjny rok 2021/22.

ks. Dariusz Dynak-Michalski SDB

Prorektor WSD TS w Łądzie

DOI: <http://doi.org/10.21852/sem.2022.1.12>



WYMAGANIA REDAKCYJNE  
STAWIANE TEKSTOM PUBLIKOWANYM W „SEMINARE”

1. Redakcja przyjmuje materiały w formie artykułu, recenzji lub sprawozdania, związane z teologicznym, filozoficznym, społeczno-pedagogicznym oraz historycznym profilem tematycznym czasopisma. W „Seminare” prezentowane są publikacje w języku polskim, angielskim, niemieckim, włoskim, rosyjskim i francuskim. Wyjątkowo może zostać dopuszczony artykuł w innym języku. Materiały do publikacji w kolejnym roku kalendarzowym należy przysyłać do 31 października roku bieżącego.
2. W celu zapewnienia miarodajnej i rzetelnej oceny tekstów składanych do publikacji w „Seminare” każdy tekst w pierwszej kolejności poddawany jest wstępnej ocenie przez redaktora tematycznego, która zazwyczaj trwa ok. 14 dni. Po pozytywnej weryfikacji artykuł jest poddany recenzji dwóch niezależnych specjalistów z danej dziedziny z zachowaniem procedury podwójnej anonimowości (double-blind review process). Zwyczajowo terminem przeznaczonym na sporządzenie recenzji są dwa tygodnie. Recenzje zawierają jednoznaczny wniosek recenzenta dotyczący dopuszczenia artykułu do publikacji lub jego odrzucenia. Na podstawie uzyskanych ocen Redakcja na kolegium redakcyjnym podejmuje decyzję o odrzuceniu, przyjęciu lub odesłaniu publikacji do Autora w celu naniesienia sugerowanych przez recenzentów poprawek. Uwzględniając przyjęty na dany rok limit tekstów, a także trzymiesięczny (kwartalny) cykl wydawania czasopisma, Redakcja rości sobie prawo do nieprzyjęcia do druku artykułów także w przypadku ich pozytywnej oceny. W niektórych przypadkach Redakcja może zaproponować autorom opublikowanie tekstów w późniejszym terminie.
3. Redakcja wprowadza limity czasowe w stosunku do publikacji recenzji naukowych. Dla książek polskojęzycznych wynosi on 3 lata, a dla obcojęzycznych 5 lat od daty ukazania się. Przykładowo, w „Seminare” z roku 2018 zamieszczane są recenzje publikacji w języku polskim z lat 2015-2017 i publikacji obcojęzycznych z lat 2013-2017.
4. Redakcja przyjmuje materiały poprzez zintegrowany system zarządzania czasopiśmem Journal Open System 3.x dostępny poprzez witrynę internetową czasopisma (<https://ojs.seminare.pl/index.php/seminare>). Przesłanie artykułu do Redakcji nastąpi po dołączeniu wszystkich elementów publikacji: spisu wykorzystanej literatury sporządzonego w porządku alfabetycznym, noty o autorze w języku polskim oraz angielskim, streszczenia (max. 600 znaków ze spacjami) wraz ze słowami kluczowymi w języku polskim i angielskim (dotyczy to także materiałów publikowanych w językach niemieckim i włoskim) oraz metadanych dotyczących Autora i publikacji. Streszczenie powinno zawierać także tytuł artykułu w jęz. angielskim.
5. Redakcja uzależnia publikację materiałów od złożenia przez Autora oświadczenia w sprawie procedur etycznych obowiązujących w nauce oraz oświadczenia o przeniesieniu praw autorskich na rzecz wydawcy. Oba formularze są dostępne na witrynie internetowej „Seminare”: <http://seminare.pl/dla-autorow/procedury-etyczne>. Dokonuje się to na etapie aplikacji tekstu poprzez platformę Journal Open System.
6. Łączna objętość tekstu artykułu, załączonej bibliografii oraz streszczeń w języku polskim i angielskim nie powinna przekraczać 35 tys. znaków (w tym spacji).
7. Artykuły naukowe winny posiadać wyraźnie wyodrębniony wstęp i zakończenie oraz logiczną wewnętrzną strukturę (format numeracji: 1., 1.1., 2., 2.1. itd.). Wstęp i zakończenie nie są numerowane.

8. Teksty przesyłane do Redakcji nie powinny zawierać wyróżnień (czcionka pogrubiona, podkreślenie, spacjowanie itp.), z wyjątkiem kursywy stosowanej przy zapisie tytułów publikacji oraz wyrażeń obcojęzycznych. Cytaty należy pisać czcionką prostą w cudzysłowie.
9. Na pierwszej stronie artykułu winny się znajdować następujące elementy: (1) imię i nazwisko (księża i osoby zakonne winni poprzedzić imię odpowiednim skrótem, zaś osoby zakonne po nazwisku winny zamieścić skrót zgromadzenia zakonnego, do którego należą), (2) afiliacja naukowa autora lub, jeśli autor nie posiada afiliacji naukowej, miejscowość w której autor tworzy; (3) numer ORCID; (4) abstrakt w języku polskim; (5) słowa kluczowe w języku polskim; (6) abstrakt w języku angielskim; (7) słowa kluczowe w języku angielskim. Numer ORCID uzyskać można wypełniając ankietę on-line: <https://orcid.org/register>. W przypadku zapomnienia numeru ORCID, można go odnaleźć na stronie: <https://orcid.org/orcid-search/search>.
10. Nota o autorze winna zawierać następujące informacje: tytuł/stopień naukowy, imię i nazwisko, ośrodek naukowy, z którym Autor jest związany, oraz adres mailowy. Należy ją umieścić w pierwszym przypisie dolnym przy nazwisku Autora.
11. Obowiązującym stylem zapisu bibliografii i przypisów jest styl Chicago. Szczegółowe zasady są przedstawione w informacji dla autorów na stronie internetowej <https://ojs.seminare.pl/index.php/seminare/stylchicago>. Przypisy dokumentujące należy umieszczać w tekście w nawiasach. Redakcja pozostawia autorom możliwość stosowania przypisów dolnych jedynie dla uzupełnienia głównego nurtu refleksji zawartej w tekście zasadniczym.
12. W przypadku używania znaków specjalnych (np. symbole logiczne, alfabet grecki czy hebrajski) należy drogą elektroniczną dostarczyć Redakcji plik z odpowiednią czcionką oraz artykuł w formacie PDF.
13. Redakcja zastrzega sobie możliwość dokonania zmian w tytułach oraz w notce o autorze.
14. Opublikowane w „Seminare” materiały są w całości udostępniane w internetowej wersji czasopisma pod adresem [www.seminare.pl](http://www.seminare.pl) oraz w bazach i repozytoriach, w których jest ono indeksowane. Jeżeli Autor nie zgadza się, by umieszczono tam jego adres internetowy, powinien wyraźnie poinformować o tym Redakcję.
15. Adres Redakcji: Redakcja Seminarie, ul. K. K. Baczyńskiego 1A, skr. poczt. 26, 05-092 ŁO-MIANKI, tel. (22) 732-73-86; fax (22) 732-73-99, e-mail: [seminare@seminare.pl](mailto:seminare@seminare.pl).

SPIS TREŚCI  
43(2022), NR 1

**Z PROBLEMATYKI FILOZOFICZNEJ**

- Karolina Rozmarynowska, *Performatywna funkcja języka religijnego w ujęciu filozofii  
Johna L. Austina na przykładzie liturgii rzymskokatolickiej*.....11

**Z PROBLEMATYKI SPOŁECZNEJ I PEDAGOGICZNEJ**

- Ks. Bogdan Stańkowski, *Minori stranieri non accompagnati in Italia. Indagine empirica nelle  
strutture salesiane di accoglienza* .....23
- Paweł Nowak, *Transformacja cyfrowa a kondycja ludzka. O relacjach międzyludzkich  
i matrycy transcendentnej* .....37
- Krzysztof Szluz, Beata Szluz, *Familizacja i deinstytucjonalizacja. Opieka nad osobą starszą  
w miejscu zamieszkania w ujęciu socjologiczno-prawnym* .....55
- Aleksandra Tłuściak-Deliowska, Ewa Duda, *Edukacja skupiona na karierze, czyli o roli  
edukacji formalnej i pozaformalnej w przygotowaniu do życia zawodowego* .....67
- Dariusz Adamczyk, *Odpowiedzialne rodzicielstwo – w etyczno-moralnym kontekście  
wolności i prawdy* .....79

**Z PROBLEMATYKI HISTORYCZNEJ**

- Ks. Janusz Nowiński SDB, *Dzieła sztuki – dokumenty średniowiecznej historii cysterskiego  
opactwa w Łądzie: patena Mieszka III, rozbudowa klasztoru do lat 60. XIV w.  
i „Oratorium św. Jakuba Apostoła”, kielich Kazimierza Wielkiego, stauroteka-pacyfikał* .....91
- Aleksander Stankiewicz, *Architektura kościoła karmelitów trzewickowych pw. Nawiedzenia NMP  
na Piasku w Krakowie a działalność krakowskiego cechu budowniczych i kamieniarzy* .....121
- Paweł Pasternak, *Działalność organmistrzowska Włodzimierza Truszczyńskiego  
w diecezji płockiej* .....139
- Ks. Józef Mandziuk, *Książdz infułat Zdzisław Król – wybitna postać Kościoła warszawskiego* .....159

**SPRAWOZDANIA Z SEMINARIÓW SALEZJAŃSKICH**

- Ks. Adam Paszek SDB, *Sprawozdanie z działalności Wyższego Seminarium Duchownego  
Towarzystwa Salezjańskiego w Krakowie w roku akademickim 2020/2021* .....177
- Ks. Dariusz Dynak-Michalski SDB, *Sprawozdanie z działalności Wyższego Seminarium  
Duchownego Towarzystwa Salezjańskiego w Łądzie nad Wartą  
w roku akademickim 2020/2021* .....183
- Wymagania redakcyjne stawiane tekstom publikowanym w „Seminare” .....188





# CONTENTS

## 43(2022)1

### PHILOSOPHY

- Karolina Rozmarynowska, *The Performative Function of Religious Language According to the Philosophy of John. L. Austin on the Example of the Roman Catholic Liturgy* .....11

### SOCIOLOGY AND PEDAGOGY

- Rev. Bogdan Stańkowski, *Unaccompanied Foreign Minors in Italy. Empirical Research in Salesian Reception Centers* .....23
- Paweł Nowak, *Digital Transformation and the Human Condition. About Interpersonal Relations and the Transcendental Matrix* .....37
- Krzysztof Szluz, Beata Szluz, *Familization and Deinstitutionalization. Caring for an Elderly Person in the Place of Residence in Sociological and Legal Terms* .....55
- Aleksandra Tłuściak-Deliowska, Ewa Duda, *Career-focused Education. The Role of Formal and Non-formal Education in Preparation for Professional Life* .....67
- Dariusz Adamczyk, *Responsible Parenthood – in the Ethical and Moral Context of Freedom and Truth* .....79

### HISTORY

- Fr. Janusz Nowiński SDB, *Works of Art – Documents of Medieval History of the Cistercian Abbey at Ląd: Paten of Mieszko III, the Expansion of the Monastery Up to the 60-ties of the 14th century and Oratory of St. James the Apostle, Chalice of Casimir the Great, Staurotec-Ostulatory* .....91
- Aleksander Stankiewicz, *The Architecture of Calced Carmelite Church of the Visitation of the Blessed Virgin Mary “Na Piasku” in Cracow and the Activity of Cracow Builders and Stonemakers Guild* .....121
- Paweł Pasternak, *The Activity of Organ Builder Włodzimierz Truszczyński in the Płock Diocese* .....139
- Fr. Józef Mandziuk, *Mitered Prelate, Reverend Zdzisław Król – A Prominent Figure of the Warsaw Church* .....159

### REPORTS ON SALESIAN SEMINARIES

- Fr. Adam Paszek SDB, *Report on the Functioning of the Salesian Society Seminary in Cracow in the Academic Year 2020/2021* .....177
- Fr. Dariusz Dynak-Michalski SDB, *Report on the Functioning of the Salesian Society Seminary in Ląd-on-Warta in the Academic Year 2020/2021* .....183
- Editorial Requirements for Publications in “Seminare” .....188